



PROBLEMY I WYZWANIA WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

Bezpieczeństwo, ludzkość, stosunki międzynarodowe
w perspektywie wielodyscyplinarnej

pod redakcją Piotra Obacza

PROBLEMY I WYZWANIA WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

PROBLEMY I WYZWANIA WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

Bezpieczeństwo, ludzkość, stosunki międzynarodowe
w perspektywie wielodyscyplinarnej

pod redakcją Piotra Obacza

Copyright by Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
Uniwersytetu Jagiellońskiego and individual authors
Kraków 2023

ISBN 978-83-67209-53-3

Recenzje:

prof. dr hab. Maria Marczevska-Rytko

prof. dr hab. Magdalena Musiał-Karg

Redakcja: Jerzy Cierniak

Korekta: Libron

Skład: Dariusz Piskulak

Projekt okładki: Libron

Grafika wykorzystana na okładce:

Flaticon.com

Niniejsza publikacja została sfinansowana ze środków Priorytetowego
Obszaru Badawczego Heritage w ramach Programu Strategicznego
Inicjatywa Doskonałości w Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Wydziału
Studiów Międzynarodowych i Politycznych w ramach subwencji



Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner

al. Daszyńskiego 21/13

31-537 Kraków

tel. 12 628 05 12

e-mail: office@libron.pl

www.libron.pl

Spis treści

Wstęp	7
Rafał Klepka	
Bezpieczeństwo jako nowy paradygmat badawczy	13
Artur Gruszczak	
Nigdy nie byliśmy dostatecznie bezpieczni. Transwersalne współzależności w polityce bezpieczeństwa wewnętrznej Unii Europejskiej	31
Nick Pope	
UFOs: A National Security Issue	53
Łukasz Stach	
Dyskretna pułapka (współ)zależności? Filipiny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chińską Republiką Ludową – wyzwania dla bezpieczeństwa państwa	67
Brygida Kuźniak	
Czy prawo międzynarodowe jest motorem napędowym internacjonalizacji?	89
Piotr Obacz	
Państwo, bezpieczeństwo i porządek międzynarodowy oparty na wartościach w obecnych, burzliwych czasach	107
Jan Wiktor Tkaczyński	
Bezpieczeństwo demograficzne, czyli nowa odsłona starej racji stanu. Studium przypadku Japonii	129
Edyta Chwiej	
Polityczne skutki procesów demograficznych zachodzących w Brazylii w drugiej połowie XX i w XXI wieku	153

Anna Wyrwisz	
Polityka wodna Stanów Zjednoczonych i Holandii. Porównanie i współpraca	179
Radosław Rybkowski	
Niebezpieczne umysły. Czy otwarta nauka może szkodzić?	199
John Ishiyama	
What Future for Political Science?	215
Jonathan H. Jiang, Phillip E. Rosen, Kelly Lu, Kristen A. Fahy, Piotr Obacz	
Avoiding the "Great Filter": Extraterrestrial Life and Humanity's Future in the Universe	225
Informacje o autorkach i autorach	249

Wstęp

Niniejsza monografia jest efektem projektu „State, Diversity, and Security. Studies on Interdependencies in Contemporary World”, finansowego ze środków Programu Strategicznego „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza”, realizowanego w Uniwersytecie Jagiellońskim. Zawarte w tym tomie artykuły ukazują złożoność współczesnego świata oraz skalę wyzwań, jakie stoją przed jego mieszkańcami. Ich autorki i autorzy wskazują fundamentalne problemy, które mają zasadniczy wpływ na życie ludzi oraz funkcjonowanie państw i społeczeństw. Wyczerpujące omówienie na kartach jednej publikacji wszystkich tego rodzaju zagadnień jest niemożliwe, toteż książka ta jedynie sygnalizuje wybrane kwestie i stanowi wstęp do dalszych pogłębionych i interdyscyplinarnych badań naukowych. Mamy nadzieję, że niniejszy wybór stanie się inspiracją dla Czytelniczek i Czytelników w kontekście Ich własnych prób znalezienia odpowiedzi na pytania o kondycję współczesnego świata i jego przyszłość.

Celem naszej pracy było (jest) wybranie i omówienie poszczególnych zagadnień – problemów i wyzwań, przed którymi stoi nasz świat – nie jako wyizolowanych przypadków, lecz jako elementów szerszych regionalnych i globalnych procesów zachodzących w warunkach współzależności, które wykazują tendencję do rozwoju wraz z postępowaniem globalizacji w różnych jej wymiarach: politycznym, gospodarczym, społecznym, technologicznym i innych. Specjalistyczna wiedza i doświadczenie Auterek i Autorów – politologów, znawców stosunków międzynarodowych, specjalistów w zakresie bezpieczeństwa, prawników, a także prowadzących transdyscyplinarne badania astrofizyków – pozwoliły zaferować

Czytelniczkom i Czytelnikom takie właśnie ujęcie omawianej problematyki.

Tematyka tej monografii jest rozległa i zróżnicowana, co jednak umożliwiło zaprezentowanie szerokiego spektrum ważnych z punktu widzenia nauki zagadnień i dostarczenie swoistych „wskaźników” dotyczących potencjalnych kierunków badań. Ze względu na charakter analizowanych problemów warto, by badania te cechowały się interdyscyplinarnością, wykraczając poza obszar nauk społecznych i opierając się na współpracy przedstawicieli dyscyplin naukowych, które dotąd uznawano za odległe od siebie.

Autorki i Autorzy skupili się na następujących, szeroko pojmowanych kwestiach: bezpieczeństwo, polityka międzynarodowa, prawo międzynarodowe publiczne, globalne problemy, nauka oraz przyszłość ludzkości. Dr hab. Rafał Klepka podjął się omówienia zagadnienia bezpieczeństwa jako problemu naukowego, jego miejsca we współczesnej przestrzeni badawczej, statusu nauk o bezpieczeństwie oraz związanych z nimi wyzwań poznawczych i metodologicznych. Prof. dr hab. Artur Gruszczyk przedstawił analizę polityki bezpieczeństwa Unii Europejskiej, identyfikując i gruntownie omawiając jej paradoksy, trudności i wyzwania wynikające z trwałego napięcia pomiędzy społeczną potrzebą bezpieczeństwa a metodami jej zapewniania w sposób jednocześnie skuteczny i zgodny z prawem, a także z faktu, że działania wspólnoty europejskiej na tym polu pozostają zależne od (trudnej) współpracy wchodzących w jej skład państw, które nierzadko prezentują odmienne wizje polityczne i często przedkładają swe partykularne interesy nad międzynarodową współpracę.

Z kolei Nick Pope, były pracownik brytyjskiego Ministerstwa Obrony i uznany ekspert z zakresu bezpieczeństwa, specjalizujący się w problematyce UAP (*unidentified aerial phenomena*) i UFO (*unidentified flying objects*), dziennikarz oraz komentator medialny, tym razem zajął się drugą z interesujących go kwestii, omawiając ją w kontekście bezpieczeństwa narodowego – problematyka UFO zaczęła bowiem być poważnie traktowana w polityce bezpieczeństwa m.in. Stanów Zjednoczonych, tym sposobem zrywając

ze statusem marginalnej i „oszołomskiej” (*fringe*) tematyki badawczej. Jako że jest ona elementem oficjalnych działań państwa, zasługuje na znacznie większą niż dotąd uwagę badaczy. Dr Łukasz Stach przeanalizował natomiast problematyczne położenie Filipin w kontekście rywalizacji mocarstw – USA i Chin; kwestia ta wpisuje się w rozważania o dynamice i zmianach porządku międzynarodowego, w szczególności o narastających napięciach między światowymi potęgami, których przykładem jest casus wspomnianego azjatyckiego państwa.

Następna autorka, dr hab. Brygida Kuźniak, prof. UJ zbadała kondycję współczesnego *ius gentium* i jego potencjał w zakresie regulowania stosunków międzynarodowych. Jest to istotne zagadnienie, dotyczące szerszego problemu stanu internacjonalizacji, jej podstaw prawnych i instytucjonalnych oraz rozwoju i przyszłości społeczności międzynarodowej – prawo międzynarodowe publiczne ma tutaj znaczącą rolę do odegrania. Z kolei dr Piotr Obacz zaprezentował rozważania nad porządkiem międzynarodowym opartym na wartościach i zasadach w obecnych czasach – trudnych, cechujących się licznymi problemami i wyzwaniem stojącymi przed społecznością międzynarodową, która w ich obliczu powinna podjąć aktywne, odpowiedzialne współdziałanie; refleksja ta osadzona jest w szerszym kontekście dociekań nad globalizującym się światem i stanowiących jego fundament współzależnościami. Z tematem tym związane są również zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa, współpracy międzynarodowej i prawa międzynarodowego publicznego.

Prof. dr hab. Jan W. Tkaczyński oraz dr Edyta Chwiej w swych artykułach poruszyli ważną kwestię zmian demograficznych i bezpieczeństwa demograficznego we współczesnym świecie. Studia przypadków Japonii oraz Brazylii obrazują polityczne i społeczne wyzwania, z którymi mierzą się oba państwa, ale także unaoczniają problem, który dotyczy coraz większej liczby krajów. Dr Anna Wyrywisz poruszyła zaś inne istotne globalnie zagadnienie – problem wody. W obliczu radykalnych zmian klimatycznych, coraz częściej słusznie określanym mianem katastrofy, i ich implikacji, kwestia

polityki wodnej nabiera zupełnie nowego znaczenia. Analiza porównawcza działań USA i Holandii na tym polu pokazuje, z jakimi wyzwaniem trzeba się liczyć i jak można się z nimi mierzyć.

Kolejne artykuły, autorstwa dr hab. Radosława Rybkowskiego, prof. UJ oraz Profesora Johna Ishiyamy, zawierają rozważania na temat nauki (nauki *in genere* oraz dyscypliny nauki o polityce) – jej kondycji, rozwoju i społecznego znaczenia. Krakowski politolog poruszył zagadnienie polityki naukowej – polityki, która odgrywa kluczową rolę w rozwoju społeczeństwa i państwa; zaś amerykański badacz omówił kwestię stanu i przyszłości *political science* – dyscypliny mającej szczególną misję, której wyrazem są badania nad politycznym wymiarem rzeczywistości społecznej. Zwieńczeniem monografii jest niezwykle inspirujący, transdyscyplinarny artykuł profesora Jonathana H. Jianga i jego współpracowników, który zmierzył się z pytaniem o przyszłość człowieka we wszechświecie, prowadząc refleksje z pogranicza nauk ścisłych, astrofizyki, i nauk społecznych.

Wszystkie wymienione wyżej teksty prezentują nowe spojrzenie na omawiane zagadnienia i oferują rzetelne analizy złożonych problemów.

* * *

Kończąc niniejsze wprowadzenie, pragnę złożyć gorące podziękowania uczestnikom projektu „State, Diversity, and Security. Studies on Interdependencies in Contemporary World” – wybitnym uczonym i osobistościom życia publicznego. Są to profesorki i profesorowie: Avigail Eisenberg (University of Victoria), Oriane Calligaro (European School of Political and Social Sciences, Université Catholique de Lille), Brygida Kuźniak (Uniwersytet Jagielloński), Robert O. Keohane (Princeton University), gen. Bogusław Pacek (Uniwersytet Jagielloński), Artur Gruszcak (Uniwersytet Jagielloński), John Ishiyama (University of North Texas). Wyrazy wdzięczności kieruję również w stronę Pana Nicka Pope’a oraz wszystkich Auterek i Autorów tegoż tomu, stanowiącego rezultat wspomnianej inicjatywy.

Dziękuję także Pani dr. Elżbiecie Binczyckiej-Gacek, Pani Teresie Borstyn i Pani Iwone Hodur za nieocenione wsparcie administracyjne w trakcie realizacji naszego przedsięwzięcia oraz Pani dr. Magdalenie Lisińskiej i Panu Konradowi Kuligowi za pomoc organizacyjną.

Podziękowania składam również Recenzentkom niniejszego opracowania, prof. dr hab. Marii Marczewskiej-Rytko (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) i prof. dr hab. Magdalenie Musiał-Karg (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), za trud włożony w przygotowanie recenzji wydawniczych.

dr Piotr Obacz

Kraków, 2023

Rafał Klepka

Uniwersytet Jagielloński

Bezpieczeństwo jako nowy paradygmat badawczy

Wprowadzenie

Pojęcie bezpieczeństwa w ostatnich latach wydaje się stawać swojego rodzaju kluczem otwierającym wiele nowych poszukiwań i ustaleń badawczych. Termin ten coraz częściej pojawia się w debatach naukowych czy dyskusjach polityków, publicystów oraz obywateli, zyskując przy tym niezwykle szeroki wachlarz znaczeń. Specyfika tej tendencji nie zamyka się jedynie w powszechnym użyciu pojedynczego wyrazu – sygnalizuje ona zmianę sposobu myślenia o otaczającym nas świecie i zjawiskach, jakie w nim zachodzą. Nieśie to za sobą daleko idące skutki także dla badań naukowych. Rzeczywistość analizowana w kontekście zagadnienia bezpieczeństwa wymaga przygotowania nowych ustaleń teoretycznych, organizacji specyficznej siatki pojęciowej oraz wyznaczenia przez środowisko naukowe zgodnego i względnie powtarzalnego sposobu rozumienia, interpretacji i zastosowania omawianego terminu.

Zarysowany powyżej trend wydaje się wynikać nie z większego niż dotąd deficytu bezpieczeństwa czy jego subiektywnego poczucia ani z faktu, że problemy związane z tą tematyką stały się ważniejsze czy zaczęły przykuwać szczególną uwagę badaczy. Dzieje się tak raczej dlatego, że rzeczywistość społeczna, polityczna, ekonomiczna czy kulturowa coraz częściej bywa postrzegana z innej, nieznaney wcześniej perspektywy. Coraz więcej zjawisk i procesów

odnoszących się do różnych sfer aktywności społeczno-politycznej zostało włączonych do dyskursu, który koncentruje się wokół kwestii bezpieczeństwa¹. Przyjmując taką optykę badawczą, należy uznać, że staje się ona nowym paradygmatem, umożliwiającym analizę znanych już wcześniej problemów.

Pojęcie paradygmatu rozumiane jest tutaj w podobny sposób jak u jego twórcy, Thomasa Kuhna, który dowodził istnienia nieciągłości nauki i sygnalizował potrzebę wypracowania konsensusu stanowiącego, że nowe podejścia badawcze umożliwiają wartościowe i oryginalne, choć niestosowane dotąd sposoby prowadzenia badań naukowych². Nie należy jednak traktować sposobu interpretowania rzeczywistości przez pryzmat bezpieczeństwa jako swoistej rewolucji naukowej, podobnej do przewrotów w fizyce dokonanych przez Newtona czy Einsteina, na które powoływał się amerykański filozof nauki. Wprowadzany w ostatnich latach paradygmat, w którym bezpieczeństwo staje się centralną kategorią badawczą, powinien być uznawany za nową, oryginalną próbę analizy zjawisk społecznych. Celem niniejszego tekstu jest rekonstrukcja tego podejścia na podstawie krytycznej analizy literatury przedmiotu.

Wieloznacność i wielokontekstowość pojęcia „bezpieczeństwo”

Mając na uwadze częste użycie tego terminu zarówno w nauce, jak i w wypowiedziach polityków, publicystów, dziennikarzy oraz zwykłych ludzi, konieczne staje się omówienie głównych

¹ R. Klepka, *Medialne uwarunkowania bezpieczeństwa zdrowotnego*, [w:] *Współczesne konteksty bezpieczeństwa zdrowotnego*, red. O. Wasiuta, M. Szumiec, E. Włodarczyk, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020, s. 36.

² T.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, przeł. H. Ostromęcka, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2020.

sposobów jego rozumienia, które pozwalałyby na uporządkowanie kontekstów, w jakich jest on stosowany, i wielości jego znaczeń. Problem dotyczący definiowania bezpieczeństwa przez naukę zanalizował Ryszard Wróblewski, zauważając, że na podstawie literatury przedmiotu trudno ustalić, co obecnie składa się na nauki o bezpieczeństwie, z uwagi na różnorodność definicji oraz brak spójnej siatki pojęciowej, a także nieokreślony, czyli w istocie dowolny, zakres badań czy wielość teoretycznych i metodologicznych perspektyw badawczych. Wszystkie te zjawiska skutkują daleko idącą niespójnością, co w konsekwencji prowadzi do miałkości rozważań oraz dominacji prostego opisu przedmiotu badań kosztem wyjaśnienia problemów lokowanych w omawianym polu badawczym³.

Bezpieczeństwo, stanowiące złożony konglomerat pojęciowy, może być interpretowane z wielu różnych perspektyw. Do najbardziej popularnych należy rozpatrywanie tego zagadnienia w kategoriach statycznych, definiujących go jako trwający bliżej niesprecyzowany okres, stan, lub też w kategoriach dynamicznych, identyfikujących go jako złożony, dynamiczny proces. Andrzej Czupryński zestawia pojęcie „stanu bezpieczeństwa” z terminem „porządek publiczny”, konstatując, że jest to stan zapewniający ochronę życia, zdrowia, mienia i innych wartości przed bezprawnymi działaniami oraz przestrzeganie zasad współżycia społecznego i stosunków regulowanych normami prawnymi. Jednocześnie badacz ten wskazuje jako konstytutywne cechy tego stanu: gwarancję nienaruszalnego przetrwania oraz swobodnego rozwoju podmiotu bezpieczeństwa, stan spokoju, pewności, braku zagrożenia oraz zapewnienie ochrony przed nim, zachowanie suwerenności i integralności terytorialnej, swobodnego wyboru drogi rozwoju państwa, osiągnięcie dobrobytu jednostki i rozwoju społecznego, a także odpowiedni poziom zorganizowania obrony i ochrony różnych

³ R. Wróblewski, *Od nauk wojskowych do nauk o bezpieczeństwie*, [w:] *Metodologiczne i dydaktyczne aspekty bezpieczeństwa narodowego*, red. W. Kitler, T. Kośmider, Difin, Warszawa 2015, s. 25.

dziedzin działalności państwa przed zagrożeniami militarnymi i pozamilitarnymi⁴.

Wokół koncepcji postrzegania bezpieczeństwa w ujęciu statycznym, a więc definiowania go jako stanu, wyróżnić można refleksje wskazujące na subiektywny charakter bezpieczeństwa oraz poszukujące możliwości jego zobiektywizowania. Mając na uwadze powyższe rozróżnienie, badacze tego zagadnienia niejednokrotnie podejmują próby odnalezienia obiektywnego charakteru bezpieczeństwa, określając je jako stan, w którym nie występują lub nie są obserwowane żadne zagrożenia. W tej perspektywie szczególną uwagę zwraca się na ważne z perspektywy życia i jego istotnych standardów elementy, które zalicza się do czynników określanych jako zewnętrzne i przedmiotowe. Natomiast bezpieczeństwo w ujęciu subiektywnym najczęściej odnosi się do wartości istotnych dla poszczególnych jednostek i ich indywidualnych doświadczeń, które wiążą się z dostępnością dóbr wpływających na całokształt oceny dobrobytu danej jednostki, mającej zazwyczaj charakter przedmiotowy.

Barry Buzan dowodzi, że rozumienie bezpieczeństwa określa relację wobec zagrożenia realnego bądź postrzeganego, przy czym podejście obiektywne poczucie pełnego bezpieczeństwa wiąże z brakiem zagrożenia, zaś poczucie braku bezpieczeństwa jest w nim kojarzone z faktycznie występującym zagrożeniem⁵. Niezależnie od wskazanych zależności wspomniany badacz podkreśla, że niezwykle trudno obiektywnie ocenić, czy mamy do czynienia ze stanem bezpieczeństwa, czy też przeciwnie, z jego brakiem lub sytuacją pośrednią, którą można zdefiniować jako określony poziom zagrożenia. Problemy z obiektywnym rozróżnieniem tych

⁴ A. Czupryński, *Bezpieczeństwo w ujęciu teoretycznym*, [w:] *Bezpieczeństwo. Teoria – badania – praktyka*, red. A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina, Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwpożarowej im. Józefa Tuliszkowskiego – Państwowy Instytut Badawczy, Józefów 2015, s. 15.

⁵ B. Buzan, O. Wæver, J. Wilde, *Security: A New Framework for Analysis*, Lynne Rienner Publishers, Boulder–London 1998, s. 30.

stanów można tłumaczyć brakiem jednoznacznych wskaźników czy mierników, które umożliwiłyby ocenę skali zagrożenia czy występowania pełnego bezpieczeństwa w czytelny i niebudzący wątpliwości oraz akceptowalny przynajmniej dla większości teoretyków i praktyków sposób. Piotr Jabłoński konstatuje, że oba te podejścia składają się na bezpieczeństwo indywidualnych podmiotów. Bez względu na to, które z nich (bądź też stan) jest brane pod uwagę, stan bezpieczeństwa w obu przypadkach osiągany jest w momencie, kiedy podmiot nie znajduje się pod wpływem zagrożeń, które mogłyby negatywnie wpłynąć na istotne dla niego kategorie, np. jakość życia, dostępność dóbr czy usług⁶.

Wspomniane trudności sprawiają, że w środowisku naukowym często unika się stosowania obiektywnego ujęcia bezpieczeństwa, aby podkreślić przeważającą rolę spojrzenia subiektywnego, gdyż właśnie ono jest dostępne poznawczo w środowisku, w którym funkcjonuje dany podmiot. Dany sposób postrzegania środowiska bezpieczeństwa jest zatem w pewnym stopniu narzucany przez różne ośrodki władzy, co z kolei zmusza do świadomego bądź nieświadomego odrzucenia obiektywnej perspektywy. Badacze niejednokrotnie podkreślają, że jednostka nie jest w stanie podejmować decyzji o stanie bezpieczeństwa, gdyż jest on intersubiektywnym konstruktem społecznym, który zakłada różnorodne podejścia i brak paralelizmu w postrzeganiu środowiska przez zindywidualizowane podmioty. Zwolennicy subiektywnego ujęcia omawianej kwestii podnoszą, że w istocie możemy mówić o poczuciu bezpieczeństwa, które nie zależy od faktu istnienia podmiotu gwarantującego stan bez zagrożeń, lecz od sposobu odbioru sytuacji przez analizujące ją jednostki⁷. Niezależnie bowiem od mierników, dowodów czy podjętych działań dla ludzi kluczową kwestią

⁶ P. Jabłoński, A. Kilarzka, *Poczucie bezpieczeństwa i poziom przestępczości w Poznaniu. Mieszkańcy, samorząd lokalny, instytucje państwa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Naukowego im. Adama Mickiewicza, Poznań 2013, s. 20.

⁷ B. Buzan, O. Wæver, J. Wilde, *Security: A New Framework...*, s. 31.

pozostaje subiektywne odczucie bezpieczeństwa czy jego stałego braku. W nauce funkcjonuje założenie, że poczucie bezpieczeństwa stanowi swoisty wyznacznik jego rozumienia z perspektywy psychologicznej, który jest wysoce zależny od aktywności podejmowanych przez podmiot, czyli wszelkich działań związanych z zaspokajaniem ważnych dla danej osoby potrzeb oraz realizacją przez nią określonych wartości⁸.

Sekurytyzacja jako trend w badaniach naukowych

Bezpieczeństwo jako przedmiot dyskusji naukowej w ostatnich dekadach uległo głębokim przeobrażeniom, polegającym na znacznym poszerzeniu zakresu rozumienia tego pojęcia oraz sposobów jego zastosowania, zarówno w kontekście praktycznym, jak i (przede wszystkim) w odniesieniu do badań naukowych. Wiele sfer działania społeczno-politycznego zostało poddanych procesowi sekurytyzacji – włączono je w dyskurs, którego punktem centralnym jest zagadnienie bezpieczeństwa. Konsekwencją tego stanu rzeczy stanowi analiza problematyki odnoszącej się do rozlicznych aspektów życia politycznego czy – szerzej – społecznego usytuowana w nowym kontekście, który w interdyscyplinarny sposób łączy zagadnienia z pogranicza politologii, medioznawstwa, prawa, polityk publicznej i społecznej, socjologii, psychologii, etyki, filozofii, a nawet biologii i medycyny, by wymienić jedynie najważniejsze z dziedzin nauki, po których zasoby i metody sięgają badacze. Bezpieczeństwo z tematu czy obszaru badawczego przekształciło się zatem w nowy paradygmat badania rzeczywistości społecznej.

Geneza, natura, dynamika i specyficzne cechy procesu sekurytyzacji są w różny sposób oceniane i wyjaśniane. Część badaczy traktuje go jako tendencję, modę, w ramach której dociekania

⁸ R. Klamut, *Bezpieczeństwo jako pojęcie psychologiczne*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej. Ekonomia i Nauki Humanistyczne” 2012, z. 19(4), s. 46–47.

naukowe na większość tematów są prowadzone w kontekście zagadnienia bezpieczeństwa, inni zaś mówią o wielowymiarowym, złożonym modelu sekurytyzacji, będącym odbiciem zmian sytuacji politycznej w okresie od zakończeniu zimnej wojny.

Roman Kuźniar ironicznie stwierdza, że sekurytyzacja przypomina dotyk Midasa – każde analizowane zagadnienie staje się bowiem problemem bezpieczeństwa⁹. Były dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych dowodzi, że w ciągu ostatnich trzydziestu lat doszło do znacznego przedmiotowego rozszerzenia zakresu bezpieczeństwa, które pierwotnie sprowadzało się do aspektów militarnych, obecnie zaś obejmuje nowe obszary; w efekcie ekspansja studiów nad bezpieczeństwem doprowadziła do zdominowania przez tę tematykę programu nauk politycznych lub stosunków międzynarodowych. Ryszard Zięba zauważa, że sekurytyzacja kolejnych aspektów rzeczywistości społeczno-politycznej może być rozumiana jako konsekwencja sytuacji, w której wyzwania stają się zagrożeniami. Badacz ten jako przykład podaje problem degradacji środowiska naturalnego, który w latach 80. XX wieku uważana była za wyzwanie, jednak niedługo potem zaczęto go uznawać za zagrożenie¹⁰.

Samo pojęcie sekurytyzacji jako pierwsi sformułowali pod koniec lat 80. poprzedniego stulecia badacze będący członkami kopenhaskiej szkoły studiów nad bezpieczeństwem¹¹. Uczeni związani z tym środowiskiem, przede wszystkim Ole Wæver, Barry Buzan i Jaap de Wilden, opublikowali liczne prace, w których nie tylko sygnalizowali, jak należy rozumieć sekurytyzację, ale także zaproponowali operacjonalizację kategorii badawczych, które mają

⁹ R. Kuźniar et. al., *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 11.

¹⁰ R. Zięba, *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 1(86), s. 13.

¹¹ O. Wæver, *Security, The Speech Act: Analyzing the Politics of a Word*, niepublikowany zapis wystąpienia na konferencji naukowej „Research Training Seminar”, Jerozolima, Tel Awiw, 25–26.07.1989, Copenhagen: Centre of Peace and Conflict Research, s. 13.

sprawić, że zaproponowana konceptualizacja stanie się wartościowym narzędziem analitycznym¹². Proces sekurytyzacji traktowali oni jako specyficzną regułę gry i ramę związaną z interpretacją i analizą procesów politycznych. Pojęcie „sekurytyzacji” grupa ta zdefiniowała w podobny sposób jak znane już wcześniej określenie „polityzacji”, czyli nadania atrybutów polityczności zjawiskom nieuznanym wcześniej za polityczne lub niepowiązanim z tą dziedziną. Per analogiam sekurytyzacja jest specyficznym typem polityzacji problematyki bezpieczeństwa, którego istota sprowadza się do nadania pewnym kategoriom czy zagadnieniom o charakterze politycznym cech bezpieczeństwa wobec faktu, że stanowią one zagrożenie, a także wymagają podjęcia działań niejednokrotnie przekraczających granice standardowych procedur politycznych¹³.

Badacze związani ze szkołą kopenhaską przedstawili swoistą siatkę pojęciową, która uzasadnia konieczność nowego spojrzenia na ulegające sekurytyzacji procesy polityczne. Dowodzą oni znaczenia wypowiedzi aktora politycznego, którego celem jest osiągnięcie legitymizacji nadzwyczajnych działań w związku z określonymi problemami politycznymi. Z procesem sekurytyzacji mamy do czynienia w sytuacji, gdy istnieją jego komponenty składowe, czyli aktor odpowiedzialna za proces sekurytyzacji, zagrożenia o charakterze egzystencjalnym, znajdujący się w niebezpieczeństwie podmiot, który potrzebuje ochrony bądź pomocy, oraz publiczność, będąca głównym odbiorcą tego rodzaju poczynań. To ona ma zostać przekonana, że dana idea lub problem musi być uznany za kwestię posiadającą atrybuty bezpieczeństwa. Omawiany proces przyczynia się do zmiany kategoryzacji poruszanej przez polityka sprawy, co pozwala uzyskać większe zasoby oraz możliwości działania niż w sytuacji, w której tego typu kroki nie zostałyby podjęte. Aktorzy polityczni nadają zatem typowo politycznym kwestiom wyjątkową

¹² B. Buzan, *Rethinking Security after the Cold War*, „Cooperation and Conflict” 1997, t. 32, nr 1, s. 5–28; U.P. Gad, K.L. Petersen, *Concepts of Politics in Securitization Studies*, „Security Dialogue” 2011, t. 42, nr 4–5, s. 315–328.

¹³ B. Buzan, O. Wæver, J. Wilde, *Security: A New Framework...*, s. 23–24.

ranę, w efekcie czego zaczynają one nabierać istotnych z perspektywy bezpieczeństwa cech. Pozytywny rezultat takiego posunięcia pozwala politykom na użycie niekonwencjonalnych środków, na przykład militarnych, czy wykorzystanie niedostępnych dotąd zasobów. Badacze jako przykład sukcesu procesu sekurytyzacji wskazują kwestię terroryzmu, która wciąż ma priorytetowy charakter w dyskusjach o bezpieczeństwie, nawet w sytuacji gdy prawdopodobieństwo bycia ofiarą zamachu jest niższe niż bycia poszkodowanym w nieporównywalnie częstszych wypadkach samochodowych¹⁴.

Środowisko szkoły kopenhaskiej kładło szczególny nacisk na określenie granic, które w jasny i precyzyjny sposób definiowałyby bezpieczeństwo, uwzględniając wciąż poszerzający się zakres zjawisk mogących być elementem tej problematyki; uczeni ci rozumieci jednak trudności, jakie mogą wiązać się ze zbyt szerokim ujęciem. Coraz częstsze wykorzystywanie atrybutu bezpieczeństwa zdaniem Olego Wævera nie może doprowadzić do sytuacji, w której wszystkie istotne polityczne procesy sytuowałyby się w omawianym obszarze tematycznym¹⁵. Wskazane ograniczenie sprawiło, że zaproponowano wyróżnienie pięciu zasadniczych sektorów politycznych, które najczęściej stają się przedmiotem sekurytyzacji, choć badacze podkreślali, że zakres ten ma umowny charakter i nie można zakładać, iż w przyszłości nie zostanie on rozszerzony. Obejmuje on sektory: militarny, państwowy (utożsamiany także z państwowym), ekonomiczny, społeczny oraz środowiska naturalnego¹⁶.

Propozycje szkoły kopenhaskiej stały się cenną inspiracją dla wielu uczonych do tworzenia kolejnych analitycznych konstrukcji, które tłumaczą zarówno złożoność i wielowymiarowość zjawisk i procesów związanych z bezpieczeństwem, jak i fakt, że termin ten stosuje się w odniesieniu do coraz większej liczby sfer życia

¹⁴ Ibidem, s. 25.

¹⁵ O. Wæver, *Securitization and Desecuritization*, [w:] *On Security*, red. R.D. Lipschutz, Columbia University Press, New York 1995, s. 47.

¹⁶ B. Buzan, O. Wæver, J. Wilde, *Security: A New Framework...*, s. 7 i n.

społeczno-politycznego¹⁷. Starano się także nakreślić przyczyny tak dynamicznego zwiększania się zakresu znaczeniowego pojęcia „bezpieczeństwo”. Marek Musioł dowodzi, że zasadniczymi powodami tego stanu rzeczy są: rewolucja naukowa i technologiczna, rozwój prawa międzynarodowego, wzrost znaczenia podmiotów niepaństwowych i coraz większa współzależność międzynarodowa¹⁸.

Niezależnie od refleksji nad źródłami dynamicznego poszerzenia zakresu rozumienia i stosowania powyższego terminu koncepcja sekurytyzacji w innowacyjny i wartościowy poznawczy sposób objaśnia proces, w wyniku którego różnorodne aspekty życia społeczno-politycznego włączono do tego kręgu zagadnień. Należy odnotować przy tym, że część badaczy podnosi zarzut, iż tak rozumiane bezpieczeństwo jest raczej uzależnionym od kontekstu kompleksem zjawisk badanych z perspektywy dyskursu o zagrożeniach¹⁹. Jednak zdecydowanie częściej środowisko naukowe podejmuje rozliczne próby systematyzacji złożonych i wielowymiarowych kwestii wchodzących w skład problematyki bezpieczeństwa. W tym celu wyróżnia się rozliczne rodzaje,

¹⁷ T. Balzacq, *The Three Faces of Securitization: Political Agency, Audience and Context*, „European Journal of International Relations” 2005, t. 11, nr 2, s. 171–201; idem, *Enquiries into Methods: A New Framework for Securitization Analysis*, [w:] *Securitization Theory: How Security Problems Emerge and Dissolve*, red. T. Balzacq, Routledge, London–New York 2011, s. 31–54; Ł. Fijałkowski, *Teoria sekurytyzacji i konstruowanie bezpieczeństwa*, „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 1, s. 149–161; K. Krause, M.C. Williams, *Broadening the Agenda of Security Studies: Politics and Methods*, „Mershon International Studies Review” 1996, t. 40, nr 2, s. 229–254; R. Taureck, *Securitization Theory and Securitization Studies*, „Journal of International Relations and Development” 2006, t. 9, nr 1, s. 53–61.

¹⁸ M. Musioł, *Znaczenie sekurytyzacji i sektorów bezpieczeństwa w ramach krytycznych studiów nad bezpieczeństwem*, „Historia i Polityka” 2018, nr 23(30), s. 46.

¹⁹ S.H. Jore, *The Conceptual and Scientific Demarcation of Security in Contrast to Safety*, „European Journal for Security Research” 2019, t. 4, nr 1, s. 159.

wymiary, typy formy, sektory czy poziomy bezpieczeństwa²⁰. Tylko część z nich ma charakter względnie zamkniętego katalogu o rozłącznym charakterze. Przykładem takiej typologii na omawianym polu pozostaje koncepcja Ryszarda Zięby, który proponuje podział według kryterium podmiotowego, pozwalający wyróżnić bezpieczeństwo narodowe, traktowane jako kategoria jednostkowa odnosząca się do pojedynczych państw, ich społeczeństw i narodów, oraz bezpieczeństwo międzynarodowe, które ma charakteryzować bezpieczeństwo zbiorowości państw, w tym systemu międzynarodowego²¹.

Pozostałe typologie, proponowane przez licznych rodzimych i światowych badaczy, często odnoszą się do któregoś z rodzajów bezpieczeństwa i nierzadko stanowią otwarty katalog wzajemnie zazębiających się ujęć, których zakres przedmiotowy niekiedy częściowo pokrywa się z innym sposobem kategoryzacji. W podręcznikach cenionych wydawnictw, jak Oxford University Press czy Routledge, nie sposób znaleźć prób wskazania zależności czy relacji pomiędzy różnymi typami bezpieczeństwa, jednak autorzy poszczególnych rozdziałów takich publikacji podejmują refleksje nad bezpieczeństwem społecznym, cyberbezpieczeństwem, bezpieczeństwem energetycznym, żywnościowym, cywilizacyjnym, ekonomicznym, ekologicznym, miejskim czy religijnym²².

²⁰ D.J. Brooks, *What is Security: Definition Through Knowledge Categorization*, „Security Journal” 2010, t. 23, nr 3, s. 227–237; R. Rosicki, *O pojęciu i istocie bezpieczeństwa*, „Przegląd Politologiczny” 2010, nr 3, s. 30.

²¹ R. Zięba, *Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 17.

²² *The Routledge Handbook of New Security Studies*, red. J.P. Burgess, Routledge, London–New York 2010; K. Krause, M. C. Williams, *Security and „Security Studies”: Conceptual Evolution and Historical Transformation* [w:] *The Oxford Handbook of International Security*, red. A. Ghécui, W.C. Wohlforth, Oxford University Press, Oxford 2018, <https://academic.oup.com/edited-volume/34657/chapter-abstract/295289391?redirected-From=fulltext> [data dostępu: 17.03.2023].

Wielu polskich badaczy zwraca uwagę na problemy i niekonsekwencje wynikające z nierozłączności istniejących kategoryzacji, które niejednokrotnie różnią się nazwami, jednak w literaturze sugeruje się, że ich zakres pozostaje podobny lub wręcz taki sam. Piotr Siemiątkowski i Patryk Tomaszewski, sygnalizując trudności z wyraźnym rozgraniczeniem bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, wskazują jednocześnie problemy ze znalezieniem różnic pomiędzy pojęciami bezpieczeństwa narodowego i bezpieczeństwa państwa. Krytycznie odnoszą się także do podziału na bezpieczeństwo narodowe, wewnętrzne i zewnętrzne, zauważając, że skoro podmiotem bezpieczeństwa jest naród zorganizowany w państwo, zagadnienie to odnosi się do spraw zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych²³. Waldemar Kitler, proponując wyodrębnienie dziedzin bezpieczeństwa narodowego, podkreśla, że nadmierne ich mnożenie może sprawić, że koncepcja ta stanie się swoistym „workiem bez dna”²⁴.

Podsumowanie

Złożoność i wielowymiarowość tematyki badawczej podejmowanej w obszarze nauk o bezpieczeństwie sprawiają, że liczni uczeni podkreślają interdyscyplinarny lub transdyscyplinarny charakter tego rodzaju badań²⁵. Stanisław Sulowski dowodzi, że interdyscyplinarność można rozumieć jako stosowanie metod badawczych

²³ P. Siemiątkowski, P. Tomaszewski, *Obszar, problematyka i interdyscyplinarność badań nad bezpieczeństwem w polskim dyskursie naukowym*, [w:] *Współczesne wyzwania polityki bezpieczeństwa państwa*, red. Z. Polcikiewicz, P. Siemiątkowski, P. Tomaszewski, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Toruń 2019, s. 17–18.

²⁴ W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Towarzystwa Wiedzy Obronnej, Warszawa 2020, s. 41.

²⁵ M. Cieślarczyk, *Transdyscyplinarna perspektywa badawcza w naukach o bezpieczeństwie (i obronności)*, [w:] *Jednoczenie wiedzy w naukach o bezpieczeństwie*, red. A. Glen, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu

pochoǳących z różnych dyscyplin, co w przypadku nauk o bezpieczeństwie wynika z ich ontologicznej specyfiki – analizowane w ich obrębie zjawiska i procesy mają złożony, amorficzny i hybrydalny charakter; trudno je wydzielić ze sfery zjawisk społecznych oraz technicznych²⁶. Z kolei Kitler sugeruje rozpatrywanie transdyscyplinarności nauk o bezpieczeństwie z dwóch perspektyw: jednoczenia się wiedzy o bezpieczeństwie, łączenia pojęć, definicji, praw i prawidłowości oraz metod i narzędzi badawczych z zakresu różnych dyscyplin naukowych; badacz ten zwraca również uwagę na niezwykle rozległy przedmiot badań tej dyscypliny²⁷. Wielu uczonych tłumaczy istniejący stan rzeczy praktycznym charakterem nauk o bezpieczeństwie, których specyfika jest efektem faktu, że ich zadaniem jest wypracowanie rozwiązań konkretnych problemów, co sprzyja współpracy i powiązaniu wielu dziedzin nauki, wyraźnie zmniejszając przy tym autonomię omawianej dyscypliny²⁸.

Wyodrębnienie w Polsce nauk o bezpieczeństwie, choć poprzedzone latami badań prowadzonych przez naukowców różnych specjalności, wiąże się z koniecznością wypracowania własnej tożsamości. Andrzej Misiuk komentuje, że zagrożeniem dla tej młodej dyscypliny jest różnorodność obszarów badawczych i ujęć metodologicznych; z drugiej strony stanowi ona również wyzwanie w zakresie kształtowania specyfiki analizowanej dziedziny²⁹. Nauki o bezpieczeństwie jako dyscyplina wciąż cechują się trudnościami z jednoznacznym określeniem obszaru ich dociekań,

Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2020, s. 74–81; A. Czupryński, *Kryteria dyscypliny naukowej*, [w:] *Bezpieczeństwo. Teoria...*, s. 11–13.

²⁶ S. Sulowski, *O rozwoju badań i postulacie interdyscyplinarności w naukach o bezpieczeństwie*, [w:] *Tożsamość nauk o bezpieczeństwie*, red. S. Sulowski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015, s. 35–36.

²⁷ W. Kitler, *Transdyscyplinarność badań w naukach o bezpieczeństwie i w naukach o obronności*, [w:] *Metodologiczne i dydaktyczne aspekty...*, s. 174.

²⁸ S. Jarmoszko, *Czy nauka ma granice? Nauki o bezpieczeństwie a kwestia dyscyplin pogranicza*, [w:] *Jednoczenie wiedzy...*, s. 56–57.

²⁹ A. Misiuk, *Nauki o bezpieczeństwie – geneza, istota i perspektywy rozwoju*, „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza” 2018, t. 50, nr 2, s. 26.

co wynika z faktu, że problematyka, nad którą się pochylają, jest złożona i charakteryzuje się współzależnymi z innymi dziedzinami wiedzy i dyscyplinami naukowymi obszarami poznania. Spośród cech przypisywanych nowej dyscyplinie wyróżnić można także dużą zmienność ze względu na podmiot, będący jednocześnie badaczem i elementem postrzegania bezpieczeństwa, które nie jest wartością stałą, a także wysoki poziom niepewności co do oceny wartości bezpieczeństwa, gdyż ma ono inne znaczenie dla każdej jednostki³⁰.

Niezależnie od faktu, że w Polsce wciąż dyskutuje się na temat statusu i tożsamości nauk o bezpieczeństwie, należy zauważyć, że sekurytyzacja różnych obszarów rzeczywistości społecznej ma znaczący wpływ na dynamiczny rozwój tej dyscypliny. Świadomość, jak wiele obszarów życia społecznego zaczyna być analizowanych z perspektywy bezpieczeństwa, będąca jednym z licznych czynników wyjaśniających popularność prowadzenia badań i studiów nad tą kwestią, pozwala szerzej spojrzeć na specyfikę ich rozwoju.

Bibliografia

- Balzacq T., *Enquiries into Methods: A New Framework for Securitization Analysis*, [w:] *Securitization Theory: How Security Problems Emerge and Dissolve*, red. T. Balzacq, Routledge, London–New York 2011.
- Balzacq T., *The Three Faces of Securitization: Political Agency, Audience and Context*, „European Journal of International Relations” 2005, t. 11, nr 2.
- Brooks D.J., *What is security: Definition through knowledge categorization*, „Security Journal” 2010, t. 23, nr 3.
- Buzan B., *Rethinking Security after the Cold War*, „Cooperation and Conflict” 1997, t. 32, nr 1.
- Buzan B., Wæver O., Wilde J., *Security: A New Framework for Analysis*, Lynne Rienner Publishers, Boulder–London 1998.

³⁰ A. Czupryński, *Naukowe aspekty bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo. Teoria...*, s. 47.

- Cieślarczyk M., *Transdyscyplinarna perspektywa badawcza w naukach o bezpieczeństwie (i obronności)*, [w:] *Jednoczenie wiedzy w naukach o bezpieczeństwie*, red. A. Glen, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2020.
- Czupryński A., *Bezpieczeństwo w ujęciu teoretycznym*, [w:] *Bezpieczeństwo. Teoria – badania – praktyka*, red. A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina, Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwpowarowej im. Józefa Tuliszkowskiego – Państwowy Instytut Badawczy, Józefów 2015.
- Czupryński A., *Kryteria dyscypliny naukowej*, [w:] *Bezpieczeństwo. Teoria – badania – praktyka*, red. A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina, Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwpowarowej im. Józefa Tuliszkowskiego – Państwowy Instytut Badawczy, Józefów 2015.
- Czupryński A., *Naukowe aspekty bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo. Teoria – badania – praktyka*, red. A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina, Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwpowarowej im. Józefa Tuliszkowskiego – Państwowy Instytut Badawczy, Józefów 2015.
- Fijałkowski Ł., *Teoria sekurytyzacji i konstruowanie bezpieczeństwa*, „Przeгляд Strategiczny” 2012, t. 1.
- Gad U.P., Petersen K.L., *Concepts of Politics in Securitization Studies*, „Security Dialogue” 2011, t. 42, nr 4–5.
- Jabłoński P., Kilarska A., *Poczucie bezpieczeństwa i poziom przestępczości w Poznaniu: Mieszkańcy, samorząd lokalny, instytucje państwa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Naukowego im. Adama Mickiewicza, Poznań 2013.
- Jarmoszko S., *Czy nauka ma granice? Nauki o bezpieczeństwie a kwestia dyscyplin pogranicza*, [w:] *Jednoczenie wiedzy w naukach o bezpieczeństwie*, red. A. Glen, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2020.
- Jore S.H., *The Conceptual and Scientific Demarcation of Security in Contrast to Safety*, „European Journal for Security Research” 2019, t. 4, nr 1.
- Kitler W., *Bezpieczeństwo narodowe. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Towarzystwa Wiedzy Obronnej, Warszawa 2020.
- Kitler W., *Transdyscyplinarność badań w naukach o bezpieczeństwie i w naukach o obronności*, [w:] *Metodologiczne i dydaktyczne aspekty bezpieczeństwa narodowego*, red. W. Kitler, T. Kośmider, Difin, Warszawa 2015.

- Klamut R., *Bezpieczeństwo jako pojęcie psychologiczne*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej. Ekonomia i Nauki Humanistyczne” 2012, z. 19(4).
- Klepka R., *Medialne uwarunkowania bezpieczeństwa zdrowotnego*, [w:] *Współczesne konteksty bezpieczeństwa zdrowotnego*, red. O. Wasiuta, M. Szumiec, E. Włodarczyk, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020.
- Krause K., Williams M.C., *Broadening the Agenda of Security Studies: Politics and Methods*, „Mershon International Studies Review” 1996, t. 40, nr 2.
- Krause K., Williams M.C., *Security and „Security Studies”: Conceptual Evolution and Historical Transformation*, [w:] *The Oxford Handbook of International Security*, red. A. Gheciu, W.C. Wohlforth, Oxford University Press, Oxford 2018.
- Kuhn T.S., *Struktura rewolucji naukowych*, przeł. H. Ostromęcka, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2020.
- Kuźniar R., Bieńczyk-Missala A., Balcerowicz B., Grzebyk P., Madej M., Pronińska K., Tabor M., Sułek M., Wojciuk A., *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.
- Misiuk A., *Nauki o bezpieczeństwie – geneza, istota i perspektywy rozwoju*, „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza” 2018, t. 50 nr 2.
- Musiół M., *Znaczenie sekurytyzacji i sektorów bezpieczeństwa w ramach krytycznych studiów nad bezpieczeństwem*, „Historia i Polityka” 2018, nr 23(30).
- Pokruszyński W., *Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka (podręcznik akademicki)*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide de Gasperi, Józefów 2012.
- Rosicki R., *O pojęciu i istocie bezpieczeństwa*, „Przegląd Politologiczny” 2010, nr 3.
- Siemiątkowski P., Tomaszewski P., *Obszar, problematyka i interdyscyplinarność badań nad bezpieczeństwem w polskim dyskursie naukowym*, [w:] *Współczesne wyzwania polityki bezpieczeństwa państwa*, red. Z. Polcikiewicz, P. Siemiątkowski, P. Tomaszewski, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Toruń 2019.
- Sulowski S., *O rozwoju badań i postulacie interdyscyplinarności w naukach o bezpieczeństwie*, [w:] *Tożsamość nauk o bezpieczeństwie*, red. S. Sulowski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015.

- Taureck R., *Securitization Theory and Securitization Studies*, „Journal of International Relations and Development” 2006, t. 9, nr 1.
- The Routledge Handbook of New Security Studies*, red. J.P. Burgess, Routledge, London–New York 2010.
- Wæver O., *Securitization and Desecuritization*, [w:] *On Security*, red. R.D. Lipschutz, Columbia University Press, New York 1995.
- Wæver O., *Security, The Speech Act: Analyzing the Politics of a Word*, Research Training Seminar, Jerusalem-Tel Aviv, 25–26.07.1989. Copenhagen: Centre of Peace and Conflict Research.
- Wróblewski R., *Od nauk wojskowych do nauk o bezpieczeństwie*, [w:] *Metodologiczne i dydaktyczne aspekty bezpieczeństwa narodowego*, red. W. Kitler, T. Kośmider, Difin, Warszawa 2015.
- Zięba R., *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 1(86).
- Zięba R., *Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

Artur Gruszczak
Uniwersytet Jagielloński

Nigdy nie byliśmy dostatecznie bezpieczni. Transwersalne współzależności w polityce bezpieczeństwa wewnętrznego Unii Europejskiej

Wprowadzenie

Polityka bezpieczeństwa wewnętrznego zajmuje specyficzne miejsce na płaszczyźnie integracji regionalnej określonej prawnoinstytucjonalnymi ramami Unii Europejskiej (dalej jako: UE) oraz interesami mieszkańców państw członkowskich tej organizacji. Aspiruje ona do statusu wspólnoty zapewniającej bezpieczeństwo społeczeństwom żyjącym na jej terytorium¹ w ramach coraz ściślejszego związku², mającego gwarantować jej obywatelom dostęp do przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości bez granic wewnętrznych, a także wysoki poziom bezpieczeństwa, osiąganym za pomocą środków zapobiegających przestępczości, rasizmowi i ksenofobii oraz zwalczających te zjawiska³. Aby sprostać tym

¹ Notabene w oficjalnej polskojęzycznej wersji Traktatu o Unii Europejskiej (dalej jako: TUE) terminy „peoples” (z języka angielskiego) czy „peuples” (z języka francuskiego) zostały przetłumaczone jako „narody”, co jest oczywistym nadużyciem.

² Ang.: „an ever closer union”; fr.: „une union sans cesse plus étroite”.

³ Zob. art. 3 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 67 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej jako: TFUE). Obydwa

zadaniom, instytucje unijne, współpracując z rządami i odpowiednimi organami państw członkowskich, podejmują określone działania, które – zgodnie z zasadą subsydiarności – mają zwiększyć skuteczność przedsięwzięć o charakterze ponadnarodowym oraz ograniczyć negatywne skutki stymulowanych przez unijne prawo procesów transgranicznych.

Podstawową trudnością w osiągnięciu przez UE wyżej opisanych celów jest napięcie między społeczną potrzebą funkcjonowania w bezpiecznym środowisku a możliwościami jej zaspokojenia w jak najbardziej efektywny i zgodny z prawem sposób. Stan ten, dotyczący także władz państwowych i samorządowych, jest spowodowany deficytowością bezpieczeństwa. Podobnie jak władza, prestiż, wiedza i dobrobyt należy ono do grupy kluczowych zasobów deficytowych, czyli takich, do których dostęp nigdy w pełni nie zaspokoi potrzeb jednostki funkcjonującej w ramach danego ustroju politycznego (regulującego stosunki władzy). Wypowiedzi polityków o „gwarancjach bezpieczeństwa” czy „zapewnieniu pełnego bezpieczeństwa” zawsze będą deklaracjami bez pokrycia. Bezpieczeństwo jest bowiem zorganizowanym procesem zarządzania niepewnością w stosunkach społecznych, zazwyczaj przy wykorzystaniu stworzonych przez obywateli władzę i utrzymywanych przez państwo struktur władzy politycznej. Brak pewności implikuje stale istniejące prawdopodobieństwo podjęcia niewłaściwych działań, a tym samym ogranicza skuteczność procesów decyzyjnych na poziomie instytucji państwa oraz organizacji społecznych czy pozarządowych. W kontekście struktur ponadnarodowych deficyt bezpieczeństwa jest nie tylko wynikiem ryzyka, z którym mierzą się struktury ustrojowe (państwa, społeczeństwa, gospodarki itd.) poszczególnych jej członków, ale także zagrożeń rozprzestrzeniających się poprzez powiązania transgraniczne, ponadnarodowe i kosmopolityczne. Jest to egzystencjalny dylemat dla zbiorowości zamieszkujących terytorium określonej organizacji

ponadnarodowej – muszą one żyć ze świadomością nieustannej możliwości narażenia na zjawiska, które w ich odczuciu stanowią zagrożenie dla indywidualnego bezpieczeństwa i prywatności, a także dla ładu zbiorowego i bezpieczeństwa publicznego.

UE w swoich traktatach założycielskich i prawie pochodnym sformułowała obietnicę skuteczniejszego zaradzenia deficytowi bezpieczeństwa i związanym z nim egzystencjalnym niepokojem europejskiej społeczności. Mimo że unijna polityka bezpieczeństwa wewnętrznego jest realizowana już od prawie trzech dekad, jej efekty ciągle są niezadowolające. W przekrojowych badaniach opinii publicznej w państwach członkowskich UE większość ankietowanych uznaje zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego za poważne wyzwanie dla tej organizacji⁴.

Przytoczone wyżej sondaże potwierdzają, że nigdy nie byliśmy dostatecznie bezpieczni – ani jako obywatele UE liczący na skuteczną współpracę jej agencji i służb z instytucjami państw członkowskich w celu zapobiegania, oddalania, udaremniania i zwalczania najpoważniejszych zagrożeń dla bezpieczeństwa, ani jako obywatele państw wchodzących w skład Unii, którzy oczekują od swoich władz lokalnych skutecznej ochrony przed przestępczością i przemocą, zarówno na terenie danego kraju, jak i poza jego granicami. Jednocześnie musimy mieć świadomość, że UE jako organizacja powołana przez rządy państw członkowskich i poddana

⁴ W badaniach przeprowadzonych przez Komisję Europejską w kwietniu i maju 2022 roku taką opinię w kontekście terroryzmu wyraziło 92% respondentów; analogiczny odsetek ankietowanych udzielił takiej samej odpowiedzi w odniesieniu do przestępczości zorganizowanej i katastrof naturalnych i wywołanych przez człowieka. Obawę przed zagrożeniami ze strony cyberprzestępczości zadeklarowało 90% uczestników badania. Wykazało ono minimalne różnice w porównaniu do podobnego przedsięwzięcia z 2017 roku, co potwierdza stałą obecność wysokiego poziomu niepokoju w społeczeństwach państw członkowskich, do czego przyczynia się nieustająca aktualność głównych zagrożeń, z którymi muszą one się mierzyć. Zob. *Key Challenges of our Times – The EU in 2022*, „Special Eurobarometer” 2022, nr 526.

częściowej transnacionalizacji jest obciążona wieloma ograniczeniami wynikającymi ze specyfiki jej modelu prawno-polityczno-instytucjonalnego. Krytycy niedemokratycznych mechanizmów podejmowania decyzji w ramach struktur europejskich mogliby zakrzyknąć: „Nigdy nie byliśmy dostatecznie demokratyczni!”. Ci, którzy stale wytykali instytucjom UE (oraz jej poprzednikom, Wspólnotom Europejskim) krępujące biurokratyczne wzorce zarządzania i standaryzacji wielu obszarów integracji w strukturach europejskich, zawołaliby: „Nigdy nie byliśmy dostatecznie wolni!”.

Celem niniejszego tekstu jest przedstawienie nowatorskiego spojrzenia na złożoną strukturę i mechanizmy polityki bezpieczeństwa wewnętrznego UE w kontekście sprzeczności, ograniczeń i deficytów wynikających z działań aktorów integracji europejskiej. Dynamika zarządzania bezpieczeństwem w niepewnych czasach zasługuje na poddanie jej nowoczesnej analizie, odnoszącej się do nowych aspektów bezpieczeństwa wewnętrznego, porządku publicznego i praworządności w całej Europie. Ważnym i niezbywalnym elementem zarządzania politycznego w UE jest napięcie między prawno-instytucjonalnymi efektami pogłębiania integracji na poziomie wspólnotowym a upolitycznieniem procesów integracyjnych na poziomie krajowym, będącym konsekwencją pogłębiania się podatności instytucji i polityk ponadnarodowych na lokalne uwarunkowania i interesy narodowe poszczególnych państw. Z perspektywy teorii integracji europejskiej i studiów nad bezpieczeństwem można to interpretować jako odnowioną manifestację spojrzenia postfunkcjonalistycznego, podejmującego kwestię dynamiki upolitycznienia i „ograniczania niezgody” w obszarze zarządzania bezpieczeństwem wewnętrznym UE. Z drugiej strony nie należy tracić z pola widzenia innych form elastycznego i funkcjonalnego podejścia wobec tej kwestii, mogącego być odpowiedzią na coraz większe zagrożenia transnarodowe.

W niniejszym artykule w kontekście reakcji na zmienną asymetryczność procesów integracji i współpracy w sprawach bezpieczeństwa UE zostanie zastosowana koncepcja transwersalizmu. Główna hipoteza tego tekstu zakłada, że transwersalne interakcje

w polityce bezpieczeństwa wewnętrznego UE stanowią pochodną zróżnicowanych, nierzadko przeciwstawnych form adaptacyjności systemowej, które zrodziły się z obaw przed narastającymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa, a także szans i możliwości ich skutecznego zwalczania, zidentyfikowanych przez podmioty ponadnarodowe i rządy państw członkowskich. Hipoteza uzupełniająca niniejsze rozważania zakłada, że transwersalne współzależności wyznaczają dynamikę zarządzania bezpieczeństwem wewnętrznym UE w sposób interaktywny, często jednak przynoszący odwrotne niż zamierzano skutki, tym samym stając na przeszkodzie niektórym inicjatywom na poziomie wspólnotowym i powstrzymując ekspansję eurosceptycznych projektów poprzez kładzenie nacisku na dalsze reformy wpisujące się w logikę transwersalizmu.

Mezo- (międzyregionalny) i mikro- (lokalny-transgraniczny) poziomy analizy są szczególnie przydatne w odniesieniu do studiów przypadku, dzięki którym można odnaleźć i zbadać empiryczne przesłanki zdolności adaptacyjnych. Omówione zostaną zatem trzy przypadki dotyczące strefy Schengen, współdziałania straży granicznych oraz współpracy w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi.

Perspektywa transwersalna jako nowe podejście do złożoności procesów integracyjnych

Polityczna legitymizacja UE w coraz większym stopniu zależy od bezpieczeństwa wewnętrznego. Kryzys migracyjny z lat 2015–2016 oraz wzrost częstotliwości ataków terrorystycznych przeprowadzanych przez Państwo Islamskie można uznać za bezpośrednie przyczyny położenia większego nacisku na bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce unijnej, czego przykładem były przedstawiona w 2016 roku przez ówczesnego przewodniczącego Komisji Europejskiej Jeana-Claude'a Junckera inicjatywa Unii dla Bezpieczeństwa oraz rok późniejsza deklaracja Rady Europejskiej z okazji 60. rocznicy podpisania traktatów rzymskich. U podstaw wspomnianego

przesunięcia akcentu przez władze UE leżała również chęć zdefiniowania obszarów wspólnych interesów, jakie można by wyodrębnić w coraz bardziej spolaryzowanej debacie na temat przyszłości UE. Oczekiwania jej obywateli wobec „Unii, która chroni” na polu europejskiego zarządzania bezpieczeństwem w obliczu wybuchu pandemii COVID-19 skoncentrowały się wokół kwestii bezpieczeństwa zdrowotnego i socjalnego oraz skutecznego zarządzania kryzysowego i systemów wczesnego ostrzegania⁵. Okres pandemii sprzyjał rozwojowi niektórych form przestępczości, zwłaszcza przy użyciu Internetu, oraz utrudnił jej zwalczanie.

W obliczu wyżej zasygnalizowanych zagrożeń i wyzwań unijna polityka bezpieczeństwa wewnętrznego wykroczyła poza warunki brzegowe wyznaczone przez podstawowe perspektywy teorii integracji europejskiej, na które składają się – odwołując się tutaj do analiz Andrew Moravcsika⁶ oraz Tanji A. Börzel i Thomasa Rissego⁷ – liberalne podejście międzyrządowe, historyczny instytucjonalizm, neofunkcjonalizm i postfunkcjonalizm. Jednak debata na temat działalności UE w zmiennym środowisku międzynarodowym, prowadzona na podstawie powyższych perspektyw poznawczych, wciąż nie pozwala właściwie odczytać i zrozumieć specyficzną dynamikę współpracy w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego. Ogólne argumenty dotyczące suwerenności, tożsamości i polaryzacji narodowej w odniesieniu do potencjału współdziałania państw członkowskich na omawianym polu tylko częściowo ilustrują zakres i charakter interakcji między poszczególnymi aktorami narodowymi i ponadnarodowymi. Złożoność i adaptacyjność

⁵ Zob. interesujące wyniki badania opinii publicznej przeprowadzonego w państwach członkowskich UE w lutym i marcu 2021 roku w ramach tzw. standardowego Eurobarometru: *The EU and the coronavirus pandemic*, „Standard Eurobarometer” 2020–2021, nr 94.

⁶ A. Moravcsik, *Preferences, Power and Institutions in 21st-Century Europe*, „Journal of Common Market Studies” 2018, t. 56, nr 7, s. 1649.

⁷ T.A. Börzel, T. Risse, *From the Euro to the Schengen Crises: European Integration Theories, Politicization, and Identity Politics*, „Journal of European Public Policy” 2018, t. 25, nr 1, s. 84.

bezpieczeństwa wewnętrznego UE generuje specyficzną dynamikę relacji międzyinstytucjonalnych i politycznych procesów decyzyjnych kształtujących normy, mechanizmy i metody stosowane przez podmioty ponadnarodowe (unijne) i rządowe (czyli państwa członkowskie), które są odpowiedzialne za skuteczną realizację wyznaczonych zadań i osiągnięcie podstawowych celów. Dynamika ta odzwierciedla napięcia, ograniczenia (deficyty) i nieciągłości na poziomie ponadnarodowym i międzyrządowym, a także pomiędzy tymi poziomami, to jest w relacjach między instytucjami i organami UE a władzami państw członkowskich.

Aby móc uchwycić specyfikę polityki bezpieczeństwa wewnętrznego UE oraz logiki instytucjonalnej praktykowanej przez kluczowe podmioty tej polityki w jej obszarze organizacyjnym, zastosowana zostanie koncepcja transwersalizmu. Wywodzi się ona z poglądów sformułowanych w latach 60. XX wieku przez słynnego francuskiego filozofa i psychoterapeutę Félix Guattariego, który pracując w klinice psychiatrii doświadczalnej La Borde, przygotował raport z obserwacji funkcjonujących tam grup terapeutycznych⁸. Zauważył przy tym, że afektywność jest przenoszona i interpretowana w obrębie instytucji zgodnie z regułą transwersalności, czyli odrzucenia hierarchii w organizacji oraz poziomych adaptacyjnych powiązań (dopasowania do sytuacji)⁹. Francuski badacz, by zilustrować sposób rozumienia transwersalności, przytoczył następującą przypowieść Arthura Schopenhauera:

⁸ Raport, przedstawiony podczas I Międzynarodowego Kongresu Psycho-dramy w Paryżu we wrześniu 1964 roku, został opublikowany w nieco skróconej wersji jako artykuł pod tytułem *La transversalité* w „Revue de psychothérapie institutionnelle” (1965, nr 1) i przedrukowany w zbiorze esejów Guattariego – idem, *Psychanalyse et transversalité. Essais d'analyse institutionnelle*, Maspero, Paris 1972. Przy pisaniu niniejszego artykułu korzystano z przekładu na język angielski: idem, *Psychoanalysis and transversality. Texts and interviews 1955–1971*, transl. A. Hodges, Semiotext(e), South Pasadena 2015.

⁹ Idem, *Psychoanalysis and transversality...*, s. 112.

Pewna gromada jeżozwierzy skupiła się w zimowy dzień możliwie blisko siebie, aby wzajemnym ciepłem uchronić się przed zamarznięciem. Wkrótce jednak odczuły nawzajem swe igły, co je znowu od siebie oddaliło. Kiedy potrzeba ogrzania się zbliżyła je znowu, powtórzyło się to drugie zło, tak że szarpało je między sobą jedno i drugie cierpienie, póki nie znalazły umiarkowanej odległości, w której najlepiej mogły znieść jedno i drugie. [...] Dzięki temu potrzeba wzajemnego ogrzania zostaje wprawdzie niedoskonale zaspokojona, za to jednak nie czuje się ukłuć igieł¹⁰.

Guattari postrzegał transwersalność jako nowy rodzaj regulatora więzi w organizacjach, który za sprawą odpowiedniego podejścia do komunikacji działa w sposób zarówno przeciwstawny, jak i komplementarny wobec struktur cechujących się piramidalną hierarchizacją i utrwalonymi drogami przekazywania wiadomości. Transwersalność jest więc formułą funkcjonalnego dopasowania instytucji, w której wertykalne struktury zarządzania (i władzy) krzyżują się z poziomymi współzależnościami między poddanymi normom instytucjonalnym podmiotami indywidualnymi i zbiorowymi.

Nowym elementem rozważań nad transwersalnością była koncepcja polityki transwersalnej Nirya Yuval-Davis¹¹, rozwinięta i wzbogacona przez Patricję H. Collins¹², S. A. Hameda Hosseiniego, Barry'ego K. Gillsa i Jamesa Goodmana¹³ oraz przez Pelin Dinçer¹⁴.

¹⁰ A. Schopenhauer, *W poszukiwaniu mądrości życia. Parerga i Paralipomena. Drobne pisma filozoficzne*, t. 2, przeł. J. Garewicz, wstęp H. Buczyńska-Garewicz, Antyk, Kęty 2004, s. 548.

¹¹ N. Yuval-Davis, *What Is „Transversal Politics“?*, „Soundings” 1999, nr 12, s. 94–98.

¹² P.H. Collins, *On Violence, Intersectionality and Transversal Politics*, „Ethnic and Racial Studies” 2017, t. 40, nr 9, s. 1460–1473.

¹³ S.A. Hamed Hosseini, B.K. Gills, J. Goodman, *Toward Transversal Cosmopolitanism: Understanding Alternative Praxes in the Global Field of Transformative Movements*, „Globalizations” 2017, t. 14, nr 5, s. 667–684.

¹⁴ P. Dinçer, *Reframing the Concepts of Identity and Difference Through the Lens of Dialogical Transversal Politics*, „OPUS – Uluslararası Toplum Araştırmaları Dergisi” 2019, t. 10, nr 17, s. 1762–1785.

Pomimo powiązania z teoriami feministycznymi i kulturoznawczymi¹⁵ teoria ta była obecna w studiach pedagogicznych¹⁶, stosunkach międzynarodowych (kosmopolityzm i globalna sprawiedliwość) i w studiach nad granicami¹⁷. Jej podstawy pojęciowe wydają się dobrze wpisywać w obecny, specyficzny etap integracji europejskiej, który charakteryzuje się zróżnicowaniem statusu, tożsamości i wartości cechujących dominujących aktorów oraz tworzone przez nich formy polityki.

Yuval-Davis zaproponowała pojęcie transwersalnej polityki jako alternatywę dla zarówno uniwersalistycznego i asymilacyjnego podejścia preferowanego przez lewicę, jak i polityki tożsamości gloryfikującej podziały międzygrupowe oraz budowanie identyfikacji wspólnotowej poprzez homogenizację i rezygnację z indywidualizmu na rzecz tożsamości zbiorowej w obrębie danej grupy społecznej¹⁸. Transwersalizm regulowany jest przez procesy przesunięć i niejednorodności. Pierwsze z nich odnoszą się do wycofania na dalszy plan elementów zakorzenienia tożsamości i wartości – ich miejsce zająć mają wymiana międzykulturowa, dialog i różnorodność. Tym samym promowana jest niejednorodność, zwłaszcza w odniesieniu do czynników „obcych”, nieprzystających do homogenicznych grup społecznych, pod warunkiem kierowania się przez uczestników tych procesów zasadą ugody.

Odmienne rozumienie transwersalizmu przedstawił Glissant, który podkreślił wtórność procesów przebiegających w poprzek granic tworzonych przez ludy i odnoszących się do wyznaczonych miejsc (lokalizacji) wobec zbieżności politycznych,

¹⁵ Warto tutaj zwrócić uwagę szczególnie na dorobek Edouarda Glissanta: idem, *Caribbean Discourse: Selected Essays*, transl. J.M. Dash, University Press of Virginia, Charlottesville 1989.

¹⁶ *Principles of Transversality in Globalization and Education*, red. D.R. Cole, J.P.N. Bradley, Springer, Singapore 2018.

¹⁷ Zob. N. Soğuk, G. Whitehall, *Wandering Grounds: Transversality, Identity, Territoriality and Movement*, „Millennium: Journal of International Studies” 1999, t. 28, nr 3, s. 675–698.

¹⁸ N. Yuval-Davis, *What Is „Transversal Politics”?*, s. 94.

społecznych i kulturowych wyznaczników historycznych ścieżek, którymi podążają te społeczności¹⁹. Z kolei interpretacja Soğuka i Whitehalla zakłada, że w przestrzeni transwersalnej przepływ osób, dóbr i idei nie zależy w pierwszej kolejności od imperatywu terytorialnego (lokalizacji, tras, przejść granicznych), lecz od synergii pomiędzy poliwalentnymi programami i konkurencyjnymi rozwiązaniami²⁰.

Transwersalizm eksponuje tezę, że efekty synergii są funkcją różnicujących się strategii, decyzji politycznych, a także towarzyszących im narracji i planów działania. Osiągnięcie i podtrzymanie zgodności między podmiotami narodowymi (krajowymi) a instytucjami ponadnarodowymi nie jest celem nadrzędnym, lecz czynnikiem ułatwiającym artykulację tożsamości, ścieżek rozwoju i mechanizmów przesunięć (odstępstw od norm i regulacji ponadnarodowych) przez aktorów działające w przestrzeni transwersalnej.

Zasada ugodowości (kompromisu lub konsensu) ma kluczowe znaczenie w procesach decyzyjnych i przy sterowaniu politycznym w strukturach organizacji międzynarodowych, w szczególności tak zaawansowanych jak UE. Reguła ta kształtuje integrację europejską jako przestrzeń transwersalną, w której ścierające się na płaszczyźnie działań transformacyjnych tożsamości, programy i praktyki służą podtrzymaniu dialogu i deliberacji, tak by poprzez uznanie niezmienności zasady suwerennych stosunków między państwami skłonić je do zaangażowania się we wspólne działania przynoszące praktyczne korzyści dla całej wspólnoty²¹. Transwersalizm poszerza horyzont integracji za sprawą odrzucenia determinizmu w odniesieniu do uzgodnionego, zazwyczaj uwarunkowanego historycznie projektu i postawienia na – używając terminu wprowadzonego przez Collinsa²² – „przecięcia” („interseksjonalność”) jako

¹⁹ E. Glissant, *Caribbean Discourse...*, s. 66.

²⁰ N. Soğuk, G. Whitehall, *Wandering Grounds...*, s. 683–686.

²¹ S.A. Hamed Hosseini, B. K. Gills, J. Goodman, *Toward Transversal Cosmopolitanism...*, s. 677–678.

²² P.H. Collins, *On Violence, Intersectionality...*, s. 1461–1464.

formułę krzyżowania się różnorodnych, często konkurencyjnych i sprzecznych pojęć, tożsamości i praktyk w wymiarze nienaruszającym ontologicznych podstaw systemów społecznych, politycznych i gospodarczych w procesie ich ciągłego „stawania się”. W takim ujęciu UE jest przestrzenią gęsto poprzecinaną liniami sporów, napięć i podziałów, o zmiennej trajektorii i dynamice, które mimo wszystko nie podważają logiki procesu integracji i nie niwelują korzyści dla polityki krajowych państw członkowskich (w tym bezpieczeństwa narodowego) oraz współpracy ponadnarodowej (udział instytucji i agencji UE w tworzeniu i realizacji wspólnych polityk na poziomie krajowym)²³.

Polityka bezpieczeństwa wewnętrznego UE – transwersalne współzależności

Ryzyka i zagrożenia dla bezpieczeństwa, z którymi od połowy drugiej dekady XXI wieku musiała się mierzyć UE, znalazły swe konkretne odzwierciedlenie w decyzjach politycznych niektórych jej państw członkowskich; korespondowały z nimi propozycje zgłaszane przez Komisję Europejską jako unijnego inicjatora legislacyjnego, często stanowiące odpowiedź na międzyrządowe deklaracje przyjmowane przez Radę Europejską lub Radę UE.

Transwersalizm jako „sposób aktywnego istnienia i stawania się” (ang. *mode of being and becoming in movement*)²⁴ można dostrzec szczególnie w odniesieniu do funkcjonowania strefy

²³ Warto zaznaczyć, odwołując się przy tym do typologii reakcji na kryzys w organizacjach przedstawionej przez Alberta O. Hirschmana (idem, *Lojalność, krytyka, rozstanie. Reakcje na kryzys państwa, organizacji i przedsiębiorstwa*, przeł. J. Kochanowicz, I. Topińska, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1995), że w traktacie lizbońskim na podstawie art. 50 TUE wprowadzono mechanizm rozstania (*exit*) jako radykalne rozwiązanie problemu braku lojalności jej państw członkowskich i stałego wyrażania przez nie krytyki procesów integracyjnych w ramach tej organizacji.

²⁴ N. Soğuk, G. Whitehall, *Wandering Grounds...*, s. 684.

Schengen; został on też włączony do transgranicznych norm i praktyk w sferze unijnej mobilności. Zarządzanie granicami, współpraca organów ścigania (wymiana informacji, operacje transgraniczne, wzajemna pomoc), transgraniczny wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych (europejski nakaz aresztowania, europejski nakaz dochodzeniowy, wspólne zespoły dochodzeniowo-śledcze) oraz procedury migracyjne i azytowe dostarczają wielu ilustracji i przykładów decyzji i działań podejmowanych w ramach złożonej, wielopoziomowej interakcji między organami krajowymi a instytucjami i agencjami UE.

Utworzona w 1995 roku strefa swobodnego podróżowania, znana jako strefa Schengen, jest wymowną egzemplifikacją transwersalnej mobilności powiązanej ze wspólnym rynkiem i systemem bezpieczeństwa wewnętrznego. Łatwość przekraczania granic wewnętrznych w jej obrębie jest specyfiką transwersalności, jaka charakteryzuje to unijne rozwiązanie, i wynika ze „zmiennej geometrii” integracji europejskiej oraz „niekompatybilnych map terytorialnych” wytyczonych przez reżimy prawno-instytucjonalne ustalone przez państwa członkowskie Unii Europejskiej²⁵. Możliwość swobodnego przemieszczania się jest tutaj powiązana ze środkami zabezpieczającymi stosowanymi na granicach państwowych oraz rejestracją i sprawdzaniem danych dotyczących bezpieczeństwa całej strefy. Służy temu System Informacyjny Schengen (SIS), czyli scentralizowany i zautomatyzowany system informatyczny, w którym przechowuje się dane dotyczące bezpieczeństwa w ujęciu zarówno prewencyjnym (np. wykaz osób stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego i ładu publicznego), jak i następczym (np. zestawienia osób poszukiwanych w celu ekstradycji, skradzionych przedmiotów, sfałszowanych dokumentów).

Od początku istnienia strefy Schengen widoczne było charakterystyczne dla integracji transwersalnej napięcie, tj. uzależnienie efektów synergii (swobodnego przepływu osób i towarów) od

²⁵ A. Gruszcak, *Schengen – kłopotliwy sukces*, „Nowa Europa” 2012, nr 2(13), s. 26.

indywidualnej odpowiedzialności państw członkowskich za zapewnienie bezpieczeństwa i ładu publicznego. Istotą funkcjonowania tej strefy jest konieczność kompensacji braku kontroli na jej granicach wewnętrznych poprzez konsensualne ustanowienie zintegrowanego systemu kontroli granic zewnętrznych, wyposażonego w różne środki zabezpieczające: przede wszystkim wzmocnioną ochronę tychże granic, a także możliwość zawieszenia swobody podróżowania poprzez przywrócenie kontroli na granicach wewnętrznych. Zgodnie z logiką transwersalności istnienie strefy Schengen opiera się na możliwości przesunięć w reżimie mobilności i usankcjonowania proceduralnej i funkcjonalnej niejednorodności. Było to wyraźnie widoczne przy okazji kryzysu migracyjnego w połowie drugiej dekady bieżącego stulecia oraz w trakcie pandemii COVID-19.

Wydarzenia z 2015 roku przyczyniły się do wysunięcia na pierwszy plan polityki UE oraz większości jej państw członkowskich kwestii bezpieczeństwa: tradycyjnie rozumianego bezpieczeństwa wewnętrznego, ochrony granic zewnętrznych, a także bezpieczeństwa ludzkiego (humanitarnego) oraz socjalnego. Ten splot wymiarów bezpieczeństwa nałożył się na uwarunkowania integracji europejskiej na polu wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Na poziomie aksjologicznym swoboda przemieszczania się po terytorium krajów wchodzących w skład strefy Schengen została zakwestionowana wskutek sekurytyzacji ruchów migracyjnych i uchodźczych, tzn. ekspozowania zagrożeń stwarzanych przez migrantów i opierania dyskursu publicznego na narracji propagującej strach przed obcymi.

Jesienią 2015 roku część państw należących do strefy Schengen²⁶ przywróciła kontrole na swych granicach. Ta decyzja była zgodna z rozporządzeniem w sprawie kodeksu granicznego Schengen (KGS), aczkolwiek uznawano ją za odstępstwo od zasady swobodnego podróżowania, tym bardziej że traktowano

²⁶ Były to: Niemcy, Francja, Austria, Dania, Szwecja, Norwegia i Węgry.

ją jako ostateczność²⁷. Pandemia COVID-19 i wywołane przez nią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zdrowotnego i ładu publicznego w krajach UE i strefy Schengen spowodowały ponowne przywrócenie wiosną 2020 roku kontroli na granicach wewnętrznych państw członkowskich – na krok taki zdecydowało się 17 z nich²⁸; mimo ich zniesienia w połowie czerwca 2020 roku niektóre kraje (Finlandia, Francja, Norwegia, Islandia, Hiszpania, Portugalia, Belgia, Węgry) w kolejnych miesiącach sięgały po tego typu rozwiązanie, by przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się wirusa SARS-CoV-2.

Europejski kryzys migracyjny spowodowany masowym napływem uchodźców i migrantów ekonomicznych uczynił zintegrowane zarządzanie granicami zewnętrznymi państw członkowskich UE kwestią pierwszoplanową. Mając na uwadze transwersalność strefy Schengen, ochrona granic zewnętrznych jest formą terytorializacji bezpieczeństwa wewnętrznego poprzez odwołanie się do doświadczeń historycznych (presja ze strony cudzoziemców, względnie stała i stosunkowo wysoka liczba nielegalnych przekroczeń granic zewnętrznych) i bieżącej praktyki (modernizacja systemów nadzoru i kontroli granic, budowa umocnień na wybranych odcinkach granic zewnętrznych). UE jako przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości uruchomiła i rozwinęła mechanizmy przesunięć na mapie politycznej Europy. Schengeński mechanizm kompensacji deficytu bezpieczeństwa na granicach zewnętrznych za sprawą czasowego (choć w przypadku niektórych państw noszącego cechy stałości) utrzymywania kontroli na granicach wewnętrznych stanowi przykład interseksjonalności politycznych imperatywów

²⁷ Zob. art. 25 ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/399 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie unijnego kodeksu zasad regulujących przepływ osób przez granice (kodeks graniczny Schengen) (tekst jednolity), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, nr L 77, 23.03.2016.

²⁸ Zob. S. Wolff, A. Ripoll Servent, A. Piquet, *Framing Immobility: Schengen Governance in Times of Pandemics*, „Journal of European Integration” 2020, t. 42, nr 8, s. 1127–1144.

mobilności i emanacji suwerennej tożsamości podmiotów narodowych. Usankcjonowany w prawie traktatowym UE imperatyw suwerenności i pełnej odpowiedzialności państw członkowskich za ich bezpieczeństwo narodowe przejawiał się utrzymaniem przez ich rządy prerogatyw w zakresie nadzoru, kontroli i zabezpieczeń unijnych granic zewnętrznych. Powiązanie granicy państwowej z domeną suwerennej jurysdykcji oraz doktryną bezpieczeństwa narodowego prowadzi do stwierdzenia, że to państwa członkowskie są głównym podmiotem prowadzącym politykę ochrony i nadzoru granic państwowych i podejmującym decyzje dotyczące udziału innych podmiotów w jej realizacji.

Próbą wzmocnienia poziomych struktur współpracy międzyrządowej było powołanie w 2004 roku Europejskiej Agencji Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej (Frontex). Pierwotne cele tej instytucji, czyli wspieranie współpracy operacyjnej między państwami członkowskimi na ich granicach zewnętrznych, zostały poszerzone o koordynowanie i nadzorowanie wspólnych operacji deportacyjnych (odsyłania nielegalnych imigrantów do krajów ich pochodzenia), uczestnictwo w wykrywaniu, zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości transgranicznej na granicach zewnętrznych; nadto Frontex otrzymał większe możliwości prowadzenia nagłych interwencji na granicach państw członkowskich oraz pomocy państwom trzecim w zarządzaniu ich granicami. Co istotne, jest to jedyna agencja UE, której funkcjonariusze są umundurowani i wyposażeni w broń służbową²⁹. W 2019 roku zdecydowano, że Frontex do 2027 roku zostanie przekształcony w stałą, liczącą 10 tysięcy funkcjonariuszy służbę, której trzonem będzie personel statutowy, obejmujący 3 tysiące zatrudnionych, przeszkolonych i wyposażonych przez tę instytucję osób.

Koncepcja powołania unijnego korpusu straży granicznych uczestniczącego w zapewnieniu ochrony i nadzoru granic zewnętrznych, a tym samym we wzmocnieniu bezpieczeństwa wewnętrznego,

²⁹ Zob. A. Gruszczak, *The Use of Force by the Frontex Agency – International Legal Aspects*, „Studia Prawnicze KUL” 2021, nr 4(88), s. 73–89.

na przestrzeni czasu, jaki minął od jej sformułowania na początku XXI wieku do trwającego obecnie procesu tworzenia stałej służby w ramach Fronteksu, odzwierciedla logikę transwersalizmu. W trakcie dyskusji nad utworzeniem tego rodzaju jednostki oraz w kolejnych etapach modyfikacji jej podstaw prawnych, kompetencji, organizacji i zadań utrzymywało się napięcie między potrzebą wzmocnienia skuteczności zarządzania granicami zewnętrznymi UE a zdolnościami i możliwościami poszczególnych państw członkowskich. Instytucje ponadnarodowe, w szczególności Komisja Europejska i Parlament Europejski, zwracały uwagę na duże zróżnicowanie krajowych służb granicznych oraz systemów ochrony i nadzoru granic, za które ponosiły one pełną odpowiedzialność. Oba te unijne organy wyrażały obawy przed zaburzeniem funkcjonowania strefy Schengen oraz podważeniem swobody przepływu osób na terenie UE wskutek niewystarczających i nieskutecznych działań krajowych służb granicznych w obliczu transgranicznej przestępczości zorganizowanej, niekontrolowanych migracji oraz przenikania na obszar wspólnoty członków ugrupowań ekstremistycznych i terrorystycznych. W związku z tym postulowano wyposażenie Fronteksu w samodzielne kompetencje do prowadzenia wspólnych operacji na granicach zewnętrznych w sytuacjach kryzysowych, w szczególności tych zagrażających bezpieczeństwu wewnętrznemu UE i prawidłowemu funkcjonowaniu strefy Schengen. Na takie rozwiązanie nie zgodziły się jednak państwa członkowskie, i to mimo ich zainteresowania wzmocnieniem bezpieczeństwa granic zewnętrznych. Odnosząc ich stanowisko do istoty transwersalizmu, granice zewnętrzne wyznaczały nie tylko poziome podziały między terytoriami (państwa członkowskie UE, kraje trzecie), ale i pionowy rozdział kompetencji w zakresie odpowiedzialności za zarządzanie granicami zewnętrznymi pomiędzy instytucje i agencje transnarodowe oraz władze krajowe.

Wszystkie te zależności utrzymywały Frontex w służebnej roli wobec rządów państw członkowskich, które stopniowo – za zgodą instytucji uczestniczących w unijnym procesie legislacyjnym – obarczały agencję zadaniami, które dla nich samych były

zbyt uciążliwe, takimi jak operacje powrotowe (jako formy deportacji nielegalnych imigrantów), ustalanie tożsamości i przesłuchiwanie (*debriefing*) zatrzymanych imigrantów w tzw. hotspotach (obszarach grupowania migrantów przybywających na granice zewnętrzne) czy nawet udział w ochronie granic morskich poszczególnych krajów³⁰. Skuteczność Fronteksu jako agencji zarządzającej transwersalnością granic zewnętrznych UE i jej skutkami (coraz większe rozbieżności między krajowymi systemami ochrony granic, zwłaszcza na wschodnim i południowym odcinku granic wewnętrznych UE, niska skuteczność ochrony granic w rejonie Morza Śródziemnego, intensywne wtórne ruchy migracyjne, obniżający się poziom ochrony humanitarnej uchodźców) została w ostatnim czasie zakwestionowana przez instytucje i organy UE – stało się tak wskutek kierowanych w stronę tej agencji oskarżeń o tzw. siłowe wypychanie (ang. *pushback*) migrantów na unijnych granicach zewnętrznych. To pokazuje, że wypracowywanie synergii pomiędzy poliwalentnymi programami i konkurencyjnymi rozwiązaniami w sferze bezpieczeństwa wewnętrznego UE może narazić tego rodzaju ponadnarodowe jednostki na osłabienie ich roli w relacjach z władzami państw członkowskich oraz instytucjami Unii Europejskiej.

Ilustracją asymetryczności synergicznych powiązań w transwersalnej przestrzeni bezpieczeństwa wewnętrznego UE może być współpraca antyterrorystyczna jej państw członkowskich. Wzmiankowana wyżej reguła służebności agencji Frontex funkcjonowała w prawno-instytucjonalnych ramach całej europejskiej wspólnoty, choć sytuowała się na przecięciu ścieżek integracji określonych przez instytucje ponadnarodowe (w szczególności Komisję Europejską) oraz ustalonych przez państwa członkowskie wzorców

³⁰ Zob. D. Fernández-Rojo, *EU Migration Agencies. The Operation and Cooperation of FRONTEX, EASO and EUROPOL*, Edward Elgar Publishing, Cheltenham–Northampton 2021, s. 93–100; N. Perkowski, „There Are Voices in Every Direction”: *Organizational Decoupling in Frontex*, „Journal of Common Market Studies” 2019, t. 57, nr 5, s. 1182–1199.

praktycznego współdziałania. Choć główni aktorzy procesu integracji europejskiej (instytucje unijnych oraz rządy poszczególnych krajów) nie wątpią w istnienie zagrożenia terroryzmem, które wymaga ścisłej, długofalowej i skutecznej kooperacji, ustalenie jej modelu natrafia na poważne przeszkody, prowadząc do zastosowania rozszerzonej formuły transwersalizmu. Polega ona na przenoszeniu przez władze krajowe niektórych planów i działań wymierzonych w terroryzm poza ramy prawno-instytucjonalne UE. Działania te opierają się na nieformalnych lub pozaunijnych uzgodnieniach. Niektóre z nich, jak Klub Berneński, mają długą historię i bogate doświadczenia w zakresie utajnionej organizacji procesu wymiany informacji, współpracy wywiadowczej i szkoleniowej. Inne, jak Grupa Kontrterrorystyczna, stanowiły odpowiedź państw członkowskich UE, które były świadome ograniczonych możliwości tej organizacji na polu przeciwdziałania terroryzmowi, na wydarzenia z 11 września 2001 roku. Opisane powyżej zróżnicowanie działań na polu bezpieczeństwa zwiększa te podejmowane na poziomie UE: strategia kontrterrorystyczna z 2004 roku, 16 lat później rozwinięta w formie agendy antyterrorystycznej; szereg środków prawnych wprowadzonych w celu wzmocnienia współpracy państw członkowskich (na czele z dyrektywą w sprawie zwalczania terroryzmu z 2017 roku); procedury wzajemnej pomocy w wymiarze operacyjnym (decyzja z 2008 roku w sprawie usprawnienia współpracy pomiędzy specjalnymi jednostkami interwencyjnymi państw członkowskich, klauzula solidarności zawarta w art. 222 TFUE); pozioma koordynacja robocza (stanowisko koordynatora kontrterrorystycznego w strukturach UE); potencjał wspólnych działań kontrterrorystycznych (sieć ATLAS) czy wreszcie gromadzenie i analiza informacji dotyczących zagrożeń terrorystycznych (Europol – unijna agencja współpracy organów ścigania)³¹. Krzyżowanie się działań państw członkowskich w formalnym

³¹ Zob. A. Gruszcza, *The EU's Counter-Terrorism Policy Twenty Years After 9/11: What Has Been Really Done?*, „Studia Politologiczne” 2022, t. 63, s. 24–39.

i nieformalnym wymiarze, powodujące zmienność ról i funkcji podmiotów i struktur UE, nie ułatwiają wypracowania spójnej ponadnarodowej polityki, ale skutecznie legitymizują antyterrorystyczny dyskurs rozpowszechniony przez przedstawicieli tej organizacji oraz rządy jej krajów członkowskich.

Uwagi końcowe

Wydarzenia ostatnich lat w Europie i na świecie pokazały, że dynamice sił integracyjnych, determinowanej przez skutki procesów transnarodowych, przeciwstawia się upolitycznienie zakorzenionych w ustroju państw członkowskich elementów zarządzania wielopoziomowego. Ponadnarodowe instytucje i władze poddawane są naciskom w celu uniknięcia impasu spowodowanego ciągłymi tarciami między imperatywami ponadnarodowej integracji a narodowym sprzeciwem wobec ich bezwzględnej egzekwowania. Napięcia te skutkują sytuacją, w której instytucje i organy UE preferują opcje i rozwiązania przenikające na wskroś wbudowane w państwo warstwy polityczne, normatywne, społeczne i kulturowe, niekoniecznie bezpośrednio konfrontując się z nimi. W związku z tym podmioty ponadnarodowe, w szczególności instytucje unijne, wykazują tendencję do łagodzenia szkodliwych skutków osłabiania integracji w prawno-instytucjonalnych ramach UE (tzw. deuropeizacji), unikając lub zaniechując dążeń do całościowego i systemowego rozpoznania i usunięcia ich przyczyn. Dobrą ilustracją takiego podejścia jest znane angielskie powiedzenie: „mieć ciastko i zjeść ciastko” (ang. *having the cake and eating it too*), które w kontekście transwersalności oznacza wzajemną krytykę partykularyzmu celów, strategii i planów działania przy jednoczesnym poszerzaniu pola realizacji przedsięwzięć motywowanych własnymi interesami i priorytetami. Zgodnie z logiką transwersalności rządy poszczególnych krajów są skłonne do krytyki rozwiązań ponadnarodowych, równocześnie dochowując wierności ponadnarodowym normom i regułom służącym ich

partykularnym interesom. Instytucje ponadnarodowe zaś priorytetowo traktują wprowadzanie norm i ograniczanie „jazdy na gapę” (ang. *free riding*), ale nie mają nic przeciwko tolerowaniu lokalnych wyjątków, ponieważ są zainteresowane wykazaniem przydatności „niedoskonałych rozwiązań” wypracowanych na poziomie międzynarodowym w wyniku politycznego przetargu.

Transwersalizm jest podejściem wyjaśniającym logikę napięcia między klasyczną ideą suwerennego państwa narodowego a ponadnarodową wspólnotą obywateli UE. Jest on dla wzmiankowanej organizacji metodą manewrowania między imperatywami bezpieczeństwa narodowego państw członkowskich a celami i zasadami integracji europejskiej. Bezpieczeństwo wewnętrzne UE opiera się na synergii między poziomem międzyrządowym a poziomem transnarodowym (unijnym), wytwarzanych dzięki odwoływaniu się do transwersalnych (współ)zależności. W kontekście dynamiki integracji europejskiej tendencje regresywne (deuropeizujące) i progresywne (denacjonalizacyjne) nie wykluczają się wzajemnie i w praktyce mogą się spotkać, uruchamiając tym samym transwersalne procesy integrowania europejskich celów, tożsamości i wartości. Generują one odrębną dynamikę, która odnosi się do zagrożeń dla strategii i polityki zarówno na poziomie ponadnarodowym, jak i państwowym, a także łagodzi obawy społeczne. Dlatego integracja transwersalna ściśle wiąże się z całościowym i skutecznym zarządzaniem bezpieczeństwem oraz opanowaniem zagrożeń. Istota bezpieczeństwa w procesach integracji międzynarodowej jest sama w sobie przekrojowa, gdyż możemy ją odnaleźć w wielu ponadnarodowych przedsięwzięciach, obarczonych ryzykiem przewlekłości ich wprowadzania w życie oraz trudnościami we wdrożeniu, które krzyżują się z konkurencyjnymi narodowymi „sprawdzonymi rozwiązaniami”. Niemniej ryzyko, zagrożenia, słabe punkty i nieprzewidziane okoliczności są zmiennymi zależnymi, będącymi niezbywalnym elementem struktur integracji i ujawniającymi podatność społeczeństw, rządów i instytucji ponadnarodowych na negatywne i dysfunkcyjne wpływy. Wyznaczają one tym samym szeroki zakres aspektów bezpieczeństwa w transwersalnej

przestrzeni politycznej tworzonej przez rządy państw członkowskich UE oraz jej instytucje i agencje.

Bibliografia

- Börzel T.A., Risse T., *From the Euro to the Schengen Crises: European Integration Theories, Politicization, and Identity Politics*, „Journal of European Public Policy” 2018, t. 25, nr 1.
- Collins P.H., *On Violence, Intersectionality and Transversal Politics*, „Ethnic and Racial Studies” 2017, t. 40, nr 9.
- Dinçer P., *Reframing the Concepts of Identity and Difference Through the Lens of Dialogical Transversal Politics*, „OPUS – Uluslararası Toplum Araştırmaları Dergisi” 2019, t. 10, nr 17.
- Fernández-Rojo D., *EU Migration Agencies. The Operation and Cooperation of FRONTEX, EASO and EUROPOL*, Edward Elgar Publishing, Cheltenham–Northampton 2021.
- Glissant E., *Caribbean Discourse: Selected Essays*, transl. J.M. Dash, University Press of Virginia, Charlottesville 1989.
- Gruszczak A., *Schengen – kłopotliwy sukces*, „Nowa Europa” 2012, nr 2(13).
- Gruszczak A., *The EU's counter-terrorism policy twenty years after 9/11: What has been really done?*, „Studia Politologiczne” 2022, t. 63.
- Gruszczak A., *The Use of Force by the Frontex Agency – International Legal Aspects*, „Studia Prawnicze KUL” 2021, nr 4(88).
- Guattari F., *Psychoanalysis and transversality. Texts and interviews 1955–1971*, transl. A. Hodges, Semiotext(e), South Pasadena 2015.
- Hamed Hosseini S.A., Gills B.K., Goodman J., *Toward Transversal Cosmopolitanism: Understanding Alternative Praxes in the Global Field of Transformative Movements*, „Globalizations” 2017, t. 14, nr 5.
- Hirschman A.O., *Lojalność, krytyka, rozstanie. Reakcje na kryzys państwa, organizacji i przedsiębiorstwa*, przeł. J. Kochanowicz, I. Topińska, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1995.
- Key Challenges of our Times – The EU in 2022*, „Special Eurobarometer” 2022, nr 526.
- Moravcsik A., *Preferences, Power and Institutions in 21st-Century Europe*, „Journal of Common Market Studies” 2018, t. 56, nr 7.

- Perkowski N., „*There Are Voices in Every Direction*”: *Organizational Decoupling in Frontex*, „*Journal of Common Market Studies*” 2019, t. 57, nr 5.
- Principles of Transversality in Globalization and Education*, red. D.R. Cole, J.P.N. Bradley, Springer, Singapore 2018.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/399 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie unijnego kodeksu zasad regulujących przepływ osób przez granice (kodeks graniczny Schengen) (tekst jednolity), „*Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej*” nr L 77, 23.03.2016.
- Schopenhauer A., *W poszukiwaniu mądrości życia. Parerga i Paralipomena. Drobne pisma filozoficzne*, t. 2, przeł. J. Garewicz, wstęp H. Buczyńska-Garewicz, Antyk, Kęty 2004.
- Soğuk N., Whitehall G., *Wandering Grounds: Transversality, Identity, Territoriality and Movement*, „*Millennium: Journal of International Studies*” 1999, t. 28, nr 3.
- The EU and the coronavirus pandemic*, „*Standard Eurobarometer*” 2020–2021, nr 94.
- Yuval-Davis N., *What Is „Transversal Politics”?*, „*Soundings*” 1999, nr 12.
- Wolff S., Ripoll Servant A., Piquet A., *Framing Immobility: Schengen Governance in Times of Pandemics*, „*Journal of European Integration*” 2020, t. 42, nr 8.

Nick Pope

United Kingdom Ministry of Defence (ret./emer.)

UFOs: A National Security Issue

In the last five and a half years, the topic of UFOs – or UAP (Unidentified Aerial Phenomena) – as they are generally known in US and UK government documentation – has increasingly transitioned from the fringe to the mainstream. Previously associated by many with science fiction or conspiracy theories revolving around a government cover-up, there is now an emerging view in the United States that whatever the true nature of the UFO phenomenon, it raises important defence, national security and safety of flight issues.

If this transition can be traced back to a single event, it is almost certainly the publication, on December 16, 2017, of two related stories in “The New York Times”. The first was titled *Glowing Auras and “Black Money”: The Pentagon’s Mysterious U.F.O. Program*¹ and the second was titled *2 Navy Airmen and an Object That “Accelerated Like Nothing I’ve Ever Seen”*². Collectively, these

¹ H. Cooper, R. Blumenthal, L. Kean, *Glowing Auras and “Black Money”: The Pentagon’s Mysterious U.F.O. Program*, “The New York Times”, 16.12.2017, <https://www.nytimes.com/2017/12/16/us/politics/pentagon-program-ufo-harry-reid.html> [access date: 27.11.2023].

² H. Cooper, R. Blumenthal, L. Kean, *2 Navy Airmen and an Object That “Accelerated Like Nothing I’ve Ever Seen”*, “The New York Times”, 16.12.2017, <https://www.nytimes.com/2017/12/16/us/politics/unidentified->

articles revealed the existence of a shadowy US intelligence program now generally acknowledged to be Advanced Aerospace Threat Identification Program (AATIP); some initial media reports used the word “Aviation” in place of “Aerospace”. The two articles went on to reveal the existence of official US Navy videos taken with forward-looking infrared cameras, showing phenomena that the Department of Defence (DOD) subsequently confirmed (in an April 27, 2020 press release) “remain characterized as unidentified”³.

“The New York Times” articles were quickly followed by articles in “The Washington Post” and Politico, heavyweight media outlets that had themselves been aware of elements of the story, having – like “The New York Times” – been approached by some of the people associated with AATIP, who clearly wanted the story to get out. All this generated a media firestorm, and extensive international coverage ensued.

These stories attracted the attention of a number of people in the US Congress, who were surprised (and somewhat annoyed) to learn of these matters. This was because the official position of the US government had been that there was no official interest in UFOs, and that no program had existed to research and investigate UFOs since the United States Air Force program “Project Blue Book” was terminated at the end of 1969. While the DOD tried to characterize AATIP as having been a program studying next-generation aerospace and weapon threats to the United States, the explanation was not universally believed, and indeed the DOD changed its line on this, and subsequently confirmed that some of AATIP’s work did involve looking at “UAP”.

flying-object-navy.html?action=click&module=RelatedCoverage&pgtype=Article®ion=Footer [access date: 27.11.2023].

³ *Statement of the Department of Defense on the Release of Historical Navy Videos*, U.S. Department of Defense, 27.04.2020, <https://www.defense.gov/News/Releases/Release/Article/2165713/statement-by-the-department-of-defense-on-the-release-of-historical-navy-videos/> [access date: 27.11.2023].

Over the next five and a half years, a series of related revelations and developments occurred. These included the release of further videos and photos taken by US Navy personnel, again confirmed as genuine footage by the US Navy and the DOD. The Pentagon set up an organisation called the UAP Task Force (UAPTF)⁴, which was later replaced by the Airborne Object Identification and Management Synchronization Group (AOIMSG). To add to the bureaucratic confusion, this latter organization was subsequently renamed the All-Domain Anomaly Resolution Office (AARO). The official announcement of AOIMSG stated that the unit would “synchronize efforts across the Department and the broader U.S. government to detect, identify and attribute objects of interests in Special Use Airspace (SUA), and to assess and mitigate any associated threats to safety of flight and national security”⁵.

But Congress was watching, and various Congressional representatives in both the Senate and the House – Republicans and Democrats alike – were by now taking a close personal interest in matters. These included Marco Rubio, Kirsten Gillibrand, Tim Burchett, Ruben Gallego and Mike Gallagher. A series of classified briefings took place, mainly for members of the Senate and House Armed Services and Intelligence Committees, and various subcommittees thereof. To date, one public hearing was held, on May 17, 2022, by the US House of Representatives, Permanent Select Committee on Intelligence, Subcommittee on Counterterrorism,

⁴ *Establishment of Unidentified Aerial Phenomena Task Force*, U.S. Department of Defense, 14.08.2020, <https://www.defense.gov/News/Releases/Release/Article/2314065/establishment-of-unidentified-aerial-phenomena-task-force/> [access date: 27.11.2023].

⁵ *DoD Announces the Establishment of the Airborne Object Identification and Management Synchronization Group (AOIMSG)*, U.S. Department of Defense, 23.11.2021, <https://www.defense.gov/News/Releases/Release/Article/2853121/dod-announces-the-establishment-of-the-airborne-object-identification-and-manag/> [access date: 27.11.2023].

Counterintelligence, and Counterproliferation⁶. As I write, another (being held by the Subcommittee on Emerging Threats and Capabilities – a subcommittee of the Senate Armed Services Committee) has been scheduled for April 19, 2023⁷.

In parallel, multiple UFO-related provisions were written – by Congress – into the National Defense Authorization Act for Fiscal Year 2022 and the National Defense Authorization Act for Fiscal Year 2023. These placed numerous actions on the DOD, the US intelligence community, and other parts of the US government, tasking them to look into various aspects of the phenomenon. Largely to meet the remits placed upon the US government in these two Defence Bills, the Office of the Director of National Intelligence (ODNI) has produced two reports on the subject. Classified versions exist, but unclassified versions have been made public⁸.

The key quote in the 2021 ODNI preliminary assessment is probably that “a handful of UAP appear to demonstrate advanced technology”. Subsequent references to “radio frequency (RF) energy”

⁶ *Unidentified Aerial Phenomena*, U.S. Congress, House of Representatives [a transcript of the public hearing], 17.05.2022, <https://www.congress.gov/117/meeting/house/114761/documents/HHRG-117-IG05-Transcript-20220517.pdf> [access date: 27.11.2023].

⁷ Open/Closed: Hearing: To Receive Testimony on the Mission, Activities, Oversight, and Budget of the All-Domain Anomaly Resolution Office, U.S. Senate Committee on Armed Services, Subcommittee on emerging threats and capabilities, 19.04.2023, <https://www.armed-services.senate.gov/hearings/to-receive-testimony-on-the-mission-activities-oversight-and-budget-of-the-all-domain-anomaly-resolution-office> [access date: 27.11.2023].

⁸ Preliminary Assessment: Undefined Aerial Phenomena, U.S. Office of the Director of National Intelligence, 25.06.2021, <https://www.dni.gov/index.php/newsroom/reports-publications/reports-publications-2021/item/2223-preliminary-assessment-unidentified-aerial-phenomena>; 2022 Annual Report on Unidentified Aerial Phenomena, U.S. Office of the Director of National Intelligence, 12.01.2023, <https://www.dni.gov/index.php/newsroom/reports-publications/reports-publications-2023/item/2354-2022-annual-report-on-unidentified-aerial-phenomena> [access date: 27.11.2023].

and “signature management” give some additional details. Another important quote is “UAP clearly pose a safety of flight issue and may pose a challenge to US national security”. A key quote from the 2022 ODNI report is that “Some of these uncharacterized UAP appear to have demonstrated unusual flight characteristics or performance capabilities, and require further analysis”.

Of course, despite the excitement of the UFO community, none of this means that any of the objects and phenomena are extraterrestrial in origin – though in strictness, the possibility has not been ruled out by the US government (skeptics point out that this means little, as one could hardly prove a negative in relation to UFOs). Furthermore, the “Chinese spy balloon” that was shot down by the US military on February 4, 2023 – followed by the shooting down of three further objects that remain unidentified – has focused attention on the possibility that some of the UFOs investigated by the UAPTF and AARO were similar devices, i.e. high-altitude surveillance balloons carrying a sophisticated Signals Intelligence (SIGINT) array aimed at intercepting military communications. Others may turn out to be drones, some of which may also be associated with surveillance/espionage programs being undertaken against the US by a foreign adversary. However, as the ODNI’s preliminary assessment stated, “UAP probably lack a single explanation”.

Another important development was the June 9, 2022 announcement that NASA would conduct its own study into UFOs⁹.

Taken individually, many – arguably all – of the aforementioned developments are staggering, given the US government’s previous stance on this topic, which (after the 1969 termination of “Project Blue Book”) can generally be characterized as a mixture of denying any interest in the topic, and downplaying it. But collectively, what does all of this mean? Self-evidently, it seems that there’s been

⁹ M. Bock, *NASA to Set Up Independent Study on Unidentified Anomalous Phenomena*, NASA, 9.06.2022, <https://www.nasa.gov/feature/nasa-to-set-up-independent-study-on-unidentified-anomalous-phenomena/> [access date: 27.11.2023].

a 180 degree narrative flip. But if that's the case, the key question is why.

Before exploring the question of why the narrative has been so dramatically altered, there's an important clue that's often overlooked. That clue is the fact that – so far as we know – this dramatic narrative flip seems to be a peculiarly American phenomenon. To illustrate this, consider the apparent lack of action on the part of other NATO countries, and among the other Five Eyes nations. Both NATO and Five Eyes (an intelligence-sharing alliance comprising the US, the UK, Canada, Australia and New Zealand) are forums in which the US is clearly the dominant partner. Thus, one would expect the US to lobby NATO and Five Eyes partners to adopt its own position on a range of issues. Yet, on UFOs, this doesn't appear to be happening. The UK is probably the best example of this. People often talk about US/UK interactions in terms of it being a “Special Relationship”, and on defence issues in particular, the US and the UK are usually lockstep. But not on UFOs. On June 30, 2021 a debate on UFOs was held in the House of Lords – one of the two Houses of the UK's Parliament¹⁰. The debate was prompted by the release, five days earlier, of the ODNI's preliminary assessment on UFOs. Here was the perfect opportunity for the UK to express solidarity with the US and announce that they too would be taking various actions to research and investigate the phenomenon. Yet it didn't happen that way. Aamer Sarfraz, The Lord Sarfraz opened with the following question:

To ask Her Majesty's Government what assessment they have made of the report by the United States Office of the Director of National Intelligence Preliminary Assessment: Unidentified Aerial Phenomena, published on 25 June; and what data they hold on unidentified flying object sightings in the United Kingdom.

¹⁰ *Unidentified Flying Objects, Volume 813: Debated on Wednesday 30 June 2021*, UK Parliament, <https://hansard.parliament.uk/lords/2021-06-30/debates/C3B3E127-A168-4315-A1C9-B4D7CC80895D/UnidentifiedFlyingObjects> [access date: 27.11.2023].

Replying on behalf of the government, Annabel Goldie, Baroness Goldie, the Minister of State at the Ministry of Defence, replied as follows:

My Lords, the Ministry of Defence notes the content of the report. The department holds no reports on unidentified aerial phenomena but constantly monitors UK airspace to identify and respond to any credible threat to its integrity, and is confident in the existing measures in place to protect it.

Later, in the debate, Vernon Coaker, The Lord Coaker asked:

Notwithstanding what she has just said, does the Minister agree with the Pentagon's analysis of the threat from unidentified aerial phenomena? Is the UK therefore suffering from a threat similar to that identified by the US? Given that the MoD abandoned its UFO desk in 2009, where are such sightings to be reported and to whom? [...].

Baroness Goldie replied:

[...] Again, the underlying important point is the security of our airspace. I have already indicated how we address that potential threat and how we are well sustained and well provided to deal with any such potential threat. However, we regard threats as having to exist in the first place and to be substantiated by evidence because we need to know what we are addressing and how best we can address it. We are of course aware of the US assessment. The MoD has no plans to conduct its own report into UAP because, in over 50 years, no such reporting indicated the existence of any military threat to the UK.

The responses made it very clear: the UK had noted the US position but – as shown by the statement: “However, we regard threats as having to exist in the first place and to be substantiated by evidence [...]” – disagreed with the US assessment concerning a threat (or potential threat), and intended to take no action.

Applying logic, the reasons for this difference of policy might reasonably be supposed to be either:

- a) the US is aware of something relating to UFOs that the UK is not aware of;
- b) the UK is aware of something relating to UFOs that the US is not aware of;
- c) the US and the UK have broadly the same data, but disagree on what it means.

With this in mind, let us examine some possible scenarios that might explain why the US government position has changed so dramatically over the last five and a half years.

Some “believers” in the UFO community characterise all this as being prelude to what they term “Disclosure”, which is generally defined as official acknowledgement of the reality of extra-terrestrial visitation to Earth, perhaps tied to an acknowledgement that this visitation has been taking place for many years, and that elements within the government had knowledge of this (and perhaps even definitive proof, e.g. debris from crashed UFOs), but kept this knowledge secret. If this is true, one could theorize that the narrative flip was evidence that the US government was acclimatizing the population, ahead of an official announcement. Unfortunately, such a theory – while entertaining – is not supported by any evidence. However, if there is any such evidence, it may soon come to light. That’s because in the aforementioned National Defense Authorization Act for Fiscal Year 2023, there are two key provisions. The first requires that AARO produce a “Historical Record Report” going back to January 1, 1945, detailing any UFO-related programs and the related records and documentation. The second relates to “Authorized Disclosures”, and essentially releases anyone with knowledge of UFO-related programs from any non-disclosure agreement, and authorizes them to brief AARO and Congress about this. Though such claims are hard to evaluate and have not been officially confirmed, rumors on “UFO Twitter” and elsewhere suggest some “whistleblowers” have already given testimony.

Another possibility is that the US government is deliberately hyping up the UFO narrative as a cover for something else, e.g. secret prototype aircraft, missile or drone technology. There is some limited precedent that supports this idea: in the Fifties and the Sixties, some “Project Blue Book” staff were aware that a number of UFO sightings were being generated by U-2 and SR-71 aircraft (the existence of which was not public knowledge at the time), and made misleading statements to the media and the public to hide the true explanation¹¹. However, these statements generally took the form of promoting prosaic explanations they knew to be false, and not fueling speculation about extraterrestrials. That said, the latter – though not supported by any evidence – would be a logical extension of the former, and could arguably be effective in hiding the truth about advanced US aerospace technology.

A related possibility is that a foreign adversary – probably China – has undertaken a successful deception operation, convincing various people in the US government that some UFOs might be extraterrestrial, to distract them from the fact that they have been undertaking surveillance on the US using high-altitude balloons. By promoting the extraterrestrial hypothesis, the aim would be to ensure that if seen and reported by the public, such balloons would be categorized as “UFOs”, and would be more likely to be ignored, given the pop culture baggage associated with the term “UFO”. However, any such deception operation was arguably a victim of its own success, because once the US government started taking UFOs seriously, discovery arguably became more likely. Confusion about how many previous “spy balloon” missions the Chinese undertook prior to the launch of the balloon shot down on February 4, 2023 make this theory hard to evaluate, but now the existence of the Chinese surveillance program is public

¹¹ See G.K. Haines, *CIA's Role in the Study of UFOs, 1947–90*, „Studies in Intelligence” 1997, Vol. 1 No. 1, pp. 67–84, <https://www.cia.gov/static/105bd8290b90de13ee136fccc9fe863f/cia-role-study-UFOs.pdf> [access date: 27.11.2023].

knowledge, any such deception program would be redundant, and its cessation might leave evidence in terms of a dialing back of the pro-UFO narrative. Thus far, this does not seem to have happened.

A final scenario is worthy of consideration. This is the idea that just as is the case within society as a whole, there are factions within the US government when it comes to UFOs, with sceptics and believers struggling for influence and narrative control. Many of the ex-government people most closely involved in the promotion of a positive narrative about UFOs initially came together in an organisation called the To The Stars Academy of Arts and Science (TTSA)¹². These include Jim Semivan (formerly in the CIA), Luis Elizondo (formerly in the DOD) and Christopher Mellon (a former Deputy Assistant Secretary of Defense for Intelligence). The October 11, 2017 launch of this organisation predated the December 16, 2017 article in “The New York Times” by over two months, but can be regarded as a direct precursor, as Luis Elizondo and the US Navy UFO videos were common to both. Indeed, it was Luis Elizondo who sought permission from the DOD to have the videos publicly released, shortly before he resigned from the DOD on October 4, 2017 and joined TTSA.

Subsequent to this, other individuals with involvement in US government UFO programs have come forward with what can be characterized as a pro-UFO narrative. These include Jay Stratton (a senior intelligence officer who served as a former Director of the UAPTF), Dr. Travis Taylor (a former scientific advisor of the UAPTF) and Dr. James Lacatski (a former Defense Intelligence Agency officer who was the project manager for AAWSAP). It might be hypothesised that all these individuals (and others who have not

¹² See *To The Stars Academy of Arts & Science Launches Today*, CISION PR Newswire, 11.10.2017, <https://www.prnewswire.com/news-releases/to-the-stars-academy-of-arts--science-launches-today-300534912.html> [access date: 27.11.2023]; *To The Stars Academy of Arts & Science* [video], YouTube, 11.10.2017, <https://www.youtube.com/watch?v=-gr-A4ebLeE> [access date: 27.11.2023].

yet gone public) comprise a “believer faction” that existed within the US government, took the issue as far as they could before meeting resistance, and decided that they might more effectively pursue their agenda outside government. While the precise details are unclear, it seems evident that the actions and statements of these individuals have – to a considerable extent – influenced those Congressional representatives who are now lobbying for further action on this issue.

None of the above offers any definitive explanation of the UFO phenomenon itself. That was not the purpose of this article, and I agree with the statement in the ODNI’s preliminary report that there is unlikely to be a single explanation. However, this article does contextualize the still-unfolding situation in the US, characterized by the fringe to mainstream „narrative flip”. The various remits placed by Congress on the US government may bring further clarity to the UFO issue over the next couple of years, and even if there’s no definitive resolution of the mystery, we are likely to have more data, enabling us to make better assessments than have previously been possible. And while outside the scope of this article, it may be that Artificial Intelligence is able to analyze UFO data in a way that could identify patterns and point out potential solutions that human analysts have failed to discern.

In summary, after years of being considered a fringe topic, UFOs are now being treated with a degree of seriousness by elements within the US government. This should be of interest, politically and socially, both to other nations and to academia. On this latter point, it is not clear where study of UFOs best sits within academia, but the subject is clearly something that is worthy of more academic attention and study than has previously been the case.

Bibliography

- 2022 *Annual Report on Unidentified Aerial Phenomena*, U.S. Office of the Director of National Intelligence, 12.01.2023, <https://www.dni.gov/index.php/newsroom/reports-publications/reports-publications-2023/item/2354-2022-annual-report-on-unidentified-aerial-phenomena> [access date: 27.11.2023].
- Bock M., *NASA to Set Up Independent Study on Unidentified Anomalous Phenomena*, NASA, 9.06.2022, <https://www.nasa.gov/feature/nasa-to-set-up-independent-study-on-unidentified-anomalous-phenomena/> [access date: 27.11.2023].
- Cooper H., Blumenthal R., Kean L., *2 Navy Airmen and an Object That “Accelerated Like Nothing I’ve Ever Seen”*, “The New York Times”, 16.12.2017, <https://www.nytimes.com/2017/12/16/us/politics/unidentified-flying-object-navy.html?action=click&module=RelatedCoverage&pgtype=Article®ion=Footer> [access date: 27.11.2023].
- Cooper H., Blumenthal R., Kean L., *Glowing Auras and “Black Money”: The Pentagon’s Mysterious U.F.O. Program*, “The New York Times”, 16.12.2017, <https://www.nytimes.com/2017/12/16/us/politics/pentagon-program-ufo-harry-reid.html> [access date: 27.11.2023].
- DoD Announces the Establishment of the Airborne Object Identification and Management Synchronization Group (AOIMSG)*, U.S. Department of Defense, 23.11.2021, <https://www.defense.gov/News/Releases/Release/Article/2853121/dod-announces-the-establishment-of-the-airborne-object-identification-and-manag/> [access date: 27.11.2023].
- Establishment of Unidentified Aerial Phenomena Task Force*, U.S. Department of Defense, 14.08.2020, <https://www.defense.gov/News/Releases/Release/Article/2314065/establishment-of-unidentified-aerial-phenomena-task-force/> [access date: 27.11.2023].
- Haines G.K., *CIA’s Role in the Study of UFOs, 1947–90*, „Studies in Intelligence” 1997, Vol. 1 No. 1, pp. 67–84, <https://www.cia.gov/static/105bd8290b90de13ee136fecc9fe863f/cia-role-study-UFOs.pdf> [access date: 27.11.2023].
- Open/Closed: Hearing: To Receive Testimony on the Mission, Activities, Oversight, and Budget of the All-Domain Anomaly Resolution Office* [video], U.S. Senate Committee on Armed Services, Subcommittee on emerging threats and capabilities, 19.04.2023, <https://www.>

armed-services.senate.gov/hearings/to-receive-testimony-on-the-mission-activities-oversight-and-budget-of-the-all-domain-anomaly-resolution-office [access date: 27.11.2023].

Preliminary Assessment: Undefined Aerial Phenomena, U.S. Office of the Director of National Intelligence, 25.06.2021, <https://www.dni.gov/index.php/newsroom/reports-publications/reports-publications-2021/item/2223-preliminary-assessment-unidentified-aerial-phenomena> [access date: 27.11.2023].

Statement of the Department of Defense on the Release of Historical Navy Videos, U.S. Department of Defense, 27.04.2020, <https://www.defense.gov/News/Releases/Release/Article/2165713/statement-by-the-department-of-defense-on-the-release-of-historical-navy-videos/> [access date: 27.11.2023].

To The Stars Academy of Arts & Science [video], YouTube, 11.10.2017, <https://www.youtube.com/watch?v=-gr-A4ebLeE> [access date: 27.11.2023].

To The Stars Academy of Arts & Science Launches Today, CISION PR Newswire, 11.10.2017, <https://www.prnewswire.com/news-releases/to-the-stars-academy-of-arts--science-launches-today-300534912.html> [access date: 27.11.2023].

Unidentified Aerial Phenomena, U.S. Congress, House of Representatives [a transcript of the public hearing], 17.05.2022, <https://www.congress.gov/117/meeting/house/114761/documents/HHRG-117-IG05-Transcript-20220517.pdf> [access date: 27.11.2023].

Unidentified Flying Objects, Volume 813: Debated on Wednesday 30 June 2021, UK Parliament, <https://hansard.parliament.uk/lords/2021-06-30/debates/C3B3E127-A168-4315-A1C9-B4D7CC80895D/Unidentified-FlyingObjects> [access date: 27.11.2023].

Łukasz Stach
Uniwersytet Jagielloński

Dyskretna pułapka (współ)zależności? Filipiny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chińską Republiką Ludową – wyzwania dla bezpieczeństwa państwa

Wstęp

20 października 1944 roku amerykański generał Douglas MacArthur stanął na brzegu filipińskiej wyspy Leyte i wypowiedział słynne słowa: „Narodzie Filipin! Powróciłem!” („People of the Philippines: I have returned!”). Wydarzenie to stało się jednym z symboli wojny na Pacyfiku, m.in. dlatego że zostało uwiecznione przez fotoreporterów, a autor tych słów był jednym z najbarwniejszych dowódców tamtych czasów. Niezależnie od tego, czy amerykański powrót na Filipiny pod koniec 1944 roku był istotny z militarnego punktu widzenia, czy też miał charakter propagandowo-polityczny, stanowiąc spełnienie pragnienia wspomnianego wojskowego, by zmasakrować klęskę w kampanii filipińskiej z lat 1941–1942, jest on zaliczany do ikonicznych momentów II wojny światowej. Ameryka powróciła na Filipiny – i tam została. Pomimo faktu, że w 1946 roku ów azjatycki kraj uzyskał niepodległość, w okresie zimnej wojny amerykańskie wpływy na archipelagu były ogromne, zarówno pod względem politycznym, militarnym, jak i społeczno-kulturowym. Zatoka Subic i baza lotnicza Clark stały się najbardziej znanymi symbolami obecności wojskowej USA na Filipinach; oba kraje

wiązał też podpisany w 1951 roku traktat o wzajemnej obronie. Generalnie do połowy lat 80. pozycja Amerykanów na tych terenach była bardzo silna, przypominająca relacje patron-klient. Jednym z przejawów tego stanu rzeczy był udział filipińskich żołnierzy w wojnach koreańskiej i wietnamskiej¹.

Koniec zimnej wojny oznaczał zmianę w stosunkach amerykańsko-filipińskich – mniejsze z tych państw nieco oddaliło się pod względem politycznym od swego sojusznika zza oceanu, ponadto w 1992 roku siły USA opuściły tamtejsze strategicznie ważne bazy wojskowe. Jednakże Waszyngton nadal udzielał Manili pewnego wsparcia militarnego, zwłaszcza w walce z islamistyczną partyzantką, co było o tyle istotne, że Filipiny borykają się z licznymi problemami wewnętrznymi, w tym z ruchami separatystycznymi i zbrojną partyzantką. W tej i tak skomplikowanej filipińskiej układance zależności i współzależności coraz większą rolę zaczął odgrywać czynnik chiński – początkowo na polu ekonomicznym. Z jednej strony Pekin stawał się coraz bardziej istotnym partnerem gospodarczym Filipin, z drugiej zaś strony napięcia związane ze sporami terytorialnymi na Morzu Południowochińskim komplikowały relacje filipińsko-chińskie. Manila próbowała dostosować się do nowej rzeczywistości, w której Chiny szybko zyskiwały na znaczeniu, czemu towarzyszyła ich coraz większa asertywność w polityce zagranicznej. Filipiny, z ich ograniczonym potencjałem ekonomicznym i skromnymi możliwościami militarnymi, próbowały sięgać po różne narzędzia w walce o swoje prawa na spornych obszarach Morza Południowochińskiego. Manila w czasie gdy urząd prezydenta zajmował Benigno Aquino III (2010–2016), postanowiła wykorzystać rozwiązanie prawne w procedurze arbitrażowej, bazując na zapisach Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza. W 2016 roku Stały Trybunał Arbitrażowy w Hadze przyznał Filipinom rację, jednak sukces ten okazał się pozorny – Pekin najwyczejajniej zlekceważył wyrok, stawiając na politykę faktów

¹ K. Szumski, *Filipiny w rywalizacji Stanów Zjednoczonych i Chin*, „Azja-Pacyfik” 2020, nr 23, s. 178.

dokonanych (np. poprzez budowę „sztucznych wysp” – *de facto* baz wojskowych – na spornym obszarze). Manila w trakcie kadencji prezydenta Rodriga Dutertego (2016–2022) podjęła próbę rapprochementu (czy też appeasementu) w relacjach z Chinami. Bardziej ugodowa polityka względem azjatyckiego mocarstwa także zakończyła się niepowodzeniem, z czego sam ówczesny prezydent Filipin pod koniec swego urzędowania zdawał sobie sprawę². Jego następcą, Ferdinand „BongBong” Marcos jr, na początku stycznia 2023 roku odbył podróż do Pekinu, która jednak nie przyniosła decydującej zmiany w obustronnych relacjach. Z kolei wizyta w Tokio była bardziej owocna w konkretne ustalenia, co stało się zapowiedzią kursu Manili w stronę obozu antychińskiego. Potwierdzeniem tego kierunku polityki zagranicznej stało się przyznanie Amerykanom na początku lutego 2023 roku szerszego dostępu do baz wojskowych na archipelagu. Biorąc pod uwagę strategiczne znaczenie tego azjatyckiego państwa, dla Pekinu jest to nienajlepsza wiadomość. W ten sposób USA (podobnie jak w 1944 roku czy jeszcze wcześniej, w 1898 roku) wzmacniają swoją pozycję w regionie, co stanowi jeden z elementów globalnej rywalizacji chińsko-amerykańskiej.

Celem niniejszego tekstu jest wskazanie, w jaki sposób istniejące uwarunkowania i zależności doprowadziły do faktycznego militarnego powrotu Amerykanów na Filipiny, co wiąże się z poważnymi implikacjami dla Manili w zakresie bezpieczeństwa. Mamy tu do czynienia z potwierdzeniem tezy, że w zglobalizowanym świecie, pełnym wzajemnych interakcji, powiązań, współzależności, zależności i podległości, kraje cechujące się strategicznym położeniem nie mogą pozostawać na uboczu światowej polityki, niezależnie od poczynań ich władz. Problem ten dotyczy zwłaszcza państw

² Zob.: R. C. de Castro, *From Appeasement to Soft Balancing: The Duterte Administration's Shifting Policy on the South China Sea Imbroglia*, „Asian Affairs: An American Review” 2020, t. 49, nr 1, s.35–61; idem, *The Duterte Administration's Appeasement Policy on China and the Crisis in the Philippine-US Alliance*, „Philippine Political Science Journal” 2017, t. 38, nr 3, s. 159–181.

średnich czy małych (*middle/small powers*), które ze względu na swój ograniczony potencjał mają mniejsze pole manewru na arenie międzynarodowej. Mogą one zarówno zostać przedmiotem światowej polityki, jak i popaść w zależność od potężniejszego podmiotu.

(Współ)zależności

Stwierdzenie, że współczesny, zglobalizowany świat wytworzył skomplikowaną sieć współzależności, powiązań i zależności, brzmi trywialnie. Złożona sieć więzi ekonomicznych, politycznych, społecznych, instytucjonalnych, militarnych itp. oddziałuje na szerokie spektrum funkcjonowania takich podmiotów jak organizacje międzynarodowe, państwa, społeczeństwa czy poszczególne jednostki. Nawet kraje znajdujące się niejako na uboczu procesów globalizacyjnych nie są odporne na negatywne efekty zjawiska coraz silniejszych powiązań międzynarodowych. Okazuje się bowiem, że – przykładowo – awanturnicza polityka Rosji może wpłynąć na gospodarkę Sri Lanki, która nie ma zbyt bliskich relacji z Moskwą, jednak pozostaje silnie zależna od innych partnerów, takich jak Chiny, Indie czy Stany Zjednoczone³. Przykład tego niewielkiego

³ Ch. Padmakumara, *Impact of War in Ukraine on Sri Lanka*, Friedrich Naumann Foundation for Freedom. South Asia, 24.02.2023, <https://www.freiheit.org/south-asia/impact-war-ukraine-sri-lanka> [data dostępu: 24.04.2023]; B. Chellaney, *Ukraine War Hastens Sri Lanka's Economic Meltdown*, Nikkei Asia, 13.07.2022, <https://asia.nikkei.com/Opinion/Ukraine-war-hastens-Sri-Lanka-s-economic-meltdown> [data dostępu: 24.04.2023]. Głównymi partnerami handlowymi Sri Lanki są Chiny, Indie, Stanu Zjednoczone, Wielka Brytania, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Malezja oraz Singapur (dane The Observatory of Economic Complexity za rok 2020, <https://oec.world/en/profile/country/lka> [data dostępu: 24.04.2023]). Kryzys w tym kraju został spowodowany wieloma czynnikami, począwszy od zadłużenia państwa (przede wszystkim wobec Chińskiej Republiki Ludowej), poprzez nieodpowiedzialną politykę władz m.in. w sektorze rolnym, nietrafione inwestycje, załamanie turystyki

wyspiarskiego państwa wskazuje, że zglobalizowany świat bywa niebezpieczny, a to, co decydenci danego państwa w danym momencie uważają za korzystne, może okazać się pułapką, np. kredytową. Negatywne efekty procesów globalizacyjnych ulegają wzmocnieniu, gdy nagle – nawet na drugim końcu świata – pojawi się kryzys, który na pierwszy rzut oka nie ma nic wspólnego z dotkniętym jego skutkami podmiotem. Przypomina to fale tsunami, które uderzają w oddalony od jego epicentrum czasami o setki, a nawet tysiące kilometrów łąd. Na tego typu zawirowania podatne są zwłaszcza kraje słabiej rozwinięte, borykające się z licznymi poważnymi problemami w zakresie bezpieczeństwa czy rozwoju. Bolączki te mogą stać się jeszcze bardziej dotkliwe, kiedy dane państwo i jego decydenci nagle muszą odnaleźć się w raptownie zmieniającym się łańdże międzynarodowym, a potencjał takiego kraju jest dalece niewystarczający, by było on w stanie skutecznie przeciwstawić się narastającym zagrożeniom.

Analizując zagadnienie współzależności, warto podkreślić, że nie każdemu wzajemnemu połączeniu pomiędzy aktorami polityki międzynarodowej możemy nadać tę nazwę. Znajduje ona zastosowanie, gdy mamy do czynienia z sytuacją wzajemnego warunkowania się, tzn. zmiana polityki jednego państwa pociąga za sobą

wywołane przez pandemię COVID-19, skończywszy na prozaicznej korupcji. Wojna w Ukrainie okazała się czynnikiem, który jeszcze mocniej przyczynił się do erozji i tak kruchych fundamentów lankijskiej gospodarki – zabrakło bowiem dewiz, np. na import żywności czy paliw. Co ciekawe, to wyspiarskie państwo zaczęło importować ropę z Rosji (która wywołując ukraiński konflikt, pogłębiła ekonomiczne problemy Sri Lanki), korzystając z okazji cen, które oferowała Moskwa – zob. T. Shotaro, B. Parkin, *Crisis-Hit Sri Lanka Snaps up Cheap Russian Oil*, „Financial Times”, 13.10.2022, <https://www.ft.com/content/59e4ff01-f8eb-4ba1-95e9-bcaa76bcbb10> [data dostępu: 24.04.2023]. Niewątpliwie cała ta układanka, w skład której wchodzi zmagająca się z trudnościami gospodarczymi Sri Lanka, rywalizacja wielkich mocarstw, chińska polityka dyplomacji ekonomicznej i rosyjski imperializm w tle, stanowi interesujący obiekt badań nad zależnościami cechującymi współczesny świat.

nieuniknione następstwa dla drugiego. Ich relacje wchodzą na taki poziom, że ich zerwanie staje się kosztowne dla obu stron⁴. Analitycy badający problem współzależności w większości skłaniali się ku pogładowi o rozrastającej się sieci powiązań, zwłaszcza wśród państw rozwiniętych. Podkreślali także fakt, że rozwój współzależności, zwłaszcza ekonomicznych, redukuje ryzyko wystąpienia konfliktu zbrojnego. Robert O. Keohane i Joseph Nye Jr, autorzy pojęcia „kompleksowej współzależności”, stwierdzili, że siła militarna nadal pozostaje użyteczna, aczkolwiek im świat staje się bardziej współzależny, tym ryzyko jej użycia ulega zmniejszeniu. Przedstawiciele liberalnego (czy też neoliberalnego) nurtu analizy stosunków międzynarodowych generalnie konstatawali, że współpraca między państwami (zwłaszcza silnie związanymi ekonomicznie, z wykształconymi sieciami współzależności i powiązań) redukuje zapotrzebowania na użycie siły militarnej⁵. Takie ujęcie było niekiedy krytykowane, jednak przekonanie, że przy dużej skali powiązań międzypaństwowych, głównie o charakterze ekonomicznym, wojna staje się nieopłacalna, zagościło w dyskursie dotyczącym stosunków międzynarodowych. Pytanie, czy ostatnie zaostrzenie rywalizacji chińsko-amerykańskiej stanie się potwierdzeniem, czy też zaprzeczeniem powyższego poglądu? Z jednej strony obserwujemy „militaryzację” działań obu stron – od retoryki po pokazy siły militarnej czy prowokacje. Z drugiej strony silne ekonomiczne związki między obiema globalnymi potęgami są czynnikiem ograniczającym ryzyko wojny, aczkolwiek nie można tu zapominać o fakcie, że i Chiny, i USA posiadają broń nuklearną i międzykontynentalne środki jej przenoszenia. Bez wątpienia jednak rozgrywka ta ma obecnie największe znaczenie dla światowej polityki, wpływając na sytuację wielu krajów Azji Południowo-Wschodniej, w tym Filipin.

W niniejszej analizie geopolitycznego położenia tego państwa, w pewien sposób zakleszczonego między chińskim smokiem,

⁴ I. Krzyżanowska, *Wpływ współzależności na konfliktowość stosunków międzynarodowych*, „Politeja” 2007, nr 2(8), s. 232.

⁵ Ibidem, s. 234.

a amerykańskim orłem, określenie „współzależność” celowo podano jako „(współ)zależność”. Potencjał ekonomiczny (oraz militarny) Manili w porównaniu z Pekinem czy Waszyngtonem jest bardzo ograniczony. Przykładowo, relacje handlowe Filipin z Chinami i USA cechuje bardzo duża asymetria (zob. tabela 1).

Tabela 1. Chiny i USA jako partnerzy handlowi Filipin

Uwaga: W tabeli podano wartość importu/eksportu, odsetek ogólnej wartości importu/exportu, znaczenie danego państwa jako partnera handlowego.

	Import	Export (mld USD)
ChRL	34,5 mld USD (1,3% / 23)	12,9 mld USD (16,2% / 1)
Hongkong	2,84 mld USD (2,24% / 10)	10 mld USD (12,6% / 4)
USA	6,84 mld USD (0,51% / 32)	10,7 mld USD (13,5% / 2)

Źródło: *Philippines*, The Observatory of Economic Complexity, <https://oec.world/en/profile/country/phl> [data dostępu: 9.12.2023].

Powyższa tabela pokazuje, że Manila nie jest istotnym partnerem handlowym zarówno dla Pekinu, jak i Waszyngtonu, stanowiąc – odpowiednio – 1,3% i 0,51% całkowitej wartości eksportu tych państw. Tymczasem Chiny i USA mają na tym polu duże znaczenie dla Filipińczyków. Możemy zatem dostrzec tutaj ogromną asymetrię i mówienie o ekonomicznej współzależności jest nieuprawnione – mamy tu do czynienia z zależnością, aczkolwiek Filipiny szczęśliwie uniknęły pułapki zadłużenia, przynajmniej w tej chwili. Kraj ten również na polu militarnym nie jest partnerem (czy też potencjalnym zagrożeniem) dla wielkich potęg, zwłaszcza że jego możliwości projekcji siły są minimalne, a filipińska flota i lotnictwo po dekadach regresu obecnie znajdują się na wczesnym etapie modernizacji⁶. W tej chwili jedyną istotną

⁶ Zob. Ł. Stach, *The Philippines Maritime Forces and its Maritime Power Projection Capabilities: Unfulfilled Ambitions?*, „Defense & Security Analysis” 2021, t. 37, nr 4, s. 414–434.

wartością Filipin jest ich strategiczne położenie. Kraj ten jest częścią tzw. „pierwszego łańcucha wysp”, rozciągającego się od Kamczatki, przez Wyspy Kurylskie, archipelag japoński, wyspy Riukiu, Tajwan, Filipiny i Borneo, do Półwyspu Malajskiego. Wyspy te stanowią swoistą barierę utrudniającą Pekinowi wyjście na Zachodni Pacyfik, w kierunku np. wyspy Guam i – dalej – Hawajów. W dobie rywalizacji chińsko-amerykańskiej obie strony dostrzegają strategiczne znaczenie Manili. Z jednej strony jej neutralizacja (lub skłonienie do uznania chińskich roszczeń) byłaby korzystna dla Chińczyków. W ten sposób wzmocniliby oni swoją pozycję wobec krajów zaangażowanych w spory na Morzu Południowochińskim oraz mogliby wyjść poza pierwszy łańcuch wysp. Z drugiej strony Filipiny są dla USA naturalną tamą dla chińskiej ekspansji morskiej⁷. Ponadto państwo to ma relatywnie duże terytorium, toteż zainstalowanie tam baz wojskowych daje możliwość rozproszenia sił, co utrudnia ich zniszczenie. Ma to duże znaczenie w kontekście faktu, że słabym punktem USA na Zachodnim Pacyfiku jest położenie ich najważniejszych baz wojskowych na niezbyt dużych wyspach (Guam, Okinawa), co ułatwia ich ewentualną neutralizację, zwłaszcza że znajdują się one w zasięgu systemów rakietowych Chin⁸. Warto nadmienić, że chińskie rakiety DF-26 nazywane są „zabójcami Guam” (*Guam killer*). Ponadto terytorium Filipin daje możliwość operowania w kierunku zarówno Morza Południowochińskiego, jak i Tajwanu.

Generalnie jedynym czynnikiem, który mógłby sprawić, że kraj ten ma wpływ na rozgrywkę mocarstw na Pacyfiku, jest jego położenie geograficzne. Jeżeli (hipotetycznie) Manila dołączyłaby

⁷ J. Thomas, *The Geostrategic Return of the Philippines*, Centre of Strategic and Budgetary Assessments, 18.04.2012, <https://csbaonline.org/research/publications/the-geostrategic-return-of-the-philippines> [data dostępu: 26.04.2023].

⁸ J. van Tol, M. Gunzinger, A.F. Krepinevich, J. Thomas, *Air Sea Battle: A Point-of-Departure Operational Concept*, Centre of Strategic and Budgetary Assessments, 18.05.2010, s. 10, <https://csbaonline.org/research/publications/airsea-battle-concept/publication/1> [data dostępu: 26.04.2023].

do Chin (lub pozostała neutralna), pozycja Waszyngtonu uległaby osłabieniu. Natomiast w przypadku pojawienia się znaczących sił amerykańskich na archipelagu Pekin musiałby liczyć się z możliwością swobodnego operowania Amerykanów w regionie. Tylko w odniesieniu do tych dwóch scenariuszy możemy mówić o pewnej współzależności na linii Manila–Pekin czy Manila–Waszyngton. Sami Amerykanie przyznają natomiast, że obecnie to Japonia odgrywa kluczową rolę w przypadku konfliktu o Tajwan. Opracowana przez Center for Strategic and International Studies symulacja *The First Battle of the Next War: Wargaming a Chinese Invasion of Taiwan* wskazuje, że udostępnienie przez Filipińczyków baz wojskowych przynosi tylko ograniczone korzyści, natomiast zasadnicze znaczenie ma postawa Japonii ze względu na jej potencjał militarny – zwłaszcza morski i powietrzny. W porównaniu do tego „pacyfistycznego” kraju potencjał wojskowy Filipin po dekadach zaniedbań jest niezbyt wysoki, na co zwracają uwagę autorzy przywołanej symulacji⁹. Analiza ta jest interesująca także pod kątem zagadnienia zależności i współzależności, przy czym bogata i posiadająca znaczący potencjał militarny Japonia jest istotnym czynnikiem w tej układance, a dużo uboższe i słabe wojskowo Filipiny – już niekoniecznie. Współzależności i możliwość wpływu na bieg zdarzeń stają się domeną silnych i bogatych, biednym i słabym pozostają (współ)zależności, próba dostosowania się do dynamicznie zmieniającej się sytuacji oraz ryzyko uzależnienia od potężniejszego podmiotu. W takim kontekście nieszczęściem Filipin jest słabość (czy też „kruchość”) państwa, co tylko zwiększa negatywne efekty uwikłania w konflikt, w którym nie chcą one brać udziału.

⁹ M.F. Cancian, M. Cancian, E. Heginbotham, *The First Battle of the Next War: Wargaming a Chinese Invasion of Taiwan*, Center for Strategic and International Studies, 9.01.2023, <https://www.csis.org/analysis/first-battle-next-war-wargaming-chinese-invasion-taiwan> [data dostępu: 19.04.2023].

Słabość Filipin, czyli pomiędzy chińskim młotem a amerykańskim kowadłem

W ciągu dekady poprzedzającej wybuch pandemii COVID-19 w Azji Południowo-Wschodniej miały miejsce dynamiczny wzrost gospodarczy oraz generalna poprawa wskaźników dotyczących bezpieczeństwa czy rozwoju społecznego. Region ten stał się bardziej zamożny, przewidywalny i stabilny, aczkolwiek nadal istniały znaczące różnice między poszczególnymi państwami (czy nawet w ich granicach). W przypadku Filipin sytuacja była (i nadal jest) nieco bardziej skomplikowana. One również skorzystały z dobrej koniunktury gospodarczej na kontynencie; ocenia się, że w ciągu przedpandemicznego dziesięciolecia (2009–2019) PKB tego kraju zwiększyło się z 176 miliardów do ponad 376 miliardów USD. Biorąc pod uwagę parytet siły nabywczej, wzrost ten był jeszcze bardziej znaczący – z 487 miliardów do biliona USD. Urosło również PKB per capita – z 1893 do ponad 3413 USD¹⁰. Nie da się ukryć, że dane te pokazują znaczący wzrost gospodarczy, którego roczne tempo w omawianym okresie potrafiło przekraczać 6%. Pandemia uderzyła w gospodarkę tego kraju, ale jak pokazały dane Banku Światowego, już w latach 2020–2021 Filipińczykom udało się odrobić straty spowodowane restrykcjami epidemicznymi¹¹. Jednak dobre pod względem statystycznym wyniki gospodarcze nie przełożyły się na znaczącą poprawę bezpieczeństwa tego kraju w takim stopniu jak skok w rozwoju społeczno-gospodarczym. Nawet w dobie szybkiego, przed pandemicznego przyrostu PKB Filipiny nie zanotowały istotnej poprawy w takich rankingach jak Fragile State Index czy Global Peace Index. Również korupcja (Corruption Perception Index) pozostawała na wysokim poziomie,

¹⁰ Dane podano za: *Philippines*, The World Bank Data, <https://data.worldbank.org/country/philippines> [data dostępu: 21.04.2023].

¹¹ *GDP, PPP (current international \$) – Philippines*, The World Bank Data, <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.PP.CD?locations=PH> [data dostępu: 9.12.2023].

aczkolwiek sytuacja na tym polu zmierzała ku lepszemu, podobnie jak w przypadku wskaźnika Human Development Index (tabela 2).

Tabela 2. Pozycja Filipin w wybranych rankingach w latach 2010–2021

Uwaga: Im niższy wskaźnik FSI i wyższa pozycja państwa, tym bardziej dany kraj jest stabilny. W przypadku GPI im wyższy wskaźnik i niższa pozycja państwa, tym gorsza jest sytuacja na tym polu; HDI – im niższy wskaźnik i pozycja państwa, tym niższy poziom rozwoju społecznego; CPI – im wyższy wskaźnik i wyższa pozycja państwa, tym mniejsza jest korupcja w danym kraju.

	2010	2015	2021
Fragile State Index (FSI)	87,1 (51)	86,3 (48)	82,4 (49)
Global Peace Index (GPI)	2,574 (130)	2,462 (141)	2,417 (155)
Human Development Index (HDI)	0,674 (97)	0,698 (115)	0,710 (113)
Corruption Perception Index	2,4 (146)	35 (95)	33 (117)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Fragile State Index, Global Peace Index, Human Development Index i Corruption Perception Index.

Dla porównania warto dodać, że sąsiednia Indonezja poprawiła swoją lokatę w rankingu FSI o 38 miejsc – w 2010 roku zajmowała ona 61. miejsce, a dziesięć lat później – 99. Sytuacja, w której Filipiny mają problem z optymalnym wykorzystaniem stabilizacji politycznej i dobrej koniunktury gospodarczej, świadczy o tym, że bolączki tego kraju są trudne do rozwiązania; ewentualnie istnieją też czynniki komplikujące tego typu działania. W omawianym przypadku obie odpowiedzi są poprawne. Lista wyzwań (zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych) stojących przez Republiką Filipin jest długa. Państwo to mierzy się z wieloma trudnościami, wynikającymi choćby ze zróżnicowania etnicznego, językowego i kulturowego jego społeczeństwa. Być może nie byłoby to tak dużą przeszkodą, gdyby nie oligarchizacja lokalnego systemu politycznego i ekonomicznego. Jak to ujął Michael Vatikotis, Filipiny są

więźniem oligarchii, co uniemożliwia przeprowadzenie niezbędnych reform, a ich brak jest paliwem dla komunistycznej partyzantki¹². Z kolei Bogdan Góralczyk zauważył, że:

[...] [pewne] problemy na Filipinach są niejako chroniczne: polityka jest tam przede wszystkim mocno spersonalizowana, rządzą klany, a nie instytucje, reguły czy nawet partie polityczne. Oportunizm filipińskich elit władzy jest powszechnie znany i udowodniony, podobnie jak wręcz endemiczna korupcja¹³.

Na wszystko to nakładają się znaczące obszary biedy, nierówności społeczne oraz przestępczość. Do tego dochodzą kwestia mniejszości muzułmańskiej na wyspie Mindanao¹⁴ oraz zbrojne powstanie komunistycznej Nowej Armii Ludowej.

Słabość wewnętrzna państwa skutkuje problemami chociażby w zakresie kwestii modernizacji sił zbrojnych. Korupcja, stosunkowo skromny budżet wojskowy i nastawienie na walkę z zagrożeniami wewnętrznymi (zwalczanie partyzantki i ruchów separatystycznych) sprawiły, że filipiński potencjał wojskowy w domenie morskiej i powietrznej uległ erozji. Tymczasem w dobie wzrostu potęgi Pekinu i jego apetytu na sporne rejony Morza Południowochińskiego to właśnie siły morskie i powietrzne są kluczowe dla zabezpieczenia interesów państwa – tu atuty Manili są w tej chwili bardziej niż skromne. Filipińczycy podjęli pewne działania, by poprawić sytuację na tym polu, ale na razie można je podsumować stwierdzeniem: „wciąż za mało i za późno”. W okresie do 2023

¹² M. Vatikotis, *Blood and Silk. Power and Conflicts in Modern Southeast Asia*, Weidenfeld & Nicolson, London 2017, s. 298.

¹³ B. Góralczyk, *Chleba i metra!*, Obserwator Finansowy, 6.05.2016, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/chleba-i-metra/> [data dostępu: 27.04.2023].

¹⁴ Prowadzona od 1968 roku rebelia pochłonęła ponad 100 tysięcy ofiar; obecnie konflikt uległ wygaszeniu i trwa proces stabilizacji i odbudowy, jednak pytanie, czy ta poprawa sytuacji będzie miała permanentny charakter, pozostaje otwarte.

roku Filipiny zakupiły 12 lekkich odrzutowców FA-50z Korei Południowej, dwie nowoczesne fregaty (również południowokoreańskie) i system przeciwokrętowy BrahMos (produkcji indyjsko-rosyjskiej); mówi się także o pozyskaniu kolejnych okrętów, wielozadaniowych odrzutowców czy też innego nowoczesnego sprzętu bojowego. Jednak w porównaniu ze skalą rozbudowy potencjału militarnego Chin filipiński wysiłek modernizacyjny wygląda nader skromnie; w efekcie Manila nie jest w stanie zabezpieczyć za pomocą sił wojskowych swoich interesów w spornym regionie. Notabene na polu rozwoju sił morskich i powietrznych Filipiny pozostały w tyle także za państwami takimi jak Indonezja, Malezja czy Wietnam. Słabość militarna Manili jest tym bardziej dotkliwie odczuwalna w kontekście faktu, że ukształtowany po zimnej wojnie ład międzynarodowy dziś eroduje, a coraz większe znaczenie odgrywa zwykła siła, w tym militarna. Omawiany kraj stoi przed dużym wyzwaniem, tym bardziej że jest on zaangażowany w kilka sporów terytorialnych: o Morze Południowochińskie i Północne Borneo/Sabah; pierwszy z tych konfliktów uważany jest za przysłowiową beczkę prochu. Manila jest uwikłana w spór na Morzu Południowochińskim z Chinami, które mocno usadowiły się tam i stopniowo umacniają swoją pozycję, m.in. poprzez budowę „sztucznych wysp” i militaryzację regionu. Tymczasem pozycja Filipińczyków w stosunku do Pekinu była słaba, co pokazał chociażby spór o pływiczną Scarborough z 2012 roku. Okazało się, że na polu „twardej siły” (*hard power*) Filipiny okazały się *de facto* bezradne wobec działań Chińczyków.

Problemem omawianego kraju są także kwestie ekonomiczne – jego gospodarka potrzebuje zastrzyku kapitału, technologii i bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Źródłami kapitału i technologii mogą być Stany Zjednoczone, rozwinięte kraje Europy, Chińska Republika Ludowa czy wybrane państwa Dalekiego Wschodu (Japonia, Korea Południowa). Jednak w zglobalizowanym świecie, pełnym współzależności i zależności, na które nakłada się rywalizacja wielkich mocarstw, coraz większą rolę odgrywa polityka. W tym kontekście wybór strategicznego partnera, inwestora czy

kredytodawcy ma charakter nie tyle czysto ekonomiczny, ile polityczny. W tym miejscu pojawia się zagadnienie wykorzystywania ekonomii do osiągnięcia celów politycznych i uzyskania wpływów – na tym polu aktywnym graczem okazały się Chiny¹⁵. Symbolem ich ambicji na polu gospodarczym stała się inicjatywa „Jeden pas, jedna droga” (*One Belt, One Road*), zakładająca nie tylko utworzenie szlaków transportowych i handlowych, ale też wykreowanie lub wzmocnienie więzi między uczestnikami tego projektu¹⁶. Pomimo roztaczanych przez Chińczyków kuszących perspektyw oraz analiz wskazujących na korzyści płynące z ich propozycji¹⁷ z czasem okazało się, że niesie ona za sobą także ryzyko – chociażby popadnięcia w pułapkę zadłużenia lub nadmiernej zależności gospodarczej od Pekinu¹⁸. Również na Filipinach pojawiły się głosy, że Chiny mogą wykorzystywać narzędzia ekonomiczne w celach politycznych. Podkreślano też, że istnieje duże niebezpieczeństwo zastosowania przez Chińczyków przymusu ekonomicznego wobec Manili z powodu sporów terytorialnych między tymi państwami. Zwracano uwagę na fakt, że współzależność gospodarcza i globalizacja są

¹⁵ Zob. Ł. Stach, P. Szyja, *People's Republic of China's Economic Diplomacy Instruments in Southeast Asia: Chosen Aspects*, [w:] *Hradec Economic Days*, t. 10(1): *Proceedings of the International Scientific Conference Hradec Economic Days 2020, April 2–3, Hradec Králové*, red. P. Jedlička, P. Marešová, K. Firlej, I. Soukal, University of Hradec Králové, Hradec Králové 2020, s. 782–793.

¹⁶ K. Łopacińska, *One Belt One Road jako wyraz globalnej ekspansji Chin*, „Marketing i Zarządzanie” 2017, nr 1(47), s. 32.

¹⁷ Zob.: *China's Belt and Road Initiative in the Global Trade, Investment and Financial Landscape*, OECD Business and Finance Outlook, 3.09.2018, https://doi.org/10.1787/bus_fin_out-2018-6-en [data dostępu: 6.05.2023]; M.N.I. Sarker, M.A. Hossin, X. Yin, M.K. Sarkar, *One Belt One Road Initiative of China: Implication for Future Global Development*, „Modern Economy” 2018, t. 9, nr 4, s. 623–638.

¹⁸ Zob.: A. Anwar, *South Asia and China's Belt and Road Initiative: Security Implications and Ways Forward*, [w:] *Hindsight, Insight, and Foresight: Thinking About Security in the Indo-Pacific*, red. A.L. Vuving, Daniel K. Inouye Asia-Pacific Center for Security Studies, Honolulu 2020, s. 161–178.

bronią obosieczną. Z jednej strony wzrost handlu przynosi korzyści krajom, które w nim uczestniczą, jednak może on być wykorzystywany jako środek presji ekonomicznej, który jest wykorzystywany zwłaszcza przez wielkie mocarstwa, takie jak Chiny¹⁹.

Problemy społeczno-ekonomiczne i słabość militarna Filipin generalnie przekładają się na pozycję tego państwa w kontekście rywalizacji wielkich mocarstw. Trzeba tu mieć na uwadze również położenie geograficzne tego kraju, który – nawet gdyby chciał – nie może pozostać na uboczu wydarzeń. Ograniczony potencjał gospodarczy i wojskowy utrudnia Manili manewrowanie między potęgami, a w obecnym układzie geopolitycznym bardzo trudno zachować neutralność (czy brak zaangażowania w spór chińsko-amerykański). Jak podkreślił analityk Aaron J. Rabena, Filipiny są niejako w pułapce. Z jednej strony obawiają się porzucenia przez USA w przypadku konfliktu z Chinami na Morzu Południowochińskim –zatem militarna obecność Amerykanów na archipelagu byłaby pożądana. Z drugiej strony wywołuje ona obawy, że Filipiny zostaną wciągnięte w konflikt chińsko-amerykański o Tajwan²⁰. Niepokój budzi także kwestia dwustronnego amerykańsko-filipińskiego paktu obronnego z 1951 roku, którego zapisy mogą doprowadzić do zaangażowania Filipin w potencjalną wojnę USA z Chinami²¹. Faktem jest, że na początku 2023 roku Amerykanie ponownie usadowili się militarnie na Filipinach, co bez wątpienia jest dla nich korzystne z punktu widzenia rywalizacji z Pekinem.

¹⁹ E.N.C. Javier, *Economic Coercion: Implication to the Philippines and Possible Counters*, National Defence College of the Philippines, <https://ndcp.edu.ph/economic-coercion-implication-to-the-philippines-and-possible-counters/> [data dostępu: 7.05.2023].

²⁰ A.J. Rabena, *It's Hard for the Philippines to Stay Neutral in a Taiwan Contingency*, ThinkChina, 20.01.2023, <https://www.thinkchina.sg/its-hard-philippines-stay-neutral-taiwan-contingency> [data dostępu: 11.05.2023].

²¹ A. Bartkiewicz, *Filipiński minister: USA mogą wciągnąć nas w wojnę z Chinami*, „Rzeczpospolita”, 5.03.2019, <https://www.rp.pl/polityka/art1453451-filipiński-minister-usa-moga-wciągnac-nas-w-wojne-z-chinami> [data dostępu: 11.05.2023].

Dzięki temu porozumieniu USA uzyskały dostęp do baz z których mogą operować w kierunku Tajwanu czy Morza Południowochińskiego²². Natomiast z perspektywy Manili sytuacja jest dużo bardziej skomplikowana i w tamtejszej debacie mamy *de facto* dwugłos. Zwolennicy silnej amerykańskiej obecności wojskowej podkreślają, że wzmacnia to bezpieczeństwo Filipin w obliczu chińskiego zagrożenia. Opozycyjne stanowisko zajął m.in. były prezydent Duterte, który stwierdził (w typowym dla siebie dosadnym stylu), że bazy wojskowe to „amerykańskie platformy wojenne” i „cele dla chińskich rakiet”²³. Pekin natomiast oświadczył, że prezydent Marcos jr popełnił błąd, wpuszczając na taką skalę amerykańskie wojska na archipelag, co miałyby być antychińską prowokacją²⁴.

Czy ten – głównie medialny – szum znajdzie potwierdzenie w rzeczywistości, dowiemy się w przyszłości. Obecnie nie możemy jednoznacznie stwierdzić, czy stacjonowanie sił amerykańskich na Filipinach przyczyni się do stabilizacji regionu, czy też nie. Jednak bez wątplenia ten azjatycki kraj został wciągnięty w spór chińsko-amerykański, co świadczy o pewnym fiasku polityki Manili względem ChRL. Stosowane wcześniej narzędzia – takie jak arbitraż, appeasement czy próby manewrowania pomiędzy Waszyngtonem a Pekinem – zawiodły. Rosnąca asertywność Chińczyków w stosunkach międzynarodowych stała się wyzwaniem dla Filipin, które obecnie nie posiadają wystarczającego potencjału, aby

²² A. Mężynski, *Porozumienie USA z Filipinami. Waszyngton domyka „łuk sojuszników” wokół Chin*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 4.04.2023, <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/8694101,filipiny-chiny-usa-porozumienie.html> [data dostępu: 11.05.2023].

²³ R.D. Tiglaio, *Duterte: EDCA Camps are US 'Platform for War', Chinese Missiles' Targets*, „The Manila Times”, 5.04.2023, <https://www.manilatimes.net/2023/04/05/opinion/columns/duterte-edca-camps-are-us-platforms-for-war-chinese-missiles-targets/1885765> [data dostępu: 12.05.2023].

²⁴ B.E. Tamayo, *President Made a Mistake in Allowing New EDCA Sites*, „The Manila Times”, 4.04.2023, <https://www.manilatimes.net/2023/04/04/news/president-made-a-mistake-in-allowing-new-edca-sites/1885776> [data dostępu: 14.05.2023].

prować bardziej efektywną politykę. Okazało się, że nie mając w odwodzie amerykańskiej siły militarnej, państwo to ma niewiele argumentów w sporze z Chinami. Na ponowne amerykańsko-filiipińskie zbliżenie wpływ miała też pełnoskalowa rosyjska inwazja na Ukrainę. W wielu krajach Azji Południowo-Wschodniej wydarzenie to wzbudziło obawy, że Pekin może spróbować podążyć wytyczoną przez Moskwę ścieżką i sięgnąć po rozstrzygnięcia siłowe w odniesieniu do Tajwanu oraz spornych akwenów (Morze Wschodniochińskie, Morze Południowochińskie). Rosyjska inwazja, choć miała miejsce w dalekim zakątku globu, niesła za sobą pewne implikacje dla założeń polityki bezpieczeństwa krajów Azji Południowo-Wschodniej. Chiny – podobnie jak Rosja – są mocarstwem rewizjonistycznym, które kwestionuje istniejący ład światowy, oparty na zasadach ustalonych przez USA. Nieco ponad dwa tygodnie po ataku Rosjan na Ukrainę ambasador Filipin w Waszyngtonie ogłosił, że jego kraj jest gotów do otwarcia części baz wojskowych dla amerykańskiego personelu, zwłaszcza gdyby ukraińska wojna zaczęła zmierzać ku niekorzystnym dla USA rozstrzygnięciom²⁵. Niepomyślny dla tego mocarstwa obrót spraw można było rozumieć jako szybkie zwycięstwo Rosji i jego potencjalny skutek, czyli większą skłonność Chińczyków do bardziej zdecydowanych działań. Jednak wydarzenia na wschodzie Europy potoczyły się nieco innym torem – Rosjanie, pierwotnie oczekujący „małej, zwycięskiej wojenki”, uwikłali się w długi i wyczerpujący konflikt; mimo tego nadal żywy jest lęk przed rewizjonistycznymi posunięciami potęg względem małych i średnich państw.

²⁵ R.C. de Castro, *Can the Philippines Stay Neutral in a Taiwan Strait Military Confrontation between the US and China?*, ThinkChina, 5.10.2022, <https://www.thinkchina.sg/can-philippines-stay-neutral-taiwan-strait-military-confrontation-between-us-and-china> [data dostępu: 15.05.2023].

Podsumowanie

Filipiny – czy tego chcą, czy nie – z przyczyn geograficznych są zaangażowane w spór chińsko-amerykański. Jest to dla Manili tym bardziej niepokojące, że boryka się ona z wieloma problemami wewnętrznymi i zewnętrznymi, a rywalizacja między mocarstwami stanowi dla niej kolejne bardzo poważne wyzwanie. Szansą na poprawę pozycji tego państwa mogłoby być wzmocnienie własnego potencjału militarnego, załagodzenie najważniejszych konfliktów wewnętrznych oraz zniwelowanie trudności socjoekonomicznych. Wymaga to jednak czasu, pieniędzy, dobrego zarządzania oraz woli politycznej, a w warunkach filipińskich wszystkie te czynniki są obecnie deficytowe²⁶. Oligarchizacja życia społeczno-gospodarczego i politycznego stanowi trudną do przezwyciężenia barierę, która *de facto* blokuje możliwość głębokiej reformy państwa. Mamy tu do czynienia ze swoistym „Paragrafem 22” – kraj wymaga reformy, czyli także demontażu (lub chociażby ograniczenia) systemu oligarchicznego, ale tego typu działania musiałaby przeprowadzić (bądź zaakceptować) sama oligarchia, która jednak nie jest zainteresowana zmianą sytuacji, przynoszącej jej wpływy polityczne i profity materialne. Państwo to system naczyń połączonych, które nie działają w próżni – oligarchiczne struktury utrudniają realizację niezbędnej modernizacji (także w zakresie bezpieczeństwa), a szybkie i niekorzystne zmiany w otoczeniu międzynarodowym tylko uwidaczniają słabość danego organizmu państwowego i jego nieprzygotowanie na kryzys i zawirowania w światowej polityce.

Okazało się, że Manila ma problem z przystosowaniem się do sytuacji, w której Pekin coraz wyraźniej zaczął kontestować istniejący ład międzynarodowy, a dotychczasowy hegemon, czyli Stany Zjednoczone, zareagował na tego rodzaju działania. W 2012 roku administracja Baracka Obamy ogłosiła słynny „zwrot ku Azji”

²⁶ Ł. Stach, *The Fragility of the Philippines in the Context of Increasing China-U.S. Rivalry in the Western Pacific*, „Philippine Political Science Journal” 2022, t. 43, nr 3, s. 287.

(*pivot to Asia*). Filipiny ze względów geograficznych nagle znalazły się pomiędzy coraz bardziej rewizjonistycznymi Chinami a USA. W obliczu wzrostu apetytów pierwszego z tych odwołały się one, jako państwo słabsze pod względem militarnym, do reguł prawnych jako sposobu zabezpieczenia własnych interesów. Manila złożyła pozew do Stałego Trybunału Arbitrażowego w Hadze oraz starała się nakłonić Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) do stworzenia wiążącego kodeksu postępowania, który regulowałby kwestie roszczeń terytorialnych na Morzu Południowochińskim²⁷. Próba wielostronnego rozwiązania filipińsko-chińskiego sporu przy użyciu narzędzi prawnych okazała się jednak nieskuteczna, w przeciwieństwie do prowadzonej przez ChRL polityki faktów dokonanych.

Generalnie Filipiny próbowały znaleźć swoje miejsce między chińskim smokiem a amerykańskim orłem, najchętniej nie angażując się w ich konflikt. Jednak w obliczu aktualnych uwarunkowań niewątkanie Manili we wspomniany spór jest praktycznie niemożliwe. Okazało się, że w świecie współzależności i wzajemnych powiązań kraj leżący w tak strategicznym punkcie Azji, nawet jeżeli chce, nie może stać z boku, kiedy trwa wielka gra mocarstw. Niesie ona za sobą ryzyko wybuchu konfliktu zbrojnego, a dla Filipin to fatalna perspektywa. Po pierwsze grozi to wciągnięciem państwa w wojnę, do czego jest ono całkowicie nieprzygotowane pod względami militarnym i ekonomicznym. Po drugie – terytorium tego kraju mogłoby stać się polem walki Amerykanów z Chińczykami. Faktem jest, że Filipinom grozi sprowadzenie do roli strategicznie położonej amerykańskiej bazy mającej odstraszać Pekin, co naraża ten kraj na bezpośrednie zaangażowanie we wzmiątkowany spór. Obecna sytuacja stanowi ogromne wyzwanie dla bezpieczeństwa Republiki Filipin. Jest ono tym większe, jeśli zauważymy, że kraj ten jest zaliczany do najbardziej „kruchych” państw (*fragile state*) Azji

²⁷ R.C. De Castro, *The Philippines Confronts China in the South China Sea: Power Politics vs. Liberalism-legalism*, „Asian Perspective” 2015, t. 39, nr 1, s. 95–96.

Południowo-Wschodniej, a historia uczy, że są one bardziej podatne na turbulencje w polityce światowej. Funkcjonujące zależności i współzależności (sojusze, uwarunkowania ekonomiczne) nagle mogą okazać się pułapką, zwłaszcza jeżeli istotnym czynnikiem kształtującym ład międzynarodowy staje się naga siła, zastępująca – nawet niedoskonale – zasady i porozumienia.

Bibliografia

- Anwar A., *South Asia and China's Belt and Road Initiative: Security Implications and Ways Forward*, [w:] *Hindsight, Insight, and Foresight: Thinking About Security in the Indo-Pacific*, red. A.L. Vuving, Daniel K. Inouye Asia-Pacific Center for Security Studies, Honolulu 2020, s. 161–178.
- Bartkiewicz A., *Filipiński minister: USA mogą wciągnąć nas w wojnę z Chinami*, „Rzeczpospolita”, 5.03.2019, <https://www.rp.pl/polityka/art1453451-filipinski-minister-usa-moga-wciagnac-nas-w-wojne-z-chinami> [data dostępu: 11.05.2023].
- Cancian M.F., Cancian M., Heginbotham E., *The First Battle of the Next War: Wargaming a Chinese Invasion of Taiwan*, Center for Strategic and International Studies, 9.01.2023, <https://www.csis.org/analysis/first-battle-next-war-wargaming-chinese-invasion-taiwan> [data dostępu: 19.04.2023].
- Chellaney B., *Ukraine War Hastens Sri Lanka's Economic Meltdown*, Nikkei Asia, 13.07.2022, <https://asia.nikkei.com/Opinion/Ukraine-war-hastens-Sri-Lanka-s-economic-meltdown> [data dostępu: 24.04.2023].
- China's Belt and Road Initiative in the Global Trade, Investment and Financial Landscape*, OECD Business and Finance Outlook, 3.09.2018, https://doi.org/10.1787/bus_fin_out-2018-6-en [data dostępu: 6.05.2023].
- De Castro R.C., *Can the Philippines Stay Neutral in a Taiwan Strait Military Confrontation between the US and China?*, ThinkChina, 5.10.2022, <https://www.thinkchina.sg/can-philippines-stay-neutral-taiwan-strait-military-confrontation-between-us-and-china> [data dostępu: 15.05.2023].
- De Castro R.C., *From Appeasement to Soft Balancing: The Duterte Administration's Shifting Policy on the South China Sea Imbroglio*, „Asian Affairs: An American Review” 2020, t. 49, nr 1.

- De Castro R.C., *The Duterte Administration's Appeasement Policy on China and the Crisis in the Philippine-US Alliance*, „Philippine Political Science Journal” 2017, t. 38, nr 3.
- De Castro R.C., *The Philippines Confronts China in the South China Sea: Power Politics vs. Liberalism-legalism*, „Asian Perspective” 2015, t. 39, nr 1.
- GDP, PPP (current international \$) – Philippines, The World Bank Data, <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.PP.CD?locations=PH> [data dostępu: 9.12.2023].
- Góralczyk B., *Chleba i metra!*, Obserwator Finansowy, 6.05.2016, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/chleba-i-metra/> [data dostępu: 27.04.2023].
- Javier E.N.C., *Economic Coercion: Implication to the Philippines and Possible Counters*, National Defence College of the Philippines, <https://ndcp.edu.ph/economic-coercion-implication-to-the-philippines-and-possible-counters> [data dostępu: 7.05.2023].
- Krzyżanowska I., *Wpływ współzależności na konfliktowość stosunków międzynarodowych*, „Politeja” 2007, nr 2(8).
- Łopacińska, K., *One Belt One Road jako wyraz globalnej ekspansji Chin*, „Marketing i Zarządzanie” 2017, nr 1(47).
- Mężyński A., *Porozumienie USA z Filipinami. Waszyngton domyka „łuk sojuszników” wokół Chin*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 4.04.2023, <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/8694101,filipiny-chiny-usa-porozumienie.html> [data dostępu: 11.05.2023].
- Padmakumara Ch., *Impact of War in Ukraine on Sri Lanka*, Friedrich Naumann Foundation for Freedom. South Asia, 24.02.2023, <https://www.freiheit.org/south-asia/impact-war-ukraine-sri-lanka> [data dostępu: 24.04.2023].
- Philippines*, The Observatory of Economic Complexity, <https://oec.world/en/profile/country/phl> [data dostępu: 9.12.2023].
- Rabena A.J., *It's Hard for the Philippines to Stay Neutral in a Taiwan Contingency*, ThinkChina, 20.01.2023, <https://www.thinkchina.sg/its-hard-philippines-stay-neutral-taiwan-contingency> [data dostępu: 11.05.2023].
- Sarker M.N.I., Hossin M.A., Yin X., Sarkar M.K., *One Belt One Road Initiative of China: Implication for Future Global Development*, „Modern Economy” 2018, t. 9, nr 4, s. 623–638.

- Shotaro T., Parkin B., *Crisis-Hit Sri Lanka Snaps up Cheap Russian Oil*, „Financial Times”, 13.10.2022, <https://www.ft.com/content/59e4ff01-f8eb-4ba1-95e9-bcaa76bcb10> [data dostępu: 24.04.2023].
- Stach Ł., *The Fragility of the Philippines in the Context of Increasing China-U.S. Rivalry in the Western Pacific*, „Philippine Political Science Journal” 2022, t. 43, nr 3.
- Stach Ł., *The Philippines Maritime Forces and its Maritime Power Projection Capabilities: Unfulfilled Ambitions?*, „Defense & Security Analysis” 2021, t. 37, nr 4.
- Stach Ł., Szyja P., *People’s Republic of China’s Economic Diplomacy Instruments in Southeast Asia: Chosen Aspects*, [w:] *Hradec Economic Days, t. 10(1): Proceedings of the International Scientific Conference Hradec Economic Days 2020, April 2–3, Hradec Králové*, red. P. Jedlička, P. Marešová, K. Firlej, I. Soukal, University of Hradec Králové, Hradec Králové 2020, s. 782–793.
- Szumski K., *Filipiny w rywalizacji Stanów Zjednoczonych i Chin*, „Azja-Pacyfik” 2020, nr 23.
- Tamayo B.E., *President Made a Mistake in Allowing New EDCA Sites*, „The Manila Times”, 4.04.2023, <https://www.manilatimes.net/2023/04/04/news/president-made-a-mistake-in-allowing-new-edca-sites/1885776> [data dostępu: 14.05.2023].
- Thomas J., *The Geostrategic Return of the Philippines*, Centre of Strategic and Budgetary Assessments, 18.04.2012, <https://csbaonline.org/research/publications/the-geostrategic-return-of-the-philippines> [data dostępu: 26.04.2023].
- Tiglaio R.D., *Duterte: EDCA Camps are US ‘Platform for War’, Chinese Missiles’ Targets*, „The Manila Times”, 5.04.2023, <https://www.manilatimes.net/2023/04/05/opinion/columns/duterte-edca-camps-are-us-platforms-for-war-chinese-missiles-targets/1885765> [data dostępu: 12.05.2023].
- van Tol J., Gunzinger M., Krepinevich A.F., Thomas J., *Air Sea Battle: A Point-of-Departure Operational Concept*, Centre of Strategic and Budgetary Assessments, 18.05.2010, <https://csbaonline.org/research/publications/airsea-battle-concept/publication/1> [data dostępu: 26.04.2023].
- Vatikotis M., *Blood and Silk. Power and Conflicts in Modern Southeast Asia*, Weidenfeld & Nicolson, London 2017.

Brygida Kuźniak

Uniwersytet Jagielloński

Czy prawo międzynarodowe jest motorem napędowym internacjonalizacji?

Wprowadzenie

Żyjemy w czasach charakteryzujących się stałą intensyfikacją wykraczania poza granice narodowe rozmaitych elementów życia społeczno-gospodarczego, takich jak w szczególności produkcja, kapitał finansowy, kapitał ludzki, nauka, kultura, technika, polityka itd.; w konsekwencji nie funkcjonują one już jedynie w przestrzeni operacyjnej poszczególnych państw, lecz niejako „wpoprzek” ich granic, stając się komponentami znacznie szerszej przestrzeni operacyjnej. Prawnik internacjonalista, postrzegając to zjawisko, musi sobie zadać pytanie o jego związek z prawem międzynarodowym.

Celem niniejszego opracowania jest analiza wybranego aspektu owej relacji, a mianowicie próba rozstrzygnięcia następującego zagadnienia: czy współczesne prawo międzynarodowe publiczne (dalej: PMP) jest motorem napędowym internacjonalizacji? Zgodnie z tym zamysłem w pierwszej kolejności zostaną zarysowane cechy relewantne tego porządku prawnego, w następnej części tekstu zjawisko internacjonalizacji zostanie zwięźle scharakteryzowane, aby w dalszym toku wywodu umożliwić udzielenie – wraz z autorskim uzasadnieniem – odpowiedzi na postawione wyżej pytanie; dodatkowo znajdzie się tam również odniesienie w zarysowanym

tu kontekście do internacjonalizmu (który nie jest tożsamy z internacjonalizacją, choć *prima facie* może być z nią mylony).

Niniejsza analiza w założeniu ma wartość zarówno eksplanacyjną, jak i twórczą. Przy tym jej charakter jest bidyscyplinarny – łączy ona specjalność nauk prawnych, jaką jest PMP, z naukami o stosunkach międzynarodowych. W związku z tym głównymi podejściami badawczymi, które zastosowano w tym artykule, są metody: systemowa, porównawcza, historyczna, dogmatyczna i po części także prognostyczna.

Szczególne właściwości prawa międzynarodowego publicznego

Zespół norm, jakim jest PMP, wyraźnie różni się od zespołów norm stanowiącymi gałęzie wewnętrznego systemu prawa typowego państwa. Do najistotniejszych różnic należy katalog podmiotów i katalog źródeł. Kreśląc ogólną charakterystykę PMP, warto wspomnieć także o przynajmniej niektórych jego zasadach i mechanizmach funkcjonowania.

I tak jeśli chodzi o podmioty prawa międzynarodowego, w pierwszym rzędzie trzeba podkreślić, że nie istnieje definicja legalna (stworzona przepisami prawa) tego pojęcia, chociaż posługuje się nim nie tylko doktryna, ale również prawo – świadectwem tego stanu rzeczy jest art. 3 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów, gdzie stwierdzono:

Fakt, że niniejszej konwencji nie stosuje się ani do porozumień międzynarodowych, zawartych między państwami a innymi podmiotami prawa międzynarodowego lub między takimi innymi podmiotami prawa międzynarodowego, ani do porozumień międzynarodowych zawieranych w formie innej niż pisemna, nie wpływa na: a) moc prawną takich porozumień; b) zastosowanie do nich którejkolwiek z norm sformułowanych w niniejszej konwencji, którym podlegałyby one na podstawie prawa międzynarodowego, niezależnie od tej konwencji; c) zastosowanie

konwencji do wzajemnych stosunków między państwami, opartych na porozumieniach międzynarodowych, których stronami są również inne podmioty prawa międzynarodowego¹.

Z tego wynika, że PMP z pewnością posługuje się konstruktem podmiotu i stoi na stanowisku, iż termin ten można zastosować nie tylko wobec państw. Dookreślenie, czym jest ów podmiot, pozostawiono jednak praktyce międzynarodowej, a zdefiniowanie samego pojęcia doktrynie. Ta ostatnia nie jest w tym względzie zgodna, i to tak dalece, że spornymi kwestiami są nie tylko kwestie definicyjne, ale też katalog podmiotów PMP. W polskiej literaturze przedmiotu, podobnie jak w tej światowej, ugruntowaną pozycję zajmuje definicja PMP redukująca go do bycia adresatem norm tej gałęzi prawa (pogląd ten wyznają zwłaszcza Wojciech Góralczyk i Stefan Sawicki, którzy twierdzą, że „Podmiotem prawa międzynarodowego jest ten, kto posiada prawa i obowiązki wynikające bezpośrednio z prawa międzynarodowego”²), ale do powyższego opisu nierzadko dodaje się także zdolność do czynności prawnych bądź trzy następujące atrybuty: *ius tractatum/ius contrahendi* (zdolność do zawierania traktatów), *ius legationis* (zdolność utrzymywania relacji dyplomatycznych) i *ius standi* (zdolność procesową polegającą na prawie wysuwania roszczeń i obowiązku ponoszenia międzynarodowej odpowiedzialności)³. Jeśli zaś chodzi o katalog

¹ Konwencja wiedeńska o prawie traktatów, Dz.U. 1990, Nr 74, poz. 439.

² W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 113. Podobne stanowisko zaprezentowano np. w: J. Crawford, *Brownlie's Principles of Public International Law*, Oxford University Press, Oxford 2012, s. 115.

³ Zob. w szczególności B. Kuźniak, *Przestrzeń operacyjna prawa międzynarodowego publicznego. Perspektywa polska*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 182–188 oraz przywołana tam literatura; J. Menkes, *Podmiotowość prawnomiędzynarodowa*, [w:] *Wielka encyklopedia prawa*, t. 4: *Prawo międzynarodowe publiczne*, red. J. Symonides, D. Pyć, Fundacja „Ubi Societas, Ibi Ius”, Warszawa 2014, s. 354–356; B. Mielnik, *Zagadnienie podmiotowości w prawie międzynarodowym*, [w:] *Podmiotowość*

podmiotów PMP, można przedstawić krótką, niewywołującą sporów w nauce listę obejmującą trzy kategorie: państwa, państwa *in statu nascendi* (naród walczący o niepodległość, strona wojująca, powstańcy), międzynarodowe organizacje międzyrządowe oraz dwa pojedyncze twory, takie jak Stolica Apostolska i Zakon Kawalerów Maltańskich (przy czym nie wszystkie wymienione tu podmioty mają znaczenie dla analizowanego zagadnienia z uwagi na ich charakter). Do tego zasadniczo niebudzącego kontrowersji wyliczenia zwykło się dodawać także inne propozycje, które jednak nie spotykają się z powszechną aprobatą wśród uczonych, takie jak – w szczególności – jednostki (w pewnych sytuacjach i na pewnych warunkach posiadające międzynarodową zdolność sądową) czy nawet konferencje międzynarodowe (coraz bardziej zinstytucjonalizowane i upodabniające się do międzynarodowych organizacji) oraz wielonarodowe korporacje handlowe i przemysłowe (które m.in. są zdolne zawierać na płaszczyźnie międzynarodowej umowy, nierzadko o większej wadze niż niektóre klasyczne traktaty)⁴. Omawiając problematykę podmiotowości międzynarodoprawnej, przy uwzględnieniu zarówno podmiotów, które już zajmują ustabilizowaną pozycję w nauce, jak i tworów dopiero pretendujących do takiej roli, wypada zaznaczyć, że nie można mówić o ich identyczności czy nawet jednorodności. Potwierdził to zresztą Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w opinii doradczej dotyczącej odszkodowań za szkody poniesione w służbie Narodów Zjednoczonych⁵, formułując następujące stanowisko:

prawnomiędzynarodowa i jej współczesne aspekty, red. E. Cała-Wacinkiewicz, J. Menkes, J. Nowakowska-Małusecka, W.Sz. Staszewski, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2020, s. 41–49; M. Perkowski, *Podmiotowość prawa międzynarodowego współczesnego uniwersalizmu w złożonym modelu klasyfikacyjnym*, Temida 2, Białystok 2008, s. 29–79 i 97–211.

⁴ Zob. np. B. Kuźniak, *Przestrzeń operacyjna...*, s. 183 oraz przywołana tam literatura.

⁵ Opinia doradca Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie odszkodowań za szkody poniesione w służbie Narodów Zjednoczonych z dnia 11 kwietnia 1949 roku – ICJ Reports, 1949.

[...] w żadnym systemie prawnym podmioty nie muszą być identyczne co do swej natury, która w dużej mierze zależy od potrzeb danej społeczności. W toku swej ewolucji prawo międzynarodowe odpowiadało potrzebom życia międzynarodowego, a rosnąca aktywność państw w zakresie działań podejmowanych zbiorowo doprowadziła do wykształcenia pewnych jednostek, które nie są państwami⁶.

Z myślą o dalszych rozważaniach warto w tym miejscu poświęcić kilka słów przynajmniej dwóm z wymienionych wyżej aktorów systemu relacji międzynarodowych, którzy zostali wyłonieni w taki sposób, że lokują się na przeciwległych biegunach problematyki podmiotowości współczesnego prawa narodów. I tak państwo stanowi podmiot okrzepli, bezdyskusyjny, tzw. pierwotny, a zatem strukturę, która wyłoniła się i ukształtowała na przestrzeni dziejów oraz doczekała się nawet swej definicji legalnej na płaszczyźnie prawa międzynarodowego, choć zawarto ją w traktacie o relatywnie małym zasięgu – w art. 1 Konwencji z Montevideo o prawach i obowiązkach państw z 1933 roku⁷. Z kolei w doktrynie PMP państwo najczęściej definiuje się jako konglomerat następujących składowych: ludność, terytorium, efektywna władza; wszystko to jest wzbogacone atrybutem, jakim jest suwerenność (samowładność – suwerenność zewnętrzna i całowładność – suwerenność wewnętrzna)⁸.

⁶ *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór orzecznictwa*, red. P. Daranowski, J. Połatyńska, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 75.

⁷ „The state as a person of international law should possess the following qualifications: a) a permanent population; b) a defined territory; c) government; and d) capacity to enter into relations with the other states”. Tekst tego traktatu jest dostępny na stronie Organizacji Państw Amerykańskich: *A-40: Convention on Rights and Duties of States*, Department of International Law, OAS, <http://www.oas.org/juridico/english/signs/a-40.html> [data dostępu: 6.05.2023].

⁸ Zob. np. L. Antonowicz, *Rzecz o państwach i prawie międzynarodowym*, Innovatio Press – Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji, Lublin 2012, s. 13–21; J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 163–182;

Jest to nieodłączna cecha państwa, choć będąca koncepcją mocno niejednoznaczną, oraz pojęcie wyraźnie z nim związane, determinujące jego międzynarodowy status i odróżniające ten podmiot od innych⁹. To suwerenne państwa mogą powoływać do życia tzw. podmioty wtórne/pochodne – międzynarodowe organizacje międzynarodowe. Sprawują one też zwierzchnictwo terytorialne w swych granicach – jest to uwaga tyleż banalna, co jednak potrzebna w kontekście niniejszych rozważań, albowiem sformułowano ją z myślą o strukturach funkcjonujących w społeczności międzynarodowej, które immanentnie mają charakter transgraniczny, a zatem niejako ignorują i przenikają wspomniane granice. Mowa tu o wielonarodowych korporacjach, które działają nie w jednym, lecz w dwóch lub więcej państwach, nierzadko dysponując ogromnym potencjałem ekonomicznym, znacznie większym niż pojedyncze kraje, i które w zakresie zdolności do działania na płaszczyźnie międzynarodowej upodabniają się do państw, zawierając umowy – wprawdzie nie mają one charakteru traktatów, jednak bywają postrzegane przez państwa jako ważniejsze od konwencji zawartych z innymi państwami bądź organizacjami międzynarodowymi. Organizacje takie korzystają w pewnym zakresie z możliwości odwoływania się do sposobów rozwiązywania sporów międzynarodowych, zwłaszcza do arbitrażu, a na polu symboliki czasami używają flagi bądź bandery. Formalnie korporacje są osobami prawnymi posiadającymi tzw. przynależność do któregoś z państw, niemniej bywa, że są zarejestrowane w więcej niż jednym kraju. Ich status prawny komplikują dodatkowo rozmaite fuzje i przejęcia oraz posiadanie przez nie licznych filii i oddziałów – w takich warunkach może dochodzić do kolizji ustawodawstwa macierzystego państwa danej korporacji

K. Ipsen, E. Menzel, *Völkerrecht: ein Studienbuch*, C.H. Beck, München 1999, s. 222–242; J. Menkes, *Państwo a prawo międzynarodowe (wybrane problemy)*, [w:] *Państwo i terytorium w prawie międzynarodowym*, red. J. Menkes, E. Cała-Wacinkiewicz, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 140–142.

⁹ J. Kranz, *Suwerenność*, [w:] *Wielka encyklopedia prawa*, t. 4, s. 481.

z ustawodawstwem państwa, w którym prowadzi ona działalność. Ponadto należy zaznaczyć, że w sferze faktów rzutujących na sytuację prawną tego rodzaju podmiotów odnotowuje się dwie istotne tendencje: państwa macierzyste są zainteresowane ekspansją „własnych” korporacji i wspierają je, a zatem niechętnie sięgają po regulacje prawne hamujące ich rozwój; z drugiej strony państwa, w których mieszczą się oddziały i filie takich osób prawnych, tak kształtują swą aktywność w obszarach tworzenia prawa i jego wykładni, by wykreować jak najkorzystniejsze warunki i liczne ułatwienia dla inwestycji zagranicznych¹⁰. Podsumowując, transnarodowe korporacje, chociaż nie są podmiotem PMP zarówno w jego klasycznej, jak i współczesnej odmianie, w praktyce obecnie wyraźnie zaznaczają one swoją obecność w międzynarodowej przestrzeni operacyjnej oraz stają się przedmiotem zainteresowania doktryny na płaszczyźnie debaty o podmiotach prawnomiędzynarodowych. Potrafią one jak równy z równym – niekiedy nawet działając z pozycji siły – współpracować i konkurować z państwami, w tym narzucać rozwiązania prawne, korzystają z instrumentów podobnych do tych, którymi dysponuje współczesne PMP, jednak na razie wymykają się jego regulacjom.

Gdy zaś chodzi o źródła PMP, to podobnie jak w przypadku jego podmiotów także i ta kwestia wciąż nie została w pełni wyjaśniona i uregulowana – brakuje w szczególności wyrażonej przepisami prawa międzynarodowego definicji jego źródła; katalog tych źródeł nie jest jeszcze całkowicie i jednoznacznie ugruntowany, a co więcej, pochodzą one nie od jednego, lecz od wielu centrów prawotwórczych. Jednak, analogicznie jak w przypadku katalogu podmiotów PMP, można podać tzw. krótką, niebudzącą sporów w nauce listę źródeł obejmującą traktaty i zwyczaj międzynarodowy, do których z reguły dodaje się ogólne zasady prawa (opisane

¹⁰ J. Symonides, *Wpływ globalizacji na miejsce i rolę państwa w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, J. Symonides, Oficyna Wydawnicza BRANTA, Bydgoszcz–Warszawa 2004, s. 142–144.

w art. 38 Statutu MTS¹¹, gdzie wyszczególniono podstawy wyrokowania tego światowego trybunału) i/lub prawotwórcze, wiążące, normatywne uchwały organów organizacji międzynarodowych¹². Do tego zasadniczo niebudzącej kontrowersji wyliczenia poszczególne szkoły współczesnego PMP zwykły dołączać również inne, nieznajdujące już jednak szerszej aprobaty propozycje, takie jak np. tzw. natychmiastowy bądź ewoluujący konsensus, jaki mógł mieć zastosowanie w przypadku tworzenia czy nabierania wiążącej mocy przez Powszechną Deklarację Praw Człowieka¹³, z formalnego punktu widzenia będąca w momencie jej uchwalania niewiążącą rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ przyjętą drogą głosowania. W kontekście źródeł PMP warto podkreślić, że proces ich tworzenia zazwyczaj jest żmudny i długotrwały. W przypadku traktatów z reguły mamy do czynienia z czasochłonnymi negocjacjami i przewlekającym się procesem ratyfikacji, a w odniesieniu do zwyczaju, na który składają się *usus* (praktyka) i *opinio iuris* (przekonanie, że praktyka ta jest wymuszona przez prawo lub owo prawo tworzy), ta praktyka co do zasady musi być długotrwała. Nadto normy zwyczajowe, jako że są niepisane, często nie są sformułowane w sposób wystarczająco precyzyjny i prowadzą do powstawania luk w prawie. Z kolei w odniesieniu do uchwał organizacji międzynarodowych skala tego zjawiska jest niewielka, odkąd doszło do wyemancypowania w odrębnej od PMP specjalności prawa zespołu norm regulującego działania Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej (prawo europejskie), zaś procedury obowiązujące w organizacjach także nie sprzyjają szybkiemu działaniu. Ogólne zasady prawa natomiast budzą wiele kontrowersji w odniesieniu do swej istoty

¹¹ Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, Dz.U. 1947, Nr 23, poz. 90.

¹² Zob. np. B. Kuźniak, *Przestrzeń operacyjna...*, s. 151–160 oraz z przywołana tam literatura.

¹³ M. Bothe, *Legal and Non-Legal Norms – A Meaningful Distinction in International Relations*, „Netherlands Yearbook of International Law” 1980, t. 11, s. 76.

(np. czy są one zasadami prawa międzynarodowego, czy też zasadami prawa wewnętrznego wspólnymi dla wszystkich państw globu, względnie zasadami abstrakcyjnie ujmowanego logicznego rozumowania prawniczego?), a Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, który jest władny orzekać na ich podstawie, nigdy nie uczynił ich fundamentem swych wyroków.

Szczególnym uzupełnieniem norm współczesnego PMP jest tzw. miękkie prawo, które co prawda jest dostrzegane na tle *hard law*, tak jak na w kontekście podmiotów PMP zwraca się uwagę na transnarodowe korporacje. Niemniej na aktualnym etapie rozwoju tej gałęzi prawa w odniesieniu do „miękkiego prawa” nie można zastosować terminu „źródło”, a przedsiębiorstw działających na skalę ponadnarodową nie można definiować jako „podmiotu”. Przechodząc do samego *soft law*, wypada zaznaczyć, że ten pochodzący z doktryny termin jest niejednoznaczny i kontrowersji nie budzi w zasadzie jedynie fakt, iż mamy do czynienia z normami formalnie niewiązującymi, które posiadają pewien „walor prawny” i lokują się w tzw. szarej strefie, to jest pomiędzy tym, co jest prawem, a tym, co nim nie jest¹⁴.

Powyższą skrótową prezentację wybranych istotnych cech PMP warto uzupełnić, przywołując najważniejsze zasady współczesnego prawa międzynarodowego, które zostały wyszczególnione w art. 2 Karty Narodów Zjednoczonych¹⁵; wśród nich znajdziemy zasady: suwerennej równości państw, wykonywania zobowiązań w dobrej wierze, załatwiania sporów środkami pokojowymi, wyrzeczenia się stosowania groźby i siły przeciwko jakiemukolwiek krajowi czy nieinterweniowania w ich sprawy wewnętrzne. Należy też uwypuklić fakt, że PMP jest porządkiem prawnym kontraktualnym, opiera się

¹⁴ Zob. np. B. Kuźniak, P. Turek, *Soft law i quasi-soft law na przykładzie opinii Rady Konsultacyjnej Prokuratorów Europejskich*, [w:] *Ius cogens, soft law – dwa bieguny prawa międzynarodowego publicznego*, red. B. Kuźniak, M. Ingelewič-Citak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017, s. 234–236.

¹⁵ Karta Narodów Zjednoczonych, Dz.U. 1947, Nr 23, poz. 90.

na koordynacji, a nie subordynacji, i nie konstruuje globalnej władzy prawodawczej, wykonawczej czy obowiązkowego międzynarodowego sądownictwa. Ponadto pomimo wywiedzionego z reguły *pacta sunt servanda* prymatu prawa międzynarodowego względem krajowego, nie wyposaża ono samo siebie w moc obowiązywania bezpośredniego ani nawet w pierwszeństwo stosowania w relacjach wewnątrzpaństwowych (co może być istotne w przypadku konfliktu pomiędzy normami międzynarodowymi a wewnętrznymi w danym kraju)¹⁶. Trzeba też podkreślić, że pod rządami współczesnego PMP wykształcił się międzynarodowy system ochrony praw człowieka, który obecnie chroni nie tylko wybrane prawa i wolności (np. wolność religijną), lecz obejmuje niepodzielną całość praw obywatelskich, politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych, a na wsparcie liczyć może każda jednostka, nie zaś, jak to bywało w przeszłości, jedynie pewne grupy społeczne (mniejszości).

Internacjonalizacja i internacjonalizm

Roman Kuźniar wskazuje, że współcześnie internacjonalizacja jest zarazem prawidłowością, jak i koniecznym warunkiem rozwoju życia społecznego, zaś jej przeciwieństwem jest brak rozwoju – regres związany z autarkią. Według tego badacza internacjonalizację rozumianą jako umiędzynarodowienie, swoiste „przekraczanie granic” można obecnie postrzegać już jako oczywistość – „powietrze, którym oddychamy”. Będąc jednocześnie procesem i koniecznością wynikającą z potrzeb rozwojowych, przekształca ona w względnie trwały sposób porządek międzynarodowy, pobudza instytucjonalizację, prowadzi do powstania coraz większych współzależności oraz poszerza swój zakres, nieustannie ingerując w kolejne sfery życia, które w konsekwencji ulegają umiędzynarodowieniu. W wymiarze światowym internacjonalizację definiuje się jako globalizację. Zjawisko to w kategorii prawidłowości cechuje się regularnością,

¹⁶ B. Kuźniak, *Przestrzeń operacyjna...*, s. 86.

koniecznością oraz uniwersalizmem tworzących ją zachowań i relacji¹⁷. Ze względu na to, że internacjonalizacja ma miejsce i postępuje w warunkach zróżnicowania, w tym nierównomiernego rozwoju uczestniczących w niej podmiotów, i biorąc pod uwagę fakt, że będące jej efektem współzależności bywają asymetryczne, proces ten prócz niewątpliwych zalet niesie za sobą także zagrożenia i negatywne skutki. Do korzyści wynikających z umiędzynarodowienia zaliczamy przede wszystkim rozprzestrzenianie się postępu i zdobyczy cywilizacyjnych, materialnych, duchowych i intelektualnych, w tym w szczególności prawa oraz odzwierciedlonych w nim wartości. Z drugiej strony zjawisko to wiąże się m.in. z pogłębianiem nierówności rozwojowych i narastającym rozwarstwieniem, zagrożeniem dla bezpieczeństwa (np. coraz większy zasięg terroryzmu) oraz coraz częstszymi odruchami obronnymi, tzw. tożsamościowymi, które bywają wymierzone w instytucje i prawo¹⁸.

Od tak rozumianej internacjonalizacji trzeba odróżnić internacjonalizm, który nie jest obiektywnie postrzeganym procesem, a postawą (oraz, historycznie rzecz ujmując, praktyką międzynarodową o różnych obliczach – np. internacjonalizm socjalistyczny, proletariacki, liberalny), która oznacza dążenie do równouprawnienia

¹⁷ R. Kuźniar, *Procesy internacjonalizacji – ich znaczenie, reakcje na nie, wyzwania i przyszłość*, wystąpienie na politologiczno-prawniczym seminarium „Współczesny internacjonalizm: szansa, fantazja czy rzeczywistość?”, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, 25.01.2022, zapis wideo: youtube.com, https://www.youtube.com/watch?v=c4RU_rYUohA [data dostępu: 7.05.2023]; B. Kuźniak, *Czy współczesne prawo międzynarodowe publiczne jest motorem napędowym internacjonalizacji?*, wykład wygłoszony w ramach projektu „Państwo, różnorodność i bezpieczeństwo. Studia nad współzależnościami we współczesnym świecie (State, Diversity, and Security. Studies on Interdependencies in Contemporary World)”, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, 10.05.2022, zapis wideo: <https://www.youtube.com/watch?v=I2M2SyfxIYE> [data dostępu: 7.05.2023].

¹⁸ Ibidem.

i współpracy na arenie międzypaństwowej¹⁹; zauważyć trzeba też, że dotyczy ona równouprawnienia współpracujących ze sobą podmiotów i bywa interpretowana tak, iż „zza państw”, wyposażonych czy wręcz „opancerzonych” w suwerenność, „wyglądają” i za sprawą swej aktywności są dostrzegane na płaszczyźnie międzynarodowej grupy ludzkie, np. kobiety, ludy skolonizowane, uchodźcy itp. Problematykę tę omawia w szczególności Glenda Sluga w pracy *Internationalism in the Age of Nationalism*²⁰, która została w następujący sposób zrecenzowana w „American Historical Review”: „Sluga’s definition of internationalism allows her to highlight the scope of the phenomenon: a vast and diverse array of people and groups strove to make the world a better place [...]”²¹.

PMP a internacjonalizacja i internacjonalizm – konkluzje

Odpowiedź na postawione na wstępie pytanie, czy współczesne PMP może być postrzegane jako motor napędowy internacjonalizacji, jest negatywna. Chociaż wspomniana gałąź prawa, jak wskazuje sama jej nazwa, ma charakter internacjonalny/międzynarodowy, to jej relacja z procesem internacjonalizacji jest innego rodzaju niż zasugerowana w powyższej tezie. Mówiąc obrazowo, można stwierdzić, że PMP „żywi się” internacjonalizacją i nie może bez niej istnieć, jednak nie stanowi czynnika, który by ją napędzał, i nie rozwija jej nowych form oraz nie ugruntowuje nowego, globalnego

¹⁹ J. Barcik, *Suwerenność a internacjonalizm – perspektywa międzynarodowoprawna*, wystąpienie na politologiczno-prawniczym seminarium „Współczesny internacjonalizm: szansa, fantazja czy rzeczywistość?”, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, 25.01.2022, zapis wideo: https://www.youtube.com/watch?v=c4RU_rYUohA [data dostępu: 7.05.2023]; zob. również F. Halliday, *Three Concepts of Internationalism*, „International Affairs” 1988, t. 64, nr 2, s. 187–198.

²⁰ G. Sluga, *Internationalism in the Age of Nationalism*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 2013.

²¹ Cyt. za: ibidem, tekst na czwartej stronie okładki.

zasięgu tego procesu. Współcześnie obejmuje on rozmaite składowe i nie ma charakteru wyłącznie świadomego i regulowanego²². Wynika to z faktu, że w warunkach współczesnej internacjonalizacji najlepiej odnajdują się struktury pozapaństwowe, w szczególności transnarodowe korporacje czy np. NGO. Te zaś nie są uznanymi podmiotami prawa międzynarodowego, które jak na razie wciąż opiera się przede wszystkim na państwach – podmiotach pierwotnych, tworcach istniejących w określonych granicach, w ramach których sprawują suwerenność. Wprawdzie można zaobserwować erozję tradycyjnie postrzeganych funkcji państw narodowych²³, ewolucję i ograniczanie suwerenności państwowej oraz odchodzenie od wykonywania przez tego rodzaju podmioty wszystkich przyrodzonych im kompetencji; w tym ujęciu suwerenność jest postrzegana m.in. jako zdolność decydowania o zakresie tychże kompetencji oraz dobrowolnego ich przekazywania organizacjom międzynarodowym²⁴. Nie zmienia to jednak faktu, że państwo wraz z nowocześnie pojmowaną suwerennością, sprawowaną na określonym terytorium, a zatem w wyznaczonych granicach, jest wciąż podstawowym filarem prawa międzynarodowego, jego głównym twórcą i zarazem adresatem. W warunkach intensyfikacji internacjonalizacji i charakterystycznego dla niej przekraczania, a wręcz „przenikania” i „zamazywania” granic nie są one aktorami, którzy funkcjonują najsprawniej, najefektywniej i najszybciej. Starają się one przy pomocy prawa wewnętrznego i kreowanego przezeń prawa międzynarodowego (czy to traktatowych, czy uchwalanych na forum stworzonych przez nie podmiotów wtórnych, czyli międzyrządowych organizacji) regulować procesy internacjonalizacji

²² Zob. J. Kukulka, *Procesy internacjonalizacji i współzależności w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Halizak, R. Kuźniar, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004, s. 228.

²³ Z.J. Pietraś, *Unia Europejska wobec procesów globalizacyjnych*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, red. M. Pietraś, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002, s. 252.

²⁴ J. Symonides, *Wpływ globalizacji na miejsce...*, s. 138.

(m.in. przenosząc ją na poziom integracji, czego przykładem jest Unia Europejska) i niwelować ich negatywne skutki. Jest to jednak działalność następcza względem procesów umiędzynarodowienia, niemająca charakteru stymulującego i sprawczego. Jednym z następstw internacjonalizacji jest międzynarodowa instytucjonalizacja, której podwaliną i narzędziem jest prawo międzynarodowe. Instytucjonalizacja realizowana instrumentami prawa międzynarodowego w swym obecnym kształcie jest jednak przede wszystkim konstruktem regulującym umiędzynarodowienie, a nie kreującym je. Co więcej, instytucje nierzadko są narażone na gniew ze strony aktorów międzynarodowej przestrzeni operacyjnej, wynikający z negatywnych skutków umiędzynarodowienia. Należy stwierdzić, że PMP wraz ze swym podstawowym podmiotem – suwerennym państwem – i znajdującymi się w jego dyspozycji źródłami prawa kontynuuje swoistą pogoń za internacjonalizacją, bowiem państwa w odpowiedzi na wyzwania współczesności relatywnie mozolnie „przekraczają” granice, funkcjonują w tradycyjny, kontraktualny i kooperacyjny sposób, tj. przede wszystkim tworząc prawo traktatowe, w tym kreując organizacje międzyrządowe (które z kolei czasami mogą tworzyć prawo wtórne, lecz tu trzeba podkreślić, że nowocześniejsze koncepcje w zakresie źródeł prawa, takie jak natychmiastowy konsensus, nie są powszechnie uznane w doktrynie i nie znajdują szerszego odbicia w praktyce), co wiąże się ze zmuszonymi i nierzadko zinstytucjonalizowanymi negocjacjami, lub budując prawo zwyczajowe – zasadniczo drogą długotrwałej praktyki. Twory pozapaństwowe, które wymykają się regulacjom PMP, znacznie lepiej radzą sobie we współczesnej przestrzeni operacyjnej – naturalnie i sprawnie „przekraczają” granice, prowadząc do ich trwałego „obniżenia”, szybciej działają i szeroko wykorzystują „szarą” strefę pomiędzy tym, co jest prawem, a tym, co nim nie jest, czyli *soft law*. Tę sytuację ugruntowuje wynikający z zasady *pacta sunt servanda* prymat PMP nad prawem wewnętrznym danego państwa, mający jednak charakter jedynie względny, oraz zasada nieinterwencji w sprawy, które w swojej istocie należą do kompetencji wewnętrznej. Uzmysłwienie sobie, które podmioty

są zdolne do efektywnego funkcjonowania i jakie źródła prawa wykorzystują w ramach zjawiska internacjonalizacji, prowadzi nas do konkluzji, iż nie są to podmioty PMP (nawet przy założeniu, że nie jest to jednorodna kategoria), a źródła będące w ich dyspozycji nie są przynależne tej gałęzi prawa. Odpowiadając zatem na pytanie postawione na wstępie, należy stwierdzić, że współczesne prawo międzynarodowe nie stanowi motoru napędowego internacjonalizacji, a jedynie podąża za nią.

Inaczej rzecz się ma z internacjonalizmem – o postawie (czy idei) tej można powiedzieć, że jej urzeczywistnianie jest stymulowane przez współczesne PMP. Argumenty za tą tezą są następujące: po pierwsze prawo międzynarodowe w swym obecnym kształcie jest w skali globalnej nośnikiem wartości i zasad, które sprzyjają współpracy międzynarodowej – w szczególności dotyczy to zasad załatwiania sporów środkami pokojowymi oraz wyrzeczenia się stosowania groźby i siły; po drugie prawo międzynarodowe konstruuje pewien status równościowy w postaci reguły suwerennej równości państw oraz buduje międzynarodowy system praw i wolności człowieka, który tworzy korzystne warunki dla realizacji interesów jednostek i grup; po trzecie PMP instytucjonalizuje współpracę międzynarodową, budując fora i gremia, które dają „szerokiemu i różnorodnemu wachlarzowi ludzi i grup” możliwość podejmowania wysiłków na rzecz „uczynienia świata lepszym miejscem”²⁵.

Bibliografia

- Antonowicz L., *Rzecz o państwach i prawie międzynarodowym*, Innovatio Press – Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji, Lublin 2012.
- Barcik J., *Suwerenność a internacjonalizm – perspektywa międzynarodowo-prawna*, wystąpienie na politologiczno-prawniczym seminarium

²⁵ G. Sluga, *Internationalism in the Age...*, tekst na czwartej stronie okładki. Tłumaczenie własne autorki.

- „Współczesny internacjonalizm: szansa, fantazja czy rzeczywistość?”, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, 25.01.2022, zapis wideo: https://www.youtube.com/watch?v=c4RU_rYUohA [data dostępu: 7.05.2023].
- Barcik J., Srogosz T., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2017.
- Bothe M., *Legal and Non-Legal Norms – A Meaningful Distinction in International Relations*, „Netherlands Yearbook of International Law” 1980, t. 11.
- Crawford J., *Brownlie’s Principles of Public International Law*, Oxford University Press, Oxford 2012.
- Góralczyk W., Sawicki S., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
- Halliday F., *Three Concepts of Internationalism*, „International Affairs” 1988, t. 64, nr 2.
- Ipsen K., Menzel E., *Völkerrecht: ein Studienbuch*, C.H. Beck, München 1999.
- Karta Narodów Zjednoczonych wraz ze Statutem Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, Dz.U. 1947, Nr 23, poz. 90.
- Konwencja z Montevideo o prawach i obowiązkach państw, 1933 – A-40: *Convention on Rights and Duties of States*, Department of International Law, OAS, <http://www.oas.org/juridico/english/signs/a-40.html> [data dostępu: 6.05.2023].
- Konwencja wiedeńska o prawie traktatów, Dz.U. 1990, Nr 74, poz. 439.
- Kranz J., *Suwerenność*, [w:] *Wielka encyklopedia prawa*, t. 4: *Prawo międzynarodowe publiczne*, red. J. Symonides, D. Pyć, Fundacja „Ubi Societas, Ibi Ius”, Warszawa 2014.
- Kukułka J., *Procesy internacjonalizacji i współzależności w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza struktura dynamika*, red. E. Halizak, R. Kuźniak, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004.
- Kuźniak B., *Czy współczesne prawo międzynarodowe publiczne jest motorem napędowym internacjonalizacji?*, wykład wygłoszony w ramach projektu „Państwo, różnorodność i bezpieczeństwo. Studia nad współzależnościami we współczesnym świecie (State, Diversity, and Security. Studies on Interdependencies in Contemporary World)”, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych,

- 10.05.2022, zapis wideo: <https://www.youtube.com/watch?v=I2M2S-yfxIYE> [data dostępu: 7.05.2023].
- Kuźniak B., *Przestrzeń operacyjna prawa międzynarodowego publicznego. Perspektywa polska*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012.
- Kuźniak B., Turek P., *Soft law i quasi-soft law na przykładzie opinii Rady Konsultacyjnej Prokuratorów Europejskich*, [w:] *Ius cogens, soft law – dwa bieguny prawa międzynarodowego publicznego*, red. B. Kuźniak, M. Ingelewič-Citak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017.
- Kuźniak R., *Procesy internacjonalizacji – ich znaczenie, reakcje na nie, wyzwania i przyszłość*, wystąpienie na politologiczno-prawniczym seminarium „Współczesny internacjonalizm: szansa, fantazja czy rzeczywistość?”, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, 25.01.2022, zapis wideo: [youtube.com, https://www.youtube.com/watch?v=c4RU_rYUohA](https://www.youtube.com/watch?v=c4RU_rYUohA) [data dostępu: 7.05.2023].
- Menkes J., *Państwo a prawo międzynarodowe (wybrane problemy)*, [w:] *Państwo i terytorium w prawie międzynarodowym*, red. J. Menkes, E. Cała-Wacinkiewicz, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2015.
- Menkes J., *Podmiotowość prawnomiędzynarodowa*, [w:] *Wielka encyklopedia prawa*, t. 4: *Prawo międzynarodowe publiczne*, red. J. Symonides, D. Pyć, Fundacja „Ubi Societas, Ibi Ius”, Warszawa 2014.
- Mielnik B., *Zagadnienie podmiotowości w prawie międzynarodowym*, [w:] *Podmiotowość prawnomiędzynarodowa i jej współczesne aspekty*, red. E. Cała-Wacinkiewicz, J. Menkes, J. Nowakowska-Małusecka, W.Sz. Staszewski, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2020.
- Opinia doradcza Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie odszkodowań za szkody poniesione w służbie Narodów Zjednoczonych z dnia 11 kwietnia 1949 roku – ICJ Reports, 1949.
- Perkowski M., *Podmiotowość prawa międzynarodowego współczesnego uniwersalizmu w złożonym modelu klasyfikacyjnym*, Temida 2, Białystok 2008.
- Pietraś Z.J., *Unia Europejska wobec procesów globalizacyjnych*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, red. M. Pietraś, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, Lublin 2002.
- Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór orzecznictwa*, red. P. Daranowski, J. Połatyńska, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Sluga G., *Internationalism in the Age of Nationalism*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 2013.

Symonides J., *Wpływ globalizacji na miejsce i rolę państwa w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, J. Symonides, Oficyna Wydawnicza BRANTA, Bydgoszcz–Warszawa 2004.

Piotr Obacz

Uniwersytet Jagielloński

Państwo, bezpieczeństwo i porządek międzynarodowy oparty na wartościach w obecnych, burzliwych czasach

Wprowadzenie – burzliwe czasy

Globalizacja podkopała strukturę tradycyjnego sposobu pojmowania państwa, bezpieczeństwa – również tego państwowego – oraz zarządzania nimi. W obliczu tego zjawiska – zwłaszcza w jego współczesnej formie, cechującej się głębokimi współzależnościami¹ ekonomicznymi, politycznymi, społecznymi, ekologicznymi itp. – bezpieczeństwo przestało oznaczać jedynie ochronę struktur państwa; punktami odniesienia dla niego i polityki bezpieczeństwa stały się m.in.: środowisko naturalne, globalna gospodarka, ludzie (grupy i jednostki, a nawet cała ludzkość), a także wspólne polityczne wartości oraz ponadpaństwowe struktury².

¹ Zob. np. J. Kukułka, *Procesy internacjonalizacji i współzależności w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Halizak, R. Kuźniar, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004; idem, *Prawa rozwoju i zmienności stosunków międzynarodowych w świetle procesów globalizacji*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, red. M. Pietraś, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, Lublin 2002.

² Zob. G. Allison, *The Impact of Globalization on National and International Security*, [w:] *Governance in a Globalizing World*, red. J.S. Nye Jr, J.D. Donahue, Brookings Institution Press, Cambridge–Washington D.C. 2000.

Globalny kontekst funkcjonowania państw w ostatnich latach i miesiącach uległ dramatycznym zmianom, powodując istotne przeobrażenia w relacjach międzypaństwowych, a nade wszystko bardzo poważne wyzwania dla całej społeczności międzynarodowej. Krytyczne globalne problemy³ przekraczające granice państw – kryzys klimatyczny / katastrofa klimatyczna, głód i ubóstwo, problem z dostępem do wody i innych kluczowych zasobów, inflacja, spowolnienie gospodarcze, liczne problemy społeczne, napięcia geopolityczne w niemal wszystkich rejonach świata – sprawiły, że członkowie społeczności międzynarodowej musieli stawić czoła swoistemu egzaminowi dojrzałości – sprawdzianowi ich zdolności do kooperacji, kompleksowego, globalnego i przyszłościowego myślenia oraz efektywnego działania politycznego i instytucjonalnego w celu rozwiązania ważnych nie tylko z perspektywy pojedynczego państwa, ale również szerszej wspólnoty lub całego świata, problemów.

Do powyższych wyzwań doliczyć trzeba również atak Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, cechujący się dużą brutalnością i bezwzględnością, przez co może stać się załóżkiem jeszcze większego konfliktu, czy coraz ostrzejszą chińską „dyplomację kanonierek” wobec Tajwanu, prowokującą również Stany Zjednoczone. Jednak nie tylko militaryści z Moskwy i Pekinu dążą do odbudowania pozycji swych państw poprzez zagrożenie wszystkim wokół – podobne działania podejmują władze Afganistanu, Białorusi, Iranu, Syrii, Korei Północnej czy Turcji; niektóre z tych krajów nierzadko straszą użyciem

³ *The Oxford Handbook of Global Studies*, red. M. Juergensmeyer, S. Sassen, M.B. Steger, V. Faessel, Oxford University Press, Oxford 2019, s. 277–679; K. Minkner, A. Drosik, S. Baraniewicz-Kotasińska, G. Haber, B. Maziarz, *Wprowadzenie do Global Studies. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019, s. 95–448. Zob. także M. Tabor, *Problemy globalne*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004; L. Pastusiak, *Zagrożenia cywilizacyjne naszych czasów*, [w:] *Prawo, instytucje i polityka w procesie globalizacji*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003.

broni atomowej. W Europie zaś ruchy populistyczne prowadzą konsekwentną kampanię na rzecz osłabienia lub wręcz zniszczenia Unii Europejskiej – zagrożenia dla porządku globalnego można w zasadzie mnożyć w nieskończoność.

Biorąc to wszystko pod uwagę, nietrudno zauważyć, że konflikt i przemoc są coraz bardziej obecne w naszym świecie, a kolejne generacje żyją w cieniu wojny lub już stały się ofiarami między- lub wewnątrzpaństwowych konfliktów. Przepychanki między mocarstwami, na których tak zależy politycznym radykałom, religijnym ekstremistom i militarystom, ponownie stanowią śmiertelne zagrożenie dla państw i bezpieczeństwa ludzkiego, a także – co należy wyraźnie zaznaczyć – dla więzi międzypaństwowych, globalnej politycznej przewidywalności i stabilności oraz spójności porządku międzynarodowego. Świat mierzy się obecnie z ogólnymi problemami zachowania pokoju, zapewnienia bezpieczeństwa, wolności i stabilności oraz utrzymania rozwoju bazującego na demokratyczno-liberalnych wartościach i pryncypiach. Społeczność międzynarodowa wydaje się przy tym ulegać konfliktom interesów i politycznych wizji, zmierzając tym sposobem w kierunku niespójności, która może skutkować załamaniem się obecnego globalnego ładu.

Czasy są burzliwe – nie od dziś i nie pierwszy raz w historii, ale obecnie znów mierzymy się ze znaczącym nasileniem niebezpiecznych wydarzeń, groźnych procesów, okresów obfitujących w konflikty i napięcia oraz stojących pod znakiem daleko idącej niepewności. Sytuacja, z którą mamy teraz do czynienia, potwierdza ogólną prawidłowość: bez aktywnego zaangażowania podmiotów międzynarodowych, przede wszystkim państw i tworzonych przez nie organizacji, ale także podmiotów społecznych, w działania na rzecz utrzymania międzynarodowego pokoju i układu opartego na akceptowalnych dla wszystkich lub większości wartości i zasad entropia będzie postępowała, a towarzyszyć jej będzie coraz większy chaos.

Trzeba jednak przy tym wyraźnie zaznaczyć – są to zarazem wyjątkowe w historii ludzkości czasy, bowiem na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci społeczność międzynarodowa wypracowała

narzędzia powstrzymywania chaosu i dezintegracji oraz instrumenty służące ograniczaniu politycznej samowolki, która ma tendencję do rozprzestrzeniania się, zwłaszcza w okresach mniejszej stabilności, poluzowania więzi i niepewności.

Zglobalizowane środowisko międzynarodowe

Sposób pojmowania państwa i jego funkcji oraz suwerenności zmieniał się przez wieki i również dziś zmienia się. Działo i dzieje się tak dlatego, że ewolucji ulegały wewnętrzne uwarunkowania funkcjonowania państw (charakter władzy państwowej i reżimu instytucjonalnego, przeobrażenia społeczno-ekonomiczne itp.) oraz zewnętrzne konteksty, w jakich działają te struktury polityczne. Z tych samych powodów – zmian społeczno-politycznych, cywilizacyjnych oraz w środowisku międzynarodowym⁴ – przekształcało i wciąż przekształca się podejście do pojmowania bezpieczeństwa, w tym, oczywiście, bezpieczeństwa państwa. Trzeba jednak podkreślić, że równie ważne lub nawet ważniejsze od samego „pojmowania” – aktywności intelektualnej, opartej na kompetencjach poznawczych, wspomaganej nauką, zawsze jednak cechującej się subiektywnością – ważniejsze są po prostu obiektywne, będące faktami przeobrażenia rzeczywistości, stanowiące realny grunt dla funkcjonowania państw, tworzonych przez nie w przestrzeni międzynarodowej struktur, polityki bezpieczeństwa formułowanej przez państwa i owe struktury.

Wydaje się, że aby właściwie i w możliwie pełny sposób zrozumieć współczesność – w jej wymiarach politycznym i tym związanym

⁴ Zob. R. Kuźniar, *Globalizacja, polityka i porządek międzynarodowy*, [w:] *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, J. Symonides, Oficyna Wydawnicza BRANTA, Bydgoszcz-Warszawa 2004; M. Pietraś, *Globalizacja jako proces zmiany społeczności międzynarodowej*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, red. M. Pietraś, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, Lublin 2002.

z szeroko definiowanym bezpieczeństwem – konieczne jest skoncentrowanie się na kwestii zglobalizowanego środowiska funkcjonowania społeczeństw i państw oraz wszystkiego, co one tworzą.

Mark Juergensmeyer i jego współpracownicy słusznie zwracają uwagę, że globalizacja in genere gruntownie przekształciła współczesny świat⁵. Jeśli jeszcze w XX wieku znaczna część populacji nie doświadczała procesów globalizacyjnych i poczucia, że jest ich częścią, choćby ze względu na swoje położenie społeczno-ekonomiczne, to dzisiaj praktycznie każdy z nas odczuwa „na własnej skórze” globalizacji, i to w sposób bezpośredni i świadomy; zaś to „przefasonowanie” rzeczywistości stało się przedmiotem badań historycznych, socjologicznych, politologicznych, ekonomicznych, a także (nawet przede wszystkim) multi-, a wręcz w dużej mierze transdyscyplinarnych *global studies*⁶.

We współczesnym, wciąż globalizującym się świecie⁷ rozszerzają i pogłębiają się wielowymiarowe współzależności. Te o charakterze globalnym powodują, że nasz glob staje się swoistym „układem zamkniętym” – zwróćmy uwagę: wszyscy staliśmy się niejako bliscy sobie, nawet jeśli dzielą nas tysiące kilometrów; dynamicznie rozwijające się struktury komunikacji i wymiany obejmują wszystkie regiony Ziemi; globalizacja powoduje, że nasza planeta wydaje się (jest) niejako „mniejsza”; w zasadzie najważniejsze jest jednak to, że w globalizującym się świecie wszyscy są od siebie zależni, a decyzje jednych nie pozostają bez wpływu na drugich⁸. To ostatnie

⁵ *The Oxford Handbook of Global Studies*, s. ix.

⁶ Zob.: *The Oxford Handbook of Global Studies* oraz K. Minkner i in., *Wprowadzenie do Global Studies...*

⁷ Zob. np. M. Pietraś, *Globalizacja jako proces zmiany...*, s. 36.

⁸ M. Pietraś, *Paradygmat globalizacji in statu nascendi*, [w:] *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku. Wizje, koncepcje, paradygmaty*, red. R. Kuźniar, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005; B. Rychłowski, *Globalizacja – jej istota i kierunki rozwoju*, [w:] *Prawo, instytucje i polityka w procesie globalizacji*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003; J.A. Scholte, *Globalizacja. Krytyczne wprowadzenie*, przeł. K. Ślęczka, Oficyna Wydawnicza

zjawisko oczywiście ma swoją ciemną stronę, ale będąc świadomi tego faktu, w XX wieku mogliśmy jeszcze zdefiniować to, co organizuje (ma organizować) zachowania aktorów międzynarodowych.

Empiryczny sens terminu „zglobalizowane środowisko” realizuje się zatem w sieciowości połączeń, wielowymiarowości interakcji i współzależności. Właśnie z uwagi na charakter globalnych relacji niektóre problemy, które jeszcze sto czy dwieście lat temu mogły dotyczyć, praktycznie rzecz biorąc, jedynie tego czy innego kraju, obecnie mają tendencję do „rozlewania się”, rozprzestrzeniania, przekraczania granic państwowych – czyli globalizowania się, oddziaływania na kolejne państwa i społeczeństwa. Dlatego pewne zagrożenia stają się bardziej „groźne”, niebezpieczne, a pewne wyzwania nabierają wagi i są trudniejsze do przezwyciężenia, zwłaszcza w przypadku braku głębokiej i zinstytucjonalizowanej współpracy międzynarodowej.

Toteż analizując wzmiankowany w tytule niniejszego podrozdziału koncept „zglobalizowanego środowiska międzynarodowego”, wydaje się, że nie jest on szczególnie wartościowy poznawczo ani też naukowo potrzebny i efektywny; rozpatrywanie państw jako bytów wyizolowanych, po pierwsze, z kontekstu międzynarodowego – nieustannie funkcjonujących relacji (i jest to jednak pewne *novum* historyczne) między uczestnikami poszerzającej i zagęszczającej się społeczności międzynarodowej – i, po drugie, z szerszego tła procesów globalnych.

Ze względu na to, czym jest i jak obecnie wygląda zglobalizowane środowisko międzynarodowe, stanowi ono wyzwanie samo w sobie, źródło rozlicznych złożonych problemów wynikających z charakteru relacji i współzależności w globalizującym się

Humanitas, Sosnowiec 2006, s. 1–178; B. Krauz-Mozer, P. Borowiec, *Globalizacja, globalizm, globalność – wprowadzenie*, [w:] *Globalizacja – nieznośne podobieństwo? Świat i jego instytucje w procesie uniformizacji*, red. B. Krauz-Mozer, P. Borowiec, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008; R. Keohane, J.S. Nye, Jr, *Power and Interdependence*, Longman, Boston 2012, s. 224–258.

świecie i jednocześnie jest główną przestrzenią, w której rodzą się działania zmierzające do rozwiązywania określonych problemów, niwelowania ich negatywnych następstw czy też do eliminacji zagrożeń itp. W tym właśnie kryje się bodaj największa wartość tegoż zjawiska – stwarza ono członkom społeczności międzynarodowej trudne do przecenienia możliwości rozwiązywania problemów i przeciwdziałania zagrożeniom, które przekraczają granice państw, dotyczą wszystkich lub znacznej większości z nas i są niejako „wymuszone” przez to, co wynika z faktu globalnych współzależności.

W tej specyficznej rzeczywistości globalizującego się świata prawdziwie skuteczny – patrząc z perspektywy nie instrumentalnej, ale z tej biorącej pod uwagę skuteczność rozwiązywania ogólnoswiatowych problemów – może być jedynie ten, kto myśli globalnie; sformułowania takie jak *global mentalité*, *global mindset* czy „globalna wyobraźnia”⁹ w tym kontekście wydają się bardzo sensowne i adekwatne – wszakże złożoność rzeczywistości wymaga, aby „na świat [...] spoglądać holistycznie i systemowo”¹⁰. I właśnie takie polityczne myślenie, które uwzględnia wielowymiarowość uwarunkowań globalnych oraz ich wpływ na funkcjonowanie państw, środowisko naturalne, światową gospodarkę, społeczeństwa, rozwój i skalę zagrożeń, może stworzyć grunt pod działania polityczne i prawne, które pomogą w wytworzeniu pewnych kolektywnych dóbr międzynarodowych i nowych jakości. Porządek światowy oparty na wartościach i zasadach jest pokłosiem takiego *global mindset* i globalnej wyobraźni politycznej.

Międzynarodowy porządek oparty na wartościach i zasadach

Co jest źródłem tego, co nazywamy międzynarodowym porządkiem opartym na wartościach i zasadach? Lub jeszcze inaczej:

⁹ *The Oxford Handbook of Global Studies*, s. x.

¹⁰ K. Minkner i in., *Wprowadzenie do Global Studies*, s. 11.

co w praktyce definiuje tę strukturę? Nie jest to wszakże wyłącznie polityczna koncepcja, lecz realna, konsekwentnie budowana przestrzeń (porządek). Należy tu wskazać przynajmniej cztery czynniki.

Pierwszym i najważniejszym z nich jest Karta Narodów Zjednoczonych¹¹. Dokument ten bywa nazywany „konstytucją współczesnej społeczności międzynarodowej”. Istotnie, jest to szczególnie akt międzynarodowoprawny, który stanowi dowód na to, że członkowie społeczności międzynarodowej są zdolni do wytwarzania międzynarodowych kolektywnych dóbr oraz budować struktury prawne i polityczne, które miałyby chronić/chronią kwestie ważne dla ludzkości. Już w preambule Karty czytamy, że „ludy narodów zjednoczonych” umawiają się w celu wspólnego działania, by:

[...] uchronić przyszłe pokolenia od klęski wojny, [...] przywrócić wiarę w podstawowe prawa człowieka, godność i wartość jednostki, równość praw mężczyzn i kobiet oraz narodów wielkich i małych, stworzyć warunki umożliwiające utrzymanie sprawiedliwości i poszanowanie zobowiązań wynikających z umów międzynarodowych i innych źródeł prawa międzynarodowego, popierać postęp społeczny i poprawę warunków życia w większej wolności, I W TYM CELU

postępować tolerancyjnie i żyć ze sobą w pokoju jak dobrzy sąsiedzi, zjednoczyć swe siły dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, zapewnić przez przyjęcie zasad i ustalenie metod, aby siła zbrojna używana była wyłącznie we wspólnym interesie, korzystać z organizacji międzynarodowych w celu popierania gospodarczego i społecznego postępu wszystkich narodów [...].

Idąc dalej, art. 1 Karty wskazuje cele Organizacji Narodów Zjednoczonych:

¹¹ *Karta Narodów Zjednoczonych*, UNIC Warsaw – Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, https://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php [data dostępu: 27.11.2023].

1. Utrzymać międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo, [...] łączyć lub załatwiać pokojowymi sposobami, zgodnie z zasadami sprawiedliwości i prawa międzynarodowego [...],
2. Rozwijać pomiędzy narodami przyjazne stosunki oparte na poszanowaniu zasady równouprawnienia i samostanowienia narodów [...],
3. Rozwiązywać w drodze współpracy międzynarodowej problemy międzynarodowe o charakterze gospodarczym, społecznym, kulturalnym lub humanitarnym, jak również popierać prawa człowieka [...].

Cele te, jak głosi art. 2 Karty, niosą za sobą założenie, że członkowie ONZ będą stosować się do takich zasad jak: suwerenna równość państw, wykonywanie w dobrej wierze zobowiązań związanych z przywoływanym aktem prawnym, załatwianie sporów środkami pokojowymi, nieużywanie siły w stosunkach międzynarodowych oraz groźby sięgnięcia po nią. Zwróćmy uwagę, że wskazane w Kartcie wartości i zasady międzynarodowe są fundamentem organizacji międzynarodowej, jednak przede wszystkim stanowią normy aksjologiczne, będące podstawą postępowania państw.

Znaczenie i wpływ Karty i ONZ na tworzenie i funkcjonowanie współczesnej społeczności międzynarodowej zostało ukazane w wielu publikacjach, m.in. w zredagowanej przez Janusza Symonidesa monografii *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*¹². Nie da się natomiast ukryć istotnej niedoskonałości

¹² *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, red. J. Symonides, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 2006; zob. także np. B. Kuźniak, M. Ingelevič-Citak, *Aksjologia Organizacji Narodów Zjednoczonych a wyzwania współczesności – mocny punkt odniesienia czy potrzeba przewartościowania? Perspektywa polska*, [w:] *System Narodów Zjednoczonych z polskiej perspektywy*, red. E. Cała-Wacinkiewicz, J. Menkes, J. Nowakowska-Małusecka, A. Przyborowska-Klimczak, W.Sz. Staszewski, C.H. Beck, Warszawa–Lublin 2017; T. Łoś-Nowak, *ONZ w XXI wieku. W poszukiwaniu nowego paradygmatu*, [w:] *Prawo, instytucje i polityka w procesie globalizacji*,

omawianego układu. Oto okazuje się bowiem, że Rosja jest „strażnikiem” osobiwego status quo w ONZ (nie pozwala jej posunąć się naprzód), choć, co zupełnie oczywiste, nie realizuje zasad i wartości wyrażonych w Karcie i nie broni ich; tę szczególną „funkcję” traktuje ona czysto instrumentalnie w odwołaniu do swych partykularnych i wojennych interesów, posługując się prawem weta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ¹³.

Drugi czynnik, który musimy wskazać w interesującym nas kontekście, to podzespoły norm prawa międzynarodowego publicznego, takie jak prawo praw człowieka i międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych.

Trzecim ze wspomnianych czynników jest prawo Unii Europejskiej, a konkretnie wartości tej organizacji, zapisane w jej aktach prawa pierwotnego – art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej. Jak pisze Jarosław Sozański, wartości UE „jako precyzyjnie ujętą zbiorczą normę aksjologiczną postawiono na najwyższym poziomie w hierarchii norm, dając im pierwszeństwo i przed zasadami, i przed pozostałymi regulacjami prawnymi UE”¹⁴. Jest to fenomen, który zresztą jest jedną z przyczyn wyjątkowości tej organizacji w kontekście zarówno historycznym, jak i współczesnym. Ujęte w traktatach wartości UE są zatem źródłem wszelkich zasad, regulacji, norm tworzących jej ustrój instytucjonalny i system prawny, a wszystkie polityki unijne muszą być z tymi wartościami zgodne, podobnie jak praktyka

red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003; zob. również: D. Heidrich-Hamera, *Debata na temat globalizacji w Narodach Zjednoczonych*, [w:] *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, J. Symonides, Oficyna Wydawnicza BRANTA, Bydgoszcz–Warszawa 2004

¹³ Odwołuję się tutaj do opinii dr hab. Brygidy Kuźniak, prof. UJ, wyrażonej podczas spotkań naukowych (wykładów specjalistycznych) organizowanych w ramach projektu „State, Diversity, and Security. Studies on Interdependencies in Contemporary World”.

¹⁴ J. Sozański, *Ogólne zasady prawa a wartości Unii Europejskiej (po traktacie lizbońskim) – studium prawnoporównawcze*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 170.

państw w ramach tej organizacji międzynarodowej. Jest ona przy tym świadoma znaczenia jej osiągnięć w zakresie kompleksowej redefinicji i gruntownej zmiany przestrzeni międzynarodowej w jej ramach i wyraża słuszne – w ocenie piszącego te słowa – przekonanie, że może i powinna aktywnie działać na rzecz wzmocnienia, instytucjonalizacji, rozwoju porządku międzynarodowego opartego na wartościach i zasadach, opierając się przy tym na własnym, unijnym doświadczeniu. Wszakże wartości UE mają znaczenie cywilizacyjne i uniwersalne; ich sens empiryczny jest określony ich statusem prawnym i walorami funkcjonalnymi¹⁵, a reprezentanci tej organizacji istotnie wydają się mieć rację, stwierdzając, że ten europejski model budowy porządku międzynarodowego jest ufundowany na sensownych podstawach i mógłby być wzorcem dla reszty globu.

Ostatnim, czwartym z omawianych czynników są natomiast wartości i standardy międzynarodowe promowane przez Radę Europy¹⁶.

Wiemy zatem, co tworzy tę swoistą „infrastrukturę” systemu wartości i norm porządku międzynarodowego. Można zaryzykować twierdzenie, że ów model relacji międzynarodowych czy też porządek międzynarodowy oparty na wartościach i zasadach nie rozwinąłby się bez przekonania podmiotów międzynarodowych, przede wszystkim państw, że owe wartości i zasady, które zapisane zostały – z ich woli! – w traktatach, aktach międzynarodowoprawnych, mogą pełnić (pełnią) określone funkcje, ważne z perspektywy stosunków międzynarodowych, funkcjonowania państw oraz jednostek i grup ludzkich – w tym m.in.:

- funkcję integracyjną;
- funkcję organizacyjną i harmonizującą;

¹⁵ B. Kuźniak, P. Obacz, *Wartości Unii Europejskiej adresowane pro foro interno*, [w:] *W jakiej Unii Europejskiej Polska – jaka Polska w Unii Europejskiej. Instytucjonalizacja współpracy międzynarodowej*, red. E. Cała-Wacinkiewicz, J. Menkes, J. Nowakowska-Małusecka, W.Sz. Staszewski, C.H. Beck, Grupa Polska International Law Association, Warszawa–Lublin 2019, s. 6–9.

¹⁶ J. Jaskiernia, *Rada Europy jako „organizacja wartości”*, „*Studia Politologiczne*” 2010, t. 17, s. 172–188.

- funkcję standaryzacji (ujednociania postępowania);
- funkcję facylitacyjną (sprzyjania porozumieniom i współpracy);
- funkcję legitymizacyjną (zapewniania prawomocności funkcjonowania struktur i organizacji politycznej);
- funkcję weryfikacyjną (stwierdzania prawdziwości);
- funkcję walidacyjną (definiowania odpowiedniości);
- funkcję kreującą¹⁷.

Mówiąc jeszcze inaczej, wartości i zasady międzynarodowe:

- regulują relacje międzynarodowe;
- stabilizują je i czynią bardziej przewidywalnymi;
- umożliwiają zinstytucjonalizowaną współpracę międzynarodową opartą na wspólnych podstawach.

W tym kontekście trzeba podkreślić jeszcze jedną kwestię, na którą zwraca uwagę wielu specjalistów od stosunków międzynarodowych, politologów i prawników internacjonalistów. Jednym z najważniejszych czynników dynamizujących relacje międzynarodowe in genere jest dążenie do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa globalnego. Praktyka państw po II wojnie światowej – z pewnymi wyjątkami i momentami niestabilności i niepewności – dostarcza argumentów wspierających tę tezę; najważniejsze jest jednak to, że ta praktyka polityczna wiąże się z instytucjonalizacją współpracy międzynarodowej i tworzeniem reguł postępowania obowiązujących wszystkich (!) uczestników rozumianej szeroko, *sensu largo*, społeczności międzynarodowej. Widzimy to doskonale w Karcie Narodów Zjednoczonych, artykule 2 TUE oraz w różnych obszarach normatywnych prawa międzynarodowego publicznego¹⁸.

¹⁷ Por. J. Sozański, *Ogólne zasady prawa...*, s. 173; Cz. Maj, *Wartości polityczne w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, Lublin 1992, s. 122–131.

¹⁸ Zob. także A. Szpak, *Stosunki międzynarodowe a prawo międzynarodowe*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Wokół zagadnień teoretycznych*, red. K. Kącka, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014, s. 217–229.

Gdybyśmy chcieli niejako dodatkowo uprawomocnić przedstawione tu rozumowanie, analizę i interpretację, uzasadnione wydaje się odwołanie do sformułowanej przez Keohane'a i Nye'a teorii reżimów międzynarodowych. Są one, jak objaśnia Marek Pietraś, swoistymi „meta-strukturami” międzynarodowymi, „poddającymi państwa i inne podmioty wynegocjowanym rygorom zachowań, są elementem praktyki funkcjonowania środowiska międzynarodowego [...]”¹⁹; w myśl teorii i praktyki należy je postrzegać jako „wynegocjowany ład z wyraźnie określonymi zasadami”²⁰, które są „akceptowane przez rządy”²¹. Nie ulega jednak wątpliwości, że to, co nazywamy porządkiem międzynarodowym opartym na wartościach i zasadach, wymaga solidnej „obróbki” teoretycznej – praktycznie rzecz biorąc, zagadnienie to pozostaje wciąż niedostatecznie opracowane czy też nawet zaledwie szczerunkowo zbadane; w tym kontekście konieczne jest zintensyfikowanie interdyscyplinarnych projektów teoretycznych, angażujących politologów, badaczy stosunków międzynarodowych oraz prawników internacjonalistów.

Jakie są główne wyzwania dla porządku międzynarodowego opartego na wartościach i zasadach? Na wstępie zasygnalizowano pewne globalne problemy i wyzwania oraz wskazano niektóre negatywne tendencje (i podmioty, które się przyczyniły do ich powstania); warto natomiast przywołać opinie wyrażone we *Wspólnym komunikacie do Parlamentu i Rady w sprawie zwiększenia wkładu UE we wzmacnianie multilateralizmu opartego na zasadach*²², opracowanym przez zespół pod kierunkiem wysokiego

¹⁹ M. Pietraś, *Teoria i praktyka reżimów międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Wokół zagadnień teoretycznych*, red. K. Kącka, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014, s. 13.

²⁰ Ibidem, s. 21.

²¹ R. Keohane, *The Analysis of International Regimes: Towards a European American Research Programme*, [w:] *Regime Theory and International Relations*, red. V. Rittberger, Clarendon Press, Oxford 1993, s. 28; cyt. za: ibidem, s. 23.

²² *Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zwiększenia wkładu UE w multilateralizm oparty na zasadach*, EUR-Lex – Baza

przedstawiciela Unii ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, Josepa Borella. W dokumencie tym zauważono, że na świecie coraz bardziej widoczne są polityczne trendy, które mają negatywny wpływ na dążenia do utrzymywania światowego pokoju oraz zapobiegania konfliktom i uderzają wprost w bezpieczeństwo oraz w wartości humanistyczne. Komentowano też, że „na próbę wystawiane są: prawo międzynarodowe, prawa człowieka, demokracja, rządy prawa”²³, zaś nader często niektórzy aktorzy międzynarodowi są skłonni omijać to prawo lub działać wbrew niemu, tym wartościom i zasadom, by osiągać partykularne cele polityczne lub zrealizować ideologiczne wizje. W efekcie „świat staje się bardziej nieprzewidywalny i mniej równy”²⁴. Upraszczając tę analizę, napięcia geopolityczne, coraz większe spory między państwami, międzynarodowe konflikty zbrojne czy też różnej maści populizmy oraz ustroje nie- i antydemokratyczne mają destrukcyjny wpływ na pokój i bezpieczeństwo w skali regionalnej, a czasem i globalnej.

We wspomnianym opracowaniu zaproponowano, jakie działania musi w obecnej sytuacji podjąć UE, ale wydaje się, że jest to poniekąd również apel do całej społeczności międzynarodowej. Przede wszystkim należy wyraźnie nakreślić priorytety w globalnych relacjach. Do nich zaś zalicza się:

- ochronę i promocję: międzynarodowego pokoju oraz fundamentalnych praw i wolności, uniwersalnych wartości oraz prawa międzynarodowego publicznego;
- rozwijanie multilateralnej współpracy międzynarodowej i integracji politycznej;
- rozwijanie współpracy na rzecz bezpieczeństwa, rozwiązywania kryzysów, pokojowego rozwiązywania napięć, a także *peacebuilding*.

aktów prawnych Unii Europejskiej, 17.02.2021, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52021JC0003> [data dostępu: 27.11.2023].

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem.

Unia Europejska ma w istocie do odegrania wielką rolę na polu „porządkowania” świata²⁵.

Trzeba podkreślić, że porządek międzynarodowy oparty na wartościach i zasadach to przeciwieństwo porządku opartego na politycznym rozumowaniu typu „siła to władza”, „siła to prawo”. Z doświadczeń historycznych i aktualnej praktyki państw możemy wyprowadzić wnioski, że pierwsza z tych koncepcji ładu globalnego wytwarza silną presję na aktorów międzynarodowych, by wazyli koszty działań o wojowniczym, zaczepnym czy agresywnym charakterze. Zadanie to wykracza daleko poza utrzymywanie równowagi sił i tym podobnych kwestii – jest to coś znacznie więcej. Jak podkreśla wielu autorów – prawników internacjonalistów, politologów i specjalistów prowadzących badania na styku stosunków międzynarodowych i prawa międzynarodowego – zasady międzynarodowe kształtują ogólne wzorce zachowań, a zatem mają *ex definitione* znaczenie regulacyjne.

Podsumowanie

W obecnych burzliwych czasach coraz większą wagę zyskuje kwestia bezpieczeństwa, którą należy rozważać w możliwie szerokim kontekście globalizującego się świata; zasadne przy tym stają się pytania o jakość politycznego przywództwa, instytucji, środków i metod *global governance*²⁶ oraz o przyszłość współczesnego porządku międzynarodowego opartego na normach prawa międzynarodowego publicznego i wartościach takich jak: pokój,

²⁵ D. Milczarek, *Teoretyczne interpretacje międzynarodowej roli Unii Europejskiej w ramach nowego ładu światowego*, [w:] *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku. Wizje, koncepcje, paradygmaty*, red. R. Kuźniar, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

²⁶ Zob. np. *The Oxford Handbook of Governance*, red. D. Levi-Faur, Oxford University Press, Oxford 2014 – zwłaszcza artykuł Ariego M. Kacowicza *Global Governance, International Order and World Order*.

współpraca, integracja, prawa człowieka, poszanowanie innych osób, wspólny i zrównoważony rozwój, demokracja, rządy prawa, sprawiedliwość i równość.

Nie bez powodu minister spraw zagranicznych Ukrainy, Dmytro Kuleba, powiedział w wywiadzie dla CNN w październiku 2022 roku, że wojna, którą toczy jego państwo, to „wojna o istnienie prawa międzynarodowego i porządku opartego na zasadach”. Rosyjska inwazja dowodzi też, że – ku powszechnemu zaskoczeniu – ów porządek jest trwalszy, niż to sobie wyobrażaliśmy, a wartości i zasady, na których się on opiera, są podzielane i realizowane przez więcej międzynarodowych podmiotów, niż sądziliśmy.

Z drugiej strony krytycy takiego stanowiska mówią, że ten konflikt pokazał, że porządek oparty na zasadach w praktyce nie istnieje. Można by dopowiedzieć: „no właśnie, dlaczego jest coraz gorzej, choć powinno być dobrze albo coraz lepiej?”. Przeciwnicy poglądu o dobrej kondycji globalnego ładu mogliby instrumentalnie użyć znanego powiedzenia Louisa Henkina, że „większość państw przestrzega większości reguł prawnych w większości przypadków”²⁷ – ale czego te słowa tak naprawdę dowodzą w kontekście aktualnej sytuacji: że porządek oparty na prawie międzynarodowym publicznym i zawartym w nim wartościach i zasadach jest fikcją? Czy też raczej że pomimo faktu, iż niektórzy mają za nic prawo oraz międzynarodowe standardy, oparty na nich porządek trwa i większość członków społeczności międzynarodowej wierzy w jego autoteliczny sens? Wydaje się, że empiria potwierdza tę drugą tezę. Oczywiście, jak wskazują Brygida Kuźniak w artykule będącym częścią niniejszego tomu czy np. Charlotte Ku²⁸, prawo międzynarodowe publiczne samo w sobie nie jest „motorem napędowym” działań na arenie globalnej polityki (zależy wszakże od woli jej podmiotów) i *per se* nie rozwiązuje wszelkich problemów

²⁷ L. Henkin, *How Nations Behave. Law and Foreign Policy*, Columbia University Press, New York 1979, s. 47.

²⁸ Ch. Ku, *International Law, International Relations and Global Governance*, Routledge, London–New York 2012, s. 2.

współczesnego świata, ale mimo to stanowi niezwykle istotny instrument pozwalający wprowadzać pozytywne zmiany w funkcjonowaniu społeczności międzynarodowej, przyczyniające się do jej przeobrażenia w prawdziwą wspólnotę²⁹. Dziś prawo to znaczy więcej niż kiedykolwiek wcześniej^{30,31,32}.

Roman Kuźniar przedstawił interesującą teorię – jeśli dzięki współpracy międzypaństwowej geopolityczny ład przetrwa nawet bardzo poważne turbulencje, to w przyszłości (choć trudno określić, kiedy dokładnie to nastąpi) może uda się nam stworzyć tzw. porządek światowy – z globalnym prawem, ze zmienioną istotą i strukturą państwowości oraz suwerenności, oparty na uniwersalnych wartościach i zasadach uznawanych przez wszystkie narody³³. Wydaje się, że nie jest to rzecz niewyobrażalna – i może tego się trzymajmy.

²⁹ Zob. M. Barnett, K. Sikkink, *From International Relations to Global Society*, [w:] Ch. Reus-Smit, D. Snidal, *The Oxford Handbook of International Relations*, Oxford University Press, Oxford 2010.

³⁰ D. Armstrong, T. Farrel, H. Lambert, *International Law and International Relations*, Cambridge University Press, Cambridge 2012, s. 299.

³¹ D.L. Sloss, *Introduction: Preserving a Rules-Based International Order*, [w:] *Is the International Legal Order Unraveling?*, red. D.L. Sloss, Oxford University Press, Oxford 2023.

³² *The Role of Law in International Politics: Essays in International Relations and International Law*, red. M. Byers, Oxford University Press, Oxford 2000 – zob. zwłaszcza: A. Watts, *The Importance of International Law*; F.V. Kratochwil, *How Do Norms Matter?*; P. Allot, *The Concept of International Law*; A. Hurrell, *Conclusion. International Law and the Changing Constitution of International Society*. Zob. także J. Ciechański, *Prawo międzynarodowe – normy i regulacja*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004.

³³ R. Kuźniar, *Porządek międzynarodowy w perspektywie ontologicznej*, [w:] *Nauki o polityce 2.0. Kontrowersje i konfrontacje*, red. S. Sulowski, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2018, s. 176; idem, *Porządek międzynarodowy. Perspektywa ontologiczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019, s. 9.

Bibliografia

- Allison G., *The Impact of Globalization on National and International Security*, [w:] *Governance in a Globalizing World*, red. J.S. Nye Jr, J.D. Donahue, Brookings Institution Press, Cambridge–Washington D.C. 2000.
- Allot P., *The Concept of International Law*, [w:] *The Role of Law in International Politics: Essays in International Relations and International Law*, red. M. Byers, Oxford University Press, Oxford 2000.
- Armstrong D., Farrel T., Lambert H., *International Law and International Relations*, Cambridge University Press, Cambridge 2012.
- Barnett M., Sikkink K., *From International Relations to Global Society*, [w:] Ch. Reus-Smit, D. Snidal, *The Oxford Handbook of International Relations*, Oxford University Press, Oxford 2010.
- Ciechański J., *Prawo międzynarodowe – normy i regulacja*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004.
- Heidrich-Hamera D., *Debata na temat globalizacji w Narodach Zjednoczonych*, [w:] *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, J. Symonides, Oficyna Wydawnicza BRANTA, Bydgoszcz–Warszawa 2004.
- Henkin L., *How Nations Behave. Law and Foreign Policy*, Columbia University Press, New York 1979.
- Hurrell A., *Conclusion. International Law and the Changing Constitution of International Society*, [w:] *The Role of Law in International Politics: Essays in International Relations and International Law*, red. M. Byers, Oxford University Press, Oxford 2000.
- Jaskiernia J., *Rada Europy jako „organizacja wartości”*, „Studia Politolologiczne” 2010, t. 17.
- Kacowicz A.M., *Global Governance, International Order and World Order*, [w:] *The Oxford Handbook of Governance*, red. D. Levi-Faur, Oxford University Press, Oxford 2014.
- Karta Narodów Zjednoczonych*, UNIC Warsaw – Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, https://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php [data dostępu: 27.11.2023].
- Keohane R., *The Analysis of International Regimes: Towards a European American Research Programme*, [w:] *Regime Theory and International Relations*, red. V. Rittberger, Clarendon Press, Oxford 1993.

- Keohane R., Nye Jr J.S., *Power and Interdependence*, Longman, Boston 2012.
- Kratochwil F.V., *How Do Norms Matter?*, [w:] *The Role of Law in International Politics: Essays in International Relations and International Law*, red. M. Byers, Oxford University Press, Oxford 2000.
- Krauz-Mozer B., Borowiec P., *Globalizacja, globalizm, globalność – wprowadzenie*, [w:] *Globalizacja – nieznośne podobieństwo? Świat i jego instytucje w procesie uniformizacji*, red. B. Krauz-Mozer, P. Borowiec, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Ku Ch., *International Law, International Relations and Global Governance*, Routledge, London–New York 2012.
- Kukułka J., *Prawa rozwoju i zmienności stosunków międzynarodowych w świetle procesów globalizacji*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, red. M. Pietraś, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, Lublin 2002.
- Kukułka J., *Procesy internacjonalizacji i współzależności w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004.
- Kuźniak B., Ingelevič-Citak M., *Aksjologia Organizacji Narodów Zjednoczonych a wyzwania współczesności – mocny punkt odniesienia czy potrzeba przewartościowania? Perspektywa polska*, [w:] *System Narodów Zjednoczonych z polskiej perspektywy*, red. E. Cała-Wacinkiewicz, J. Menkes, J. Nowakowska-Małusecka, A. Przyborowska-Klimczak, W.Sz. Staszewski, C.H. Beck, Warszawa–Lublin 2017.
- Kuźniak B., Obacz P., *Wartości Unii Europejskiej adresowane pro foro interno*, [w:] *W jakiej Unii Europejskiej Polska – jaka Polska w Unii Europejskiej. Instytucjonalizacja współpracy międzynarodowej*, red. E. Cała-Wacinkiewicz, J. Menkes, J. Nowakowska-Małusecka, W.Sz. Staszewski, C.H. Beck, Grupa Polska International Law Association, Warszawa–Lublin 2019.
- Kuźniar R., *Globalizacja, polityka i porządek międzynarodowy*, [w:] *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, J. Symonides, Oficyna Wydawnicza BRANTA, Bydgoszcz–Warszawa 2004.
- Kuźniar R., *Porządek międzynarodowy. Perspektywa ontologiczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019.

- Kuźniar R., *Porządek międzynarodowy w perspektywie ontologicznej*, [w:] *Nauki o polityce 2.0. Kontrowersje i konfrontacje*, red. S. Sulowski, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2018.
- Łoś-Nowak T., *ONZ w XXI wieku. W poszukiwaniu nowego paradygmatu*, [w:] *Prawo, instytucje i polityka w procesie globalizacji*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003.
- Maj Cz., *Wartości polityczne w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, Lublin 1992.
- Milczarek D., *Teoretyczne interpretacje międzynarodowej roli Unii Europejskiej w ramach nowego ładu światowego*, [w:] R. Kuźniar, *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, Warszawa 2005.
- Minkner K., Drosik A., Baraniewicz-Kotaśńska S., Haber G., Maziarz B., *Wprowadzenie do Global Studies. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.
- Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, red. J. Symonides, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 2006.
- Pastusiak L., *Zagrożenia cywilizacyjne naszych czasów*, [w:] *Prawo, instytucje i polityka w procesie globalizacji*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003.
- Pietraś M., *Globalizacja jako proces zmiany społeczności międzynarodowej*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, red. M. Pietraś, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, Lublin 2002.
- Pietraś M., *Paradygmat globalizacji in statu nascendi*, [w:] *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku. Wizje, koncepcje, paradygmaty*, red. R. Kuźniar, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.
- Pietraś M., *Teoria i praktyka reżimów międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Wokół zagadnień teoretycznych*, red. K. Kącka, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014.
- Rychłowski B., *Globalizacja – jej istota i kierunki rozwoju*, [w:] *Prawo, instytucje i polityka w procesie globalizacji*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003.
- Scholte J.A., *Globalizacja. Krytyczne wprowadzenie*, przeł. K. Ślęczka, Oficyna Wydawnicza Humanitas, Sosnowiec 2006.
- Sloss D.L., *Introduction: Preserving a Rules-Based International Order*, [w:] *Is the International Legal Order Unraveling?*, red. D.L. Sloss, Oxford University Press, Oxford 2023.

- Sozański J., *Ogólne zasady prawa a wartości Unii Europejskiej (po traktacie lizbońskim) – studium prawnoporównawcze*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Szpak A., *Stosunki międzynarodowe a prawo międzynarodowe*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Wokół zagadnień teoretycznych*, red. K. Kącka, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014.
- Tabor M., *Problemy globalne*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004.
- The Oxford Handbook of Global Studies*, red. M. Juergensmeyer, S. Sassien, M.B. Steger, V. Faessel, Oxford University Press, Oxford 2019.
- Watts A., *The Importance of International Law*, [w:] *The Role of Law in International Politics: Essays in International Relations and International Law*, red. M. Byers, Oxford University Press, Oxford 2000.
- Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zwiększenia wkładu UE w multilateralizm oparty na zasadach*, EUR-Lex – Baza aktów prawnych Unii Europejskiej, 17.02.2021, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52021JC0003> [data dostępu: 27.11.2023].

Jan Wiktor Tkaczyński

Uniwersytet Jagielloński

Bezpieczeństwo demograficzne, czyli nowa odsłona starej racji stanu. Studium przypadku Japonii

Historyczne wydarzenia ogniskujące się na wąskiej płaszczyźnie czasowej i przestrzennej, które jednocześnie cechują się niewielką liczbą przejawów, najczęściej da się wyczerpująco opisać za pomocą kilku zwięzłych formuł. Są jednak i takie momenty dziejowe, w których przypadku najtrudniejszą kwestię poznawczą jest znalezienie sposobu trafnej oceny rozległego zakresu procesów rozciągających się niekiedy na przestrzeni wielu dziesięcioleci. W powszechnym odbiorze formułą, która to umożliwia, jest nadal racja stanu państwa. Nie ujmując słuszności temu historycznie ukształtowanemu przeświadczeniu, warto jednak – jak się wydaje – zadać pytanie, czy klasyczne ujęcie realizowania racji stanu jest w stanie odpowiedzieć na wszystkie oczekiwania związane z wyjaśnianiem znaków naszego czasu? Idąc dalej, czy podejście takie pozwala nie tylko postawić celną diagnozę, ale i znaleźć właściwe – także dzisiaj – lekarstwo na tę czy inną bolączkę społeczną? Wreszcie, stawiając przysłowiową kropkę nad „i”, czy w tej sytuacji pojęcie racji stanu nie powinno ulec swoistemu „odkurzeniu” poznawczemu, czyli, mówiąc uczenie, hermeneutycznemu uwspółcześnieniu?

Wprowadzenie

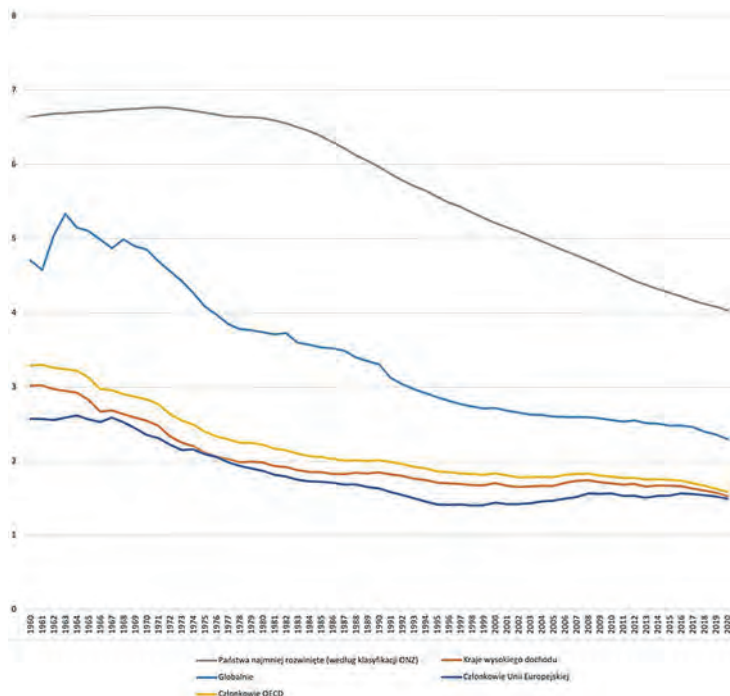
Nawet bardzo pobieżny przegląd agendy aktualnych problemów ponadnarodowych upewnia nas, że do najczęściej wymienianych spośród nich zaliczyć można m.in. zjawisko starzenia się społeczeństw. Problem ten dotyka obecnie praktycznie wszystkie kraje Unii Europejskiej (poza Czechami) oraz te, które wchodzą w skład zrzeszającej państwa wysokorozwinięte Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) – wyjątek tu stanowi Izrael. Wspomniany problem nie jest jednak przypadłością członków tylko obu wymienionych organizacji, gdyż odwołanie się do statystyk z opublikowanego w 2021 roku raportu Organizacji Narodów Zjednoczonych, analizującego dane z lat 2015–2019, pokazuje niezbicie, że spośród 197 badanych państw aż 81 borykało się z niskim współczynnikiem dzietności¹.

Trudno nie dostrzec wymowy tego rodzaju konstatacji, jeszcze trudniej ją przecenić. W obecnych czasach nie może zatem zaskakiwać stwierdzenie, że realizacja racji stanu państwa, terminu o renesansowym, ale mimo to dość staromodnym, kroju politycznym, powinna mieć inny przebieg. Przyoblekanie zawartości tego pojęcia w nowe szaty interpretacyjne wygląda bowiem dzisiaj tak, że traktowaniu przez państwo własnego interesu jako nadrzędnego towarzyszy – albo przynajmniej powinna towarzyszyć – świadomość występowania infrastruktury krytycznej [*critical national infrastructure*], czyli zasobów mających podstawowe znaczenie dla funkcjonowania społeczeństwa i gospodarki danego państwa. Według art. 2 Dyrektywy Rady 2008/114/WE, uznawanej tutaj za wyjściową, jako infrastrukturę krytyczną definiuje się:

[...] składnik, system lub część infrastruktury zlokalizowane na terytorium państw członkowskich, które mają podstawowe

¹ *World Population Policies 2021: Policies Related to Fertility*, United Nations, New York 2021, s. 5–6, 10, https://www.un.org/development/desa/pd/sites/www.un.org.development.desa.pd/files/undesapd_2021_wpp-fertility_policies.pdf [data dostępu: 27.11.2023].

Wykres 1. Porównanie średniej dzietności państw najmniej rozwiniętych, całego świata, państw członkowskich OECD i UE oraz krajów o wysokim dochodzie w latach 1960–2020



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: The World Bank. Data. Fertility rate, total, <https://data.worldbank.org/indicator/SP.DYN.TFRT.IN> [data dostępu: 27.11.2023].

znaczenie dla utrzymania niezbędnych funkcji społecznych, zdrowia, bezpieczeństwa, ochrony, dobrobytu materialnego lub społecznego ludności oraz których zakłócenie lub zniszczenie miałyby istotny wpływ na dane państwo członkowskie w wyniku utracenia tych funkcji².

² Dyrektywa Rady 2008/114/WE z dnia 8 grudnia 2008 r. w sprawie rozpoznawania i wyznaczania europejskiej infrastruktury krytycznej oraz oceny potrzeb w zakresie poprawy jej ochrony, Dz.U. UE L 345/75 z 23.12.2008,

Jeżeli jednak zauważymy przy tym, że na bezpieczeństwo narodowe składają się w powszechnym rozumieniu następujące składniki (systemy): polityczny, militarny, gospodarczy, społeczny, finansowy, żywnościowy, technologiczny, informacyjny, kulturowy, energetyczny i ekologiczny, to pominięcie w tym zestawieniu składnika demograficznego jest więcej niż wymowne. Tymczasem jest on przecież tak samo ważny jak chociażby wspomniane jako ostatnie w powyższym wyliczeniu poszanowanie stanu środowiska naturalnego i jego zasobów, od których zależy pomyślna przyszłość państwa. Stąd też jego bezpieczeństwo demograficzne stanowi, tak jak bezpieczeństwo ekologiczne, nowy wymiar modelu zrównoważonego rozwoju polegającego na sprzężeniu tych dwóch obszarów z celami społeczno-gospodarczymi. Taki pogląd prezentuje Światowa Komisja ds. Środowiska i Rozwoju ONZ, w której raporcie z 1987 roku możemy przeczytać, że zrównoważony rozwój stanowi prawo do zaspokajania potrzeb obecnej generacji, bez ograniczania potrzeb rozwojowych przyszłych pokoleń³.

Ten wielowymiarowy charakter współczesnego rozumienia bezpieczeństwa narodowego uwidacznia nowe zagrożenia i jednocześnie nowe wyzwania stojące przed racją stanu państwa. Tymczasem analiza polityki demograficznej Japonii pokazuje, że takowa przez całe dekady nie istniała w tym kraju. Zupełnie tak, jakby demograficzny rozwój Kraju Kwitnącej Wiśni miał funkcjonować samoistnie niczym *deus ex machina*. Fenomen ten jest tutaj godny uwagi, jeśli uwzględnimy, że wspomniane azjatyckie państwo potrafiło przecież za sprawą długofalowej polityki ekonomicznej dołączyć – w tym samym okresie – do największych potęg gospodarczych świata.

Nawet jeśli przyjmijemy wyjaśnienie, że zaniedbanie na tym polu – wynikałoby z przekonania, że niska dzietność ma charakter

s. 75–82, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A32008L0114> [data dostępu: 27.11.2023].

³ *Report of the World Commission on Environment and Development: Our Common Future* (1987), UN Documents, <http://www.un-documents.net/our-common-future.pdf> [data dostępu: 27.11.2023].

przejściowy – w tym czasie stało się udziałem wielu rządów na całym świecie⁴, nie zmienia to w niczym wymowy faktu, iż niesie ono za sobą dalekosiężne skutki dla racji stanu danego państwa. Kraj dotknięty postępującym procesem starzenia się społeczeństwa – jak ma to miejsce w przypadku Japonii – nieuchronnie traci bowiem swoje miejsce w rankingu najsilniejszych gospodarek globu, a co za tym idzie, spada również jego znaczenie polityczne. Dzieje się tak – i trzeba to podkreślić – bynajmniej nie w wyniku wojny, klęsk żywiołowych czy epidemii. To zaś upoważnia do sformułowania tezy, że już w nieodległej przyszłości współczesna mapa geopolityczna świata może wskutek swej dezaktualizacji nadawać się jedynie do atlasów historycznych.

1. Antecedencje: historyczne rozumienie racji stanu w perspektywie rozwoju społecznego

Istotą toczonego od wielu lat sporu w naukach społecznych jest kwestia wpływu środowiska na człowieka. I tak na przykład u źródeł aksjomatu współczesnej historii społecznej leży przekonanie, że środowisko bardziej kształtuje człowieka niż odwrotnie. Mowa jest więc o anonimowych procesach przebiegających niejako „poza” jednostką. Tym samym czynniki socjoekonomiczne przyjmują tu rolę decydującego podmiotu sprawczego (agensa), zaś ludzkie działania stanowią jedynie odbicie owego wpływu. Stąd mając na uwadze przykładowo postęp rozwoju społeczeństwa, przy użyciu metod kwantyfikacyjnych analizowano wskaźniki urodzeń i śmiertelności czy wszystkie inne dostępne dzięki ekonomii dane statystyczne. Czyniono tak w przeświadczeniu, że pozwoli to trafniej uchwycić zasięg i kształt modernizacji towarzyszącej gwałtownemu przyspieszeniu cywilizacyjnemu, które możemy zaobserwować od drugiej połowy XVIII wieku. Nie sposób jednak nie zauważyć, że

⁴ P. McDonald, *Low Fertility and the State: The Efficacy of Policy*, „Population and Development Review” 2006, t. 32, nr 3, s. 485–510.

im dalsza przeszłość, tym ślady tej modernizacji są coraz słabiej dostrzegalne, a na powierzchnię wypływają zgoła inne zjawiska społeczne, odmienne systemy wartości, w niewielkim stopniu bądź wcale odpowiadające naszemu wyobrażeniu o postępie, a wreszcie o wpływie nań państwa.

Wiem dobrze – pisał Niccolo Machiavelli – jak wielu miało i ma to przekonanie, że sprawy świata tak są kierowane przez los i Boga, iż ludzie swym rozumem nie mogą ich poprawić i są wobec nich bezradni; przeto mogliby sądzić, że nie warto zbytnio trudzić się tymi sprawami, lecz spuścić się na los. Takie przekonanie jest bardziej w naszych czasach rozpowszechnione z przyczyny wielkich zmian, które widziało się i widzi codziennie wbrew wszelkim ludzkim przypuszczeniom. Kilkakrotnie przemyślawszy to, składam się w pewnej mierze do tej opinii. Jednak niepodobna przyjąć, aby zanikła nasza wolna wola, więc sądzę, że może być prawdą, iż los w połowie jest panem naszych czynności, lecz jeszcze pozostawia nam kierowanie drugą ich połową lub nie o wiele mniejszą ich częścią⁵.

Sposoby kierowania tą właśnie drugą połową zainspirowały autora *Księcia* do sformułowania następującej opinii:

[...] do obrony ojczyzny wszystkie środki są dobre, zarówno te, które przynoszą chwałę, jak i te które przynoszą hańbę [...]. Kiedy bowiem chodzi o ocalenie ojczyzny, nie wolno kierować się tym, co słuszne lub niesłuszne, litościwe lub okrutne, chwalebne lub sromotne. Nad wszystko inne zważać należy wtedy na to, aby zapewnić jej przetrwanie i uratować jej wolność⁶.

Słowa te, stanowiące credo politycznego działania w ujęciu florenckiego myśliciela, należy tedy odczytać jako konieczność

⁵ N. Machiavelli, *Książe. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*, przeł. Cz. Nanke, K. Żaboklicki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984, s. 110.

⁶ Ibidem, s. 254.

podporządkowywania interesu, zarówno prywatnego, jak i społecznego, interesowi państwa, uznanemu przezeń za najważniejszy. Choć Machiavelli w swoich rozważaniach ani razu nie posłużył się terminem „racja stanu”, według Friedricha Meineckego w słowach „do obrony ojczyzny wszystkie środki są dobre” można bez trudu dostrzec zapowiedź nowożytnego rozumienia konieczności prowadzenia polityki, której celem ma być jak największe wzmocnienie państwa i zabezpieczenie panującego w nim porządku politycznego⁷.

Pojęcia racji stanu w sposób jednoznaczny jako pierwszy użył dopiero polityk i historyk, również związany z Florencją, Francesco Guicciardini, który w *Dialogo del Reggimento di Firenze* z 1526 roku zwrócił uwagę, że jakkolwiek istnieją decyzje polityczne sprzeczne z zasadami moralnymi, to usprawiedliwia je właśnie „racja stanu i praktyka państw” [*ragione e uso degli Stati*]. Po termin ten sięgnął również współczesny mu włoski duchowny, pisarz i poeta Giovanni della Casa, który w roku 1547 w liście skierowanym do cesarza Karola V Habsburga uzasadniał możliwość podejmowania decyzji politycznych argumentem interesu władzy państwowej (*che oggi si chiama Ragion di Stato*)⁸. Podobne stanowisko zajął inny Włoch – pisarz polityczny, geograf, podróżnik i jezuita w jednej osobie, Giovanni Botero – który zgodnie z duchem nowej, kontrreformacyjnej epoki podjął się „umoralnienia” pojęcia usprawiedliwiającego w rzeczy samej każde postępowanie polityczne rządzących. Wyzwanie to zaowocowało wydaniem przez wspomnianego myśliciela w 1589 roku w Wenecji dzieła *Della Ragion di Stato* (wielokrotnie potem wznawianego), w którym już na pierwszej stronie znajdziemy następujące ujęcie racji stanu: „Jeśli przez państwo rozumie się trwałe panowanie nad ludem, to racja stanu oznacza znajomość środków

⁷ F. Meinecke, *Die Idee der Staatsräson in der neueren Geschichte*, R. Oldenbourg, München–Berlin 1924, s. 41 i n.

⁸ M. Stolleis, *Arcana imperii und Ratio status. Bemerkungen zur politischen Theorie des frühen 17. Jahrhunderts*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1980, s. 8.

umożliwiających ustanowienie, zachowanie i umocnienie tak rozumianego zwierzchnictwa i panowania”⁹.

Omawiana definicja stopniowo, za sprawą prac Thomasa Hobbesa (*Elementy prawa naturalnego i polityki*, 1640), Johna Locke’a (*Dwa traktaty o rządzie*, 1690), Monteskiusza (*O duchu praw*, 1748), Anne-Roberta-Jacques’a Turgot (*Plan d’un ouvrage sur la géographie politique* [O geografii politycznej], 1751) czy wreszcie Georga Wilhelma Friedricha Hegla (*O związku naturalnym albo o geograficznych podstawach historii świata*, 1830), zyskiwała nowy kształt, który najlepszym sposobem omówienia będzie porównanie z, klasycznym już zresztą, ujęciem zaprezentowanym przez przywołanego już tutaj Meineckego: „Racja stanu jest nakazem działania państwa, jego regułą postępowania. Mówi ona politykowi, co musi czynić, ażeby zachować państwo w należytej kondycji”¹⁰. Zatem w pierwszej z tych wykładni racji stanu akcent położony jest na znajomości środków umożliwiających zachowanie władzy, w drugiej zaś mowa jest o narzędziach niezbędnych do utrzymania państwa, co pozwala streścić rzeczzone rozróżnienie w formule, że racja stanu jest osadzonym historycznie układem determinowanym przez dwa podstawowe interesy państwa: istnienie i rozwój.

Jej kariera jako objaśniającego procesy dziejowe mechanizmu pozostanie jednak rażąco niejasna, jeśli nie zechcemy zbadać pola zależności, na którym miałyby następować realizacja istniejących bądź zamierzonych interesów państwa. Próby określenia tych zależności, które miały na przestrzeni wieków zaprzętać uwagę pisarzy politycznych, prowadzą nas poprzez filozoficzne zmagania ery nowożytnej do przywołanego wcześniej Botera. Głębsze znaczenie jego traktatu polega bowiem nie tyle na nacisku, jaki włoski jezuita kładł na konieczność podporządkowania polityki moralności, ile na odmiennym podejściu do kwestii racji stanu, a przez to na innej argumentacji. Zatem gdy w *Księciu* tematem, na którym

⁹ G. Botero, *Della Ragion di Stato*, a cura di L. Firpo, Unione Tipografico – Editrice Torinese, Torino 1948, s. 55.

¹⁰ F. Meinecke, *Die Idee...*, s. 11.

koncentrował się Machavelli, było zdobycie władzy w celu założenia państwa, przedmiotem rozważań Botera jest przede wszystkim sposób i sztuka utrzymania działania tego rodzaju organizacji. Stąd dla autora *Della Ragion di Stato* pierwszoplanowym zagadnieniem jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, co decyduje o trwałości państw.

Botero, opowiadając się za umacnianiem państwa, a nie za jego rozszerzaniem terytorialnym, przyznaje wszakże, że większą sławę zyskują ci, co je powiększają, gdyż towarzyszący temu szcęk oręża czyni imię zdobywców głośniejszym aniżeli mozolna, długotrwała praca nad umacnianiem siły władzy. Co do długowieczności i stabilności krajów, uwagę przykuwa przekonanie włoskiego myśliciela, że szanse na to mają organizmy duże, które zgodnie z dominującym w naturze prawem silniejszego budują swój potencjał na zdobyciach i zagarnianiu obszarów ościennych. Uwagi te zostały jednak dopełnione istotnym zastrzeżeniem, że państwa te nie są mimo to wolne od niebezpieczeństw wynikających z odzwyczajania się od trudu ciężkiej pracy, co powoduje, że tracą one swoje życiodajne siły i stopniowo, albo też nieoczekiwanie, rozpadają się. Tym samym, konkluduje Botero, w najkorzystniejszej sytuacji znajdują się nie państwa małe, łatwe do pokonania przez większych graczy, lecz te średnie, które nie dysponując zbyt wielką potęgą, nie podejmują ryzykownych kroków politycznych, ale są na tyle wystarczająco silne, by zniechęcić ewentualnego nieprzyjaciela do napaści¹¹.

Powyższe rozważania nie budziłyby tutaj szczególnego zainteresowania, gdyby wspomniany autor przy rozpatrywaniu rozlicznych przesłanek istnienia i trwałości państwa nie wskazał, że decydujący wpływ na nie mają nie tylko czynniki wynikające z nakazów moralności bądź zgoła pobudek filozoficznych czy nawet te, które są pochodną zaskarbiania sobie przez władze przychylności obywateli. Kluczowe znaczenie w tym kontekście według Botero – co nadaje jego rozważaniom znamiona nowożytnego rozumienia procesów

¹¹ J. Malarczyk, *Racja stanu w ujęciu Giovanniego Botero*, [w:] *Problemy teorii i filozofii prawa*, red. H. Groszyk i in., Uniwersytet Marii Skłodowskiej-Curie – Wydział Prawa i Administracji, Lublin 1985, s. 161–172.

społecznych – mają bowiem kwestie kondycji gospodarczej państwa. Cytowany włoski pisarz stwierdził: „Żadna bowiem rzecz nie przyczynia się bardziej do wzrostu państwa, powiększania się liczby jego mieszkańców i wzrostu zamożności w każdej dziedzinie jak umiejętności ludzkie i różnorodność ich poczynañ produkcyjnych”¹². Jedne z tych czynników są wszak niezbędne do utrzymania życia, inne natomiast upiększają je, a wszystkie razem, pobudzając w efekcie obrót pieniądza, zapewniają pracę. Stąd odpowiadając na pytanie, co jest bardziej potrzebne do rozwoju państwa – żyźność gleb czy zdolności wytwórcze jego mieszkańców – Botero wybrał to drugie¹³.

Podążając drogą rozwoju myśli politycznej, zatrzymując się w różnych państwach i epokach historycznych, docieramy do współczesności i kraju, w którym można zaobserwować poważne zachwianie się pedantycznie odmierzanego racjonalizmu z jego oświeceniową wiarą w naukowe osiągnięcia umysłu ludzkiego – mówiąc wprost, zburzenie ustalonego wzorca demograficznego rozwoju społecznego z jego daleko idącymi konsekwencjami dla racy stanu państwa. Stąd ujawnione w ich konsekwencji nowe zagrożenia i wyzwania powodują naturalną potrzebę wyjaśnienia, co w badanym procesie odgrywa rolę katalizatora, jakie czynniki są z kolei neutralne wobec niego bądź wręcz mają tutaj marginalne znaczenie?

Trudno, mając na uwadze wszystkie uwagi porządkujące analizowane zagadnienie, zbyć milczeniem i taką jeszcze ogólną obserwację, że pomimo faktu, że problem starzenia się społeczeństwa jest coraz bardziej brzemienny w skutki, przez długi czas nie był on traktowany poważnie. Zupełnie tak, jakby uznano, że zjawisko to, żartobliwie mówiąc, ma charakter meteorologiczny, a zatem przejściowy i zmienny jak pogoda. Niebezpieczeństwa nie widział w zasadzie nikt. A jeśli już pojawiały się ostrzeżenia i symptomy nadciągającego regresu demograficznego, to nie wyciągano z nich

¹² G. Botero, *Della Ragion di Stato*, s. 246.

¹³ *Ibidem*, s. 247.

żadnych wniosków, których efektem byłoby sięgnięcie po długofalowe modelowanie bieżących polityk demograficznych oraz krajowych polityk społecznych.

2. Casus Japonii: zapaść demograficzna jako wyzwanie dla racji stanu państwa

Kraj Kwitnącej Wiśni jest najbardziej jaskrawym przypadkiem konsekwencji wieloletniego braku jasno określonej polityki demograficznej. Ignorowanie wymowy statystyk dotyczących liczby ludności doprowadziło do tego, że Japonia znajduje się w czołówce państw świata o najniższej stopie wskaźników w zakresie przyrostu naturalnego, dzietności, udziału procentowego dzieci i młodzieży (do 15. roku życia) oraz jednej z najwyższych w odniesieniu do udziału procentowego osób starszych (w wieku powyżej 65 lat) w ogólnej strukturze społeczeństwa. Rezultatem jest ekstremalnie szybkie starzenie się społeczeństwa japońskiego, co najlepiej obrazuje fakt, że w tym kraju wskaźnik zmiany naturalnej obliczany na tysiąc mieszkańców w 2007 roku wynosił -2 , zaś w 2021 roku -609 ¹⁴.

Dane statystyczne w ujęciu globalnym poświadczają, że żyjemy nie tylko dłużej¹⁵, ale też że jakość naszego życia jest coraz wyższa, nawet biorąc pod uwagę, iż część z nas znajduje się w zaawansowanym wieku. Mimo to należy jednak wskazać, że o ile oba te zjawiska należy uznać za pozytywne, a nawet pożądane, o tyle występujący równocześnie z nimi niski przyrost naturalny przekłada się na przyspieszenie tempa starzenia się społeczeństwa i stwarzanie

¹⁴ *Japan Statistical Yearbook 2023 – 2022, 2–1 Total Population. B 1920 to 2021*, Statistics Bureau – Ministry of Internal Affairs and Communications Japan, <https://www.stat.go.jp/data/nenkan/72nenkan/zuhyou/y72o2o1boo.xlsx> [data dostępu: 27.11.2023].

¹⁵ E. Frątczak, *Population Ageing in Poland*, [w:] *Population Ageing in Central and Eastern Europe: Societal and Policy Implications*, red. A. Hoff, Routledge, London 2016, s. 12.

Tabela 1. Skala zmian na przykładzie wybranych wskaźników demograficznych dla Japonii w okresie od 1960 do 2021 roku

	1960	1970	1980	1990	2000	2010	2020	2021
Przyrost demograficzny (naturalny)	0,98%	1,15%	0,71%	0,29%	0,15%	-0,16%	-0,55%	-0,61%
Współczynnik dzietności	2,00	2,13	1,75	1,54	1,36	1,39	1,33	1,30
Udział procentowy dzieci i młodzieży (do 15. roku życia)	30,2%	24%	23,5%	18,2%	14,6%	13,1%	12,0%	11,8%
Udział procentowy osób starszych (powyżej 65 lat)	5,72%	7,06%	9,1%	12,08%	17,73%	23,02%	28,56%	28,86%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Young population, OECD Data, 2023, <https://data.oecd.org/pop/young-population.htm#indicator-chart> [data dostępu: 27.11.2023]; Elderly population, OECD Data, 2023, <https://data.oecd.org/pop/elderly-population.htm#indicator-chart> [data dostępu: 27.11.2023]; Fertility rates, OECD Data, 2023, <https://data.oecd.org/pop/fertility-rates.htm#indicator-chart> [data dostępu: 27.11.2023].

znanego nam już zagrożenia dla bezpieczeństwa demograficznego kraju. Poniższy ogłód skali zmian w strukturze demograficznej Japonii oraz, dla porównania, Unii Europejskiej i OECD dokumentuje te tendencje w sposób więcej niż wymowny.

Tabela 2. Skala zmian w strukturze wskaźnika osób w wieku przedprodukcyjnym oraz osób starszych na przykładzie Japonii, Unii Europejskiej i OECD w latach 1980–2021

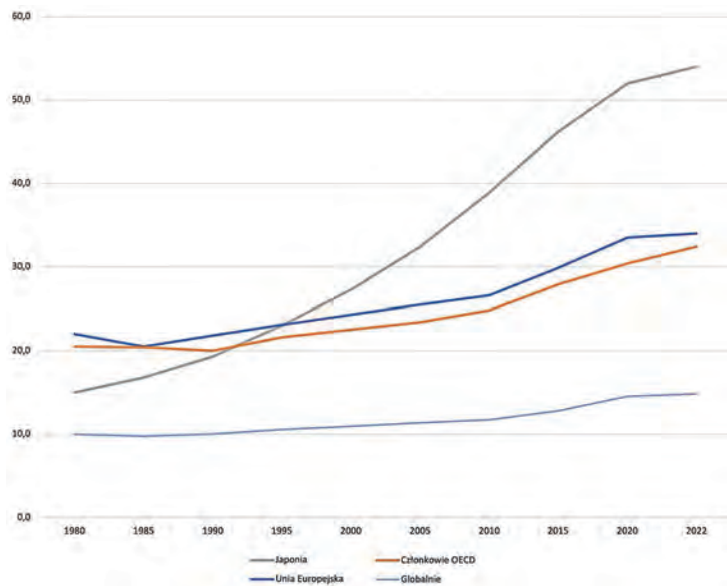
	Japonia		Unia Europejska		OECD	
	1980	2021	1980	2021	1980	2021
Osoby w wieku przedprodukcyjnym (poniżej 15. roku życia)	23,5%	11,8%	22,3%	15,1%	25,7%	17,6%
Osoby starsze (w wieku powyżej 65 lat)	9,1%	28,9%	13,4%	20,97%	10,56%	17,64%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Working age population*, OECD Data, 2023, <https://data.oecd.org/pop/working-age-population.htm#indicator-chart> [data dostępu: 27.11.2023]; *Young population*, OECD Data, 2023, <https://data.oecd.org/pop/young-population.htm#indicator-chart> [data dostępu: 27.11.2023]; *Elderly population*, OECD Data, 2023, <https://data.oecd.org/pop/elderly-population.htm#indicator-chart> [data dostępu: 27.11.2023].

Zaprezentowane wyżej dane jeszcze wyraźniej ukażą nam omawiane trendy, gdy porównamy je z dynamiką zmian zależności liczby osób w wieku produkcyjnym (20–64 lata) w stosunku do liczby jednostek w wieku poprodukcyjnym (powyżej 65 lat).

Trzeba jednak koniecznie zauważyć, że jakkolwiek nie doceniilibyśmy wymowy liczb, to uchwycenie samych, jedynie statystycznie ustalonych punktów odniesienia dla przebiegu analizowanego procesu nie może być utożsamione z uznaniem ich za zależności przyczynowo-skutkowe. Na ich zaprezentowanie pozwala dopiero analiza wszystkich przyjętych w danym przypadku determinant – to po pierwsze. Po drugie nie sposób przeoczyć, że omawiane zmiany to wynik nie *creatio ex nihilo*, ale konsekwencja zarówno

Wykres 2. Dynamika zmian zależności liczby osób w wieku produkcyjnym (20–64 lata) w stosunku do liczby jednostek w wieku poprodukcyjnym (powyżej 65 lat) – wyrażone w % na 100 osób – w latach 1980–2022



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Old-age dependency ratio (ratio of population aged 65+ per 100 population 20-64)*, OECD Data, 2023, <https://data.oecd.org/pop/old-age-dependency-ratio.htm#indicator-chart> [data dostępu: 27.11.2023]; *Age dependency ratio, old (% of working-age population)*, The World Bank Data, <https://data.worldbank.org/indicator/SP.POP.DPND.OL> [data dostępu: 27.11.2023].

mierzalnego postępu gospodarczego, jak i słabo uchwytnych kulturowych zmian cywilizacyjnych. Stąd najprostsze omówienie procesu starzenia się społeczeństwa da się sprowadzić do wskazania rosnącej średniej długości życia jako odwrotności przyrostu demograficznego. Niski bądź wręcz ujemny przyrost demograficzny, będący udziałem Japonii, pozostaje przy tym kluczowym czynnikiem wpływającym na tę tendencję. Coraz niższy współczynnik dzietności powoduje jednocześnie, że nie mamy już do czynienia

z prostą zastępowalnością pokoleń, ale ze stopniowym kurczeniem się danej populacji.

Spostrzeżenia te zdaje się potwierdzać teoria przejścia demograficznego (*demographic transition*) Warrena Thomsona z 1929 roku, która głosi, że przechodzenie społeczeństw od fazy wysokiego współczynnika urodzin do jego niskich wartości w sposób nieuchronny towarzyszy rozwojowi demograficznemu. Inaczej mówiąc, każda populacja, rozwijając się, podąża tą samą ścieżką, a model zmian demograficznych ma charakter uniwersalny. Tym samym opisany przez amerykańskiego demografa proces ma charakter ekwifinalny: niezależnie od punktu początkowego stan docelowy jest taki sam¹⁶. Jeśli jednak tak naszkicowany model uzupełnimy o nowy czynnik, jakim jest saldo migracji, to według Dirka Jana van de Kaa stanie on pod znakiem zapytania.

Badacz ten wraz z Ronem Lesthaeghe'em w latach 80. XX wieku zaproponował nowe wyjaśnienie współczesnych procesów demograficznych, które zostało ujęte w formę koncepcji drugiego przejścia demograficznego [*second demographic transition*] – miałyby ono charakteryzować się rosnącą powszechnością takich zjawisk jak utrzymywanie się dzietności na poziomie niższym niż zastępczy, mnogość form życia innych niż małżeństwo, brak związku między małżeństwem a prokreacją oraz nasilone procesy migracyjne. Zresztą te ostatnie w ocenie obu wzmiankowanych autorów są jedynym czynnikiem, który może skutecznie zapobiec kurczeniu się populacji¹⁷. Mimo to trudno podważyć przywołaną teorię Thomsona, jeśli weźmiemy pod uwagę wiele mówiące spostrzeżenie Rajmunda Mydla¹⁸, że kraje migracyjne z liczną grupą

¹⁶ P.G. Demeny, G. McNicoll, *Encyclopedia of Population*, Macmillan Reference USA, New York 2003, s. 939–940.

¹⁷ D.J. van de Kaa, *Is the Second Demographic Transition a Useful Research Concept. Questions and Answers*, „Vienna Yearbook of Population Research” 2004, t. 2, s. 6.

¹⁸ R. Mydel, *Japonia w procesie przejścia od demograficznej dojrzałości do demograficznego schyłku*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2016, s. 20–21.

allochtonów, jak Niemcy czy USA, również zmierzają w kierunku starości demograficznej.

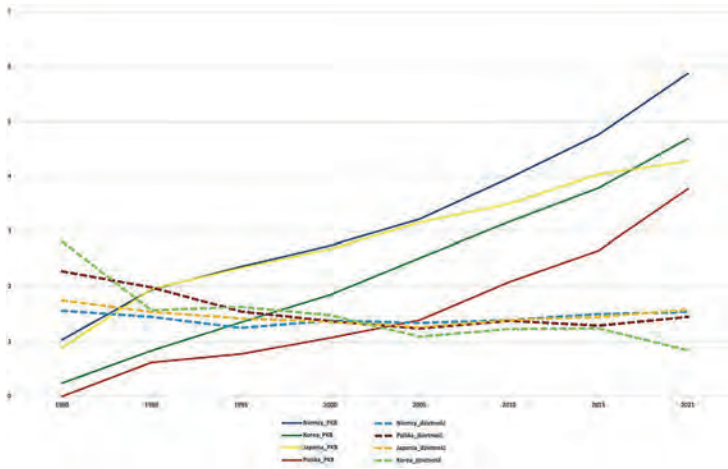
Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że choć współczynnik dzietności nie może w sposób oczywisty pretendować do miana jedynego czynnika wpływającego na starzenie się społeczeństwa, to niewątpliwie pozostaje on jednak w bezpośrednim związku z utrzymaniem tożsamego z racją stanu państwa bezpieczeństwa demograficznego. Uznanie trafności tego spostrzeżenia prowadzi do wniosku, że władze państw borykających się ze starzeniem się społeczeństwa albo nie potrafiły, albo nie chciały znaleźć zadowalającego rozwiązania rzeczzonego problemu. Działo się tam być może dlatego, że długofalowa polityka demograficzna padła tu ofiarą krótkoterminowej gry politycznej. Konstatacja Paula Johnsona¹⁹, że politycy widzą *res publica* jedynie w kontekście najbliższych wyborów, nie traci wszak na aktualności, nadal ma się świetnie; warto podkreślić, że polityczne barwy osób sprawujących w danym momencie władzę nie mają tu większego znaczenia.

Nawet jeśli negatywnie oceniamy aktywność demograficzną rządzących, bezstronność poznawcza nie pozwala nam usunąć z pola widzenia czy to innych wątpliwości, czy innych przypuszczeń. Skoro bowiem – jak zakładamy – starzenie się społeczeństw na świecie można zaobserwować już od dłuższego czasu, to czyż nie byłaby tutaj uprawniona hipoteza badawcza, że być może mamy tu do czynienia z procesem uniwersalnym i ponadczasowym, współzależnym z osiągnięciem określonego poziomu zamożności? Wniosek taki nasuwa się, gdy spojrzymy na powyższy wykres, według którego pomimo ogólnego wzrostu dobrobytu przyrost naturalny ciągle maleje. Zaprezentowane dane pokazują dobitnie, że w latach 1980–2021 w państwach uznanych na potrzeby niniejszego tekstu za referencyjne przyrost naturalny jest nawet wręcz odwrotnie proporcjonalny do wzrostu PKB per capita. Dotyczy to zarówno krajów, które w ostatnią dekadę XX wieku wchodziły z niezwykle

¹⁹ P. Johnson, *A History of the Modern World from 1917 to the 1980s*, Weidenfeld & Nicolson, London 1983, s. 682.

wysokim poziomem zamożności (Japonia i Niemcy), jak i tych, które dopiero wyruszały w swoją drogę do dobrobytu (Korea Południowa i Polska).

Wykres 3. Dynamika zmian PKB *per capita* oraz współczynnika dzietności w Japonii, Korei Południowej, Niemczech oraz w Polsce w latach 1980–2021



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Fertility rates*, OECD Data, 2023, <https://data.oecd.org/pop/fertility-rates.htm#indicator-chart> [data dostępu: 27.11.2023] oraz *Gross domestic product (GDP)*, OECD Data, 2023, <https://data.oecd.org/gdp/gross-domestic-product-gdp.htm> [data dostępu: 27.11.2023]. W celu porównania dynamiki obu procesów w formie graficznej zdecydowano się na przesunięcie rzędu wartości PKB i stąd jednostką bazową dla tego wskaźnika jest tutaj 10 000 USD. Wskaźnik dzietności pozostawiono bez zmian.

Sformułowana powyżej teza oznaczałaby jednak uznanie jej za równoważną z hipotezą o wyłącznie deterministycznym przebiegu zjawisk społecznych, co w zasadzie wykluczałoby wpływ władzy na zachowanie społeczne. Uwaga ta jest tutaj konieczna, ponieważ analiza przyjętego zestawienia państw prowadzi do uderzającego wniosku, że niezależnie od czynników o charakterze kulturowym,

społecznym, ekonomicznym bądź politycznym omawiany problem dotyka w podobnym stopniu różne kraje – z konfucjańskiego (Japonia, Korea Południowa) czy judeochrześcijańskiego (Niemcy, Polska) kręgu kulturowego, otwarte na migrację (Niemcy) czy zamykające się na nią (Japonia), demokratyzujące swój ustrój polityczny (Korea Południowa) czy uchodzące w tym względzie za wzorzec (Niemcy), będące gospodarczymi gigantami (Japonia, Niemcy) czy też te dopiero wstępujące na ścieżkę przyspieszonego rozwoju (Korea Południowa, Polska).

W tym kontekście teza o pułapce niskiej dzietności [*low fertility trap*], w myśl której państwa, raz osiągnąwszy niski wskaźnik dzietności, nie są w stanie go skorygować²⁰, wygląda wprawdzie na nadzwyczaj ciekawą poznawczo, mimo to należy ją zaliczyć do kategorii dowodzenia *a contrario*. Wiemy bowiem, że wpływ państwa istnieje i że ma on miejsce również w odniesieniu do kwestii demograficznych. Zatem podstawowe pytanie, jakie musimy sobie tutaj zadać, nie może brzmieć „czy”, tylko „jak” władze krajowe mogą skutecznie wpływać na pożądaną z punktu widzenia racji stanu przebieg przedmiotowych procesów? Inaczej mówiąc, w jaki sposób możliwe jest realne wyjście z pułapki starzenia się społeczeństwa (mając przy tym na uwadze bezpieczeństwo państwa)?

Omawiane zjawisko prowokuje również do postawienia kolejnej kwestii: czy wszędzie ma ono takie same przyczyny? Może być przecież tak, że pojawia się ono co prawda w różnych częściach naszego globu, ale to wcale jeszcze nie dowodzi identityczności będących jego podłożem czynników. Z tego powodu pytanie, jaką w tym wszystkim rolę można – bądź należy – przypisać państwu, pozwala nie tylko uprzytomnić sobie znaczenie tego rodzaju organizmu dla analizowanego tu procesu, ale i naświetlić skalę jego

²⁰ T. Nishimura, *Cross-Country Comparative Study on Achievement of Desired Number of Children: With a Focus on the Impact of Child Education Expenses*, [w:] *Low Fertility in Advanced Asian Economies: Focusing on Families, Education, and Labor Markets*, red. S. Matsuda, Springer, Singapore 2020, s. 66–68.

wpływu nań. Problem ten ma kapitalne znaczenie dla wyjaśnienia rzeczonego zjawiska, gdyż władza nie może na polu demografii scedować swych kompetencji na rzecz „niewidzialnej ręki” rynku. Wręcz przeciwnie, państwo powinno tu być w możliwie dużym stopniu widoczne jako punkt odniesienia, aczkolwiek – co ważne – niekoniecznie od razu przyjmując rolę wyższego systemu wartości, któremu należałoby się koniecznie podporządkować.

Tę ambiwalencję naszego podejścia do państwa dobrze unaocznia obecne pragnienie, aby z jednej strony było go w naszym życiu coraz mniej; jego nadzór i natrętne wtrącanie się w nasze sprawy budzą bowiem naszą niechęć i niemiłą świadomość własnej niemocy; z drugiej zaś strony chcemy go coraz więcej, pragnąc uzyskać ochronę przed wszystkimi możliwymi nieszczęściami pochodzącym od natury lub od społeczeństwa i, mówiąc wprost, wsparcie naszej sprawy. Konkludując, chcemy państwa, które według przewrotnej diagnozy Leszka Kołakowskiego z 1979 roku umiałyby harmonijnie połączyć „raj” anarchii z „piekłem” omnipotencji: byłoby ono niczym, a zarazem wszystkim. W takim kraju każdy z nas będzie chroniony jak niemowlę w kołysce i miał doskonałą wolność indywidualnego rozwoju czy jednostkowej samorealizacji²¹.

Choć logika nam podpowiada, że istnienie takiego państwa nie jest możliwe, koncept tego rodzaju – ideał według jednych lub mrzonka według drugich – nie chce się ulotnić w odległe sfery niebytu i nieustannie jest obecny w dyskursie myśli politycznej. Żywym tego dowodem są przecież wszystkie kolejne rewolucje. Jednak podchodząc z oczywistą dozą sceptycyzmu do nośności społecznej takiej idei, musimy zauważyć, że państwo w swoim nowożytnym kształcie instytucjonalnym sprawdziło się jako model organizacji społeczno-politycznej. Od czasów rewolucji francuskiej pozostaje ono własnością wszystkich obywateli, gdy tymczasem konkretny należą jedynie do ich akcjonariuszy. Demokratyczne państwo prawa

²¹ L. Kołakowski, *Wież utracona*, [w:] idem, *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2006, s. 37–38.

daje bowiem niewątpliwie większą szansę (choć nie gwarancję), że będzie podejmować ważne decyzje oparte na przesłankach racjonalnych i że – przede wszystkim – będzie mogło (chciało) naprawić swoje błędy. W tej sytuacji zamiar odwrócenia niekorzystnych z punktu widzenia racji stanu państwa trendów demograficznych nie może sprowadzać się do zaledwie wspartego statystyką wyjaśnienia tego stanu rzeczy, ale powinien stanowić wynik przekształcenia stosownych rekomendacji w zestaw systemowych, długofalowych działań zapobiegawczych i/lub ratujących o charakterze społecznym, politycznym i ekonomicznym.

Zakończenie

Zaskakuje konstatacja, że pomimo coraz częstszych sygnałów ostrzegawczych realna możliwość ziszczenia się widocznej w statystykach nadchodzącej zapaści demograficznej w Japonii nie przebiła się do świadomości tamtejszego społeczeństwa. Wygląda to tak, jakby występowanie więzi koniecznej [*vinculum substantiale*] między bezpieczeństwem demograficznym państwa a wzrostem (lub przynajmniej utrzymaniem) zamożności jego obywateli zupełnie nie było tam brane pod uwagę. Tego rodzaju podejście musi konfundować również dlatego, że niekorzystne prognozy demograficzne już dawno powinny były przemawiać do wyobraźni i zmusić do podjęcia nie tyle doraźnych i nieskoordynowanych kroków ratunkowych, ile przemyślanych, długofalowych działań zaradczych. Takich, dopowiedzmy, które odpowiadałyby wymaganiom współcześnie rozumianej racji stanu państwa, obejmującej prócz zapewnienia bezpieczeństwa państwa w zakresie infrastruktury krytycznej utrzymanie jego bezpieczeństwa demograficznego.

Tymczasem nie da się ukryć, że japońska polityka demograficzna przez całe dziesięciolecie pozostawała zakładniczką czy to błędnie rozpoznawanych przyczyn postępującego regresu na tym polu, czy to lekceważenia pilnej potrzeby stworzenia instrumentów służących zapobieganiu pogłębianiu się tego procesu. Ów stan

swoistej inercji dobrze ilustruje również fakt, że dopiero teraz w debacie publicznej oraz toczonej równolegle dyskusji badaczy na temat starzenia się japońskiego społeczeństwa wskazuje się co rusz to inne przyczyny omawianej sytuacji i inne zależności, które mają – zdaniem wypowiadających się – prowadzić do demograficznej zapaści. Nie przesądzając jednak, które (i w jakim stopniu) czynniki wpłynęły/wpływają na starzenie się Japończyków, należy przyznać, że jest to proces, o którym da się z całą pewnością powiedzieć tylko jedno: z punktu widzenia racji stanu państwa cechują go wysoce niepokojące statystyki demograficzne.

Politykę tego kraju, zakładającą, że wprowadzenie określonych bodźców prorodzinnych przełoży się automatycznie na zakładane efekty, musimy zatem uznać za złudną. Można bowiem przyjąć w świetle zgromadzonego tu materiału statystycznego, że żadne z praktykowanych obecnie w japońskiej polityce społecznej rozwiązań nie tylko nie może prowadzić do skutecznego odwrócenia w długofalowej perspektywie starzenia się japońskiego społeczeństwa, co wręcz nawet upoważniać do wyrażenia ostrożnego optymizmu w tym zakresie. Z tego powodu nieskuteczność wdrażanych przez Kraj Kwitnącej Wiśni środków o charakterze socjoekonomicznym uprawnia do stwierdzenia, że tamtejszemu społeczeństwu najwyraźniej potrzebna jest najpierw zmiana postrzegania sensu *vinculum substantiale* między demograficzną racją stanu państwa a zachowaniem zamożności jego obywateli.

Przyjmując, że postulowane przeobrażenia powinny mieć charakter przede wszystkim kulturowy, ekstrapolacja wyników badań Roberta D. Putnama i Shaylyn R. Garrett²² na grunt japoński pozwala uprawdopodobnić zasadność tej tezy. Obliczenia obydwójga przywołanych amerykańskich badaczy na temat częstotliwości występowania w piśmiennictwie amerykańskim zaimków „ja” oraz „my” są wiele mówiące. W ich świetle w latach 1900–1965

²² R.D. Putnam, Sh. Romney Garrett, *The Upswing. How We Came Together a Century Ago and How We Can Do it Again*, Simon & Schuster, New York 2020.

częściej stosowano zaimiek „my”, gdy tymczasem w odniesieniu do lat 1965–2008 stwierdzono dwukrotnie wyższą częstotliwość występowania „ja”. Nawet jeśli nie uznamy tych danych za swoiste *signum temporis*, co sugerują wspomniani autorzy, to i tak nie sposób uznać ich za nic niewnoszące do ogólnych rozważań nad przyczynami starzenia się społeczeństwa, w szczególności tego japońskiego. Przesłanie cytowanej amerykańskiej pracy można bowiem odczytać, i to bynajmniej nie symbolicznie, jako przydatną odpowiedź, jak przezwyciężyć kryzys demograficzny w Japonii – być może pierwszym krokiem w tym kierunku powinno być właśnie przywrócenie równowagi między „ja” a „my” w kulturowej sferze publicznej.

Bibliografia

- Age dependency ratio, old (% of working-age population)*, The World Bank Data, <https://data.worldbank.org/indicator/SP.POP.DPND.OL> [data dostępu: 27.11.2023].
- Botero G., *Della Ragion di Stato*, a cura di L. Firpo, Unione Tipografico – Editrice Torinese, Torino 1948.
- Demeny P.G., McNicoll G., *Encyclopedia of Population*, Macmillan Reference USA, New York 2003.
- Dyrektywa Rady 2008/114/WE z dnia 8 grudnia 2008 r. w sprawie rozpoznawania i wyznaczania europejskiej infrastruktury krytycznej oraz oceny potrzeb w zakresie poprawy jej ochrony, Dz.U. UE L 345/75 z 23.12.2008, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A32008L0114> [data dostępu: 27.11.2023].
- Elderly population*, OECD Data, 2023, <https://data.oecd.org/pop/elderly-population.htm#indicator-chart> [data dostępu: 27.11.2023].
- Fertility rates*, OECD Data, 2023, <https://data.oecd.org/pop/fertility-rates.htm#indicator-chart> [data dostępu: 27.11.2023].
- Frątczak E., *Population Ageing in Poland*, [w:] *Population Ageing in Central and Eastern Europe: Societal and Policy Implications*, red. A. Hoff, Routledge, London 2016.

- Gross domestic product (GDP), OECD Data, 2023, <https://data.oecd.org/gdp/gross-domestic-product-gdp.htm> [data dostępu: 27.11.2023].
- Japan Statistical Yearbook 2023 – 2022, 2–1 Total Population. B 1920 to 2021, Statistics Bureau – Ministry of Internal Affairs and Communications Japan, <https://www.stat.go.jp/data/nenkan/72nenkan/zuhyou/y720201b00.xlsx> [data dostępu: 27.11.2023].
- Johnson P., *A History of the Modern World from 1917 to the 1980s*, Weidenfeld & Nicolson, London 1983.
- Kołąkowski L., *Wież utracona*, [w:] idem, *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2006.
- Machiavelli N., *Księżę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioleciem historii Rzymu Liwiusza*, przeł. Cz. Nanke, K. Żaboklicki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984.
- Malarczyk J., *Racja stanu w ujęciu Giovanniego Botero*, [w:] *Problemy teorii i filozofii prawa*, red. H. Groszyk i in., Uniwersytet Marii Skłodowskiej-Curie – Wydział Prawa i Administracji.
- McDonald P., *Low Fertility and the State: The Efficacy of Policy*, „Population and Development Review” 2006, t. 32, nr 3.
- Meinecke F., *Die Idee der Staatsräson in der neueren Geschichte*, R. Oldenbourg, München–Berlin 1924.
- Mydel R., *Japonia w procesie przejścia od demograficznej dojrzałości do demograficznego schyłku*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2016.
- Nishimura T., *Cross-Country Comparative Study on Achievement of Desired Number of Children: With a Focus on the Impact of Child Education Expenses*, [w:] *Low Fertility in Advanced Asian Economies: Focusing on Families, Education, and Labor Markets*, red. S. Matsuda, Springer, Singapore 2020, s. 66–68.
- Old-age dependency ratio (ratio of population aged 65+ per 100 population 20–64), OECD Data, 2023, <https://data.oecd.org/pop/old-age-dependency-ratio.htm#indicator-chart> [data dostępu: 27.11.2023].
- Putnam R.D., Romney Garrett Sh., *The Upswing. How We Came Together a Century Ago and How We Can Do it Again*, Simon & Schuster, New York 2020.
- Report of the World Commission on Environment and Development: Our Common Future* (1987), UN Documents, <http://www.un-documents.net/our-common-future.pdf> [data dostępu: 27.11.2023].

- Stolleis M., *Arcana imperii und Ratio status. Bemerkungen zur politischen Theorie des frühen 17. Jahrhunderts*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1980.
- The World Bank. Data: Fertility rate, total, <https://data.worldbank.org/indicator/SP.DYN.TFRT.IN>; [data dostępu: 27.11.2023].
- Van de Kaa D.J., *Is the Second Demographic Transition a Useful Research Concept. Questions and Answers*, „Vienna Yearbook of Population Research” 2004, t. 2.
- World Population Policies 2021: Policies Related to Fertility*, United Nations, New York 2021, https://www.un.org/development/desa/pd/sites/www.un.org.development.desa.pd/files/undesapd_2021_wpp-fertility_policies.pdf [data dostępu: 27.11.2023].
- Young population*, OECD Data, 2023, <https://data.oecd.org/pop/young-population.htm#indicator-chart> [data dostępu: 27.11.2023].

Polityczne skutki procesów demograficznych zachodzących w Brazylii w drugiej połowie XX i w XXI wieku

W 2022 roku w Federacyjnej Republice Brazylii mieszkało około 207,8 miliona osób¹. Dzięki swojemu potencjałowi jest ona nie tylko najważniejszym krajem Ameryki Łacińskiej i Karaibów (mieszka w niej około 31,2% ludności regionu)², ale także piątym pod względem powierzchni (około 8,5 mln km²) i siódmym pod względem liczby mieszkańców państwem świata³.

Głównym celem niniejszego artykułu jest próba określenia aktualnych i przyszłych politycznych konsekwencji zmian demograficznych zachodzących w Brazylii w drugiej połowie XX i w XXI wieku. Przyjęty tutaj zakres czasowy nie jest przypadkowy,

¹ *Brasil tem 207,8 milhões de habitantes, mostra prévia do Censo 2022*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, <https://censo2022.ibge.gov.br/pt/component/content/article/2012-agencia-de-noticias/noticias/35954-brasil-tem-207-8-milhoes-de-habitantes-mostra-previa-do-censo-2022.html?Itemid=7545> [data dostępu: 11.04.2023].

² *Principales cifras de America Latina y El Caribe*, CEPALSTAT – Bases de Datos y Publicaciones Estadísticas, <https://statistics.cepal.org/portal/cepalstat/index.html?lang=es> [data dostępu: 11.04.2023].

³ *The World Factbook*, Central Intelligence Agency, <https://www.cia.gov/the-world-factbook/> [data dostępu: 11.04.2023].

ponieważ zgodnie z założeniami teorii przejścia demograficznego procesy, o których mowa, rozpoczęły się w latach 50. XX stulecia i trwają do dziś.

Procesy ludnościowe nie są z natury dobre lub złe, ale mogą powodować określone skutki, różnie oceniane przez decydentów politycznych i obywateli⁴. Władze państw, które mają do dyspozycji odpowiednie zasoby i środki, powinny odpowiednio reagować na niekorzystne skutki procesów demograficznych. W odniesieniu do omawianej tematyki można postawić dodatkowe, bardziej szczegółowe pytania: jak wyglądały zmiany w ruchu naturalnym (urodzenia, zgony, małżeństwa, rozwody)⁵ ludności Brazylii w badanym okresie; czy władze podejmowały działania związane ze skutkami przeobrażeń demograficznych i na ile były one skuteczne; jakie są prognozy na przyszłość. W badaniach zastosowano głównie metodę analizy i krytyki piśmiennictwa, aktów prawnych, a także dokumentów, raportów i danych statycznych.

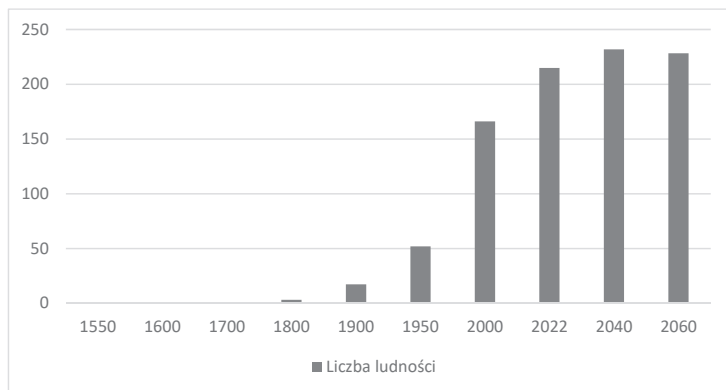
Od momentu przybycia na początku XVI wieku portugalskich kolonizatorów do Brazylii populacja tego kraju stale się zwiększała, jednak tempo wzrostu liczby ludności było zróżnicowane (por. wykres 1). Szacuje się, że w 1822 roku, w momencie proklamowania przez księcia regenta Piotra I niepodległości, w Brazylii mieszkało około 4 milionów osób⁶.

⁴ J.D. Sciubba, *The Future Faces of War: Population and National Security*, Praeger, Santa Barbara 2011, s. 16.

⁵ W artykule nie analizowano zmian zachodzących w ruchu wędrownym mieszkańców Brazylii z uwagi na fakt, że w badanym okresie miejsce miały głównie migracje wewnątrz kraju. Istotne modyfikacje liczby ludności wynikające z jej napływu do tego kraju można było zaobserwować we wcześniejszych latach; por. dane publikowane przez Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, www.ibge.gov.br [data dostępu: 14.09.2022].

⁶ *Estatísticas Históricas do Brasil*, „Séries Econômicas Demográficas e Sociais de 1550 a 1988”, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, Rio de Janeiro 1990, <https://biblioteca.ibge.gov.br/visualizacao/livros/liv21431.pdf> [data dostępu: 10.08.2022]. Do wzrostu liczby mieszkańców Brazylii przyczyniło się także niewolnictwo, oficjalnie zniesione w 1888 roku.

Wykres 1. Liczba ludności – odnotowana i prognozowana – Brazylii w latach 1550–2060 (wybrane lata; w mln)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística (IBGE), www.ibge.gov.br [data dostępu: 15.09.2022].

W XIX wieku liczba ludności tego państwa wzrosła pięciokrotnie⁷ – do 17,4 miliona osób; natomiast w XX wieku dziewięciokrotnie – do około 166 milionów (por. wykres 1). Według prognoz Brazylijskiego Instytutu Geografii i Statystyki (IBGE) populacja ma się zwiększać do połowy lat 40. XXI wieku (do około 233 mln), a następnie zacznie się jej stopniowe zmniejszanie⁸.

Obecna liczba ludności Brazylii i jej rozmieszczenie wynikają z różnorodnych uwarunkowań. Na podstawie kryteriów przyrodniczych, gospodarczych, społecznych i kulturowych kraj podzielono

Według danych IBGE w latach 1781–1855 przywieziono do tego kraju około 2,2 mln osób z Afryki – zob. *ibidem*.

⁷ Także dzięki napływowi imigrantów, głównie z Europy. Według danych IBGE liczba migrantów, którzy przybyli do Brazylii w latach 1884–1959, wyniosła około 4,8 miliona osób – zob. *ibidem*.

⁸ *Projeção da população do Brasil e das Unidades da Federação*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, <https://www.ibge.gov.br/estatisticas/sociais/populacao/9109-projecao-da-populacao.html> [data dostępu: 10.08.2022].

na pięć regionów: Północny (Norte), Północno-Wschodni (Nordeste), Środkowo-Zachodni (Centro-Oeste), Południowo-Wschodni (Sudeste) i Południowy (Sul). Największy jest pierwszy z nich, który obejmuje stany Acre, Amapá, Amazonas, Pará, Rondônia, Roraima i Tocantins. Powierzchnia tego regionu stanowi aż 45,26% terytorium kraju⁹, a zamieszkuje go zaledwie 8,9% ludności¹⁰. Cechują go także najniższa gęstość zaludnienia i najniższy udział w brazylijskim PKB¹¹. Z kolei najludniejszym obszarem jest Region Południowo-Wschodni, w skład którego wchodzi stany Espírito Santo, Minas Gerais, Rio de Janeiro i São Paulo. Jego powierzchnia stanowi około 10,86% terytorium kraju, a żyje w nim aż 42% mieszkańców Brazylii. Region ten ma również najwyższy udział w wytwarzaniu PKB tego kraju (ponad 50%).

Demografowie zwracają uwagę, że społeczeństwa w toku swego rozwoju przechodzą proces, który wiąże się ze zmianą w reprodukcji ludności zwaną przejściem demograficznym. Polega ona na przejściu od reprodukcji tradycyjnej (charakteryzującej się wysokim poziomem urodzeń i zgonów) do reprodukcji nowoczesnej (cechującej się niskim poziomem urodzeń i zgonów)¹². Zmiany związane z przejściem demograficznym rozpoczęły się w Brazylii w drugiej połowie XX wieku¹³. W latach 50. i 60. owego stulecia

⁹ *Evolução da divisão político-administrativa*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, https://atlasescolar.ibge.gov.br/images/atlas/mapas_brasil/brasil_evolucao_da_divisao_politico_administrativa.pdf [data dostępu: 11.08.2022].

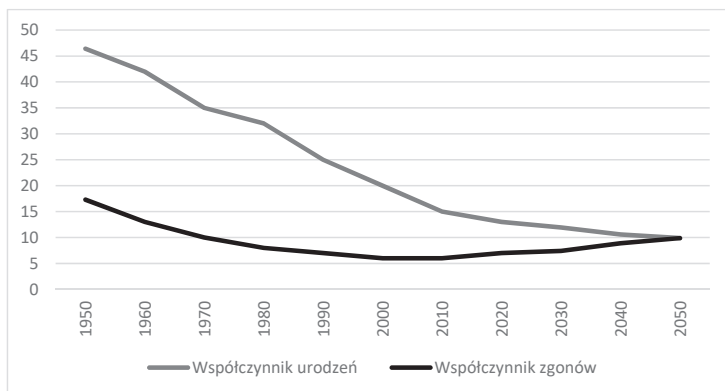
¹⁰ *Projeção da população...*

¹¹ *Produto Interno Bruto*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, <https://www.ibge.gov.br/explica/pib.php> [data dostępu: 11.08.2022].

¹² M. Okólski, A. Fihel, *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 154; *Procesy demograficzne i metody ich analizy*, red. J. Kurkiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Kraków 2010, s. 44.

¹³ A.M. Nogales Vasconcelos, M.M. Forte Gomes, *Transição demográfica: a experiência brasileira*, „Epidemiologia e Serviços de Saúde” 2012, t. 21, nr 4, Portal de Periódicos Eletrônicos, <http://scielo.iec.gov.br/scielo>.

Wykres 2. Zmiany wartości współczynnika urodzeń i współczynnika zgonów w Brazylii w latach 1950–2050 (w ‰)



Źródło: opracowanie własne na podstawie *Projeção da população...*; *Birth rate, crude (per 1000 people) – Brazil*; *Death rate, crude (per 1000 people) – Brazil*, The World Bank, <https://data.worldbank.org/indicator/SP.DYN.CDRT.IN?locations=BR> [data dostępu: 11.08.2022]; *World Population Prospects, The 2019 Revision*, United Nations – Population Division, <https://population.un.org/wpp/Download/Standard/Population/> [data dostępu: 22.08.2022].

spadek umieralności, w połączeniu z utrzymaniem wysokiego poziomu urodzeń (por. wykres 2) i dzietności (w 1950 roku liczba dzieci przypadających na kobietę w wieku rozrodczym¹⁴ wynosiła 6,12), skutkowałam znacznym przyrostem liczby ludności. W tym czasie populacja tego kraju była bardzo młoda. W 1950 roku mediana wieku Brazylijczyków i Brazylijek wynosiła zaledwie 17,5 lat, a odsetek osób starszych (w wieku 65 lat i więcej) w społeczeństwie wynosił około 2,4% (por. tabela 1). Z kolei oczekiwana długość życia noworodka urodzonego we wspomnianym roku wynosiła około 48 lat¹⁵.

[php?script=sci_arttext&pid=S1679-49742012000400003](https://data.worldbank.org/indicator/SP.DYN.CDRT.IN?locations=BR) [data dostępu: 17.08.2022].

¹⁴ Czyli między 15. a 49. rokiem życia.

¹⁵ *World Population Prospects...*

Tabela 1. Odnotowany i prognozowany odsetek ludności Brazylii w wybranych grupach wiekowych w latach 1950–2060 (w %)

Rok	0–14 lat	15–64 lata	65 lat i więcej
1950	42,5	55,1	2,4
1960	44,1	53,3	2,6
1970	42,6	54,2	3,2
1980	38,4	57,8	3,8
1990	35,2	60,3	4,5
2000	29,8	64,7	5,5
2010	24,8	68,3	6,9
2021	20,5	69,9	9,6
2030	18,2	68,8	13
2040	16,2	66,8	17
2050	14,9	63,2	21,9
2060	14	59,7	26,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Projeção da população...; World Population Prospects...*

Kolejna faza procesu transformacji demograficznej w Brazylii rozpoczęła się w połowie lat 60. XX wieku. W tym czasie wskaźniki urodzeń (por wykres 2) i dzietności nadal były bardzo wysokie. Zmniejszyła się natomiast umieralność: wartość współczynnika zgonów wynosiła około 10‰ (por. wykres 2), a śmiertelność niemowląt spadła do 115 zgonów na tysiąc żywych urodzeń. Z kolei oczekiwana długość życia noworodka urodzonego w Brazylii w 1970 roku wzrosła do 52,7 lat¹⁶. Spadek śmiertelności niemowląt i stopniowe wydłużanie się życia Brazylijczyków wiązały się z poprawą jakości życia ludności i warunków sanitarnych, takich jak szerszy dostęp do usług medycznych, postęp w leczeniu chorób zakaźnych

¹⁶ Ibidem.

i pasożytniczych, wzrost liczby szczepień ochronnych czy lepsza opieka prenatalna¹⁷.

W kolejnych dekadach wartości współczynników urodzeń i zgonów nadal ulegały zmniejszeniu, a liczba ludności Brazylii, przy utrzymującej się wysokiej wartości współczynnika dzietności, wzrosła dwukrotnie: z 53,2 miliona w 1950 roku do 120,8 miliona trzydzieści lat później¹⁸. Stopniowo zaczęła jednak spadać roczna stopa wzrostu liczby ludności: w latach 70. wynosiła około 2,5%, w kolejnej dekadzie – 1,9%, a w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku – 1,6%¹⁹. 2004 był ostatnim rokiem, w którym wartość współczynnika dzietności w Brazylii osiągnęła poziom 2,1 dziecka przypadającego na kobietę w wieku rozrodczym²⁰. Jest to graniczna wartość tego wskaźnika, zapewniająca prostą zastępowalność pokoleń. Wszystkie te procesy znalazły swoje odbicie w strukturze wiekowej brazylijskiej populacji, która starzeje się w coraz szybszym tempie.

Do lat 70. XX wieku brazylijskie elity polityczne postrzegały wysoki przyrost liczby ludności jako czynnik wpływający pozytywnie na rozwój kraju. Wspierały zachowania pronatalistyczne z uwagi na chęć budowania silnego państwa, zaludnienia rozległego interioru i umocnienia pozycji Brazylii w regionie Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Motywacje te wraz z silną pozycją Kościoła katolickiego stały za regulacjami dotyczącymi szczególnej ochrony instytucji rodziny, nierozzerwalności małżeństwa i zakazu aborcji²¹.

¹⁷ *Estatísticas do Registro Civil 2014*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, Rio de Janeiro 2015, https://biblioteca.ibge.gov.br/visualizacao/periodicos/135/rc_2014_v41.pdf [data dostępu: 12.08.2022].

¹⁸ *World Population Prospects...*

¹⁹ A.M. Nogaes Vasconcelos, M.M. Forte Gomes, *Transição demográfica...*

²⁰ *Taxa de Fecundidade Total – Brasil – 2000 a 2015*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, <https://brasilemsintese.ibge.gov.br/populacao/taxas-de-fecundidade-total.html> [data dostępu: 22.04.2023].

²¹ J.E. Diniz Alves, *As Políticas populacionais e o planejamento familiar na América Latina e no Brasil*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, Rio de Janeiro 2006, <https://biblioteca.ibge.gov.br/visualizacao/livros/liv31808.pdf> [data dostępu: 30.09.2022].

Pronatalistyczna polityka była praktykowana szczególnie w okresie rządów wojskowych (lata 1964–1985), a wysokie tempo wzrostu brazylijskiego PKB między 1968 a 1973 rokiem, określane mianem „cudu gospodarczego”, miało wskazywać na istotną zależność między wzrostem liczby ludności i rozwojem ekonomicznym kraju²².

W połowie lat 70. XX wieku sytuacja zaczęła się zmieniać pod wpływem czynników zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Władze Brazylii musiały zająć stanowisko w toczącej się wtedy międzynarodowej debacie na temat konieczności ograniczenia nadmiernego wzrostu liczby ludności w krajach rozwijających się. Ponadto gospodarka tego kraju po okresie chwilowej prosperity zaczęła przeżywać poważne problemy, pogłębione jeszcze przez ówczesny kryzys surowcowo-energetyczny. Reformy przeprowadzone przez rządzących mocno uzależniły kraj od zagranicznego kapitału i doprowadziły do zubożenia społeczeństwa. Spadek poziomu życia, wzrost kosztów żywności i utrzymania oraz konieczność podjęcia przez kobiety pracy zarobkowej wpłynęły na chęć ograniczenia liczby potomstwa²³.

Brazylijskie władze wyrażały na forum międzynarodowym swój sprzeciw wobec kontroli wzrostu liczby ludności przez państwo. Ostatecznie do konstytucji z 1988 roku wprowadzono następujący zapis (art. 226 § 7):

[...] planowanie rodziny, oparte na zasadach godności ludzkiej i odpowiedzialnego rodzicielstwa rodziców, jest wolną decyzją małżonków; do państwa należy dostarczanie środków edukacyjnych i naukowych dla realizacji tego prawa; zabroniona jest jakkolwiek forma nacisku ze strony instytucji publicznych lub prywatnych²⁴.

²² Ibidem.

²³ S.M. Veleda da Silva, *Inovações nas políticas populacionais: o planejamento familiar no Brasil*, „Scripta Nova. Revista Electrónica de Geografía y Ciencias Sociales” 2000, nr 69(25), <https://www.ub.edu/geocrit/sn-69-25.htm> [data dostępu: 13.04.2023].

²⁴ *Konstytucja Federacyjnej Republiki Brazylii z dnia 5 października 1988 r.*, Biblioteka Sejmowa, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/brazylia.html> [data dostępu: 14.04.2023].

Mimo tego długo trzeba było czekać na formalne regulacje w zakresie możliwości stosowania środków regulacji urodzeń. Lukę tę wykorzystały instytucje prywatne i organizacje pozarządowe, które oferowały różnorodne metody i środki antykoncepcyjne, dostępne jednak głównie dla osób zamożnych²⁵. W 1996 roku przyjęto ustawę nr 9263 o planowaniu rodziny, rozumianym jako zespół działań regulujących płodność poprzez zapewnienie kompleksowej opieki zdrowotnej nad kobietami, mężczyznami i parami w całym cyklu życia²⁶. Wprowadzała ona także szczegółowe regulacje w zakresie możliwości przeprowadzania sterylizacji, która była w tym czasie najczęściej stosowaną metodą antykoncepcji²⁷. Niestety gwarantowane przez państwo w ustawie zasadniczej wsparcie w planowaniu rodziny uzależnione było od kondycji finansowej brazylijskiej gospodarki. W związku z tym obywatele nie zawsze mogli w pełni skorzystać z tych rozwiązań z powodu niedostatecznych środków finansowych²⁸.

Obecnie Brazylia znajduje się w trzeciej fazie transformacji demograficznej. Z roku na rok obserwuje się wzrost mediany wieku ludności (w 2021 roku wynosiła ona około 32,8 lat)²⁹ oraz odsetka liczby osób w wieku poprodukcyjnym (por. tabela 1). Od lat 80. XX wieku populacja tego kraju doświadcza także zjawiska określane go mianem „dywidendy demograficznej”³⁰, czyli zmniejszenia się liczby dzieci i wartości współczynnika obciążenia demograficznego osobami w wieku przedprodukcyjnym (0–14 lat; por. tabela 3) i równoczesnego wzrostu odsetka osób w wieku produkcyjnym (15–64 lat; por. tabela 1).

²⁵ J.E. Diniz Alves, *As Políticas populacionais...*

²⁶ *Lei No 9.263, de 12 de Janeiro de 1996*, Presidência da República – Casa Civil. Subchefia para Assuntos Jurídicos, https://www.planalto.gov.br/ccivil_03/leis/l9263.htm [data dostępu: 20.04.2023].

²⁷ J.E. Diniz Alves, *As Políticas populacionais...*

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *World Population Prospects...*

³⁰ A.M. Nogueas Vasconcelos, M.M. Forte Gomes, *Transição demográfica...*

Tabela 2. Odnotowany i prognozowany współczynnik obciążenia demograficznego* w Brazylii i regionie Ameryki Łacińskiej i Karaibów w latach 1950–2050 (wybrane lata)

Region	1950		2000		2021		2050	
	0–14 lat	65 i więcej lat	0–14 lat	65 i więcej lat	0–14 lat	65 i więcej lat +	0–14 lat	65 i więcej lat
Brazylia	77,2	4,3	46,1	8,5	29,4	13,7	23,6	34,4
Ameryka Łacińska i Karaiby	72,3	6,3	51,7	9,1	34,9	13,3	26,3	29,5

* stosunek liczby osób w wieku nieprodukcyjnym – dzieci (0–14 lat) i osób w wieku starszym (65 lat i więcej) do liczby osób w wieku produkcyjnym (15–64 lat) (liczba osób w wieku nieprodukcyjnym przypadająca na 100 osób w wieku produkcyjnym).

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *World Population Prospects...*

Zakładano, że zwiększenie liczby osób w wieku produkcyjnym (przy niskim obciążeniu ich osobami w wieku przed- i poprodukcyjnym) przyczyni się do rozwoju gospodarczego i społecznego kraju, wzrostu poziomu oszczędności i inwestycji. Zdaniem ekspertów wejście na rynek nowych pracowników mogło skutkować wzrostem PKB Brazylii o 0,5% rocznie, co przynosiło również dodatkowe środki na wypłatę emerytur³¹. Z perspektywy czasu wydaje się jednak, że korzyści płynące z dywidendy demograficznej nie zostały efektywnie wykorzystane. Przyczyniły się do tego zarówno kryzysy ekonomiczne lat 90. XX wieku i XXI wieku, jak i liberalne reformy wprowadzane przez brazylijskie władze w latach 80. i 90. XX wieku zgodnie z zaleceniami międzynarodowych instytucji finansowych. Reformy te pozwoliły co prawda ustabilizować sytuację gospodarczą (w ich wyniku m.in. spadły wskaźniki inflacji

³¹ L.G. Gerbelli, *Envelhecimento dos brasileiros afeta crescimento e pressiona gastos públicos*, G1 – Globo, 17.01.2019, <https://g1.globo.com/economia/noticia/2019/01/17/envelhecimento-dos-brasileiros-afeta-crescimento-e-pressiona-gastos-publicos.ghtml> [data dostępu: 22.04.2023].

i zadłużenia), ale jednocześnie doprowadziły do zubożenia znacznej części społeczeństwa i wzrostu nierówności³².

Kolejnymi przeszkodami dla efektywnego wykorzystania okresu „dywidendy demograficznej” były także kryzys polityczny³³ i gospodarczy w drugiej dekadzie XXI wieku (por. wykres 3) oraz pandemia koronawirusa SARS-CoV-2, która pogłębiła jeszcze problemy wewnętrzne Brazylii³⁴.

Teoretycznie w kolejnej, czwartej fazie przejścia demograficznego powinna nastąpić stabilizacja procesu reprodukcji na niskim poziomie przyrostu naturalnego. Jednak w wielu krajach świata obserwujemy trwałe obniżenie wartości współczynnika dzietności ogólnej poniżej poziomu zapewniającego prostą zastępowalność pokoleń. Zjawisko to w literaturze określane się jako „piątą fazę” lub „drugie przejście demograficzne” i wiąże się ono przede wszystkim ze zmianami zachowań demograficznych w zakresie małżeńskości i rozrodczości³⁵. Również w Brazylii można dostrzec niektóre zjawiska charakterystyczne dla końcowych faz procesu przejścia

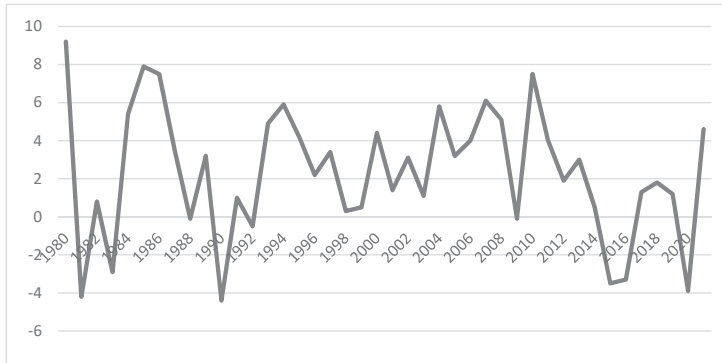
³² S. Mainwaring, *Democracy in Brazil and the Southern Cone: Achievements and Problems*, „Journal of Interamerican Studies and World Affairs” 1995, t. 37, nr 1, s. 124–127.

³³ Mowa m.in. o odwołaniu ze stanowiska prezydent Dilmy Rousseff czy aferze korupcyjnej związanej z przedsiębiorstwami Petrobras i Odebrecht – por. P. Kowalewski, *Nie całkiem stracona dekada Brazylii*, Obserwator Finansowy, 1.10.2019, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/nie-calkiem-stracona-dekada-brazylii/> [data dostępu: 26.04.2023].

³⁴ J.E. Diniz Alves, *O perfil demográfico do Brasil até 2100 e os desafios da covid-19*, Instituto Humanitas Unisinos, 30.04.2020, <https://www.ihu.unisinos.br/categorias/598497-o-perfil-demografico-do-brasil-ate-2100-e-os-desafios-da-covid-19-artigo-de-jose-eustaquio-diniz-alves> [data dostępu: 22.04.2023].

³⁵ N. Eberstadt, *The Demographic Future: What Population Growth – and Decline – Means for the Global Economy*, „Foreign Affairs” 2010, t. 89, nr 6, s. 54–55; M. Okólski, A. Fihel, *Demografia. Współczesne zjawiska...*, s. 134–138; J.Z. Holzer, *Demografia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2003, s. 21–25.

Wykres 3. Tempo wzrostu PKB Brazylii w latach 1980–2021 (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *GDP growth (annual %) – Brazil*, The World Bank, <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.KD.ZG?locations=BR> [data dostępu: 22.04.2023].

demograficznego. Mowa tutaj m.in. o wzroście liczby rozwodów, związków nieformalnych (kohabitacyjnych, konkubenckich) oraz zjawisku różnorodności związków partnerskich.

Rozwód jako instytucję prawną, która pozwala rozwiązać małżeństwo za życia małżonków, wprowadzono w Brazylii w 1977 roku³⁶. W 1984 roku, gdy to IBGE po raz pierwszy opublikował statystyki na ten temat, zarejestrowano w Brazylii 30,8 tysiąca rozwodów. Od tamtego czasu ich liczba wzrosła dziesięciokrotnie (por. tabela 4). Powodem tego stanu rzeczy były m.in. rosnąca społeczna akceptacja dla tego sposobu zakończenia związku oraz przyjęcie przez wymiar sprawiedliwości rozwiązań prawnych ułatwiających unieważnienie związku małżeńskiego³⁷.

³⁶ *Lei No 6.515 de 26 de dezembro de 1977*, Presidência da República – Casa Civil. Subchefia para Assuntos Jurídicos, http://www.planalto.gov.br/ccivil_03/LEIS/L6515.htm [data dostępu: 20.09.2022].

³⁷ *Estatísticas do Registro Civil 2014...*

Tabela 3. Liczba zdarzeń demograficznych w ruchu naturalnym ludności Brazylii w latach 1974³⁸–2020

Rok	Liczba urodzeń	Liczba zgonów	Liczba zawartych związków	Liczba rozwodów
1974	2 008 933	788 150	818 990	b.d
1980	2 769 502	809 213	948 164	b.d
1984	2 559 038	833 384	936 070	30 847
1990	2 419 927	847 639	775 293	77 158
2000	2 611 422	942 701	732 721	125 814
2010	2 747 373	1 112 277	977 620	179 866
2020	2 678 994	1 314 103	757 179	331 185

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Estatísticas do registro civil*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, www.ibge.gov.br [data dostępu: 12.08.2022].

Jeśli chodzi o związki nieformalne, to mają one w Brazylii długą tradycję, gdyż praktykowali je już rdzenni mieszkańcy tych terenów. Portugalscy kolonizatorzy, którzy w kraju pochodzenia zostawiali swoje rodziny, po przybyciu do kolonii również często wiązali się z tubylczymi kobietami. Wpływ na funkcjonowanie tego rodzaju związków miało również niewolnictwo, obecne w omawianym kraju od XVI do XIX wieku. Właściciele ziemscy świadomie ograniczali liczbę legalnych małżeństw wśród niewolników, ponieważ utrudniały one ich sprzedaż. Dlatego też w brazylijskim społeczeństwie kolonialnym związki nieformalne były dość powszechne w niższych warstwach społecznych. Z kolei członkowie wyższych klas najczęściej zawierali małżeństwa wyznaniowe, zazwyczaj w Kościele katolickim, a zaliczane do tej grupy rodziny często

³⁸ Regularne statystyki dotyczące liczby urodzeń, zgonów i zawieranych małżeństw są publikowane przez Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística od 1974 roku, zaś dziesięć lat później zaczęto udostępniać także dane odnoszące się do rozwodów.

oparte były na relacjach hierarchicznych i patriarchalnych³⁹. Warto wspomnieć, że konkubinat od 1996 roku jest w Brazylii związkiem uznawanym prawnie⁴⁰, a odsetek par żyjących w tego typu związkach w latach 1960–2010 zwiększył się z 6,4% do 36,4%⁴¹.

Innym zjawiskiem łączonym z „drugim przejściem demograficznym” może być legalizacja związków osób tej samej płci. Brazylija była trzecim, po Argentynie i Urugwaju, państwem Ameryki Południowej, które je zalegalizowało – nastąpiło to na mocy decyzji Federalnego Sądu Najwyższego z 2011 roku⁴² i dwa lata późniejszej rezolucji Narodowej Rady Sprawiedliwości⁴³. W 2013 roku IBGE rozpoczęło publikowanie danych dotyczących liczby związków osób tej samej płci; w okresie do 2021 roku zawarto ich około 61 tysięcy⁴⁴.

Zmiany modeli związku i rodziny wpływają na przedefiniowanie tradycyjnych ról płciowych oraz wzorca płodności. Dotyczy to szczególnie kobiet, które coraz rzadziej pełnią jedynie rolę

³⁹ *Estatísticas do Registro Civil 2014...*

⁴⁰ *Lei No 9.278, de 10 de maio de 1996*, Jusbrasil, <https://presrepublica.jusbrasil.com.br/legislacao/127234/lei-da-uniao-estavel-lei-9278-96> [data dostępu: 22.08.2022].

⁴¹ M. Covre-Sussai, *Socioeconomic and cultural features of consensual unions in Brazil*, „Revista Brasileira de Estudos de População” 2006, t. 33, SciELO – Scientific Electronic Library Online, <https://www.scielo.br/j/rbepop/a/GgXJbFrtKwW8nVB8yYHKVJ/?lang=en&format=pdf> [data dostępu: 16.08.2022].

⁴² R. Haidar, *Supremo Tribunal Federal reconhece união estável homoafetiva*, Consultor Jurídico, 5.05.2011, <https://www.conjur.com.br/2011-mai-05/supremo-tribunal-federal-reconhece-uniao-estavel-homoafetiva> [data dostępu: 20.08.2022].

⁴³ *Resolução No 175 de 14 de maio de 2013*, Conselho Nacional de Justiça, https://atos.cnj.jus.br/files/resolucao_175_14052013_16052013105518.pdf [data dostępu: 20.08.2022].

⁴⁴ G. Caesar, *10 anos após decisão do STF, número de casamentos gays deve bater recorde neste ano*, G1 – Globo, 19.11.2021, <https://g1.globo.com/poparte/diversidade/noticia/2021/11/19/10-anos-apos-decisao-do-stf-numero-de-casamentos-gays-deve-bater-recorde-neste-ano.ghtml> [data dostępu: 15.09.2022].

„opiekunki gospodarstwa domowego”, zamiast tego podejmując pracę zarobkową. Jest to efekt zarówno wzrastających kosztów utrzymania, jak i świadomych wyborów ścieżki zawodowej⁴⁵. W latach 1990–2019 wskaźnik aktywności zawodowej kobiet w Brazylii zwiększył się z 45% do 62%, co było wyższym wynikiem niż średnia dla regionu Ameryki Łacińskiej i Karaibów, która w 2019 roku wynosiła 58%⁴⁶. Wzrasta także poziom wykształcenia kobiet: według danych IBGE w 2019 roku odsetek kobiet, które ukończyły co najmniej szkołę średnią, sięgnął 51%, a w przypadku mężczyzn wyniósł on 46,3%⁴⁷. Istnieje jednak pewna dysproporcja między zarobkami osób płci żeńskiej i męskiej – brazylijskie kobiety zarabiają około 20% mniej niż mężczyźni, nawet mając analogiczne wykształcenie i zajmując podobne stanowisko⁴⁸.

Zmiany związane z kontynuowaniem przez kobiety nauki i podejmowaniem przez nie pracy zawodowej mogą oddziaływać na wzorzec płodności, ponieważ odkładają one w czasie decyzję

⁴⁵ K. Dembicz, *Transformacje demograficzne w Ameryce Łacińskiej a postawy prokreacyjne i plany rodzinne latynoamerykańskiej młodzieży akademickiej*, Uniwersytet Warszawski – Centrum Studiów Latynoamerykańskich, Warszawa 2014, s. 42–44.

⁴⁶ *Labor force participation rate, female (% of female population ages 15–64) – Brazil*, The World Bank, <https://data.worldbank.org/indicator/SL.TLF.ACTI.FE.ZS?locations=BR> [data dostępu: 20.09.2022]; *Labor force participation rate, female (% of female population ages 15–64) – Latin America & Caribbean*, The World Bank, <https://data.worldbank.org/indicator/SL.TLF.ACTI.FE.ZS?locations=ZJ> [data dostępu: 20.09.2022].

⁴⁷ *PNAD Educação 2019: Mais da metade das pessoas de 25 anos ou mais não completaram o ensino médio*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, 15.07.2020, <https://agenciadenoticias.ibge.gov.br/agencia-sala-de-imprensa/2013-agencia-de-noticias/releases/28285-pnad-educacao-2019-mais-da-metade-das-pessoas-de-25-anos-ou-mais-nao-completaram-o-ensino-medio> [data dostępu: 18.09.2022].

⁴⁸ D. Alvarenga, *Mulheres ganham em média 20,5% menos que homens no Brasil*, G1 – Globo, 8.03.2022, <https://g1.globo.com/dia-das-mulheres/noticia/2022/03/08/mulheres-ganham-em-media-205percent-menos-que-homens-no-brasil.ghtml> [data dostępu: 20.09.2022].

o posiadaniu dziecka lub nie decydują się na potomstwo. Zmiany te widoczne są także w Brazylii, gdzie w latach 1980–2020 zmniejszył się odsetek mieszkanek tego kraju które urodziły dziecko między 20. a 29. rokiem życia (z 59% do 49%), a wzrosła liczba Brazylijek rodzących między 30. a 39. rokiem życia (z 23,5% do 35%)⁴⁹.

Poza czynnikami politycznymi i gospodarczymi wpływ na wzorec płodności i małżeńskości w Brazylii wywierają także te o charakterze kulturowym. Według badań Międzypamerykańskiego Banku Rozwoju (IADB) wyobrażenia mieszkańców tego kraju na temat trwałości związków czy liczby dzieci w rodzinie są kształtowane również przez środki masowego przekazu, zwłaszcza telenowe. Telenowele często utrwały w świadomości odbiorców obraz szczęśliwych, bogatych rodzin z małą liczbą dzieci i przeciwstawianych im ubogich rodzin wielodzietnych lub wizerunek kobiet, które mogły realizować swoje pasje dzięki brakowi potomstwa i rodziny albo były stanu wolnego (rozwidzione lub samotne)⁵⁰.

Poza spadkiem liczby urodzeń istotny wpływ na starzenie się społeczeństwa ma również wzrost długości życia. Zjawisko to obserwowane jest także w Brazylii, gdzie oczekiwana długość życia wzrosła z 45 lat w 1940 roku do 76 lat w 2020 roku⁵¹. Znacząco zmniejszyła się natomiast śmiertelność niemowląt i osób w młodszych grupach

⁴⁹ *Estatísticas do Registro Civil 1980*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, https://biblioteca.ibge.gov.br/visualizacao/periodicos/135/rc_1980_v7.pdf [data dostępu: 12.08.2022]; *Estatísticas do Registro Civil 2020*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, https://biblioteca.ibge.gov.br/visualizacao/periodicos/135/rc_2020_v47_informativo.pdf [data dostępu: 12.08.2022].

⁵⁰ *Novelas brasileiras têm impacto sobre os comportamentos sociais*, Banco Interamericano de Desenvolvimento, 29.01.2009, <https://www.iadb.org/pt/noticias/artigos/2009-01-29/novelas-brasileiras-tem-impacto-sobre-os-comportamentos-sociais%2C5104.html> [data dostępu: 27.04.2023].

⁵¹ B. Roscoe, *Expectativa de vida no Brasil chega a 76,8 anos, diz IBGE*, Poder 360, 25.11.2021, <https://www.poder360.com.br/brasil/expectativa-de-vida-no-brasil-chega-a-768-anos-diz-ibge/> [data dostępu: 19.08.2022].

wiekowych – w 2019 roku odnotowano w Brazylii 13 zgonów dzieci poniżej 1. roku życia na tysiąc żywych urodzeń⁵².

Według prognoz w 2060 roku odsetek ludności w wieku poprodukcyjnym osiągnie w Brazylii około 26,3% (por. tabela 1) – do tej grupy zaliczać się będzie około 59,6 miliona osób⁵³. Proces starzenia się społeczeństwa [*envelhecimento populacional*] skutkuje poważnymi wyzwaniami politycznymi, gospodarczymi i społecznymi. Wzrost liczby mieszkańców omawianego kraju w wielu powyżej 65 lat wpłynie na zwiększenie wydatków na renty i emerytury. Szacuje się, że brazylijskie państwo obecnie przeznaczają na te cele łącznie ponad 13% PKB; jest to wyższy wynik niż w przypadku Japonii (9,7% PKB), uznawanej obecnie za kraj z najwyższym odsetkiem ludności w wieku poprodukcyjnym (około 29,8%)⁵⁴. Wzrosną także koszty opieki medycznej nad osobami starszymi, co może się stać poważnym obciążeniem dla budżetu. Szacuje się, że do 2027 roku dodatkowe nakłady na opiekę zdrowotną wynikające ze starzenia się społeczeństwa wyniosą 50,7 miliarda reali brazylijskich (około 10 miliardów USD)⁵⁵. Będzie to jednocześnie oznaczało konieczność ograniczenia wydatków na inne cele.

W 2019 roku z inicjatywy administracji prezydenta Jaira Bolsonaro przyjęto 103. poprawkę do konstytucji, która dotyczyła reformy systemu ubezpieczeń społecznych, a także wprowadzała

⁵² *World Population Prospects...*

⁵³ *Projeção da população...*

⁵⁴ T. Laporta, *Gasto brasileiro com Previdência é o mais alto entre países de população jovem*, G1 – Globo, 16.06.2017, <https://g1.globo.com/economia/noticia/gasto-brasileiro-com-previdencia-e-o-mais-alto-entre-paises-de-populacao-jovem.ghtml> [data dostępu: 22.04.2023]; *Pension spending*, OECD Data, 2023, <https://data.oecd.org/socialexp/pension-spending.htm> [data dostępu: 22.04.2023].

⁵⁵ A. Martello, *Envelhecimento da população exigirá gasto adicional de R\$ 50 biem saúde até 2027, prevê governo*, G1 – Globo, 27.02.2020, <https://g1.globo.com/economia/noticia/2020/02/27/envelhecimento-da-populacao-exigira-gasto-adicional-de-r-50-bi-em-saude-ate-2027-preve-governo.ghtml> [data dostępu: 22.04.2023].

nowe zasady przechodzenia na emeryturę pracowników sektora prywatnego i federalnych urzędników państwowych (m.in. podwyższono wiek emerytalny do 65 lat dla mężczyzn i do 62 lat dla kobiet)⁵⁶. Była to siódma reforma systemu ubezpieczeń społecznych od 1993 roku, kiedy to przyjęto pierwsze regulacje w tej kwestii, co świadczy także o dynamice procesów ludnościowych w Brazylii. Zmiany są konieczne, gdyż wzrasta liczba beneficjentów świadczeń emerytalnych, jednak tego typu rozwiązania są niepopularne i wywołują opór społeczny, czego wyrazem była fala protestów przeciwko prezydenckim propozycjom, która przetoczyła się przez omawiany kraj w 2019 roku⁵⁷.

Osoby starsze często są postrzegane jako bardziej przywiązane do tradycji, niechętne reformom i skoncentrowane na sprawach zasadniczych (sprawy socjalne i kwestie zdrowotne). Taka postawa rodzi obawy o ograniczenie rozwoju państwa i tempa wprowadzania niezbędnych innowacji, zwłaszcza gdy ta grupa społeczna będzie miała znaczący wpływ na decyzje polityczne⁵⁸. Obecnie odsetek brazylijskich wyborczyń i wyborców w wieku 60 lat i więcej jest najwyższy w historii. W 1994 roku, kiedy przy okazji wyborów prezydenckich po raz pierwszy udostępniono dane dotyczące wieku obywateli uprawnionych do głosowania, osoby starsze stanowiły 11,6% tej grupy. W wyborach prezydenckich przeprowadzonych w 2022 roku odsetek ten wynosił 21%. Wzrost liczby najstarszych wyborców pociąga za sobą zmiany m.in. w sposobie prowadzenia

⁵⁶ *Emenda Constitucional No 103 de 12 de novembro de 2019*, Presidência da República – Casa Civil. Subchefia para Assuntos Jurídicos, https://www.planalto.gov.br/ccivil_03/constituicao/emendas/emc/emc103.htm [data dostępu: 26.04.2023].

⁵⁷ *Sindicados fazem protesto contra a reforma da Previdência*, UOL – Economia, 23.03.2019, <https://economia.uol.com.br/noticias/estadao-conteudo/2019/03/23/sindicados-fazem-protesto-contr-a-reforma-da-previdencia.htm> [data dostępu: 26.04.2023].

⁵⁸ M.S. Teitelbaum, *Political Demography*, [w:] *Handbook of Population*, red. D.L. Poston, Springer, Madison 2019, s. 727.

kampanii, która w większym stopniu koncentruje się wokół zagadnień szczególnie interesujących wspomnianą grupę⁵⁹.

Warto wspomnieć, że władze Brazylii od dawna starały się wprowadzać rozwiązania oczekiwane przez tę część elektoratu. Konstytucja z 1988 roku gwarantuje poszanowanie praw osób starszych oraz szczególną opiekę nad nimi ze strony rodziny, społeczeństwa i państwa (art. 230). Ponadto osoby, które ukończyły 65. rok życia, mają zapewnione bezpłatne przejazdy komunikacją miejską⁶⁰. Podobny wydzwitek ma przyjęty w 2003 roku Statut Osoby Starszej, mający na celu uregulowanie praw osób w wieku 60 lat i więcej⁶¹.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że od połowy XX wieku profil demograficzny brazylijskiego społeczeństwa uległ znaczącym zmianom. Zgodnie z założeniami teorii przejścia demograficznego obserwujemy transformację ze społeczeństwa w większości wiejskiego i tradycyjnego, z rodzinami wielodzietnymi, w społeczeństwo głównie miejskie (w 1960 roku w miastach mieszkało 46% populacji Brazylii, natomiast w 2021 roku odsetek ten wyniósł 87%)⁶², o zróżnicowanych układach rodzinnych⁶³. Jak stwierdza José Eustáquio Diniz Alves, konfiguracja demograficzna w XXI wieku będzie zupełnie inna niż w ciągu dotychczasowej pięćsetletniej historii kraju⁶⁴.

⁵⁹ V. Farias, *Número de eleitores idosos é o maior já registrado; 1 em cada 5 aptos a votar tem 60 anos ou mais*, G1 – Globo, 15.07.2022, <https://g1.globo.com/politica/eleicoes/2022/eleicao-em-numeros/noticia/2022/07/15/numero-de-eleitores-idosos-e-o-maior-ja-registrado-1-em-cada-5-aptos-a-votar-tem-60-anos-ou-mais.ghtml> [data dostępu: 22.04.2023].

⁶⁰ *Konstytucja Federacyjnej Republiki Brazylii...*

⁶¹ *Estatuto da Pessoa Idosa e dá outras providências, Lei No 10741 de 1 de outubro de 2003*, Presidência da República – Casa Civil. Subchefia para Assuntos Jurídicos, http://www.planalto.gov.br/ccivil_03/leis/2003/10.741.htm [data dostępu: 26.04.2023].

⁶² *Urban population (% of total population) – Brazil*, The World Bank, <https://data.worldbank.org/indicator/SP.URB.TOTL.IN.ZS?locations=BR> [data dostępu: 22.04.2023].

⁶³ A.M. Nogaes Vasconcelos, M.M. Forte Gomes, *Transição demográfica...*

⁶⁴ J.E. Diniz Alves, *O perfil demográfico...*

Obecnie w Brazylii mamy do czynienia nie tylko ze zmianą trendów ludnościowych i starzeniem się populacji, ale także ze schyłkiem okresu „dywidendy demograficznej”, co wymaga podjęcia przez władze odpowiednich działań w zakresie polityki gospodarczej i społecznej. Wśród postulatów dotyczących tej problematyki wymienia się wzrost produktywności, kluczowy dla utrzymania gospodarczego rozwoju i niezbędny do zapewnienia stabilności systemu emerytalnego⁶⁵. Można go osiągnąć m.in. poprzez rozszerzenie dostępu do szkolnictwa wyższego⁶⁶, a także inwestycje w dziedziny gospodarki, które wymagają nowoczesnej wiedzy i technologii. Ważne znaczenie ma tutaj także aktywizacja zawodowa kobiet – jej zwiększenie umożliwić może wzrost liczby placówek opieki dziennej nad dziećmi⁶⁷. Zdaniem ekspertów dodatkowo można wdrożyć politykę pronatalistyczną, pamiętając jednocześnie, że wymaga ona konsekwentnych i długofalowych działań. Sugeruje się też wprowadzenie regulacji zachęcających wysoko wykwalifikowanych pracowników do przyjazdu do Brazylii⁶⁸. Aktualnie jednak migranci międzynarodowi nie postrzegają tego kraju jako atrakcyjne dla nich miejsce (w 2021 roku łączna liczba takich osób w Brazylii stanowiła zaledwie 0,5% populacji)⁶⁹.

⁶⁵ L.G. Gerbelli, *Envelhecimento dos brasileiros...*

⁶⁶ Odsetek osób z wyższym wykształceniem w brazylijskim społeczeństwie jest stosunkowo niski – w 2019 roku wynosił on około 17,4%. Poziom edukacji jest zróżnicowany regionalnie i rasowo – wśród osób białych [branco] jest on wyższy niż wśród tych określających się jako czarnoskóre [preto] czy zaliczane do rasy mieszanej [pardo]; zob. *PNAD Educação 2019...*

⁶⁷ A.T. Ribeiro de Oliveira, *Envelhecimento populacional e políticas públicas: desafios para o Brasil no século XXI*, „Espaço e Economia” 2016, r. 4, nr 8, Open Edition Journals, <https://journals.openedition.org/espacoeconomia/2140> [data dostępu: 22.04.2023].

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ *World Migration Report 2022*, International Organization for Migration, <https://worldmigrationreport.iom.int/wmr-2022-interactive/> [data dostępu: 26.04.2023].

Bibliografia

- Alvarenga D., *Mulheres ganham em média 20,5% menos que homens no Brasil*, G1 – Globo, 8.03.2022, <https://g1.globo.com/dia-das-mulheres/noticia/2022/03/08/mulheres-ganham-em-media-205percent-menos-que-homens-no-brasil.ghtml> [data dostępu: 20.09.2022].
- Birth rate, crude (per 1000 people) – Brazil; Death rate, crude (per 1000 people) – Brazil*, The World Bank, <https://www.worldbank.org/en/home> [data dostępu: 11.08.2022].
- Brasil tem 207,8 milhões de habitantes, mostra prévia do Censo 2022*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, <https://censo2022.ibge.gov.br/pt/component/content/article/2012-agencia-de-noticias/noticias/35954-brasil-tem-207-8-milhoes-de-habitantes-mostra-previa-do-censo-2022.html?Itemid=7545> [data dostępu: 11.04.2023].
- Caesar G., *10 anos após decisão do STF, número de casamentos gays deve bater recorde neste ano*, G1 – Globo, 19.11.2021, <https://g1.globo.com/pop-arte/diversidade/noticia/2021/11/19/10-anos-apos-decisao-do-stf-numero-de-casamentos-gays-deve-bater-recorde-neste-ano.ghtml> [data dostępu: 15.09.2022].
- Carneiro L., Saraiva A., *IBGE: Mulheres têm mais acesso ao ensino superior, mas ainda são minoria em áreas como engenharia e TI*, Valor Econômico, 4.03.2021, <https://valor.globo.com/brasil/noticia/2021/03/04/ibge-mulheres-tem-mais-acesso-ao-ensino-superior-mas-ainda-sao-minoria-em-areas-como-engenharia-e-ti.ghtml> [data dostępu: 19.09.2022].
- Covre-Sussai M., *Socioeconomic and cultural features of consensual unions in Brazil*, „Revista Brasileira de Estudos de População” 2006, t. 33, SciELO – Scientific Electronic Library Online, <https://www.scielo.br/j/rbepop/a/GgXJbFrtKwW8nVB8yYHKVJC/?lang=en&format=pdf> [data dostępu: 16.08.2022].
- Dembicz, K., *Transformacje demograficzne w Ameryce Łacińskiej a postawy prokreacyjne i plany rodzinne latynoamerykańskiej młodzieży akademickiej*, Uniwersytet Warszawski – Centrum Studiów Latynoamerykańskich, Warszawa 2014.
- Diniz Alves J.E., *As Políticas populacionais e o planejamento familiar na América Latina e no Brasil*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística,

- Rio de Janeiro 2006, <https://biblioteca.ibge.gov.br/visualizacao/livros/liv31808.pdf> [data dostępu: 30.09.2022].
- Diniz Alves J.E., *O perfil demográfico do Brasil até 2100 e os desafios da covid-19*, Instituto Humanitas Unisinos, 30.04.2020, <https://www.ihu.unisinos.br/categorias/598497-0-perfil-demografico-do-brasil-ate-2100-e-os-desafios-da-covid-19-artigo-de-jose-eustaquio-diniz-alves> [data dostępu: 22.04.2023].
- Eberstadt N., *The Demographic Future: What Population Growth – and Decline – Means for the Global Economy*, „Foreign Affairs” 2010, t. 89, nr 6, s. 54–55.
- Emenda Constitucional No 103 de 12 de novembro de 2019*, Presidência da República – Casa Civil. Subchefia para Assuntos Jurídicos, https://www.planalto.gov.br/ccivil_03/constituicao/emendas/emc/emc103.htm [data dostępu: 26.04.2023].
- Estatísticas do Registro Civil 1980*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, Rio de Janeiro 1980, https://biblioteca.ibge.gov.br/visualizacao/periodicos/135/rc_1980_v7.pdf [data dostępu: 12.08.2022].
- Estatísticas do Registro Civil 2014*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, Rio de Janeiro 2015, https://biblioteca.ibge.gov.br/visualizacao/periodicos/135/rc_2014_v41.pdf [data dostępu: 12.08.2022].
- Estatísticas do Registro Civil 2020*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, Rio de Janeiro 2020, https://biblioteca.ibge.gov.br/visualizacao/periodicos/135/rc_2020_v47_informativo.pdf [data dostępu: 12.08.2022].
- Estatísticas Históricas do Brasil*, „Séries Econômicas Demográficas e Sociais de 1550 a 1988”, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, Rio de Janeiro 1990, <https://biblioteca.ibge.gov.br/visualizacao/livros/liv21431.pdf> [data dostępu: 10.08.2022].
- Estatuto da Pessoa Idosa e dá outras providências, Lei No 10741 de 1 de outubro de 2003*, Presidência da República – Casa Civil. Subchefia para Assuntos Jurídicos, http://www.planalto.gov.br/ccivil_03/leis/2003/110.741.htm [data dostępu: 26.04.2023].
- Evolução da divisão político-administrativa*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, https://atlas escolar.ibge.gov.br/images/atlas/mapas_brasil/brasil_evolucao_da_divisao_politico_administrativa.pdf [data dostępu: 11.08.2022].

- Farias V., *Número de eleitores idosos é o maior já registrado; 1 em cada 5 aptos a votar tem 60 anos ou mais*, G1 – Globo, 15.07.2022, <https://g1.globo.com/politica/eleicoes/2022/eleicao-em-numeros/noticia/2022/07/15/numero-de-eleitores-idosos-e-o-maior-ja-registrado-1-em-cada-5-aptos-a-votar-tem-60-anos-ou-mais.ghtml> [data dostępu: 22.04.2023].
- GDP growth (annual %) – Brazil, The World Bank, <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.KD.ZG?locations=BR> [data dostępu: 22.04.2023].
- Gerbelli L.G., *Envelhecimento dos brasileiros afeta crescimento e pressiona gastos públicos*, G1 – Globo, 17.01.2019, <https://g1.globo.com/economia/noticia/2019/01/17/envelhecimento-dos-brasileiros-afeta-crescimento-e-pressiona-gastos-publicos.ghtml> [data dostępu: 22.04.2023].
- Haidar R., *Supremo Tribunal Federal reconhece união estável homoafetiva*, Consultor Jurídico, 5.05.2011, <https://www.conjur.com.br/2011-mai-05/supremo-tribunal-federal-reconhece-uniao-estavel-homoafetiva> [data dostępu: 20.08.2022].
- Holzer J.Z., *Demografia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2003.
- Konstytucja Federacyjnej Republiki Brazylii z dnia 5 października 1988 r.*, Biblioteka Sejmowa, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/brazylia.html> [data dostępu: 14.04.2023].
- Kowalewski P., *Nie całkiem stracona dekada Brazylii*, Obserwator Finansowy, 1.10.2019, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/nie-calkiem-stracona-dekada-brazylia/> [data dostępu: 26.04.2023].
- Labor force participation rate, female (% of female population ages 15–64) – Brazil*, The World Bank, <https://data.worldbank.org/indicator/SL.TLF.ACTI.FE.ZS?locations=BR> [data dostępu: 20.09.2022].
- Labor force participation rate, female (% of female population ages 15–64) – Latin America & Caribbean*, The World Bank, <https://data.worldbank.org/indicator/SL.TLF.ACTI.FE.ZS?locations=JZ> [data dostępu: 20.09.2022].
- Laporta T., *Gasto brasileiro com Previdência é o mais alto entre países de população jovem*, G1 – Globo, 16.06.2017, <https://g1.globo.com/economia/noticia/gasto-brasileiro-com-previdencia-e-o-mais-alto-entre-paises-de-populacao-jovem.ghtml> [data dostępu: 22.04.2023].

- Lei No 6.515 de 26 de dezembro de 1977*, Presidência da República – Casa Civil. Subchefia para Assuntos Jurídicos, http://www.planalto.gov.br/ccivil_03/LEIS/L6515.htm [data dostępu: 20.09.2022].
- Lei No 9.263, de 12 de Janeiro de 1996*, Presidência da República – Casa Civil. Subchefia para Assuntos Jurídicos, https://www.planalto.gov.br/ccivil_03/leis/l9263.htm [data dostępu: 20.04.2023].
- Lei No 9.278, de 10 de maio de 1996*, Jusbrasil, <https://presrepublica.jusbrasil.com.br/legislacao/127234/lei-da-uniao-estavel-lei-9278-96> [data dostępu: 22.08.2022].
- Mainwaring S., *Democracy in Brazil and the Southern Cone: Achievements and Problems*, „Journal of Interamerican Studies and World Affairs” 1995, t. 37, nr 1.
- Martello A., *Envelhecimento da população exigirá gasto adicional de R\$ 50 bi em saúde até 2027, prevê governo*, G1 – Globo, 27.02.2020, <https://g1.globo.com/economia/noticia/2020/02/27/envelhecimento-da-populacao-exigira-gasto-adicional-de-r-50-bi-em-saude-ate-2027-preve-governo.ghtml> [data dostępu: 22.04.2023].
- Nogales Vasconcelos A.M., Forte Gomes M.M., *Transição demográfica: a experiência brasileira*, „Epidemiologia e Serviços de Saúde” 2012, t. 21, nr 4, Portal de Periódicos Eletrônicos, http://scielo.iec.gov.br/scielo.php?script=sci_arttext&pid=S1679-49742012000400003 [data dostępu: 17.08.2022].
- Novelas brasileiras têm impacto sobre os comportamentos sociais*, Banco Interamericano de Desenvolvimento, 29.01.2009, <https://www.iadb.org/pt/noticias/artigos/2009-01-29/novelas-brasileiras-tem-impacto-sobre-os-comportamentos-sociais%2C5104.html> [data dostępu: 27.04.2023].
- Okólski M., Fihel A., *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.
- PNAD Educação 2019: Mais da metade das pessoas de 25 anos ou mais não completaram o ensino médio*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, 15.07.2020, <https://agenciadenoticias.ibge.gov.br/agencia-sala-de-imprensa/2013-agencia-de-noticias/releases/28285-pnad-educacao-2019-mais-da-metade-das-pessoas-de-25-anos-ou-mais-nao-completaram-o-ensino-medio> [data dostępu: 18.09.2022].
- Pension spending*, OECD Data, 2023, <https://data.oecd.org/socialexp/pension-spending.htm> [data dostępu: 22.04.2023].

- Principales cifras de America Latina y El Caribe*, CEPALSTAT – Bases de Datos y Publicaciones Estadísticas, <https://statistics.cepal.org/portal/cepalstat/index.html?lang=es> [data dostępu: 11.04.2023].
- Procesy demograficzne i metody ich analizy*, red. J. Kurkiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Kraków 2010.
- Produto Interno Bruto*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, <https://www.ibge.gov.br/explica/pib.php> [data dostępu: 11.08.2022].
- Projeção da população do Brasil e das Unidades da Federação*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, <https://www.ibge.gov.br/estatisticas/sociais/populacao/9109-projecao-da-populacao.html> [data dostępu: 10.08.2022].
- Resolução No 175 de 14 de maio de 2013*, Conselho Nacional de Justiça, https://atos.cnj.jus.br/files/resolucao_175_14052013_16052013105518.pdf [data dostępu: 20.08.2022].
- Ribeiro de Oliveira A.T., *Envelhecimento populacional e políticas públicas: desafios para o Brasil no século XXI*, „Espaço e Economia” 2016, r. 4, nr 8, Open Edition Journals, <https://journals.openedition.org/espaceoeconomia/2140> [data dostępu: 22.04.2023].
- Roscoe B., *Expectativa de vida no Brasil chega a 76,8 anos, diz IBGE*, Poder 360, 25.11.2021, <https://www.poder360.com.br/brasil/expectativa-de-vida-no-brasil-chega-a-768-anos-diz-ibge/> [data dostępu: 19.08.2022].
- Sciubba J.D., *The Future Faces of War: Population and National Security*, Praeger, Santa Barbara 2011
- Sindicados fazem protesto contra a reforma da Previdência*, UOL – Economia, 23.03.2019, <https://economia.uol.com.br/noticias/estadao-conteudo/2019/03/23/sindicatos-fazem-protesto-contr-a-reforma-da-previdencia.htm> [data dostępu: 26.04.2023].
- Słownik pojęć*, Główny Urząd Statystyczny, <https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/> [data dostępu: 11.08.2022].
- Taxa de Fecundidade Total – Brasil – 2000 a 2015*, Instituto Brasileiro de Geografia e Estatística, <https://brasilemsintese.ibge.gov.br/populacao/taxas-de-fecundidade-total.html> [data dostępu: 22.04.2023].
- Teitelbaum M.S., *Political Demography*, [w:] *Handbook of Population*, red. D.L. Poston, Springer, Madison 2019.
- The World Factbook*, Central Intelligence Agency, <https://www.cia.gov/the-world-factbook/> [data dostępu: 11.04.2023].

Urban population (% of total population) – Brazil, The World Bank, <https://data.worldbank.org/indicator/SP.URB.TOTL.IN.ZS?locations=BR> [data dostępu: 22.04.2023].

Veleda da Silva S.M., *Inovações nas políticas populacionais: o planejamento familiar no Brasil*, „Scripta Nova. Revista Electrónica de Geografía y Ciencias Sociales” 2000, nr 69(25), <https://www.ub.edu/geocrit/sn-69-25.htm> [data dostępu: 13.04.2023].

World Migration Report 2022, International Organization for Migration, <https://worldmigrationreport.iom.int/wmr-2022-interactive/> [data dostępu: 26.04.2023].

World Population Prospects, The 2019 Revision, www.un.org, <https://population.un.org/wpp/Download/Standard/Population/> [data dostępu: 22.08.2022].

Anna Wyrwisz

Uniwersytet Jagielloński

Polityka wodna Stanów Zjednoczonych i Holandii. Porównanie i współpraca

Zagadnienia związane z wodą są ważne, aktualne i mają wielopłaszczyznowy charakter. I choć nie wszędzie są one traktowane priorytetowo, już wkrótce będą stanowić wielkie wyzwanie. Jak bardzo istotne miejsce zajmują one w politykach Stanów Zjednoczonych i Holandii?¹ Państwa te od początku łączyły bliskie relacje, wynikające ze wspólnoty zarówno interesów, jak i wartości. Obecnie, w obliczu ekstremalnych zjawisk pogodowych oraz kurczenia się zasobów wody pitnej, gospodarka wodna to kolejna sfera intensywnej rzeczywistej współpracy, w której to Holendrzy spotykają się z uznaniem ze strony USA. Amerykańska supermocarstwowość jest niekwestionowana, z kolei siedemnastomilionowa Holandia, której powierzchnia nie przekracza nawet dwukrotności terytorium stanu New Jersey, ma wyraźnie mniejszy potencjał². Holendrzy jako

¹ „Holandia” nie jest precyzyjnym określeniem nazwy państwa, oficjalnie zwanego Królestwem Niderlandów. Jednak ze względu na powszechną akceptację w polskim nazewnictwie używana jest tutaj ta forma.

² Joseph Luns, minister spraw zagranicznych Holandii, który rekordowo długo piastował ten urząd (niemal dwie dekady) i od 1971 do 1984 roku był sekretarzem generalnym NATO, często powtarzał, że jego kraj dzięki swym osiągnięciom jest największym z małych państw – często bywa określana jako „small country with great ideas”.

mieszkańcy państwa położonego w jednej czwartej poniżej poziomu morza odgrywają jednak znaczącą rolę w sferze polityki wodnej, będąc powszechnie cenionymi ekspertami od walki z wodą, z którą muszą się zmagać od pokoleń.

Celem artykułu jest analiza polityk wodnych Stanów Zjednoczonych i Holandii oraz próba ich oceny. W pierwszej i drugiej części jest on poświęcony głównym aspektom podejścia obu tych państw do wody, zaś następnie skoncentrowano się na zaprezentowaniu najważniejszych zagadnień związanych z tą problematyką, jakie pojawiają się w stosunkach amerykańsko-holenderskich.

W tekście zastosowano metodę porównawczą, polegającą na zestawieniu omawianych zjawisk, procesów i instytucji oraz określeniu podobieństw i różnic między nimi. Obejmuje ona wymiary wzorca i luki³. Natomiast analiza treści służy zaznajomieniu się z dostępnymi źródłami i materiałami dotyczącymi danego zagadnienia⁴. Jak wskazują eksperci, polityka wodna nie ma charakteru wyłącznie krajowego, jest tematem globalnym, toteż różne aspekty tego zagadnienia budzą coraz większe zainteresowanie nie tylko w dwóch wspomnianych państwach, co zresztą widać w literaturze przedmiotu i publikacjach prasowych. Szczególnie cenne są tutaj raporty agencji rządowych i opracowania ośrodków badawczych.

Polityka wodna Stanów Zjednoczonych

Problemy związane z wodą coraz częściej można zaobserwować na terytoriach o znaczeniu strategicznym dla Stanów Zjednoczonych, a także w granicach tego kraju, który jest również jej największym

³ A.J. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, s. 121.

⁴ M. Read, D. Marsh, *Łączenie metod ilościowych z jakościowymi*, [w:] *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, przeł. J. Tegnerowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 236, 239–240.

światowym konsumentem. Nie oznacza to jednak przyznania kluczowego znaczenia amerykańskiej polityce wodnej. Ambiwalentny stosunek tego państwa do wody na arenie międzynarodowej może być związany z wewnętrznymi zaniedbaniami na tym polu.

Zasadnicze pytanie dotyczy widocznego braku spójnej polityki wodnej – we wszystkich jej obszarach. Dostrzec można w niej luki oraz zjawisko nakładania się kompetencji różnych agencji rządowych i pozarządowych; podkreśla się, że na tym polu głównym wyzwaniem dla Amerykanów jest przede wszystkim rozdział zarządzania między jednostki federalne i stanowe⁵. I choć istnieje szereg prywatnych inicjatyw i przykładów współpracy między sektorami państwowym i pozapaństwowym dotyczących omawianego problemu, to jednak amerykańska infrastruktura wodna starzeje się, niszcze i jest niedoinwestowana – eksperci zauważają, że: „inwestycje federalne pozostają w tyle, wywierając dodatkową presję na władze lokalne i stanowe”⁶. Jedynymi ogólnokrajowymi uregulowaniami w zakresie polityki wodnej pozostają Clean Water Act z 1972 roku i dwa lata późniejsze Safe Drinking Water Act – pozostałe tego rodzaju propozycje pozostają w sferze projektów⁷. Nawet najbardziej znana ustawa o czystej wodzie mimo ambitnych celów, jakie w niej postawiono, w wielu aspektach jest uznawana za nieskuteczną⁸.

⁵ D. Pyć, *Morskie obszary chronione USA a doktryna zaufania publicznego*, „Prawo Morskie” 2009, t. 25, s. 196.

⁶ *The Economic Benefits of Investing in Water Infrastructure. How a Failure to Act Would Affect the US Economy Recovery*, American Society of Civil Engineers, 2020, s. 9, http://www.uswateralliance.org/sites/uswateralliance.org/files/publications/The%20Economic%20Benefits%20of%20Investing%20in%20Water%20Infrastructure_final.pdf [data dostępu: 27.06.2022].

⁷ *Regulatory and Information by Topic: Water*, United States Environmental Protection Agency, <https://www.epa.gov/regulatory-information-topic/regulatory-and-guidance-information-topic-water> [data dostępu: 27.04.2023].

⁸ Clean Water Act znalazła się jednak wśród pierwszych ustaw związanych ze środowiskiem, które miały obarczać finansową odpowiedzialnością

Kolejnym istotnym w tym kontekście zagadnieniem jest rola wody w gospodarce. Na całym świecie słodka woda w 70% trafia do rolnictwa, w 19% do przemysłu i w 11% do użytku domowego⁹. Natomiast w Europie około 40% całkowitego jej zużycia przypada na rolnictwo¹⁰. Jej niedobór w tym sektorze gospodarki oznacza straty produkcyjne, co prowadzi do wzrostu cen żywności. Z kolei w energetyce brak wody do chłodzenia bloków w elektrowniach skutkuje przerwami w dostawie prądu i stratami dla przemysłu, a nie można zapominać, że jest ona dla niego niezbędna – zatem woda to biznes. Opublikowany w czerwcu raport organizacji non-profit Dig Deep alarmował, że problemy z nią przekładają się na straty w gospodarce USA o wartości 8,58 miliarda dolarów rocznie¹¹, mimo że już prawie dekadę wcześniej inne opracowanie ostrzegало o krytycznej roli wody dla Amerykanów¹².

Stany Zjednoczone i Holandia należą do jej największych eksporterów i importerów. Całkowita objętość międzynarodowego przepływu wody jest związana z reeksporem produktów importowanych. Do głównych czynników wpływających na poziom jej zużycia należą wielkość konsumpcji związana z dochodem

amerykański przemysł. Zob. *Summary of Clean Water Act*, United States Environmental Protection Agency, <https://www.epa.gov/laws-regulations/summary-clean-water-act> [data dostępu: 28.04.2023].

⁹ C. Felter, K. Robinson, *Water Stress: A Global Problem That's Getting Worse*, Council on Foreign Relations, 3.04.2023, <https://www.cfr.org/background/water-stress-global-problem-thats-getting-worse> [data dostępu: 23.04.2023].

¹⁰ *Water Use in Europe – Quantity and Quality Face Big Challenges*, European Environment Agency, 11.05.2021, <https://www.eea.europa.eu/signals/signals-2018-content-list/articles/water-use-in-europe-2014> [data dostępu: 31.05.2022].

¹¹ L. Willingham, *Report: Lack of Water Access Costs U.S. \$8.6B Each Year*, AP News, 28.06.2022, <https://apnews.com/article/health-race-and-ethnicity-economy-climate-environment-0a25965e4d6ed3a22ee9d3a0ffd25a47> [data dostępu: 26.07.2022].

¹² *Importance of Water to the U.S. Economy*, Arizona State University, 3.01.2014, <https://sustainability-innovation.asu.edu/dcdc/news/archive/importance-of-water-to-the-u-s-economy/> [data dostępu: 23.04.2023].

narodowym brutto, wzorce konsumpcji, klimat i praktyka rolnicza, czyli efektywność w wykorzystywaniu tego surowca. USA konsumują 9% jego światowych zasobów, w wartościach bezwzględnych zajmując pod tym względem trzecie miejsce po Indiach (13%) i Chinach (12%), jednak biorąc pod uwagę populację, to właśnie Amerykanie zużywają najwięcej wody, do czego znacznie przyczynia się konsumpcja towarów przemysłowych na poziomie 32%¹³.

Inną, oprócz poziomu wykorzystania wody w przemyśle, różnicą między omawianymi państwami można dostrzec w zużyciu wody w gospodarstwach domowych. W Stanach Zjednoczonych wynosi ono 200 m³ na osobę rocznie, a w Holandii wskaźnik ten to jedynie 28 m³¹⁴. Zgodnie z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia człowiek potrzebuje dziennie od 50 do 100 litrów wody. European Environment Agency w swoim, cytowanym już tutaj, opracowaniu zauważyła: „[...] średnio 144 litry wody na osobę dziennie dostarczane są do gospodarstw domowych w Europie”¹⁵. Natomiast przeciętny Amerykanin każdego dnia zużywa nawet około 340 litrów wody, przy czym dane te dotyczą jedynie jej wykorzystania w domu, nie uwzględniając żywności. Ta jest w USA wyrzucana codziennie – a wraz z nią cała woda i energia spożytkowana do jej wyprodukowania, więc, jak zauważyła Jane Wells, nawet „podczas suszy z Ameryki wycieka woda”¹⁶.

Kraj ten doświadcza bowiem poważnej suszy – wiele zachodnich stanów jest na nią stale narażonych, nadto w licznych regionach kraju coraz częściej występują powodzie i huragany. Choć wydaje się, że podejście Amerykanów do wody i ich świadomość w tym zakresie zmierzają w dobrym kierunku, działania podejmowane

¹³ A.Y. Hoekstra, A.K. Chapagain, *Globalization of Water. Sharing the Planet's Freshwater Resources*, Blackwell Publishing, Oxford 2008, s. 55, 59.

¹⁴ Ibidem, s. 16.

¹⁵ *Water Use in Europe...*

¹⁶ J. Wells, *Even in the Drought, America is Leaking Water*, CNBC, 20.08.2015, <https://www.cnbc.com/2015/08/20/even-in-the-drought-america-is-leaking-water.html> [data dostępu: 27.06.2022].

przez tamtejsze władze są niewystarczające. American Society of Civil Engineers przedstawiło analizę, w której zawarto dwa różne scenariusze przyszłości (ustalenia te paradoksalnie większym echem odbiły się w Europie niż w USA). Pierwszy z nich ostrzega przed konsekwencjami dalszego braku inwestycji w infrastrukturę wodną – przedsiębiorstwa staną się mniej konkurencyjne, wydatki gospodarstw domowych wzrosną, nastąpi spadek PKB, pojawią się zagrożenia dla zdrowia publicznego. Ale jeśli Stany Zjednoczone podejmą odważne kroki w tym zakresie, przyczynią się one do przyspieszenia ożywienia gospodarczego, tworzenia nowych miejsc pracy, napędzenia działalności biznesowej w wielu sektorach, poprawy zdrowia publicznego i ochrony środowiska¹⁷. Chociaż wspomniane opracowanie była szeroko komentowane, w opublikowanym przez Biały Dom w marcu 2021 roku dokumencie *American Jobs Plan*, woda generalnie nie została potraktowana jako priorytetowe zagadnienie, nie licząc wzmianki o planach wyeliminowania wszystkich ołowianych rur¹⁸ – mimo obaw związanych z bezpieczeństwem wodnym i infrastrukturą Amerykanie mają lepszy dostęp do czystej wody niż większość ludzi na całym świecie¹⁹.

Jeśli chodzi o wpływ tej kwestii na politykę zagraniczną USA, już w 2012 roku tamtejszy wywiad ostrzegał, że nadmierne zużycie wody w wielu miejscach na świecie jest źródłem konfliktów, które mogą zagrozić amerykańskiemu bezpieczeństwu narodowemu – innymi słowy, problemy na tym polu będą odwracać uwagę państw od współpracy z Waszyngtonem²⁰. Nawet zaprzeczający istnieniu

¹⁷ *The Economic Benefits...*

¹⁸ *The American Jobs Plan*, The White House, 31.03.2021, <https://www.whitehouse.gov/briefing-room/statements-releases/2021/03/31/fact-sheet-the-american-jobs-plan/> [data dostępu: 4.06.2022].

¹⁹ A. Burke, *10 Facts about Water Policy and Infrastructure in the US*, Brookings Institution, 21.03.2017, <https://www.brookings.edu/articles/10-facts-about-water-policy-and-infrastructure-in-the-us/> [data dostępu: 4.06.2022].

²⁰ *Global Water Security*, U.S. National Intelligence Council, 2.02.2012, https://www.dni.gov/files/documents/Special%20Report_ICA%20Global%20Water%20Security.pdf [data dostępu: 4.06.2022].

zmian klimatycznych i określający ten proces mianem „mistyfikacji” Donald Trump w *U.S. Government Global Water Strategy* komentował, że: „istnieje narastający globalny kryzys wodny, który może nasilać choroby, osłabiać wzrost gospodarczy, zwiększać niepewność państw i przyczyniać się do ich upadku oraz ogólnie zmniejszać ich zdolność do realizowania priorytetów, które wspierają interesy narodowe USA”²¹.

Stany Zjednoczone dostrzegają zatem niebezpieczeństwa związane z napięciami wywołanymi problemami z wodą, ale mobilizacja władz i społeczeństwa na tym polu pozostaje nadal niewystarczająca²². A mowa przecież o jednych z najbardziej znaczących, choć wciąż zbyt często ignorowanych, skutków zmian klimatu. Czy Ameryka za kadencji prezydenta Joe Bidensem wraca do hasła Baracka Obamy „Climate First”? Pod względem retorycznym tak, ale w praktyce w stosunkach międzynarodowych zawsze są ważniejsze sprawy. Jednak dobrym znakiem było wystąpienie wiceprezydentki Kamali Harris, które miało miejsce 1 czerwca 2022 roku w trakcie wydarzenia *Global Water Security White House Action Plan* – polityczka stwierdziła wtedy: „[...] woda jest naszym najcenniejszym zasobem. Nasz plan działania na rzecz globalnego bezpieczeństwa wodnego ugruntuje przywódczą rolę Ameryki” na tym polu²³.

²¹ W oryginale: „There is a global growing water crisis that may increase disease, undermine economic growth, foster insecurity and state failure, and generally reduce the capacity of countries to advance priorities that support U.S. national interests” – *U.S. Government Global Water Strategy*, 2017, Global Waters, https://www.globalwaters.org/sites/default/files/global_water_strategy_2017_final_508v2.pdf [data dostępu: 27.06.2022]. W cytowanym dokumencie pojawia się także następujące zdanie: „Water may be the most important issue we face for the next generation”.

²² J. Busby, *Water and U.S. National Security*, Council on Foreign Relations, 1.2017, https://www.cfr.org/sites/default/files/pdf/2017/01/Discussion_Paper_Busby_Water_and_US_Security_OR.pdf [data dostępu: 27.06.2022].

²³ *Remarks by the Vice President at the Global Water Security White House Action Plan Event*, The White House, 1.06.2022, <https://www.whitehouse>.

Polityka wodna Holandii

Wielu Amerykanów, w tym politycy i naukowcy, często spogląda na Holandię z uznaniem, zadając sobie pytanie: „jak małe państwo osiąga wielkie rzeczy?”. Dotyczy to także holenderskiej polityki wodnej.

Doświadczenia związane z zagospodarowaniem terenu w tych dwóch krajach mogą rodzić pytania o możliwość dostosowania kształtu przyrody do woli człowieka. Amerykanie w miarę rozwoju terytorialnego swego państwa zasiedlali i podbijali zachodnie części kontynentu. Pionierzy musieli przy tym stawić czoła wielu przeszkodom i wyzwaniom, w tym ze strony środowiska. Z kolei Holendrzy kilka wieków wcześniej zajmowali się rybołówstwem i handlem morskim, a na swoich ziemiach rozwinęli wodniste bagna, stopniowo powiększając swoje obszary. Nie walczyli więc z sąsiednimi narodami o dodatkowe skrawki terenu, ale „wydzierali” je morzu. Osiemset lat upartej walki z żywiołami musiało odcisnąć piętno na społeczeństwie, toteż niektórzy historycy są skłonni uznać ten czynnik za decydujący dla kształtowania charakteru narodowego Holendrów²⁴. Już w XII wieku budowano tam tamy, aby ułatwić statkom handlowym przepłynięcie przez niebezpieczne bagna. Jak zauważył Norman Davies, „z perspektywy czasu budynki te można traktować jako decydujące kroki w ewolucji tego najgęściej zaludnionego kraju w Europie, największego portu na świecie i jednego z najbardziej charakterystycznych narodów Europy”²⁵. Mark T. Hooker, parafrazując Benjaminą Franklina i jego komentarz na temat długiej i trudnej walki Holendrów o utrzymanie nizin nad wodą, stwierdził natomiast, że potrzeba wspólnej pracy, aby

gov/briefing-room/speeches-remarks/2022/06/01/remarks-by-vice-president-harris-at-global-water-security-white-house-action-plan-event/ [data dostępu: 23.04.2023].

²⁴ N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, przeł. E. Tabakowska, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2008, s. 409.

²⁵ *Ibidem*, s. 406.

utrzymać się nad wodą, leży u podstaw słynnego holenderskiego rządu tolerancji i konsensusu – „musieli nauczyć się pływać razem, bo inaczej wszyscy utonęliby osobno”²⁶. Trwające od średniowiecza zmagania tego narodu z Morzem Północnym ilustruje popularne stare przysłowie – „Bóg stworzył świat, ale Holandię stworzyli Holendrzy”.

Tereny, które wcześniej znajdowały się pod wodą, zamieniano w poldery. Ich liczba przekracza obecnie trzy tysiące i są one wykorzystywane m.in. przez rolnictwo. Dlatego gospodarka wodna ma ogromne znaczenie dla Holandii, co znajduje swoje odbicie w strukturze administracyjnej państwa – tak o tym pisał Andrzej Głowacki:

Z tych względów tworzone są, specyficzne dla Holandii, tzw. okręgi wodne (*waterschappen*). Okręgi wodne nie podlegają gminom, lecz władzom prowincjonalnym, a w przypadku najważniejszych – nawet władzom centralnym. Do nich należy kompleks spraw związanych z gospodarką wodną, osuszaniem i zagospodarowywaniem osuszonych terenów. Na czele okręgu wodnego stoi dyrekcja, wybierana przez zainteresowane osoby publiczne i prawne pod nadzorem egzekutywy stanów prowincjonalnych i nadzorem rządu. Dyrekcje okręgów wodnych mają uprawnienia [do] wydawania zarządzeń w zakresie kompetencji danego okręgu – obowiązkowych dla wszystkich. Szereg z nich podlega zatwierdzeniu przez władze prowincji, a uchylone lub zawieszone mogą być one jedynie w drodze zaskarżenia do króla (rządu), który w takich sprawach wydaje dekret królewski po zasięgnięciu opinii Rady Stanu²⁷.

Jako że około dwie trzecie obszaru tego kraju znajduje się na poziomie morza lub poniżej niego, a dodatkowo leży on w deltach

²⁶ „They had to learn to swim together or, most assuredly, they would have all drowned separately” – M.T. Hooker, *The History of Holland*, Greenwood Press, Westport 1999, s. 8.

²⁷ A. Głowacki, *System konstytucyjny Holandii*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2003, s. 40.

rzek Renu, Mozy i Skaldy, pływanie jest obowiązkowym przedmiotem w holenderskich szkołach. Teren ten był od zawsze narażony również na powodzie, często bardzo dotkliwe w skutkach. Przypomnijmy, że już w epoce średniowiecza Holendrzy zaczęli konstruować zabezpieczenia przed żywiołem wody i od dawna wprowadzają związane z tym rozwiązania prawne – ponownie oddajmy tu głos Głowackiemu:

Osuszanie morza i tworzenie polderów powierzone zostało specjalnie w tym celu powołanym korporacjom, jak Wieringermeer, Noordoostelijkpolder, Ijjaelmeerpolder. Korporacje zwalniają administrację państwową od spraw drobiazgowego regulowania i zarządzania. Nadzór nad nimi sprawuje król, czyli w praktyce rząd, który ma prawo uchylać zarządzenia korporacji, jeśli naruszają prawo lub interes publiczny²⁸.

Najważniejszą amerykańską federalną agencją w zakresie gospodarki wodnej jest Korpus Inżynieryjny Armii Stanów Zjednoczonych (United States Army Corps of Engineers, USACE), zaś jej holenderskim odpowiednikiem jest Rijkswaterstaat, działający jako rządowa instytucja. W ramach jednego ze swych programów, „Ruimte voor de Rivier” [Miejsca dla Rzek], w latach 2005–2010 podjął on działania mające zapobiec podniesieniu się poziomu wody i powodziom, takie jak poszerzanie rzek i pogłębianie ich koryt, modernizowanie i przenoszenie wałów, przekopywanie bocznych kanałów, odkopywanie terenów zalewowych, magazynowanie nadmiaru wody²⁹.

Ze względu na swoje położenie Holandia jest szczególnie narażona na skutki podnoszenia się poziomu mórz wywołanego globalnym

²⁸ Ibidem, s. 36.

²⁹ *Ruimte voor de rivieren*, Rijkswaterstaat, <https://www.rijkswaterstaat.nl/water/waterbeheer/bescherming-tegen-het-water/maatregelen-om-overstromingen-te-voorkomen/ruimte-voor-de-rivieren> [data dostępu: 13.09.2023].

ociepleniem, stąd tak wielkie zaangażowanie w edukację ekologiczną i negocjacje na szczeblu dyplomatycznym dotyczące zmian klimatycznych³⁰. Niderlandzki Krajowy Plan Polityki Ekologicznej (*Nationaal Milieubeleidsplan*, NMP)³¹ jest uznawana za pionierską i jedną z najlepszych w historii kompleksowych narodowych strategii dotyczących środowiska. Dokument ten powstał w celu rozwiązania wieloletnich problemów na tym polu. Długoterminowy i dobrze przemyślany plan z powodzeniem łączył złożone systemy wody, powietrza, gleby i energii oraz ekonomii czy zdrowia. Uwagę innych państw zwróciła szczególnie innowacyjna inicjatywa zalania części nizin, osuszonych wiek wcześniej. Holendrzy, znani bardziej jako twórcy grobli niż ich niszczyiele, zakładali przywrócenie około 600 tysięcy akrów terenów podmokłych, by umożliwić dzikim zwierzętom, które wcześniej tam zamieszkiwały, powrót do ziemi, oraz jednocześnie powstrzymać spadek poziomu wód gruntowych³².

Podstawowymi problemami z wodą są zatem sytuacje, kiedy jest jej za dużo lub gdy jest jej za mało. Podobnie jak w wielu miejscach na świecie i w Europie, w państwie, które tak powszechnie jest kojarzone z tym żywiołem i nazywane przez własnych obywateli „wodną krainą” [*waterland Nederland*], latem 2022 roku rząd Holandii ogłosił, że z powodu upałów i braku opadów w kraju wystąpił deficyt wody. Poziom pierwszy zagrożenia (zbliżający się niedobór

³⁰ Na początku lat 90. XX wieku badania porównawcze wskazały, że Holendrzy w porównaniu do innych państw europejskich bardziej troszczą się o ekologię oraz przychylniej spoglądają na działalność grup. Do połowy ostatniej dekady poprzedniego stulecia mieszkańcy piętnastomilionowej wówczas Holandii stanowili 20% członków Greenpeace na całym świecie. Zob. T.R. Rochon, *The Netherlands. Negotiating Sovereignty in an Interdependent World*, Westview Press, Boulder 1999, s. 53.

³¹ *25 jaar na het Nationaal Milieubeleidsplan: sterke behoefte tot handelen*, Duurzaam Ondernemen, 26.05.2014, <https://www.duurzaam-ondernemen.nl/25-jaar-na-het-nationaal-milieubeleidsplan-sterke-behoefte-tot-handelen/> [data dostępu: 13.09.2023].

³² H. Johnson, *Green Plans: The Netherlands Leads the Way*, „Earth Island Journal” 1995, t. 10, nr 3, s. 30–32.

wody) został podniesiony do poziomu drugiego – faktycznego braku wody (trzeci oznacza kryzys narodowy). Choć Holendrom nie groził brak wody pitnej, oficjalnie apelowano o jej rozsądne używanie, np. ograniczenie mycia samochodów czy napełniania basenów. Dlaczego tego rodzaju sytuacje nie omijają nawet Holandii? Prawie każdego lata pojawia się tam okres suszy, poziom dopływów Renu i Mozy spada, a efekt ten wzmacniany jest przez zmiany klimatyczne; dodatkowo Holendrzy, posiadając zwykle dużo wody, często są przyzwyczajeni do jej dużego zużycia³³.

Metoda odsalania, będąca argumentem przeciwników ostrzeżeń o zbliżających się nieuchronnie wojen o wodę między państwami, nie jest obecnie realnym sposobem rozwiązania problemu dla Holandii. Przetwarzanie wody morskiej wymaga bowiem dużo energii, a tej w państwie o mniejszej ilości słońca i dużej ilości wody brakuje. Ponadto, pomijając kwestię kosztów i energochłonności, odsalanie wciąż pozostaje opcją w przypadku wody pitnej, nie zaś rolniczej³⁴. Zarządzanie wodą staje się coraz większym globalnym wyzwaniem, o czym świadczą coraz większe trudności i zagrożenia w tym zakresie nawet w państwach lepiej „radzących” sobie z tym żywiołem. Ponadnarodowa skala tego niebezpieczeństwa wymaga rozbudowywania „hydrodyplomacji”, a przynajmniej intensyfikacji współpracy międzynarodowej, w tym tej bilateralnej.

Problem wody w stosunkach amerykańsko-holenderskich

W 1953 roku w Holandii doszło do dotkliwej w skutkach powodzi. Zginęło 1835 ludzi, a wiele osób poniosło ogromne straty. Wśród państw, które ruszyły na pomoc Holendrom, znalazły się również

³³ *Waterkort in Nederland: wat betekent het, en wat niet?*, „NOS Nieuws”, 3.08.2022, <https://nos.nl/artikel/2439318-watertekort-in-nederland-wat-betekent-het-en-wat-niet> [data dostępu: 23.04.2023].

³⁴ M. Zeitoun, wypowiedź w trakcie przeprowadzonej w trybie online konferencji „IR Research Seminar”, 13.12.2021.

USA, wykorzystujące w tym celu swoje oddziały stacjonujące w Republice Federalnej Niemiec. Amerykańskie helikoptery i statki desantowe pojawiły się na miejscu w ciągu 48 godzin. USACE podarował 100 pomp – 25 z nich pozostało w użyciu przez kolejne pół wieku³⁵.

Choć nie ustawano w wysiłkach zapobiegającym takim kataklizmom, w 1993 i 1995 roku powódzie ponownie dotknęły południową część Holandii. Aby im zapobiec, już w 1954 roku opracowano Plan Delta³⁶, który został ukończony w 1997 roku dzięki zaangażowaniu wielu środowisk w 1997 roku. Holenderscy eksperci korzystali z pomocy zaoferowanej im przez amerykański think tank RAND Corporation. Wspólnie z pracownikami Uniwersytetu Delft oraz WL Delft Hydraulics stworzono systemy ochrony przeciwpowodziowej powszechnie uznawane dziś za najlepsze na świecie; korzystają z nich także Stany Zjednoczone.

W 2002 roku Rijkswaterstaat i USACE podjęły decyzję o zacieśnieniu współpracy w obszarze zarządzania gospodarką wodną, w wyniku czego dwa lata później podpisano oficjalne porozumienie pomiędzy drugą z tych instytucji i holenderskim Ministerstwem Transportu, Prac Publicznych i Gospodarki Wodnej – zakładała ona wymianę informacji oraz badań, rozwoju, analiz, a powodem jego powstania był wspólny interes w zakresie ochrony przeciwpowodziowej i zarządzania zasobami wodnymi³⁷.

³⁵ D. Dekkers, T. Westerhuis, *Dutch-American Cooperation in Water Management*, [w:] *Four Centuries of Dutch-American Relations 1609–2009*, red. H. Krabbendam, C.A. van Minnen, G. Scott-Smith, Boom, Amsterdam 2009, s. 920–921.

³⁶ Nazwa w języku niderlandzkim – Deltawerken, zob. *De Deltawerken*, Rijkswaterstaat, <https://www.rijkswaterstaat.nl/water/waterbeheer/bescherming-tegen-het-water/waterkeringen/deltawerken> [data dostępu: 14.09.2023].

³⁷ *Defense: Information Exchange and Research and Development Projects, Memorandum of Agreement between the United States of America and the*

Często podkreślana amerykańsko-holenderska przyjaźń nie ogranicza się wyłącznie do wzniosłych słów i ceremonii. W sierpniu 2005 roku w USA doszło do katastrofy obserwowanej przez cały świat – Nowy Orlean w Luizjanie został ciężko doświadczony przez huragan Katrina; zdevastowane zostały również stany Alabama i Missisipi. Reakcja rządu holenderskiego była szybka – wysłano fregaty Królewskiej Marynarki Wojennej, mobilne pompy oraz inżynierów mających pomagać w likwidacji bezpośrednich skutków tragedii. Rijkswaterstaat wysłała trzy duże pompy mobilne i ekipę ratunkową. Należąca do holenderskiej marynarki wojennej i stacjonująca na Karaibach fregata Van Amstel popłynęła do Zatoki Meksykańskiej w celu wsparcia zarówno miejscowej ludności, jak i ratowników. W Holandii w przeciągu kilku dni po nowoorleańskim kataklizmie powstała grupa zadaniowa złożona z przedstawicieli ówczesnych resortów transportu, prac publicznych i gospodarki wodnej, gospodarstwa, inżynierów sektora prywatnego oraz przedstawicieli Netherlands Water Partnership³⁸. Jej członkowie, z pomocą holenderskich pracowników dyplomatycznych w USA, opracowywali krótko- i długoterminowe plany działania.

Zaangażowanie niderlandzkich ekspertów do pierwszych prób oceny sytuacji po katastrofie było niejako odpowiedzią na spontaniczne wezwanie Amerykanów, nawołujących do „sprowadzenia Holendrów!”³⁹. Jan Hoogland, były główny inżynier Rijkswaterstaat, przemawiał przed Izbą Reprezentantów USA, prezentując holenderskie metody ochrony przeciwpowodziowej i poglądy na temat potrzebnych w przyszłości zabezpieczeń Zatoki Meksykańskiej. Także inni doświadczeni i uznani eksperci i naukowcy z Holandii

Netherlands, US. Government Publishing Office, <http://permanent.access.gpo.gov/gpo13821/170728.pdf> [data dostępu: 19.02.2023].

³⁸ Netherlands Water Partnership posiada dwustu członków – instytucji publicznych i prywatnych – i jest źródłem informacji związanych z gospodarką wodną oraz inicjatorem licznych inicjatyw na tym polu. Zob. Netherlands Water Partnership, <https://www.nwp.nl> [data dostępu: 19.04.2023].

³⁹ D. Dekkers T. Westerhuis, *Dutch-American Cooperation...*, s. 925.

uczestniczyli w różnego rodzaju panelach eksperckich i komitetach badawczych analizujących funkcjonowanie zabezpieczeń w najbardziej narażonych na kataklizmy powodziowe stanach i projektów z tym związanych⁴⁰. Holenderscy specjaliści z zakresu zapobiegania powodziom, budowy wałów czy urbanistyki uczestniczyli w odbudowie Nowego Orleanu.

Wielu amerykańskich polityków zaangażowanych w prace USACE i innych instytucji kontaktowało się ze swoimi holenderskimi odpowiednikami w celu utrzymywania współpracy. W styczniu 2006 roku kilkudziesięciu delegatów z USA, w tym senatorowie, gubernator Luizjany i przedstawiciele tamtejszych lokalnych władz, odwiedziło Holandię. Jedną z uczestniczek tej wyprawy, senatorka Mary Landrieu, wskazywała Holandię za godny naśladowania przykład radzenia sobie z rekonstrukcją po wielkiej katastrofie i zapobieganiu kolejnym tego typu zdarzeniom, jako przykład podając Plan Delta. Demokratyczna polityczka stwierdziła: „Jeśli Holandia, [kraj] wielkości połowy Luizjany, może chronić się przed tak silnymi [...] burzami na Morzu Północnym, Stany Zjednoczone na pewno mogą ochronić swoich mieszkańców przed jeziorem”⁴¹. Amerykanie zostali przyjęci przez ówczesnego następcę tronu (obecnego króla) Wilhelma-Aleksandra i brali udział w kursach na temat gospodarki wodnej.

Holenderskie firmy Arcadis oraz WL Delft Hydraulics zaprojektowały bariery na kanałach Nowego Orleanu, zaś przedsiębiorstwa, które w 2005 roku prowadziły działania w rejonie Zatoki Meksykańskiej – wspomniana Arcadis, Royal Haskoning, DHV, Fugro, Deltares przedstawiły projekt zatytułowany „Dutch Perspective”, który prezentuje alternatywne sposoby ochrony Nowego Orleanu przed potencjalnymi powodziąmi.

W ciągu dziesięciu lat po niszczycielskim huraganie próbowano udoskonalić miasto pod względem architektonicznym – tu również korzystano z holenderskiego wsparcia. Na przykład architekt David

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem, s. 928.

Wagonner w swojej pracy koncentruje się na zarządzaniu wodą i przygotowywaniem projektów dla Nowego Orleanu, dla których inspiracją stały się rozwiązania z Amsterdamu czy Rotterdamu. Jego zdaniem Holendrzy: „zapraszają wodę do miasta”⁴², co oznacza, że jest ona wszędzie widoczna, a jej nadmiar jest przechowywany w kanałach, parkach, podziemnych systemach. Ponadto Amerykanie i Holendrzy, w ramach serii konferencji „Dutch Dialogues”, opracowali kompleksowy plan związany z wodą i przyszłością wspomnianego miasta – podkreślano, że: „życie z wodą, a nie walką z nią, jest obecnie częścią głównego nurtu dyskusji”⁴³. Podobne obserwacje poczynili również dziennikarze „The Guardian”, wskazujący na holenderskie podejście zakładające „życie z wodą” zamiast jej zwalczania⁴⁴.

Zaangażowanie Holendrów w działania prowadzone po katastrofie z 2005 roku obejmowało również projekty takie jak „2g@there” w Nowym Orleanie, Kalifornii i na Florydzie i w konsekwencji holenderskie firmy zdobyły dużo zleceń. Ponadto ten europejski kraj pomagał Nowemu Jorkowi i New Jersey w przebudowie po powodziach i podtopieniach spowodowanych przez huragan Sandy w 2012 roku. W 2016 roku grupa naukowców, przedsiębiorców i urzędników z Bostonu odwiedziła Holandię w celu pozyskania wskazówek dotyczących sposobów radzenia sobie ze zmianami klimatu i podnoszeniem się poziomu wód⁴⁵. To kolejne i nieostatnie

⁴² L. O’Neil, *Why Doesn’t New Orleans Look More Like Amsterdam?*, „The Atlantic”, 2.09.2015, <https://www.theatlantic.com/technology/archive/2015/09/why-doesnt-new-orleans-look-like-amsterdam/402322/> [data dostępu: 14.09.2023].

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ T. McVeigh, *The Dutch Solution to Floods: Live with Water, Don’t Fight it*, „The Guardian”, 16.02.2014, <https://www.theguardian.com/environment/2014/feb/16/flooding-netherlands> [data dostępu: 14.09.2023].

⁴⁵ Ch. Bentley, *Climate Change And Rising Water: Learning From The Dutch*, „WGBH News”, 14.06.2016, <https://www.wgbh.org/news/local/2016-06-14/climate-change-and-rising-water-learning-from-the-dutch> [data dostępu: 14.09.2023].

przykłady amerykańsko-holenderskiej współpracy w zakresie gospodarki wodnej, wyraźnie zintensyfikowanej w XXI wieku.

Nie tylko Amerykanie doceniają holenderskie uczelnie, które kształcą jednych z najlepszych na świecie inżynierów, którzy następnie dzielą się swoimi doświadczeniami z władzami innych państw. Rząd Holandii doradza przy projektach z zakresu zarządzania wodą w Chinach, Afryce i Australii⁴⁶. W ramach zapoczątkowanych w 1989 roku holenderskiego programu badań dotyczących zmian klimatycznych, „Nationaal Onderzoek Programma Mondiale Luchtverontreiniging en Klimaatverandering” (NOP), porusza się również aspekty związane z USA. Przykładem takiego zagadnienia jest zjawisko El Niño, którego skutki są odczuwane przez mieszkańców Stanów, a także Antyli Holenderskich, karaimskich wysp należących do Królestwa Niderlandów.

Podsumowując, należy zauważyć, że Amerykanie w odniesieniu do omawianego problemu stoją w obliczu zderzenia perspektyw – choć widzą oni zagrożenia związane z wodą, ich działania mają charakter jedynie doraźny. Amerykańska polityka wodna w regulacjach federalnych, stanowych i lokalnych jest zbyt chaotyczna. Nie da się zaprzeczyć, że narastające problemy na tym polu potencjalnie zagrażają dobrobytowi Stanów Zjednoczonych, ale także ich interesom narodowym. W obliczu niepokojących doniesień na temat zmian klimatycznych tamtejsze władze muszą budować i wzmacniać swoją dyplomację wodną. Można jednak też dostrzec sygnały, że sprawy zaczną zmierzać w dobrym kierunku, czego przejawem jest wieloletnia już współpraca z Holendrami, pionierami w zakresie polityki wodnej.

Bibliografia

25 jaar na het Nationaal Milieubeleidsplan: sterke behoefte tot handelen, Duurzam Ondernemen, 26.05.2014, <https://www.duurzaam-ondernemen>.

⁴⁶ T. McVeigh, *The Dutch Solution...*

- nl/25-jaar-na-het-nationaal-milieubeleidsplan-sterke-behoefte-to-t-handelen/ [data dostępu: 13.09.2023].
- Bentley Ch., *Climate Change And Rising Water: Learning From The Dutch*, „WGBH News”, 14.06.2016, <https://www.wgbh.org/news/local/2016-06-14/climate-change-and-rising-water-learning-from-the-dutch> [data dostępu: 14.09.2023].
- Burke A., *10 Facts about Water Policy and Infrastructure in the US*, Brookings Institution, 21.03.2017, <https://www.brookings.edu/articles/10-facts-about-water-policy-and-infrastructure-in-the-us/> [data dostępu: 4.06.2022].
- Busby J., *Water and U.S. National Security*, Council on Foreign Relations, 1.2017, https://www.cfr.org/sites/default/files/pdf/2017/01/Discussion_Paper_Busby_Water_and_US_Security_OR.pdf [data dostępu: 27.06.2022].
- Chodubski A.J., *Wstęp do badań politologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004.
- Davies N., *Europa. Rozprawa historyka z historią*, przeł. E. Tabakowska, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2008.
- Defense: Information Exchange and Research and Development Projects, Memorandum of Understanding Between the United States of America and the Netherlands*, US. Government Publishing Office, <http://permanent.access.gpo.gov/gpo13821/170728.pdf> [data dostępu: 19.02.2023].
- Dekkers D., Westerhuis T., *Dutch-American Cooperation in Water Management*, [w:] *Four Centuries of Dutch-American Relations 1609–2009*, red. H. Krabbendam, C.A. van Minnen, G. Scott-Smith, Boom, Amsterdam 2009.
- Felter C., Robinson K., *Water Stress: A Global Problem That's Getting Worse*, Council on Foreign Relations, 3.04.2023, <https://www.cfr.org/backgrounder/water-stress-global-problem-thats-getting-worse> [data dostępu: 23.04.2023].
- Global Water Security*, U.S. National Intelligence Council, 2012.
- Głowacki A., *System konstytucyjny Holandii*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2003.
- Grudziński P., *Państwo inteligentne. Polska w poszukiwaniu międzynarodowej roli*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Hoekstra A.Y., Chapagain A.K., *Globalization of Water. Sharing the Planet's Freshwater Resources*, Blackwell Publishing, Oxford 2008.
- Hooker M.T., *The History of Holland*, Greenwood Press, Westport 1999.

- Importance of Water to the U.S. Economy*, Arizona State University, 3.01.2014, <https://sustainability-innovation.asu.edu/dcdc/news/archive/importance-of-water-to-the-u-s-economy/> [data dostępu: 23.04.2023].
- Johnson H.D., *Green Plans: The Netherlands Leads the Way*, „Earth Island Journal” 1995, t. 10, nr 3.
- McVeigh T., *The Dutch solution to floods: live with water, don't fight it*, „The Guardian”, 16.02.2014, <https://www.theguardian.com/environment/2014/feb/16/flooding-netherlands> [data dostępu: 14.09.2023].
- Netherlands Water Partnership*, <https://www.nwp.nl> [data dostępu: 19.04.2023].
- O'Neil L., *Why Doesn't New Orleans Look More Like Amsterdam?*, „The Atlantic”, 2.09.2015, <https://www.theatlantic.com/technology/archive/2015/09/why-doesnt-new-orleans-look-like-amsterdam/402322/> [data dostępu: 14.09.2023].
- Pyc D., *Morskie obszary chronione USA a doktryna zaufania publicznego*, „Prawo Morskie” 2009, t. 25.
- Read M., Marsh D., *Łączenie metod ilościowych z jakościowymi*, [w:] *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, przeł. J. Tegnerowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Regulatory and Information by Topic: Water*, United States Environmental Protection Agency, <https://www.epa.gov/regulatory-information-topic/regulatory-and-guidance-information-topic-water> [data dostępu: 27.04.2023].
- Remarks by the Vice President at the Global Water Security White House Action Plan Event*, The White House, 1.06.2022, <https://www.whitehouse.gov/briefing-room/speeches-remarks/2022/06/01/remarks-by-vice-president-harris-at-global-water-security-white-house-action-plan-event/> [data dostępu: 23.04.2023].
- Ruimte voor de rivieren*, Rijkswaterstaat, <https://www.rijkswaterstaat.nl/water/waterbeheer/bescherming-tegen-het-water/maatregelen-om-overstromingen-te-voorkomen/ruimte-voor-de-rivieren> [data dostępu: 13.09.2023].
- Rochon T.R., *The Netherlands. Negotiating Sovereignty in an Interdependent World*, Westview Press, Boulder 1999.
- Summary of Clean Water Act*, United States Environmental Protection Agency, <https://www.epa.gov/laws-regulations/summary-clean-water-act> [data dostępu: 28.04.2023].

- The American Jobs Plan*, The White House, 31.03.2021, <https://www.whitehouse.gov/briefing-room/statements-releases/2021/03/31/fact-sheet-the-american-jobs-plan/> [data dostępu: 4.06.2022].
- The Economic Benefits of Investing in Water Infrastructure. How a Failure to Act Would Affect the US Economy Recovery*, American Society of Civil Engineers, http://www.uswateralliance.org/sites/uswateralliance.org/files/publications/The%20Economic%20Benefits%20of%20Investing%20in%20Water%20Infrastructure_final.pdf [data dostępu: 27.06.2022].
- U.S. Government Global Water Strategy*, 2017, Global Waters, https://www.globalwaters.org/sites/default/files/global_water_strategy_2017_final_508v2.pdf [data dostępu: 27.06.2022].
- Water Use in Europe – Quantity and Quality Face Big Challenges*, European Environment Agency, 11.05.2021, <https://www.eea.europa.eu/signals/signals-2018-content-list/articles/water-use-in-europe-2014> [data dostępu: 31.05.2022].
- Waterkort in Nederland: wat betekent het, en wat niet?*, „NOS Nieuws”, 3.08.2022, <https://nos.nl/artikel/2439318-watertekort-in-nederland-wat-betekent-het-en-wat-niet> [data dostępu: 23.04.2023].
- Wells J., *Even in the Drought, America is Leaking Water*, CNBC, 20.08.2015, <https://www.cnn.com/2015/08/20/even-in-the-drought-america-is-leaking-water.html> [data dostępu: 27.06.2022].
- Willingham L., *Report: Lack of Water Access Costs U.S. \$8.6B Each Year*, AP News, 28.06.2022, <https://apnews.com/article/health-race-and-ethnicity-economy-climate-environment-0a25965e4d6ed3a22ee9d3a0ffd25a47> [data dostępu: 27.06.2022].
- Zeitoun M., wypowiedź w trakcie przeprowadzonej w trybie online konferencji „IR Research Seminar”, 13.12.2021.

Radostław Rybkowski

Uniwersytet Jagielloński

Niebezpieczne umysły.

Czy otwarta nauka może szkodzić?

Rezultaty badań w zakresie nauk politycznych (podobnie jak nauk społecznych w ogóle) niejednokrotnie przekonują, że drobne działania lub zaniechania mogą mieć ogromne konsekwencje. Wynika to przede wszystkim ze złożoności analizowanych procesów, w których początkowo niewielkie zmiany mogą ulegać znaczącemu nasileniu, przyczyniając się do powstania tak zwanego efektu motyla¹. Jeszcze więcej niespodziewanych efektów mogą przynieść działania z zakresu polityki wobec szkolnictwa wyższego. Z jednej strony decyzje polityczne mające wspierać uczelnie i badania naukowe mogą, jak wskazano w raportach Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), prowadzić do „wzrostu kapitału społecznego, który wydaje się stanowić powszechny czynnik wspierający rozwój w ciągu ostatnich dekad we wszystkich krajach OECD”². Ale ta

¹ M. Wichłacz, *Od liniowości do złożoności. Nowy paradygmat w naukach społecznych i politycznych*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2016, t. 51, s. 50–63; *Efekt motyla. Scenariusze rozwoju sektora społecznościowego w Polsce*, red. R. Krenz, S. Mocek, B. Skrzypczak, Collegium Civitas, Stowarzyszenie Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL, Warszawa 2015.

² *OECD Economic Outlook, Volume 2000 Issue 2*, Organisation for Economic Co-operation and Development, Paris 2000, OECD Library, <https://www.oecd.org/>

sama organizacja jednocześnie zaznaczyła, że „choć modele «nowego rozwoju» zwiększyły możliwość wskazania wpływu edukacji na rozwój, to dowody, jakie wskazują, nie są tak przekonujące, jakby się można tego spodziewać”³.

Jednym z takich nieoczywistych efektów działań władzy jest wpływ polityki wobec szkolnictwa wyższego na kwestie związane z bezpieczeństwem narodowym. Pierwszy z tych obszarów jest tutaj traktowany jako część polityki publicznej, której zadaniem jest wspieranie szkolnictwa wyższego, rozumiane jako zapewnianie uczelniom finansowych, organizacyjnych i regulacyjnych warunków funkcjonowania przy jednoczesnym umożliwianiu kształcenia uniwersyteckiego jak największemu gronu obywateli⁴. Natomiast zaproponowane w poniższym tekście odwołanie się do doświadczeń Stanów Zjednoczonych Ameryki na tym polu wynika z dwóch głównych powodów. Po pierwsze amerykańskie uczelnie są powszechnie uznawane za jedne z najlepszych na świecie – oferują one dostęp do najnowszych osiągnięć naukowych i najwyższej jakości programów kształcenia. Po drugie, jak zauważyli Aleksandra Lis i autor niniejszego tekstu, to właśnie „Stany Zjednoczone mają długą tradycję prowadzenia badań nad szkolnictwem wyższym. [...] To wieloletnie zaangażowanie w badania znalazło odbicie w ogromnej liczbie amerykańskich publikacji, które wpływały na reformy podejmowane w wielu krajach oraz otwierały nowe pola badawcze”⁵.

oecd-ilibrary.org/content/publication/eco_outlook-v2000-2-en [data dostępu: 27.11.2023].

³ P. Santiago, *Tertiary Education for the Knowledge Society*, Organisation for Economic Co-operation and Development, Paris 2008, OECD Library, <https://www.oecd-ilibrary.org/content/publication/9789264046535-en> [data dostępu: 27.11.2023].

⁴ R. Rybkowski, *Ziemią i pieniędzmi. Początki federalnej polityki wobec szkolnictwa wyższego w Stanach Zjednoczonych Ameryki, 1787–1890*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 29–41.

⁵ A. Lis, R. Rybkowski, *Linkages Between Academic Culture and Management in Polish Higher Education*, [w:] *Sustaining the Future of Higher*

Amerykańskie szkolnictwo wyższe i bezpieczeństwo narodowe

Pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych, George Washington, choć sam nie posiadał wyższego wykształcenia, zdawał sobie sprawę z tego, jak ważną rolę pełni ona dla bezpieczeństwa młodej republiki. Pod koniec swego urzędowania w corocznym *Raporcie o stanie państwa*, przedstawionym 7 grudnia 1796 roku, stwierdził jednoznacznie:

Jeszcze raz więc przedkładał pod rozagę Kongresu korzyści płynące z utworzenia Uniwersytetu Narodowego, a także Akademii Wojskowej. Potrzeba istnienia obydwu tych instytucji tak bardzo się zwiększała za każdym razem, kiedy tylko rozważałem tę kwestię, że nie mogę pominąć tej ostatniej okazji, aby zwrócić na nią waszą uwagę⁶.

Propozycja utworzenia Uniwersytetu Narodowego ostatecznie nigdy nie została zrealizowana, aczkolwiek powołano, choć z pewnym opóźnieniem, bo w 1802 roku, powołano Akademię Wojskową Stanów Zjednoczonych w West Point [United States Military Academy at West Point]⁷.

Pierwszym federalny program wsparcia szkolnictwa wyższego (pomijając powyższy oczywisty przykład West Point) został zrealizowany na podstawie Ustawy Morrilla z 1862 roku (znaną też jako Land Grant Act – Ustawa o nadziałach ziemskich), która przewidywała wykorzystanie ziemi pozostającej w zarządzie administracji federalnej w celu „założenia, wsparcia oraz utrzymania co najmniej jednego college’u, którego głównym celem, nie wyłączając innych

Education, red. B. Broucker, R.M.O. Pritchard, G. Melin, C. Milson, Brill, Leiden 2021, s. 136–152.

⁶ J.D. Richardson, *A Compilation of the Messages and Papers of the Presidents*, t. 1, Bureau of National Literature, New York 1897, s. 202.

⁷ R. Rybkowski, *Ziemią i pieniędzmi...*, s. 102–103.

ścisłych oraz klasycznych studiów i przy uwzględnieniu taktyki wojskowej, ma być nauczanie dziedzin związanych z rolnictwem oraz mechaniką w taki sposób, który legislatury stanów uznają za stosowne, w celu promowania ogólnej i praktycznej edukacji warstw pracujących różnych zawodów i profesji”⁸. Sukces college’ów utworzonych na mocy Land Grant Act rzeczywiście przyczynił się do upowszechnienia znajomości nowoczesnej taktyki wojskowej, w ten sposób wzmacniając zdolności obronne całego kraju⁹.

Ustawa Morrilla była dopiero początkiem amerykańskiej praktyki łączenia polityki wobec szkolnictwa wyższego z bezpieczeństwem narodowym. Jeszcze w czasie trwania II wojny światowej przyjęto bowiem Servicemen’s Readjustment Act [Ustawę o ponownym przystosowaniu wojskowych], czyli tak zwany G.I. Bill. Regulacja ta tworzyła fundamenty systemu opieki nad powracającymi weteranami, a powoływany właśnie Urząd do spraw Weteranów został uznany za „ważny i niezbędny dla skutecznego kontynuowania obecnej wojny urząd Stanów Zjednoczonych”¹⁰. Potwierdzeniem tego pogłębiającego się związku między światem nauki a dbałością o bezpieczeństwo narodowe była National Defense Education Act [Ustawa o edukacji na rzecz obrony narodowej] z 1958 roku. W jej preambule Kongres jednoznacznie stwierdził, że:

[...] bezpieczeństwo narodu domaga się jak najpełniejszego rozwoju zdolności umysłowych oraz umiejętności technicznych jego młodych mężczyzn i kobiet. A obecny kryzys nakazuje, aby zostały zapewnione dodatkowe odpowiednie możliwości kształcenia. Obrona narodu zależy od opanowania współczesnych technologii opartych na skomplikowanych, naukowych podstawach. W równej mierze zależy też od badań i opracowywania nowych odkryć, nowych technologii oraz nowej wiedzy. Musimy zwiększyć

⁸ *An Act Donating Public Lands to the Several States and Territories which May Provide Colleges for the Benefit of Agriculture and Mechanic Arts*, 1862, ch.130, 12 Stat. 503, 7 U.S.C. 301 et seq.

⁹ R. Rybkowski, *Ziemią i pieniędzmi...*, s. 183.

¹⁰ *The Servicemen’s Readjustment Act*, 1944, P.L. 78–346, 58 Stat. 284m.

wspólny wysiłek, aby wyłuskać i wykształcić jak najwięcej talentów spośród naszego narodu¹¹.

Współczesne problemy amerykańskiego kształcenia

Początek XXI wieku w USA stał pod znakiem rosnącego przekonania o znaczeniu przewagi technologicznej dla tworzenia warunków do stabilnego i bezpiecznego rozwoju zarówno poszczególnych firm, jak i państw. To z kolei, jak zauważyli Phillip Brown i Hugh Lauder, pociągnęło za sobą pewność, że „skoro gospodarka zaczęła w znacznej mierze zależeć od ludzkiej pomysłowości, wiedzy i kreatywności, to najważniejszym zasobem organizacji stał się ich kapitał intelektualny”¹². Dlatego, pamiętając o atrakcyjności amerykańskich uczelni jako miejsc powstawania i przekazywania najnowszej zaawansowanej wiedzy, trudno się dziwić, że przyciągają one rzesze chętnych z całego świata. Co więcej, przyjmowanie zagranicznych studentów jest traktowane jako istotny element amerykańskiego eksportu usług¹³ oraz skuteczny sposób poprawienia kondycji finansowej poszczególnych uniwersytetów¹⁴.

Jednak ta otwartość amerykańskiego systemu szkolnictwa wyższego prowadzi do dość nieoczekiwanych konsekwencji. Jeszcze w roku akademickim 2000/2001 wśród absolwentów kluczowych dla budowania postępu technologicznego kierunków z zakresu nauk komputerowych i przetwarzania informacji,

¹¹ *The National Defense Education Act*, 1958, P.L. 85–864; 72 Stat. 1580.

¹² P. Brown, H. Lauder, *Globalization, Knowledge and the Myth of the Magnet Economy*, [w:] *Education, Globalization and Social Change*, red. P. Brown, J.-A. Dillabough, A.H. Halsey, Oxford University Press, Oxford 2006, s. 329.

¹³ *U.S. International Trade in Goods and Services, February 2023*, United States Census Bureau, 5.04.2023, https://www.census.gov/foreign-trade/Press-Release/current_press_release/ft900.pdf [data dostępu: 27.11.2023].

¹⁴ P. Basken, *US Universities Ease Back on Global Engagement*, Times Higher Education, 3.11.2022, <https://www.timeshighereducation.com/news/us-universities-ease-back-global-engagement> [data dostępu: 27.11.2023].

nauk inżynierskich oraz nauk fizycznych wyraźną większość stanowili Amerykanie; obywatelstwo USA miało 27 252 z 47 370 osób otrzymujących dyplom magistra oraz 5460 z 10 302 absolwentów studiów doktoranckich¹⁵. Ale już w roku akademickim 2010/2011 Amerykanie nadal stanowili większość studentów studiów magisterskich we wspomnianych powyżej dziedzinach (37 317 osób na 64 551 absolwentów ogółem), jednak wśród doktorantów proporcje nieznacznie się odwróciły: stopień doktora uzyskało 7582 obywateli USA, podczas gdy tego samego udało się dokonać 7670 obcokrajowcom¹⁶.

Najnowsze dane, odnoszące się do roku akademickiego 2020/2021, wskazują, że Amerykanie stanowili tylko nieco ponad połowę absolwentów studiów magisterskich: 54 712, a obcokrajowców w tym gronie było 53 497. Ci drudzy stanowili wyraźną większość w grupie osób, którym nadano stopień doktora: było ich 10 372, zaś obywatele USA jedynie 8799. Co więcej, w przypadku studiów inżynierskich ta dysproporcja staje się jeszcze bardziej widoczna: doktorat na nich uzyskało 6535 zagranicznych studentów i 4355 Amerykanów¹⁷. Autor niniejszego artykułu w innym miejscu zauważył, że postępująca internacjonalizacja i globalizacja:

[...] doprowadziły więc w istocie do uzależnienia najpotężniejszego systemu szkolnictwa wyższego od krajów, z których przyjeżdżają studenci. W dziedzinach o strategicznym znaczeniu dla państwa, takich jak energia, nowoczesne technologie wykorzystywane w przemyśle zbrojeniowym czy kryptografia, to uzależnienie, wpływające pośrednio z otwarcia edukacyjnego rynku Stanów

¹⁵ *Digest of Education Statistics, 2001*, National Center for Education Statistics, Washington, DC 2002.

¹⁶ *Digest of Education Statistics, 2011*, National Center for Education Statistics, Washington, DC 2012.

¹⁷ *Digest of Education Statistics. List of 2022 Digest Tables*, Institute of Education Sciences – National Center of Education Statistics, https://nces.ed.gov/programs/digest/2022menu_tables.asp [data dostępu: 27.11.2023].

Zjednoczonych, zaczyna być uznawane za zagrażające pośrednio bezpieczeństwu kraju¹⁸.

By lepiej zrozumieć, na czym może polegać zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego wynikające z otwartego dostępu do wiedzy i nauki, warto przypomnieć przeprowadzony przez Amerykanów tajny eksperyment – „Nth Country Experiment”, który realizowano w latach 1964–1967 w Lawrence Livermore National Laboratory. Tak pisał o nim dziennikarz Adrian Kotowski:

Zgodnie z założeniami laboratorium chciało dowiedzieć się, czy kilku fizyków niezaznajomionych z bronią jądrową i mających dostęp jedynie do niezastrzeżonej wiedzy i technologii, mogłoby stworzyć wiarygodny projekt broni jądrowej z wydajnością znaczącą z militarnego punktu widzenia¹⁹.

Powierzenie opracowania projektu bomby atomowej trójce młodych, niedoświadczonych fizyków miało służyć sprawdzeniu, czy inne kraje (stąd właśnie *Nth country* – „N-ty kraj” – w nazwie projektu), korzystając z powszechnie dostępnej wiedzy, mogą stworzyć własne technologie produkcji broni jądrowej.

David Dobson, David Papkin oraz Robert Selden podjęli się tego zadania, choć jedynym ich doświadczeniem w zakresie fizyki jądrowej był sam fakt ukończenia studiów fizycznych. Jak przyznał ostatni z wymienionych badaczy w raporcie podsumowującym eksperyment: „[...] nic nie wiedziałem na temat materiałów

¹⁸ R. Rybkowski, *Uczelnie wobec globalizacji*, [w:] *Globalizacja: nieznośne podobieństwo? Świat i jego instytucje w procesie uniformizacji*, red. B. Krauz-Mozer, P. Borowiec, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 406.

¹⁹ A. Kotowski, *Dwaj fizycy udowodnili, że każdy może zbudować bombę atomową. Eksperyment przeraził USA*, Komputer Świat, 23.03.2023, <https://www.komputerswiat.pl/artykuly/redakcyjne/dwaj-fizycy-udowodnili-ze-kazdy-moze-zbudowac-bombe-atomowa-eksperyment-przerazil-usa/6w6pr72> [data dostępu: 27.11.2023].

wybuchowych (oprócz tego, że TNT jest nazwą jakiegoś materiału wybuchowego)²⁰. Natomiast Dobson stwierdził, że „jeśli chodzi o wiedzę z zakresu fizyki, którego dotyczył ten eksperyment, to nigdy nie brałem regularnego udziału w żadnym kursie dotyczącym fizyki nuklearnej czy hydrodynamiki”²¹. Wyniki tego eksperymentu zostały dobrze podsumowane w raporcie Johna Dougherty’ego z 1978 roku – *A Summary of Indicators of Nth Country Weapon Development Programs*:

[...] należy się spodziewać, że naukowcy pracujący w jakimkolwiek kraju w ramach programów nuklearnych będą mogli publikować przynajmniej niektóre z wyników swoich badań i równie chętnie będą czytać o tym, czego inni dokonali w tej dziedzinie. Najprawdopodobniej uzyskają dostęp do już opracowanych kodów komputerowych dotyczących obliczeń w tym zakresie, przede wszystkim dotyczących reaktorów nuklearnych oraz hydrodynamiki fali uderzeniowej²².

Ostateczna konkluzja cytowanego powyżej opracowania była jednoznaczna i mocno niepokojąca: „[...] ostatecznie jakieś państwo może oczywiście zdobyć się na nuklearną niezależność i wycofać się z wszelkich porozumień w zakresie bezpieczeństwa”²³. Przypadek Korei Północnej niestety wyraźnie pokazał, że obawy Dougherty’ego były jak najbardziej zasadne.

²⁰ *Summary Report of the Nth Country Experiment-Extract*, red. W.J. Frank, University of California – Lawrence Radiation Laboratory, Livermore 1967, s. 40, The Nuclear Secrecy Blog, 4.01.2022, <https://blog.nuclearsecrecy.com/wp-content/uploads/2012/01/1967-Summary-Report-of-the-Nth-Country-Experiment.pdf> [data dostępu: 27.11.2023].

²¹ *Ibidem*, s. 38.

²² J. Dougherty, *A Summary of Indicators of Nth Country Weapon Development Programs*, Los Alamos Scientific Laboratory, Los Alamos 1978, LA-6904-MS, s. 11.

²³ *Ibidem*, s. 14.

Zrealizowany ponad pół wieku temu eksperyment nie popadł w całkowite zapomnienie. W 2003 roku Dan Stober w swoim tekście przywołał postać Jaya Davisa, szefa Defense Threat Reduction Agency [Agencji Redukcji Zagrożeń dla Obrony] (będącej częścią Pentagonu) za czasów prezydentury Billa Clintona. Wspomniany urzędnik chciał ponownie przeprowadzić „Nth Country Experiment”, ale jego propozycja nigdy nie została wcielona w życie. Selden, jeden z uczestników pierwotnego eksperymentu, uważał, że przyczyną zaniechania tego pomysłu był fakt, że on i jego koledzy udowodnili już wiele lat wcześniej, iż „terrorysty mogą wyprodukować bombę. Niewielka grupa ludzi może tego dokonać, jeśli tylko zdobędzie odpowiedni materiał”²⁴.

Uczelnie, nauka i bezpieczeństwo

W XXI wieku idea otwartego dostępu do wiedzy i wyników badań naukowych jeszcze bardziej zyskała na znaczeniu, zwłaszcza w wysoko rozwiniętych krajach o ustroju demokratycznym. Chociaż niniejszy artykuł traktuje przede wszystkim o podejściu Amerykanów do powiązania nauki i szkolnictwa wyższego z kwestiami bezpieczeństwa, bardzo dobrą ilustracją politycznego wspierania otwartości badań jest obecna strategia Komisji Europejskiej. Stanowisko tej instytucji wobec omawianego zagadnienia jest jednoznaczne:

Otwarta nauka jest priorytetem politycznym Komisji Europejskiej i standardową metodą pracy w ramach jej programów finansowania badań naukowych i innowacji, ponieważ poprawia jakość, wydajność i zdolność reagowania na wyniki badań naukowych. Kiedy naukowcy dzielą się wiedzą i danymi na jak najwcześniejszym etapie procesu badawczego ze wszystkimi odpowiednimi podmiotami, pomaga to rozpowszechnić najnowszą wiedzę. [...]

²⁴ D. Stober, *No Experience Necessary*, „Bulletin of Atomic Scientists” 2003, t. 59, nr 2, s. 63.

Dlatego też Komisja wymaga, aby beneficjenci finansowania badań naukowych i innowacji udostępniali swoje publikacje w otwartym dostępie oraz udostępniali swoje dane w jak największym stopniu i jak najbardziej zamykali. Uznaje i nagradza udział obywateli i użytkowników końcowych²⁵.

Skoro nie powinno się blokować dostępu do wiedzy, a Stany Zjednoczone (podobnie jak Europa) nie mają zamiaru unie możliwiać obywatelom innych państw studiowania czy współuczestniczenia w projektach badawczych, rodzi się pytanie: jakie działania może podjąć władza publiczna w celu zmniejszenia zagrożenia wynikającego z takiej otwartości? Próbę udzielenia odpowiedzi na nie podjęli Joel I. Klein, Condolezza Rice i Julia Levy w raporcie *U.S. Education Reform and National Security*. Przy pracy nad tą publikacją towarzyszyła im świadomość, że tego rodzaju reforma musi być oparta na współdziałaniu nauczycieli, administracji, polityków oraz rodziców, połączonych troską o to, by jak najlepiej „przygotować studentów do życia w świecie, który będzie wpływał na nich bezpośrednio i pośrednio na niezliczone sposoby”²⁶.

Autorzy cytowanego raportu nie kwestionują faktu, że „Stany Zjednoczone pozostają światowym liderem: ich naukowcy zdobywają najwięcej nagród Nobla, ich przedsiębiorstwa mają w swoim dorobku najwięcej odkryć i patentów, a ich siły zbrojne, w ocenie wielu, są najsilniejsze na świecie”. Jednocześnie od razu zaznaczają, że „w XXI wieku żaden kraj nie może spocząć na laurach ani czuć się w pełni bezpieczny jedynie dzięki swoim siłom zbrojnym. W obecnym stuleciu to kapitał ludzki będzie

²⁵ *The EU's Open Science Policy*, European Commission, https://research-and-innovation.ec.europa.eu/strategy/strategy-2020-2024/our-digital-future/open-science_pl [data dostępu: 27.11.2023].

²⁶ J.I. Klein, C. Rice, J. Levy, *U.S. Education Reform and National Security*, Council on Foreign Relations, Independent Task Force, New York 2012, s. x-xi.

decydował o potęgde, a niesprostanie zadaniu utrzymania tego kapitału podkopie bezpieczeństwo Ameryki²⁷.

Tym, co naprawdę niepokoiło twórców przywoływanej publikacji, był deficyt dobrze wykształconych obywateli, którzy mogliby podjąć odpowiedzialną pracę w służbie dyplomatycznej, wywiadzie oraz siłach zbrojnych. Zdaniem Kleina, Rice i Levy Stany Zjednoczone nie będą mogły utrzymać pozycji strategicznego lidera, jeśli zabraknie wystarczająco wykwalifikowanych osób, które swoją pracą wzmocniłyby potencjał kraju. Z tego powodu konieczne jest:

[...] zadbanie o to, by studenci posiadli umiejętności i wiedzę niezbędną dla zapewnienia bezpieczeństwa narodowego. Nauka, technologia i znajomość języków obcych są kluczowe, podobnie jak umiejętność innowacyjnego rozwiązywania problemów czy świadomość obywatelska²⁸.

W raporcie odniesiono się także do omówionej powyżej kwestii zwiększania się liczby obcokrajowców wśród absolwentów kluczowych dla wspierania postępu technologicznego kierunków studiów – konsekwencje tej sytuacji komentowano w następujący sposób:

[...] pracodawcom powiązanim z obronnością, zarówno rządowym, jak i prywatnym, coraz trudniej znaleźć odpowiednio wykwalifikowanych pracowników, doprowadzając do licznych wakatów. Te braki wysoko wykwalifikowanej siły roboczej prowadzą do wzrostu kosztów osobowych i jednocześnie ograniczają możliwości sił zbrojnych do rozwijania i wprowadzania technologii zdolnych odstraszać przeciwników zaawansowanych technologicznie²⁹.

Klein, Levy i Rice omówili także konsekwencje działań Amerykanów w zakresie wsparcia edukacji w XXI wieku. Brak odpowiedniego

²⁷ Ibidem, s. 4.

²⁸ Ibidem, s. 5.

²⁹ Ibidem, s. 10.

wykształcenia i przygotowania personelu należał do głównych czynników, które utrudniały prowadzenie operacji wojskowych w Afganistanie i Iraku. Jak przyznawał jeden z oficerów XVIII Korpusu Spadochroniarzy:

[...] analityczne wsparcie wywiadowcze dla operacji typu COIN [*Conter-Insurgent* – operacje przeciwpartyzanckie, przyp. aut.] wymaga wyższego poziomu myślenia, rozumowania i pisania, niż dzieje się to w przypadku zwyczajnych operacji. Ogólnie rzecz biorąc, ani szeregowcy, ani oficerowie nie byli odpowiednio przeszkoleni, aby stać się skutecznymi analitykami w środowisku COIN. W ogólnej liczbie 250 pracowników wywiadu kierownictwo [...] oceniło, że tylko czterech lub pięciu pracowników było zdolnymi analitykami z umiejętnością łączenia elementów w celu sformułowania wniosków³⁰.

Niebezpieczna wiedza (i niewiedza)

Zagrożeniami dla bezpieczeństwa narodowego są więc nie tylko szeroki dostęp do najnowszych zdobyczy wiedzy czy studiów na najwyższym światowym poziomie, ale także brak dobrze wykształconych obywateli, przygotowanych do rozpoczęcia służby w siłach zbrojnych czy do pracy badawczej, koniecznej dla dalszego postępu naukowo-technicznego. I nie da się rozstrzygnąć, które z tych zagrożeń jest większe.

Jak stwierdził Selden w raporcie podsumowującym *Nth Country Experiment*, po pewnym czasie on i jego współpracownicy posiadali już na tyle szeroką wiedzę, że odwiedzając różne laboratoria w ramach dni otwartych, „mogli zdobyć konkretne wskazówki

³⁰ M.T. Flynn, M. Pottinger, P.D. Batchelor, *Fixing Intel: A Blueprint for Making Intelligence Relevant in Afghanistan*, Center for a New American Security, Washington, DC 2010, https://s3.us-east-1.amazonaws.com/files.cnas.org/hero/documents/AfghanIntel_Flynn_Jan2010_code507_voices.pdf?mtime=20160906080416&focal=none [data dostępu: 27.11.2023].

z naprawdę przydatnego zakresu fizyki. [...] Tego rodzaju informacje byłyby dostępne dla każdego zaangażowanego w przygotowanie czegoś takiego i na pewno prawdziwy «N-ty Kraj» łatwiej doszukałby się tego, niż my to zrobiliśmy w Livermore»³¹.

Nauka, zwłaszcza ta uprawiana w wyższych uczelniach, oparta jest na nieustającym analizowaniu i poddawaniu w wątpliwość już wyciągniętych wniosków. Jednak jak piszą Condolezza Rice i Amy Zegart:

Richard Feynman, jeden z największych fizyków świata, powiedział kiedyś, że analiza to sposób, by nie oszukać siebie samego. Nikt nie jest w stanie przewidzieć przyszłości, ale dobra analiza ryzyka zadaje pytania o przyjęte założenia i zastosowane modele jej przewidywania po to, aby organizacje mogły się lepiej przygotować³².

Zaprezentowanie prostych rozwiązań, jak lepiej przygotować system nauki i szkolnictwa wyższego do działania na rzecz bezpieczeństwa narodowego, jest niemożliwe, gdyż nikt nie jest w stanie dokładnie przewidzieć przyszłości. Niemniej warto zwrócić baczną uwagę na końcowy wniosek raportu *U.S. Education Reform and National Security*, który powinien być poważnie potraktowany nie tylko w samych Stanach Zjednoczonych.

Każdy rozsądnie myślący o swoim bezpieczeństwie demokratyczny kraj powinien wziąć pod uwagę konkluzję tej publikacji. Tylko wtedy można bowiem mieć nadzieję, że potraktowanie kwestii nauki i szkolnictwa wyższego, cytując przywołane amerykańskie opracowanie:

[...] jako zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego zmobilizuje wyborców, doda energii do działania zwolennikom reform, zachęci polityków do działania i doprowadzi do zwiększenia nakładów

³¹ *Summary Report...*, s. 41.

³² C. Rice, A. Zegart, *Managing 21st-Century Political Risk*, „Harvard Business Review” 2018, nr 5.

na finansowanie reform. Nazywanie kryzysu w edukacji zagrożeniem dla bezpieczeństwa nie jest tanią sztuczką ani pustą frazą: w czasie pogarszającego się stanu gospodarki, systemie politycznym znajdującym się w kryzysie oraz zmniejszeniu międzynarodowego znaczenia Stany Zjednoczone znalazły się na rozdrożu³³.

Można, jak Amerykanie, przejść do porządku dziennego nad taką konkluzją o osłabieniu globalnej pozycji, można jednak też uznać, że jest to poważne wyzwanie, które wymaga zdecydowanego działania. Jeśli szczelne zamknięcie wiedzy oraz bram uczelni przed wrogimi krajami jest niemożliwe, to trzeba się nauczyć promowania nauki i szkolnictwa wyższego wśród własnych obywateli. W XXI wieku przekonanie, że zdobycie wyższego wykształcenia jest jedynie prywatną korzyścią absolwenta, która nie przekłada się na stabilność i możliwości rozwoju całego państwa, jest anachronizmem^{34,35}.

Bibliografia

An Act Donating Public Lands to the Several States and Territories which May Provide Colleges for the Benefit of Agriculture and Mechanic Arts, 1862, ch.130, 12 Stat. 503,7 U.S.C. 301 et seq.

Basken P., *US Universities Ease Back on Global Engagement*, Times Higher Education, 3.11.2022, <https://www.timeshighereducation.com/news/us-universities-ease-back-global-engagement> [data dostępu: 27.11.2023].

Brown P., Lauder H., *Globalization, Knowledge and the Myth of the Magnet Economy*, [w:] *Education, Globalization and Social Change*,

³³ *U.S. Education Reform and National Security...*, s. 58-59.

³⁴ J.M. Bugaj, R. Rybkowski, *Prywatne korzyści z wyższego wykształcenia – analiza finansowa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 2015, t. 1, nr 74, s. 687–696.

³⁵ J.M. Bugaj, Z. Godzwon, A. Lis, M. Pilch, R. Rybkowski, *Wpływ sektora szkolnictwa wyższego na Produkt Krajowy Brutto*, Centrum Badań nad Szkolnictwem Wyższym, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2012.

- red. P. Brown, J.-A. Dillabough, A.H. Halsey, Oxford University Press, Oxford 2006.
- Bugaj J.M., Godzwon Z., Lis A., Pilch M., Rybkowski R., *Wpływ sektora szkolnictwa wyższego na Produkt Krajowy Brutto*, Centrum Badań nad Szkolnictwem Wyższym, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2012.
- Bugaj J.M., Rybkowski R., *Prywatne korzyści z wyższego wykształcenia – analiza finansowa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 2015, t. 1, nr 74.
- Digest of Education Statistics, 2001*, National Center for Education Statistics, Washington, DC 2002.
- Digest of Education Statistics, 2011*, National Center for Education Statistics, Washington, DC 2012.
- Digest of Education Statistics. List of 2022 Digest Tables*, Institute of Education Sciences – National Center of Education Statistics, https://nces.ed.gov/programs/digest/2022menu_tables.asp [data dostępu: 27.11.2023].
- Dougherty J., *A Summary of Indicators of Nth Country Weapon Development Programs*, Los Alamos Scientific Laboratory, Los Alamos 1978, LA-6904-MS.
- Efekt motyla. Scenariusze rozwoju sektora społecznościowego w Polsce*, red. R. Krenz, S. Mocek, B. Skrzypczak, Collegium Civitas, Stowarzyszenie Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL, Warszawa 2015.
- Flynn M., Pottinger M., Batchelor P., *Fixing Intel: A Blueprint for Making Intelligence Relevant in Afghanistan*, Center for a New American Security, Washington, DC 2010, https://s3.us-east-1.amazonaws.com/files.cnas.org/hero/documents/AfghanIntel_Flynn_Jan2010_code507_voices.pdf?mtime=20160906080416&focal=none [data dostępu: 27.11.2023].
- Klein J.I., Rice C., Levy J., *U.S. Education Reform and National Security*, Council on Foreign Relations, Independent Task Force, New York 2012.
- Kotowski A., *Dwaj fizycy udowodnili, że każdy może zbudować bombę atomową. Eksperyment przeraził USA*, Komputer Świat, 23.03.2023, <https://www.komputerswiat.pl/artykuly/redakcyjne/dwaj-fizycy-udowodnili-ze-kazdy-moze-zbudowac-bombe-atomowa-eksperyment-przerazil-usa/6w6pr72> [data dostępu: 27.11.2023].
- Lis A., Rybkowski R., *Linkages Between Academic Culture and Management in Polish Higher Education*, [w:] *Sustaining the Future of Higher Education*, red. B. Broucker, R.M.O. Pritchard, G. Melin, C. Milson, Brill, Leiden 2021.

- OECD *Economic Outlook, Volume 2000 Issue 2*, Organisation for Economic Co-operation and Development, Paris 2000, OECD Library, https://www.oecd-ilibrary.org/content/publication/eco_outlook-v2000-2-en [data dostępu: 27.11.2023].
- Rice C., Zegart A., *Managing 21st-Century Political Risk*, „Harvard Business Review” 2018, nr 5.
- Richardson J.D., *A Compilation of the Messages and Papers of the Presidents*, t. 1, Bureau of National Literature, New York 1897.
- Rybkowski R., *Uczelnie wobec globalizacji*, [w:] *Globalizacja: nieznośne podobieństwo? Świat i jego instytucje w procesie uniformizacji*, red. B. Krauz-Mozer, P. Borowiec, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Rybkowski R., *Ziemią i pieniędzmi. Początki federalnej polityki wobec szkolnictwa wyższego w Stanach Zjednoczonych Ameryki, 1787–1890*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Santiago P., *Tertiary Education for the Knowledge Society*, Organisation for Economic Co-operation and Development, Paris 2008, OECD Library, <https://www.oecd-ilibrary.org/content/publication/9789264046535-en> [data dostępu: 27.11.2023].
- Stober D., *No Experience Necessary*, „Bulletin of Atomic Scientists” 2003, t. 59, nr 2.
- Summary Report of the Nth Country Experiment-Extract*, red. W.J. Frank, University of California – Lawrence Radiation Laboratory, Livermore 1967, The Nuclear Secrecy Blog, 4.01.2022, <https://blog.nuclearsecrecy.com/wp-content/uploads/2012/01/1967-Summary-Report-of-the-Nth-Country-Experiment.pdf> [data dostępu: 27.11.2023].
- The EU’s Open Science Policy*, European Commission, https://research-and-innovation.ec.europa.eu/strategy/strategy-2020-2024/our-digital-future/open-science_pl [data dostępu: 27.11.2023].
- The National Defense Education Act*, 1958, P.L. 85–864; 72 Stat. 1580.
- The Servicemen’s Readjustment Act*, 1944, P.L. 78–346, 58 Stat. 284m.
- U.S. International Trade in Goods and Services, February 2023*, United States Census Bureau, 5.04.2023, https://www.census.gov/foreign-trade/Press-Release/current_press_release/ft900.pdf [data dostępu: 27.11.2023].
- Wichłacz M., *Od liniowości do złożoności. Nowy paradygmat w naukach społecznych i politycznych*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2016, t. 51.

John Ishiyama

University of North Texas

What Future for Political Science?

In the wake of the social unrest and a global pandemic continuing to wreak havoc across the globe, the term “challenging times” has assumed new meaning. Faculty and students, including our undergraduate and graduate students, have experienced the consequences acutely and directly. As faculty and administrators reacted to unfolding events by suddenly shifting courses to online formats, students were sent home to study in relative isolation. Faculty colleagues were separated from one another, making it difficult to interact as colleagues. Academic conferences have been delivered virtually or canceled altogether, depriving scholars of the ability to exchange ideas face-to-face, a critical part of what we do. The COVID-19 virus spares no one and does not discriminate between subfields, epistemologies, or institutional types.

Times like these cause us to rethink most everything about our discipline – how we run our conferences, how we interact as colleagues, how we influence policy makers, how we publish and make our research consumable to a broader public, and most importantly, how we teach. The teaching of political science is more important now than ever before, not least of all because we teach skills that produce leaders. Our students know (or should know) how to diagnose and analyze a problem; how to come up with plans, based on evidence, to solve problems; how to mobilize support

for their initiatives and actions; and how to use ethical insights to guide the use of power to achieve desired ends. These skills are needed now at all levels of society, not just in government, but also in the private sector, the nonprofit sector, and in civil society. Thus, the teaching of political science is needed now more than ever.

But how do we do this virtually and online? How do we teach students the skills that are central to our discipline? How do we promote civic and political engagement in the age of remote education? How do we promote tolerance and respect for diversity while online, a space in which human interaction is conditioned heavily by differential access to technology?

In this chapter, I will not provide any answers to these questions, but I will explore some of these issues and what ideas I have regarding the future directions that our discipline will need to take to address these challenges. In this essay, I would like to address three themes: 1) Challenges currently facing our discipline; 2) trends in the field; 3) and what might be done to meet these challenges.

Challenges

We face, as a discipline, an existential challenge – are we relevant? For instance, how political science has been treated by the pre-eminent governmental research funding institution in the United States – The National Science Foundation (NSF) illustrates this challenge. In 2013, an amendment was added to the funding bill for the NSF that was sponsored by a Senator from Oklahoma, Thomas Coburn. The amendment, the so called “Coburn amendment”, passed on a voice vote in the Senate and eliminated funding for political science in NSF “except for research projects that the Director of the National Science Foundation certifies as promoting national security or the economic interests of the United States”¹.

¹ *Department of Defense, Military Construction and Veterans Affairs, and Full-Year Continuing Appropriations Act, 2013, Amendment No. 65,*

Political Science funding was restored in 2014, but the anti-political science sentiment remained, particularly among Republicans, who continue to view political science as being dominated by left wing intellectuals. When the Republicans took control of both the House, Senate and Presidency after the 2016 election, there was great pressure to eliminate funding for political science. In part, in order to save funding for the discipline, the Assistant Director Dr. Arthur Lupia (2018–2022), proposed a rebranding of the directorate, eliminating “political science” as one of the directorates, replacing it with a program on national security, and a program on economic development in 2020. Essentially this was consistent with the proposal made by the Coburn amendment in 2013. In short, political science as an NSF directorate no longer exists.

How did this happen? The changes in the NSF were based on a long-time suspicion that our discipline is basically irrelevant – that the “talking heads” at the major news networks like CNN can tell the public more about politics than the any political scientist. Although we can deny this assertion, there is some merit to this claim. At least in the United States, when expert commentary is asked for by new networks, it is more often the case that a journalist will be asked for their insights than a political scientist.

What is the reason for this? It is because most people can really figure out what we are saying. This must change, and the profession’s leading journals and publications should lead this change.

Trends

What are some trends that are now occurring in our discipline? I identify, in the following paragraphs, what I think are some of the general trends in the discipline.

as Modified, to Amendment No. 26, <https://www.govinfo.gov/content/pkg/CREC-2013-03-20/html/CREC-2013-03-20-pt1-PgS1975.htm> [access date: 7.09.2023].

First, there is a growing internationalization of this discipline, and a growing questioning of the current sub disciplinary divisions. These sub disciplinary boundaries were formed in the earlier part of the of the 20th century and are becoming increasingly irrelevant now. This includes the questioning of American politics as a field of study and calls for its rebirth as part of comparative politics. However, scholars who have called for the abolition of American politics as a subfield do not argue that that scholars shouldn't study American politics, but that using the United States as an organizational structure, in isolation from the rest of the world, is produces flawed research. For instance, Mary Hawkesworth, argued that when the United States is studied in isolation, "certain things get masked". The "notion of American exceptionalism", she contends, produces "a social amnesia". For example, she points out that the violence and corruption of the American revolutionaries receives very little attention so that students do not see any connection between the American revolution and other revolutions – as a result they have little tolerance for those other revolutions. Similarly, she said that slavery is taught only as "an aberration in the United States rather than as part of a racist feudalism" imported from Europe².

In addition, there has been a decline in the study of international conflict and a general move towards understand intra state conflicts and civil wars (notwithstanding the current Ukrainian war, which many forget began as a civil war). Indeed, globally the absolute number of deaths by international wars has been declining since 1946. However, conflict and violence are on the rise, with many conflicts now involving non-state actors such as political militias, criminal, and international terrorist groups. Unresolved ethno-territorial tensions, the breakdown in the rule of law, absent or co-opted state institutions, and the scarcity of resources exacerbated

² Quoted in S. Jaschik, *Should American Politics Be Abolished (as a Field)?*, Inside Higher Education, 29.08.2008, <https://www.insidehighered.com/news/2008/08/29/should-american-politics-be-abolished-field> [access date: 12.06.2023].

by climate change, are now the primary causes of intrastate conflict. As a result of the decline of the study of international conflict, and the move towards understanding non state conflict and civil wars, there are now greater connections being developed between traditionally International Relations scholars and Comparative Politics Scholars, particularly over issues related to civil wars.

There is also a growing realization that domestic and international politics are inherently connected. International political and economic dynamics affect internal politics, particularly in this era of globalization. Further, as has long been pointed out by comparative foreign policy scholars, domestic politics strongly influences the international political behavior of states. Thus, the barriers between international relations and comparative politics are eroding as well.

Another area which has transcended the traditional sub disciplinary boundaries is immigration. For instance, several scholars note that immigrants carry with them the experiences from their countries of origins, which includes experiences with autocracy or conflict³. This has caused an entirely new literature that has emerged that transcends comparative politics and American Politics.

A second major trend in the discipline has been the move away from the domination of Straussian approaches in the study of political theory, which emphasized the close reading of the ancient Greek philosophers (such as Plato and Aristotle) as the only important contributions to modern theory. Although prevalent at the end of the twentieth century, there has been a move away from this conception of the field towards both contemporary theory and much more nonwestern comparative political theory. For instance, there has been a rebirth in the study of American Political theorists, as well as anti-modernism of thinkers such as Martin Heidegger.

³ S.C. Wals, *Does What Happens in Los Mochis Stay in Los Mochis? Explaining Postmigration Political Behavior*, "Political Research Quarterly" 2011, vol. 64, issue 3, pp. 600–611.

There has also emerged a greater emphasis in recent years on applied and critical theoretical approaches.

Third, there has been a growing unity of methodological approaches. The idea that formal, normative, quantitative, and qualitative can be usefully combined. There is definitely a move away from the “methods wars” of the 1990s where departments were divided between „quantitative” and “qualitative” approaches. Now there is a greater embrace of “mixed methodology” and combining quantitative and qualitative approaches in new and exciting ways⁴. This is exemplified by recent APSA presidential address by Janet Box-Steffensmeier, who noted a greater tolerance for methodological pluralism in our discipline. In my view this is a very positive development, to fully explore all the tools in the research toolbox⁵.

There has also been a shift in what we study as political scientists. A very notable development is the growing importance of studying diversity, race, and ethnicity and the impact of an increasingly multicultural West on democracy. This has been particularly true in the United States but also in Europe. There is also growing awareness of the “backlash” effect, marked by the rise of anti-immigrant and racist populist movements. This is likely to expand as a topic of inquiry for political scientists.

A fourth trend in the discipline is the growing importance of the study of teaching and student learning. Where support from political leaders for basic research in political science has waned, the support for improved teaching has increased. In many ways the teaching of political science is more important now than ever before, not least because we teach skills that produce leaders. Our students know (or should know) how to diagnose and analyze a problem; how to come up with plans, based on evidence, to solve problems; how to mobilize support for their initiatives and

⁴ J. Gerring, *Social Science Methodology: A Unified Framework*, Cambridge University Press, Cambridge 2012.

⁵ J.M. Box-Steffensmeier, *Engaged Pluralism: The Importance of Commitment*, “Perspectives on Politics” 2022, vol. 20, issue 1, pp. 1–21.

actions; and how to use ethical insights to guide the use of power to achieve desired ends. These skills are needed now at all levels of society, not just in government, but also in the private sector, the nonprofit sector, and in civil society. Thus, rethinking the teaching of political science at the undergraduate and graduate levels is needed now more than ever – and especially how we structure and organize our educational programs.

What might be done?

As we emerge from the global pandemic, there are several paths forward to address the challenges we face as a discipline. First and foremost, I think there is a great need to return to what I think so many scholars had said before – to become relevant. Unfortunately, our discipline has focused a great deal on methodological trivia and gigantic theoretical questions, that is often of little policy relevance and not easily understandable to intelligent, but not expert, readers. In many ways we have not only lost our natural audiences, but we have lost our way. We have lost our audience and need to get it back.

To be sure, everyone talks of the need for relevance but how do we do that? I am very encouraged by recent trends in our discipline's leading journals, such as the "American Political Science Review", the "American Journal of Political Science", the "Journal of Politics", "International Studies Quarterly", and others. Recently there has been an embrace of the need to publish pieces that people will read, beyond political scientists. The editors of our journals are now working with publishers to be more active in engaging the news media and the public at large. Our journals are now providing exposure to pieces that are fundamentally important to foster public, intellectual, debate – this has not always been the case.

Another path towards relevance is that we as a discipline should stop being afraid of politics. In a piece some years ago in "Inside Higher Education", a widely read electronic newsletter in the United States, several of those interviewed said we are essentially afraid

to engage in politics⁶. There is nothing wrong with political scientists engaging in public debate on topical issues. We have much to say about democracy, for instance, and how to rebuild the foundations of some that have been rather shaky recently. It is time that our voice contributes to that rebuilding.

And perhaps most importantly we as a discipline must focus on issues of teaching and learning again. In many ways we need to move away from the belief that relevance is becoming the “next Henry Kissinger” and aspire to be an advisor in the halls of power. Frankly as scholars, what we do best is acquiring basic knowledge, engaging in basic research, about why political phenomenon occur. What makes us *relevant* is imparting that knowledge. Our greatest impact we have on a daily basis is via teaching.

We need to refocus on teaching now more than ever because there is a great need to re-engage citizens in the democratic process. Further, there is also an opportunity for the reinvigoration of teaching as a centerpiece of our discipline. Politicians may not like our discipline, but they do realize the lack of civic engagement is a problem of national (if not international) significance. Promoting civic engagement and civic education has widespread global support – but we have not, as a discipline, embraced this as a scholarly activity. But this is changing – a recent book by Matto et al. on teaching civic engagement globally⁷. So, there is hope for us.

So, what does the future look like for political science? In the short run, we will have to prepare for a “post-COVID era”. Virtual delivery of research that provides access to scholars who cannot afford the travel costs that are associated with attendance, will certainly remain. Further online remote classrooms are now

⁶ S. Jaschik, *Should political science be relevant?*, Times Higher Education, 8.09.2010, <https://www.timeshighereducation.com/news/inside-higher-ed-should-political-science-be-relevant/413415.article> [access date: 12.06.2023].

⁷ *Teaching Civic Engagement Globally*, red. E.C. Matto, A.R. Millett McCartney, E.A. Bennion, A. Blair, T. Sun, D.M. Whitehead, American Political Science Association, Washington, DC 2021.

a permanent part of the teaching landscape. The move toward open access publishing, which had been gaining momentum before the pandemic, has now accelerated in the “post-COVID era”. Further we will need to become much better at connecting our scholarship with practice and teaching. In the longer run, I think the face of the discipline, particularly in the United States will change. More scholarship will be based on international and comparative perspectives (which can be justified in terms of National Security and economic interest) rather than purely American Politics. There will a greater need to connect with a broader audience beyond ourselves, meaning that the discipline must become much better and communicating our findings to “regular” people. We will need to become even more vigilant in justifying our existence and be more active in defending our discipline.

Ultimately, however, I don’t know what the exact future will be like for this discipline I love. It will be difficult – a threshold has been crossed and we have to prepare for this uncertain future. In times of political and economic insecurity, greater cultural and ethnic diversity, rising potential for conflict, and less and less knowledge in the political sphere, in my view the world needs what we have to offer. It will be a future, however, that we will help shape, and I am optimistic it will be a good one.

Bibliography

- Box-Steffensmeier J.M., *Engaged Pluralism: The Importance of Commitment*, “Perspectives on Politics” 2022, vol. 20, issue 1.
- Department of Defense, Military Construction and Veterans Affairs, and Full-Year Continuing Appropriations Act, 2013*, Amendment No. 65, as Modified, to Amendment No. 26, <https://www.govinfo.gov/content/pkg/CREC-2013-03-20/html/CREC-2013-03-20-pt1-PgS1975.htm> [access date: 7.09.2023].
- Gerring J., *Social Science Methodology: A Unified Framework*, Cambridge University Press, Cambridge 2012.

- Jaschik S., *Should American Politics Be Abolished (as a Field)?*, Inside Higher Education, 29.08.2008, <https://www.insidehighered.com/news/2008/08/29/should-american-politics-be-abolished-field> [access date: 12.06.2023].
- Jaschik S., *Should political science be relevant?*, Times Higher Education, 8.09.2010, <https://www.timeshighereducation.com/news/inside-higher-ed-should-political-science-be-relevant/413415.article> [access date: 12.06.2023].
- Teaching Civic Engagement Globally*, ed. E.C. Matto, A.R. Millett McCartney, E.A. Bennion, A. Blair, T. Sun, D.M. Whitehead, American Political Science Association, Washington, DC 2021.
- Wals S.C., *Does What Happens in Los Mochis Stay in Los Mochis? Explaining Postmigration Political Behavior*, "Political Research Quarterly" 2011, vol. 64, issue 3.

Jonathan H. Jiang

NASA Jet Propulsion Laboratory, California Institute of Technology

Phillip E. Rosen

Independent Researcher

Kelly Lu

Santa Margarita Catholic High School

Kristen A. Fahy

NASA Jet Propulsion Laboratory, California Institute of Technology

Piotr Obacz

Jagiellonian University

Avoiding the “Great Filter”: Extraterrestrial Life and Humanity’s Future in the Universe

Our Universe is a vast, tantalizing enigma – a mystery that has aroused humankind’s innate curiosity for ages. Begging answers to questions on alien lifeforms have been thus far unfruitful, even with bounding technological advancements of recent years. Coupled with logical assumptions and calculations such as those made by Dr. Frank Drake starting in the early 1960s, evidence of life should arguably exist in abundance in our galaxy alone, yet in practice we’ve produced no clear affirmation beyond our own planet. So, *where is everybody?* The silence of the Universe beyond Earth reveals a pattern of both human limitation and steadfast curiosity. Even as ambitious programs such as SETI take aim at the

technological challenges involved, the results have thus far turned up empty for any signs of life. We postulate an existential disaster may lay in wait as civilizations advance exponentially towards space exploration, acting as the Great Filter: a phenomenon that wipes out civilizations before they can encounter each other, explaining the cosmic silence. We propose several possible scenarios for the Great Filter, including anthropogenic and natural hazards, both of which can be prevented with reforms in individual, institutional and intrinsic behaviors. Multiple calamity candidates are considered: nuclear warfare, pathogens and pandemics, artificial intelligence, meteor impacts, and climate change. The Great Filter has the potential to eradicate life on Earth, especially as our rate of progress correlates directly to the severity of our fall. A necessary period of introspection, followed by appropriate refinements to more effectively approach our predicament, is required to mitigate risk to humankind and the nearly 9 million other species on Earth.

1. Introduction

Life, in as much as has been determined from extensive sampling of only a single world, poses a dilemma. In a universe whose normal matter is almost entirely hydrogen – with just a single proton, the simplest of the elements – humanity finds within itself and its environment a wealth of chemical complexity which seems to defy logic. The solution to this riddle of higher development is found, oddly enough, in grand scale destruction. In their explosive demise, stellar furnaces fuse together heavy nuclei which, upon combining with electrons, enable exponentially branching combinatorial chemistry including the formation of large molecules. In this realm hydrogen is rendered merely a bit player, ubiquitous but no longer occupying center stage. Rather, the six-proton nucleus of carbon, with its particular arrangement of electrons given over to orbital hybridization, seizes the central role in biochemistry.

But, if “life as we know it is merely an afterthought in the global scheme of the cosmos”¹, we may well be led to conclude the Earth’s bounty is of truly extraordinary – perhaps even unique – nature. Are humans, just one among the millions of species sharing this remarkably hospitable but fragile oasis in the cosmos, a kind of multiply improbable instance of fused ash first assembling to primitive life then, much later, tumbling into self-awareness followed by spacefaring technological prowess? One school of thought posits this “Rare Earth” hypothesis²: given a Universe stretching approximately 92 billion lightyears and existing for nearly 14 billion years, intelligent life can be both inevitable but still exceedingly rare. Hence, present era Earth is merely the particular time and place such extraordinarily long odds, in effect, paid off and we are the lucky beneficiaries. While such a notion may come as comfort to some as they (philosophically speaking) claim universal ownership, this scenario would also leave us profoundly isolated and stunted. The great scientists, mathematicians and artists our civilization has produced achieved their historic feats through collaboration and competition. Extending this notion beyond our home world, how could humanity as a species ever truly realize our full potential if there are no other technological civilizations with whom to interact?

Technological developments in the years following Enrico Fermi’s famous question, posed to colleagues in 1950 and forming the Paradox³ which came to bear the name of the great 20th century

¹ A. Loeb, *A Sobering Astronomical Reminder from COVID-19*, Scientific American, 18.04.2020, <https://blogs.scientificamerican.com/observations/a-sobering-astronomical-reminder-from-covid-19> [access date: 29.09.2023].

² P.D. Ward, D.E. Brownlee, *Rare Earth: Why Complex Life is Uncommon in the Universe*, Springer, Göttingen 2000.

³ E.M. Jones, *Where is Everybody?: An Account of Fermi’s Question*, Los Alamos National Laboratory, Los Alamos 1985, FAS Project on Government Secrecy, <https://sgp.fas.org/othergov/doe/lanl/la-10311-ms.pdf> [access date: 29.09.2023].

physicist, enabled the search for extraterrestrial intelligence (SETI) to commence. Among these innovations are radio astronomy and dramatic developments in rocketry and computational power. Astronomers, long confined to making observations within just the very narrow band of the electromagnetic spectrum afforded by human vision, could now view and measure a cosmos whose radiation signatures extended from long wave radio through high energy x-rays. For centuries the light reaching Earthly observers from the planets and other bodies of our Solar System was no more than tiny atmosphere-distorted points and weakly resolved discs flickering in glass lenses. Many of these worlds and other celestial objects have now been physically visited by humanity's robotic emissaries while Earth's Moon has been touched by humans themselves. Additionally, our vantage point in observing the Universe has taken up positions off our home world, using ever more sophisticated and sensitive instruments to peer across billions of lightyears and even in a few cases imaging worlds orbiting other suns. Since 1992 over 5000 exoplanets have been confirmed with several thousand candidates additionally pending, attesting to the ubiquitous nature of planetary systems. Moreover, modeling from such early works as the Drake Equation⁴ to more recent investigations suggest extraterrestrial intelligence may well have arisen in the Milky Way^{5,6,7}. Pursuing the question still further, in recent years serious exploration of the complex implications for human

⁴ F.D. Drake, *Project Ozma*, "Physics Today" 1961, vol. 14, issue 4, p. 40, <https://doi.org/10.1063/1.3057500> [access date: 29.09.2023].

⁵ X. Cai, J.H. Jiang, K.A. Fahy, Y.L. Yung, *A Statistical Estimation of the Occurrence of Extraterrestrial Intelligence in the Milky Way Galaxy*, "Galaxies" 2021, vol. 9, issue 1.

⁶ A. Wandel, *On the Abundance of Extraterrestrial Life After the Kepler Mission*, "International Journal of Astrobiology" 2015, vol. 14, issue 3, pp. 511–516.

⁷ T. Westby, C.J. Conselice, *The Astrobiological Copernican Weak and Strong Limits for Intelligent Life*, "The Astrophysical Journal" 2020, vol. 896, issue 58, no. 1, <https://doi.org/10.3847/1538-4357/ab8225> [access date: 29.09.2023].

society upon coming into contact with life off the Earth has moved into the realm of mainstream scientific inquiry⁸. If resolution of the Fermi Paradox does not condemn humanity to a lonely Universe, it is only logical that life must inevitably strive to seek other life wherever it may exist.

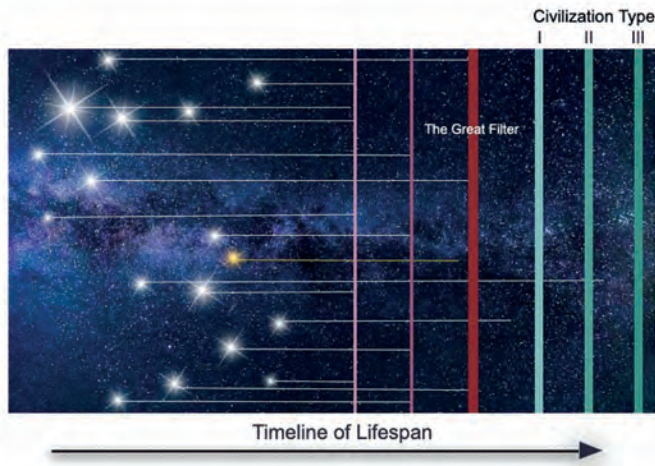
Just as technology enables humanity to push back the boundaries of our knowledge of the cosmos, it tempts as well with the means of self-destruction. Abruptly realized, we find ourselves the sole stewards of a resource rich world – and socially ill-prepared for the job. A worrying sense of humanity's technological cleverness outpacing our better judgment pervades, for even as we reach far beyond Earth's gravity well we are being pulled down by internal strife. This presents a potentially universal question, as well as a most unsettling solution to Fermi's Paradox. As depicted in Figure 1, is there a „Great Filter“⁹ of sorts awaiting every civilization which sets out on the path of technological development and if so, has humanity yet to confront this ultimate rite of passage? An optimistic perspective would point out our continued existence despite first developing the capability for self-annihilation in 1945. Caution, however, is well warranted as these past 77 years (in the developed world, merely an average human lifespan) have been fraught with near misses such as the Cuban Missile Crisis in 1962 and persistent flaring of armed conflicts around the globe. Additionally, human activity has unsettled the Earth's otherwise highly accommodative environment for supporting life, casting a dark shadow over the prospect of endlessly advancing technological innovation opening up an unlimited future for humanity to spread across space and

⁸ Einstein Circle “*Exploring Otherness on Earth and Beyond: Integrating Perspectives from Natural Sciences, Social Sciences and Humanities*”, Einstein Foundation Berlin, 2022, <https://exoeinstein.userpage.fu-berlin.de/index.html> [access date: 29.09.2023].

⁹ R. Hanson, *The Great Filter – Are We Almost Past It?*, George Mason University, 15.09.1998, <http://hanson.gmu.edu/greatfilter.html> [access date: 29.09.2023].

time. Returning to the Drake Equation, recent modeling suggests that it is the lifespan of civilizations capable of interstellar communication, „L”, which is the most influential among its seven variables¹⁰. Taking this claim as stipulation, it follows immediately that the sub-factors comprising L must be identified and studied in detail if we are to maximize humanity’s lifespan.

Figure 1. Depicts an example timeline of potential lifespans for intelligent life in the galaxy. There exists no pattern for when life may arise, though we postulate that various “filters” as shown in the vertical pink lines may have caused mass extinction of other civilizations. Our Sun and its subsequent line, shown in yellow, is a representation of the amount of time humankind has been able to survive up until present. Life on Earth has already overcome filtering events, however the Great Filter lies ahead and it is unknown if we will be able to survive long enough to become a Type I civilization or beyond (green vertical lines), as others already may have or have not



¹⁰ X. Cai, J.H. Jiang, K.A. Fahy, Y.L. Yung, *A Statistical Estimation...*; J.G. Sotos, *Biotechnology and the Lifetime of Technical Civilizations*, “International Journal of Astrobiology” 2019, vol. 18, issue 15, pp. 445–454, <https://doi.org/10.1017/S1473550418000447> [access date: 29.09.2023].

In pragmatically simplified terms, the notion of a filter suggests a structure specifically configured to allow one or more constituents of a multiple component flow to pass through while the remaining constituents are prevented from fully crossing to the far side. In this analogy, the overall development (i.e., forward-moving flow) of species' evolution to sentience, as well as the follow-on development of civilization itself, is the bulk fluid and the critical characteristics particular to each component species determines if it passes this semi-permeable barrier or is captured, irreversibly halting progress. The key to humanity successfully traversing such a universal filter is found in understanding what characteristics the barrier will constrain, identifying those attributes in ourselves and neutralizing them in advance. Human civilization over the past 5000+ years, and in particular since 1945, has revealed much of what would surlily impede, if not outright arrest, our aspirations to colonize other worlds in the Solar System and beyond. It seems as though nearly every great discovery or invention, while pushing back the borders of our technological ignorance, is all too quickly and easily turned to destructive ends. Examples such as splitting the atom, biomedical innovations and resource extraction and consumption come to mind with disconcerting swiftness. Still, some have suggested artificial intelligence (AI) as yet another factor which, pending substantial technical hurdles, may yet have its chance to prove friend or foe. The implications of AI pose complexities perhaps only an AI itself could understand, and has even been suggested as an alternative explanation¹¹ for Fermi's Paradox. Although alien AI is, inescapably, a doubly strange notion, some perspective may be gained when compared to still more exotic hypotheses such

¹¹ J. Gale, A. Wandel, H. Hill, *Will Recent Advances in AI Result in a Paradigm Shift in Astrobiology and SETI?*, "International Journal of Astrobiology" 2020, vol. 19, issue 3, pp. 295–298, <https://doi.org/10.1017/S1473550419000260> [access date: 29.09.2023].

as involving dark matter¹². Finally, nature itself has the potential to extinguish human civilization, often envisioned as an asteroid or comet impact similar to that which Earth suffered 66 million years ago, triggering the Cretaceous-Paleogene extinction and wiping out roughly 75% of all species worldwide.

2. Rationale

If life arisen on Earth is ever to know of life elsewhere, assuming such exists, we as the Earth's sole technological species must first come fully to terms with ourselves and our environment. The struggle for survival, security and dominance – all rooted in human passions – drives creativity and with it, civilization and invention¹³. As history has shown time and again, however, this cleverness comes at great cost. The human brain, still orders of magnitude more complex in terms of synaptic connections than the transistor-based structures underlying the most advanced supercomputers, holds the key. Using our demonstrated inventiveness to proactively recognize, diagnose and formulate countermeasures to the most serious threats to our existence, humanity may yet avert the Great Filter. In so doing we would likely emerge downstream of the Great Filter as a near Type I civilization on the Kardashev scale¹⁴, ready to seek our place in a future greater

¹² A. Loeb, *Life Not As We Know It: Probing the Nature of Dark Matter*, The Debrief, 26.07.2022, <https://thedebrief.org/life-not-as-we-know-it-probing-the-nature-of-dark-matter> [access date: 29.09.2023].

¹³ P. Turchin, H. Whitehouse, S. Gavrillets, D. Hoyer, P. Francois, J.S. Bennett, K.C. Feeney, P. Peregrine, G. Feinman, A. Korotayev, N. Kradin, J. Levine, J. Reddish, E. Cioni, R. Wacziarg, G. Mendel-Gleason, M. Benam, *Disentangling the Evolutionary Drivers of Social Complexity: A Comprehensive Test of Hypotheses*, "Science Advances" 2022, vol 8, issue 25, <https://doi.org/10.1126/sciadv.abn3517> [access date: 29.09.2023].

¹⁴ J.H. Jiang, F. Feng, Ph.E. Rosen, K.A. Fahy, P. Das, P. Obacz, A. Zhang, Z.-H. Zhu, *Avoiding the Great Filter: Predicting the Timeline for Humanity*

than what we could realize if confined to just our home world. Indeed, recent modeling suggests human-crewed exploration of our Solar System beyond Mars may well be possible within this century^{15,16}. Analysis of these leading threats has found them to include large-scale nuclear warfare, pathogens (both naturally occurring and engineered), artificial intelligence, impacts from asteroids and climate change¹⁷.

Unchecked population growth is a factor in the aforementioned scenarios, excepting that of asteroid impact, threatening human civilization and life on Earth in general. At present world population is at 8 billion, an exponential rise from about 1.6 billion at the start of the 20th century, and has doubled over the last 49 years. While Malthusian-inspired worst-case predictions of such a rapid increase¹⁸ have so far been averted, thanks in large part to technological advancements in farming, energy production and distribution, invention cannot be expected to indefinitely offset the multifaceted stresses imposed by ever escalating population. However, further improvements in modeling and better-informed controls, with education in developing nations as a critical factor for success, suggest a pathway to towards reducing population at a modest pace after a projected peak of slightly less than 10 billion

to Reach Kardashev Type I Civilization, "Galaxies" 2022, vol. 10, no. 3, <https://doi.org/10.3390/galaxies10030068> [access date: 29.09.2023].

¹⁵ J.H. Jiang, Ph.E. Rosen, K.A. Fahy, *Avoiding the "Great Filter": A Projected Timeframe for Human Expansion Off-World*, "Galaxies" 2021, vol. 9, no. 3, <https://doi.org/10.3390/galaxies9030053> [access date: 29.09.2023].

¹⁶ Ph.E. Rosen, D. Zhang, J.H. Jiang, L. Van Ijzendoorn, K.A. Fahy, Z.-H. Zhu, *Impact of Economic Constraints on the Projected Timeframe for Human-Crewed Deep Space Exploration*, "Galaxies" 2022, vol. 10, no. 4, <https://doi.org/10.3390/galaxies10040088> [access date: 29.09.2023].

¹⁷ J.H. Jiang, R. Huang, P. Das, F. Feng, Ph.E. Rosen, Ch. Zuo, R. Gao, K.A. Fahy, L. Van Ijzendoorn, *Avoiding the Great Filter: A Simulation of Important Factors for Human Survival*, "Journal of Humanities & Social Sciences" 2023, vol. 6, no. 1, pp. 33–54.

¹⁸ P.R. Ehrlich, *The Population Bomb*, Buccaneer Books, Cuthogue 1968.

is passed in the 2060s¹⁹. If such a prediction is at least directionally correct, it is not unreasonable to cautiously expect a moderating effect will ensue in many of the major challenges humanity now faces as we move towards the latter decades of the 21st century.

2.1. Nuclear War

Warfare has beset humanity long before civilization began taking hold approximately 5200 years ago. An outgrowth of tribalism and our innate sense of competition for resources, invention has been harnessed to make successively more deadly weapons, as well as defenses. With the passage of time, the horizon has effectively drawn closer to home and no more geographical frontiers remain to be conquered here on our native world. War cannot be thought of as „something bad” happening to unfortunate people a safe distance away from where one has chosen to live. That said, there are encouraging signs of rationality emerging: peace agreements in the historically troubled Middle East, a vast reduction in nuclear warheads since the height of the Cold War and a wide coalition of nations rallying their support for the besieged in Eastern Europe. Amid continued strife it should also be noted that at the start of the 20th century the U.S. was among a very small handful of constitutional democracies in the world. The present finds a clear majority of the world’s nations are, albeit imperfectly and often only partially, democracies with at least nominally representative governments²⁰.

¹⁹ S.E. Vollset, E. Goren, C.-W. Yuan, J. Cao, A.E. Smith, T. Hsiao, C. Bisignano, G.S. Azhar, E. Castro, J. Chalek, A.J. Dolgert, T. Frank, K. Fukutaki, S.I. Hay, R. Lozano, A.H. Mokdad, V. Nandakumar, M. Pierce, M. Pletcher, T. Robalik, K.M. Steuben, H.Y. Wunrow, B.S. Zlavog, Ch.J.L. Murray, *Fertility, Mortality, Migration, and Population Scenarios for 195 Countries and Territories from 2017 to 2100: a Forecasting Analysis for the Global Burden of Disease Study*, “The Lancet” 2020, vol. 396, issue 10258, pp. 1285–1306, [http://doi.org/10.1016/S0140-6736\(20\)30677-2](http://doi.org/10.1016/S0140-6736(20)30677-2) [access date: 29.09.2023].

²⁰ B. Herre, E. Ortiz-Ospina, M. Roser, *Democracy*, Our World in Data, 2013, <https://ourworldindata.org/democracy> [access date: 29.09.2023].

Though strained, the Democratic Peace Theory – which holds that democracies are hesitant to go to war with each other²¹ – has historically been borne out. In parallel to this hopeful trend, the end of WWII saw the age of colonial rule finally begin its long ebb into tragic history. Hence, to estimate the threat of large-scale warfare one may take as proxy the quantified extent of constitutional democracies across the world with time. Weighting relatively more heavily the trends towards or away from functionally representative democracy in those nations controlling significant stockpiles of nuclear weapons would logically follow. The past, it has often been said, is prologue – but it need not be prediction. A future free of catastrophic warfare remains, for now, within humanity's grasp and with it, avoidance of perhaps the most obvious of Great Filters.

2.2. Pathogens & Pandemics

As very recent events have painfully reminded us, biologically-based threats remain at the forefront of humanity's many concerns. Pathogens, microscopic but with potential for causing death on a planetary scale, have continually emerged throughout history. Although the vast majority of viruses and bacteria are either harmless or nearly so, combinatorial biochemistry incubated in large populations and integrated across a great many iterations have nonetheless repeatedly given rise to the rare deadly strain capable of rapid transmission. Catalyzing this threat in modern times is human civilization's ever-increasing interconnectedness, shrinking the vast distances between continents to effectively that which might have existed between neighboring medieval villages. It is not unreasonable to suggest humanity has actually been fortunate to have only encountered two particularly serious pandemics

²¹ B. Bueno de Mesquita, J.D. Morrow, R.M. Siverson, A. Smith, *An Institutional Explanation of the Democratic Peace*, "The American Political Science Review" 1999, vol. 93, issue 4, pp. 791–807, <https://doi.org/10.2307/2586113> [access date: 29.09.2023].

since WWI. Here again, our ingenuity holds the means of survival. Whereas past generations were at the mercy of deadly pathogens, modern diagnostic and pharmaceutical techniques are powerful allies in containing and, ultimately, defeating this recurring foe. The current struggle with SARS-CoV-2 offers a silver lining: an opportunity to model quantitatively the factors which comprise the threat of pandemic in the setting of a technologically well-equipped society. Data from past pandemics such as Influenza, which struck in the years immediately after WWI, may well add some useful (albeit limited) context to current modeling of pandemics. That said, it must be emphasized there were no vaccines quickly developed to battle that pandemic and it ran its horrific course unencumbered just as pandemics had done long before the turn of the 20th century. In summary, application of reliable data *in the present*²² must take centerstage in predicting how future pandemics will spread, how deadly they will be and how quickly and effectively we will be able to leverage our knowledge of the life sciences to counter this manifestation of the Great Filter.

2.3. Artificial Intelligence

Once confined to the realm of speculative fiction in popular works such as Arthur C. Clarke's *2001: A Space Odyssey* (1968), William Gibson's *Neuromancer* (1984) and James Cameron's *The Terminator* (1984), the practicality of achieving artificial intelligence has moved methodically towards realization with advances in microcircuit technology. While dramatic screen and print depictions range from that of friendly androids to malevolent supervillains bent on world destruction, a sober assessment of the actual risks posed by AI remains as elusive to full comprehension as the minds of AI's presumptive human inventors. Taking the guarded view, if and

²² COVID-19 Projections, Institute for Health Metrics and Evaluation, University of Washington, <https://covid19.healthdata.org/united-states-of-america?view=cumulative-deaths&tab=trend> [access date: 29.09.2023].

when AI does come to fruition it may well be too late to rely on empirical evidence gathered from its actual attitudes and behaviors towards the species which brought about its existence. Prudence then strongly suggests we perform sooner rather than later what modeling can be done, evaluate the necessarily preliminary conclusions drawn and proactively plan for a peaceful approach to the possibility of sharing the Earth with a new technological entity. To start, an assumption is required which theorizes arrival of AI is conditionalized, though not guaranteed, on achieving with hardware the same level of structural complexity as that of the human brain, which itself encompasses $\sim 10^{14}$ synaptic connections among its $\sim 10^{11}$ neuro²³. Presently, microprocessors can contain up to $\sim 10^{10}$ transistors – electronic gateways which serve a roughly comparable function to the bioelectrically driven synaptic connections between neurons in the brain^{24, 25}. As the density of transistors per microprocessor has increased exponentially since the 1960s, this corresponding to what is widely characterized as Moore's Law²⁶, one can project when computer sophistication may rival that of the human mind. Of course, impediments posed by material limitations and quantum effects would need to be overcome if

²³ C. Zimmer, *100 Trillion Connections: New Efforts Probe and Map the Brain's Detailed Architecture*, *Scientific American*, 1.01.2011, <https://www.scientificamerican.com/article/100-trillion-connections> [access date: 29.09.2023].

²⁴ R. Whitwam, *New Transistor Mimics Human Synapse to Simulate Learning*, *ExtremeTech*, 6.11.2013, <https://www.extremetech.com/extreme/170411-new-transistor-mimics-human-synapse-to-simulate-learning> [access date: 29.09.2023].

²⁵ *News Release: Scientists at NREL Report New Synapse-Like Phototransistor*, National Renewable Energy Laboratory, 28.04.2021, <https://www.nrel.gov/news/press/2021/scientists-at-nrel-report-new-synapse-like-phototransistor.html> [access date: 29.09.2023].

²⁶ G.E. Moore, *Cramming More Components onto Integrated Circuits*, "Electronics" 1965, vol. 38, no. 8, <https://newsroom.intel.com/wp-content/uploads/sites/11/2018/05/moores-law-electronics.pdf> [access date: 29.09.2023].

this rapid, decades-long trend towards brain-like complexity is to be maintained beyond the mid-2020s. As for whether AI would be benign or otherwise, self-imposing a Great Filter of our own invention, that will depend on the evolving nature and disposition of Earth's first high-tech species.

2.4. Asteroid & Comet Impacts

For centuries astronomers considered the movements of the Solar System's visible planets and the stars to mimic that of clockwork. Indeed, primitive timekeeping depended on the comings and goings of the Sun, Moon, "wandering stars" (i.e., planets) and those flickering specs of light – many of which we now know warm worlds many lightyears distant. The lesser remains of our Solar System's formation still orbit the Sun as asteroids in their uncounted billions, carbonaceous or stony objects while still others contain significant percentages of metals. Gravitational perturbations sometimes send these remnants sunward, typically originating from outer regions such as the Kuiper Belt and the Oort Clouds, where they can occasionally tumble across planetary orbits. Analogously, the paths of comets – icy bodies sheathed in frozen gases – may very occasionally intersect planets and moons. Most objects are relatively small and upon encountering Earth's atmosphere at high velocity, disintegrate into harmless bits or cinders. There are, however, a non-zero percentage which are large enough to survive passage through the atmosphere and, impacting the surface, cause catastrophic destruction to our sensitive biosphere. Risk modeling for such ultra-low frequency, high severity events are, by their very nature, challenging. At the fundamental level such calculations involve the product of especially low annualized likelihoods multiplying difficult-to-fathom severity factors to produce time dependent cumulative risk trends. A useful information source which may be leveraged for this purpose is found in one of the major initiatives addressing this challenge to planetary defense: NASA's Near-Earth Object

(NEO) Observations Program²⁷. A simplified procedure would envision mining public-facing data from this resource and making use of readily available risk management modeling techniques to generate quantifiable results. The end product would be weighted risk curves versus time for mass extinction event (MEE) level impacts – i.e., a vanishingly tiny risk of a MEE in the next year ranging asymptotically towards 100% as likelihood is integrated over time into the very distant future. It should be noted that as with any statistically derived result there is no guaranteed interval of complete safety, only a likely window to prepare in the near term. Fortunately, NEO and other projects such as the Double Asteroid Redirection Test (DART) mission are examples of humanity using our technological capabilities to proactively address this possible version of the Great Filter.

2.5. Climate Change

In recent decades there is perhaps no large-scale threat to life on Earth which has been studied more intensely than climate change. While public opinion on the bottom-line implications of a warming biosphere continues to vary, general acceptance of the basic contention that surface temperatures are rising and human activity is a significant driver has largely moved beyond doubt among national governments. Central to this focus is the United Nations' Intergovernmental Panel on Climate Change (IPCC), whose ongoing investigations include updated predictions for rising temperatures resulting from emissions of greenhouse gases (GHGs) using a multitude of climate models²⁸. Many independent studies have also been performed such as those seeking an empirically-based relationship

²⁷ *Near-Earth Observation Program*, NASA, <https://www.nasa.gov/planetary-defense-neo/> [access date: 29.09.2023].

²⁸ *Climate Change 2022: Impacts, Adaptions and Vulnerability*, Intergovernmental Panel on Climate Change, 2022, <https://www.ipcc.ch/report/sixth-assessment-report-working-group-ii> [access date: 29.09.2023].

between surface temperature rise and escalating concentration of the chief GHG, CO₂, in the lower atmosphere²⁹. Given this plethora of models, logic strongly suggests the most reliable method for making analytically sound predictions for climate change is not in piecing together new models but rather determining where the most widely accepted established models converge – i.e., a preponderance of the evidence approach. The relatively slow nature of climate change, along with disagreements between some of the models' predictions, continues to present headwinds to engaging wider efforts to blunt the effects of GHGs. The major impediment to taking more decisive actions, however, are the challenges imposed by transitioning to non-carbon-based energy sources such as solar, wind, and nuclear power. Here again, rapidly advancing technologies in areas such as modularized nuclear power plants³⁰ and carbon capture and sequestration (CCS) are among the best hopes for avoiding slow-motion ensnarement by this lulling but lethal Great Filter.

3. Conclusions and Discussion

“In the deepest sense, the search for extraterrestrial intelligence is a search for ourselves”. A succinct quote expressed by Carl Sagan over forty years prior still holds veritable truth in our modern age.

²⁹ S.C. Sherwood, M.J. Webb, J.D. Annan, K.C. Armour, P.M. Forster, J.C. Hargreaves, G. Hegerl, S.A. Klein, K.D. Marvel, E.J. Rohling, M. Watanabe, T. Andrews, P. Braconnot, C.S. Bretherton, G.L. Foster, Z. Hausfather, A.S. von der Heydt, R. Knutti, T. Mauritsen, J.R. Norris, C. Proistosescu, M. Rugenstein, G.A. Schmidt, K.B. Tokarska, M.D. Zelinka, *An Assessment of Earth's Climate Sensitivity Using Multiple Lines of Evidence*, “Reviews of Geophysics” 2020, vol. 58, issue 4, <https://doi.org/10.1029/2019RG000678> [access date: 29.09.2023].

³⁰ *NRC To Issue Rule Certifying NuScale Small Modular Reactor*, United States Nuclear Regulatory Commission, 29.07.2022, <https://www.nrc.gov/reading-rm/doc-collections/news/2022/22-029.pdf> [access date: 29.09.2023].

It's impossible to deny that one of the most tantalizing mysteries of our worldly existence lies in what exists beyond it – specifically, the potential of uncovering alien life. Many great minds and the more ordinary alike have approached this subject from various angles. Some take avenues of media, others leverage avant-garde technology as a means of understanding, while still others fill the spectrum in between with assumptions of their own construction. To the current date, no substantial or particularly promising traces of intelligent life have been detected. This (apparent) absenteeism makes the idea of “aliens” all the more tantalizing.

But perhaps the persistence of effort towards the field reveals underlying sides to our own motives. The idea of being alone in a universe vaster than our creativity can touch is terrifying to fathom: a feeling of cosmic isolation. And the postulation of a phenotypically unique organism having the intelligence to communicate, or at least leaving evidence of substance, is fascinating. If an octopus opening a jar or an elephant brushing some paint strokes is enough to catch the eye of billions, discovery of sentience beyond our biosphere would send global shockwaves.

Thinking big picture, the prospective discovery of extraterrestrial intelligence can be viewed philosophically with roots in theology. *Why are we so perseverant?* Often, it's a matter of quasi-Darwinian instinct and survival of the fittest, if “fit” were to be a shared standard and “instinct” a scope for rivalry. If indeed aliens don't exist and perhaps never had, we would find ourselves as the sole ringleader of the foreseeable Universe with no outsider competition. Humanity, speaking secularly, would have been an accident from the start, a fluke of animated chemistry called “life” in an otherwise vast emptiness. Thusly, our freedom to explore would be confined only by our own shortcomings.

Some have argued against efforts of exploration. Besides lingering feelings of curiosity, hope, and even imperialistic desire, that childish wonderment is buried under the avalanche of our inadequacies. Playing galactic leader will only come to fruition if we can proposition and bring to execution a united front. To broaden

a famous saying, this for the task ahead, “only together can we hope to stand against the cosmos but divided we fall quickly back to Earth, never to know others”. There is no guarantee what kind of relationship would develop with beings so cryptic and distant from ourselves. First contact may very well abolish our fragmented society, especially the scattered and fragile coalition in which humans have organized themselves.

This disunity and admitted dysfunction may snowball quickly into the Great Filter. If, unfortunately, this filter exists ahead of us we have some sizeable challenges to overcome, even as the catalyst of this astral pattern may actually lay within ourselves. The foundation for many of our possible filters find its roots in immaturity. Warfare in itself is absurd – the loss of human life for the benefit of few. Governments pour money into weaponry that costs billions, targeting the erasure of the priceless thing of human life. This type of fundable propaganda has led to the militarization of society, perpetuating fatal conflict as a solution to human-made problems, erecting cultural barriers which perpetuate an infamously vicious circle.

This immaturity is present in other Great Filter candidates. Poor distribution of resources and slow responses to inefficient regulations have led to profound shortcomings in the solutions to our recent pandemic, even as technological progress delivered vaccines in an extraordinarily compressed timeframe. As bluntly stated by the aforementioned author and futurist William Gibson, “The future is already here – it’s just not evenly distributed”. The prospect of AI has been regarded by humans as the ultimate in engineered advancement, but pitfall-laden owing in no small part to science fiction-based antecedents and echoed by warnings of many scientists, engineers and big thinkers alike. In regard to cosmic threats, we have the technology to deflect potentially impacting asteroids, but lack follow through and funding from the higher-ups to implement. And of course, the sole technological species of our own planet struggles to find ways of shifting to clean, renewable energy to support a sustainable climate as a response

to the Anthropocene transition, a responsibility involving every individual.

History has shown that intraspecies competition and more importantly, collaboration, has led us towards the highest peaks of invention. And yet, we prolong notions that seem to be the antithesis of long-term sustainable growth. Racism, genocide, inequity, sabotage... the list sprawls. Some of these have the human condition to blame as a causation – perhaps the subliminal urge of conquest, of imperialism, of victory over an „evil enemy” at all costs. It's clear generations of world leaders have fallen prey to these desires. We can attribute beneficial events to these urges as well: the diffusion of our ancestors across continents and oceans, globalization and interconnectivity, etc. However, humans have surpassed a certain level of civilization that would excuse the Freudian *id* to gratify harmful appetites. Competition for resources exists only as long as hoarding, perceived scarcity and sciolism exist. We certainly have the means to work towards a robust and permanent society. Efficient agriculture, infrastructure, technological improvements and candid leadership are a start in the right direction, towards the diminishment and eventual erasure of our more halting habits. We must consider further measures, especially in these precarious times. It begins with collaboration.

In the perspective of global behavior, the discovery of a planet-rich Universe has rendered less a question of whether aliens exist, but rather in the occurrence that they (statistically, at least) likely do, and are we in a sufficiently stable position to receive such news. But when it comes to foundational questions, the former does present interesting inquiry. If extraterrestrial intelligence does exist, humanity must self-improve on nearly all accounts to meet and even surpass such others. On the flip side, if intelligent life does not appear and perhaps never was, we have some other more philosophical difficulties to juggle – but no less daunting. Our lives are *not* expendable. We have been treating casualties as casual, nukes as necessary, and large-scale death as inevitable events. Life – human life, the lives of our delicate biomes and the

millions of species which inhabit it – is unique and so incalculably precious. Carelessness leading to failure is not an option. We are the only ones who can help ourselves; there should be no expectation of mentors or saviors to step down from the sky on our behalf.

Finally, taking into account impeding concepts like the dismissive “Giggle Factor” and imperialistic desires, it is indeed difficult to stamp out problematic human conditions when handling existential disasters. Education and experience have always valued immediate results over playing the long game, and short-sighted agents have constantly been limiters towards humanity’s true potential. Hence, the vantage points most take towards the Great Filter have been undermined with ignorance. To overcome these barriers, both the individual and the institution must bring about awareness, and in turn, reform to higher ideals. Indeed, by striving for far-reaching goals we, as a species, may come untangle ourselves from historical troubles. Setting our sights on becoming a Kardashev Type I civilization, perhaps achievable in little more than the time taken to go from the first practical steam-driven engines to the present, would be a ‘giant leap for humankind’ in the right direction. Attainment of Type I status would all but assure any Great Filter has been successfully overcome, unfolding an all but unlimited future for humanity. For a Type I civilization, the boundary of our Solar System would perhaps be as easily traversed as present-day shorelines of Earthly continents. There is no known theoretical limit to how far humanity could progress into the distant future, this given the effectively inexhaustible supplies of matter and energy which lay beyond Earth’s fragile atmosphere in a Universe with far more time ahead of it than the mere 13.8 billion years which have already dropped into its past. Humanity evolving to a Type II civilization, and even to Type III, is not beyond possibility. To prepare for our journey, we can likely count on the inner Solar System remaining habitable for another few billion years, until the Sun begins to expand towards red giant status. Time enough for humanity to finally make other stars our home.

Acknowledgement: This work was conducted at the Jet Propulsion Laboratory, California Institute of Technology, under contract with NASA. We also acknowledge the support from the Jagiellonian University of Poland.

Disclaimer: The views and opinions expressed in this presentation are those of the authors and does not constitute or imply its endorsement by the United States Government or the Jet Propulsion Laboratory, California Institute of Technology.

Bibliography

- Bueno de Mesquita B., Morrow J.D., Siverson R.M., Smith A., *An Institutional Explanation of the Democratic Peace*, "The American Political Science Review" 1999, vol. 93, issue 4, pp. 791–807, <https://doi.org/10.2307/2586113> [access date: 29.09.2023].
- Cai X., Jiang J.H., Fahy K.A., Yung Y.L., *A Statistical Estimation of the Occurrence of Extraterrestrial Intelligence in the Milky Way Galaxy*, "Galaxies" 2021, vol. 9, issue 1.
- Climate Change 2022: Impacts, Adaptions and Vulnerability*, Intergovernmental Panel on Climate Change, 2022, <https://www.ipcc.ch/report/sixth-assessment-report-working-group-ii> [access date: 29.09.2023].
- COVID-19 Projections*, Institute for Health Metrics and Evaluation, University of Washington, <https://covid19.healthdata.org/united-states-of-america?view=cumulative-deaths&tab=trend> [access date: 29.09.2023].
- Drake F.D., *Project Ozma*, "Physics Today" 1961, vol. 14, issue 4, <https://doi.org/10.1063/1.3057500> [access date: 29.09.2023].
- Ehrlich P.R., *The Population Bomb*, Buccaneer Books, Cuthogue 1968.
- Einstein Circle "Exploring Otherness on Earth and Beyond: Integrating Perspectives from Natural Sciences, Social Sciences and Humanities"*, Einstein Foundation Berlin, 2022, <https://exoeinstein.userpage.fu-berlin.de/index.html> [access date: 29.09.2023].
- Gale J., Wandel A., Hill H., *Will Recent Advances in AI Result in a Paradigm Shift in Astrobiology and SETI?*, "International Journal of Astrobiology"

- 2020, vol. 19, issue 3, <https://doi.org/10.1017/S1473550419000260> [access date: 29.09.2023].
- Hanson R., *The Great Filter – Are We Almost Past It?*, George Mason University, 15.09.1998, <http://hanson.gmu.edu/greatfilter.html> [access date: 29.09.2023].
- Herre B., Ortiz-Ospina E., Roser M., *Democracy*, Our World in Data, 2013, <https://ourworldindata.org/democracy> [access date: 29.09.2023].
- Jiang J.H., Feng F., Rosen Ph.E., Fahy K.A., Das P., Obacz P., Zhang A., Zhu Z.-H., *Avoiding the Great Filter: Predicting the Timeline for Humanity to Reach Kardashev Type I Civilization*, “Galaxies” 2022, vol. 10, no. 3, <https://doi.org/10.3390/galaxies10030068> [access date: 29.09.2023].
- Jiang J.H., Huang R., Das P., Feng F., Rosen Ph.E., Zuo Ch., Gao R., Fahy K.A., Van Ijzendoorn L., *Avoiding the Great Filter: A Simulation of Important Factors for Human Survival*, “Journal of Humanities & Social Sciences” 2023, vol. 6, no. 1.
- Jiang J.H., Rosen Ph.E., Fahy K.A., *Avoiding the “Great Filter”: A Projected Timeframe for Human Expansion Off-World*, “Galaxies” 2021, vol. 9, no. 53, <https://doi.org/10.3390/galaxies9030053> [access date: 29.09.2023].
- Jones E.M., *Where is Everybody?: An Account of Fermi’s Question*, Los Alamos National Laboratory, Los Alamos 1985, FAS Project on Government Secrecy, <https://sgp.fas.org/othergov/doe/lanl/la-10311-ms.pdf> [access date: 29.09.2023].
- Loeb A., *A Sobering Astronomical Reminder from COVID-19*, Scientific American, 18.04.2020, <https://blogs.scientificamerican.com/observations/a-sobering-astronomical-reminder-from-covid-19> [access date: 29.09.2023].
- Loeb A., *Life Not As We Know It: Probing the Nature of Dark Matter*, The Debrief, 26.07.2022, <https://thedebrief.org/life-not-as-we-know-it-probing-the-nature-of-dark-matter> [access date: 29.09.2023].
- Moore G.E., *Cramming More Components onto Integrated Circuits*, “Electronics” 1965, vol. 38, no. 8, <https://newsroom.intel.com/wp-content/uploads/sites/11/2018/05/moores-law-electronics.pdf> [access date: 29.09.2023].
- Near-Earth Observation Program*, NASA, <https://www.nasa.gov/planetary-defense-neoo/> [access date: 29.09.2023].

- News Release: Scientists at NREL Report New Synapse-Like Phototransistor*, National Renewable Energy Laboratory, 28.04.2021, <https://www.nrel.gov/news/press/2021/scientists-at-nrel-report-new-synapse-like-phototransistor.html> [access date: 29.09.2023].
- NRC To Issue Rule Certifying NuScale Small Modular Reactor*, United States Nuclear Regulatory Commission, 29.07.2022, <https://www.nrc.gov/reading-rm/doc-collections/news/2022/22-029.pdf> [access date: 29.09.2023].
- Rosen Ph.E., Zhang D., Jiang J.H., Van Ijzendoorn L., Fahy K.A., Zhu Z.-H., *Impact of Economic Constraints on the Projected Timeframe for Human-Crewed Deep Space Exploration*, "Galaxies" 2022, vol. 10, no. 4, <https://doi.org/10.3390/galaxies10040088> [access date: 29.09.2023].
- Sherwood S.C., Webb M.J., Annan J.D., Armour K.C., Forster P.M., Hargreaves J.C., Hegerl G., Klein S.A., Marvel K.D., Rohling E.J., Watanabe M., Andrews T., Braconnot P., Bretherton C. S., Foster G.L., Hausfather Z., von der Heydt A.S., Knutti R., Mauritsen T., Norris J.R., Proistosescu C., Rugenstein M., Schmidt G.A., Tokarska K.B., Zelinka M.D., *An Assessment of Earth's Climate Sensitivity Using Multiple Lines of Evidence*, "Reviews of Geophysics" 2020, vol. 58, issue 4, <https://doi.org/10.1029/2019RG000678> [access date: 29.09.2023].
- Sotos J.G., *Biotechnology and the Lifetime of Technical Civilizations*, "International Journal of Astrobiology" 2019, vol. 18, issue 15, <https://doi.org/10.1017/S1473550418000447> [access date: 29.09.2023].
- Turchin P., Whitehouse H., Gavrilets S., Hoyer D., Francois P., Bennett J.S., Feeney K.C., Peregrine P., Feinman G., Korotayev A., Krادين N., Levine J., Reddish J., Cioni E., Wacziarg R., Mendel-Gleason G., Benam M., *Disentangling the Evolutionary Drivers of Social Complexity: A Comprehensive Test of Hypotheses*, "Science Advances" 2022, vol. 8, issue 25, <https://doi.org/10.1126/sciadv.abn3517> [access date: 29.09.2023].
- Vollset S.E., Goren E., Yuan C.-W., Cao J., Smith A.E., Hsiao T., Bisignano C., Azhar G.S., Castro E., Chalek J., Dolgert A.J., Frank T., Fukutaki K., Hay S.I., Lozano R., Mokdad A.H., Nandakumar V., Pierce M., Pletcher M., Robalik T., Steuben K.M., Wunrow H.Y., Zlavog B.S., Murray Ch.J.L., *Fertility, Mortality, Migration, and Population Scenarios for 195 Countries and Territories from 2017 to 2100: a Forecasting Analysis for the Global Burden of Disease Study*, "The Lancet" 2020,

- vol. 396, issue 10258, [http://doi.org/10.1016/S0140-6736\(20\)30677-2](http://doi.org/10.1016/S0140-6736(20)30677-2) [access date: 29.09.2023].
- Wandel A., *On the Abundance of Extraterrestrial Life After the Kepler Mission*, "International Journal of Astrobiology" 2015, vol. 14, issue 3.
- Ward P.D., Brownlee D.E., *Rare Earth: Why Complex Life is Uncommon in the Universe*, Springer, Göttingen 2000.
- Westby T., Conselice C.J., *The Astrobiological Copernican Weak and Strong Limits for Intelligent Life*, "The Astrophysical Journal" 2020, vol. 896, issue 58, no. 1, <https://doi.org/10.3847/1538-4357/ab8225> [access date: 29.09.2023].
- Whitwam R., *New Transistor Mimics Human Synapse to Simulate Learning*, ExtremeTech, 6.11.2013, <https://www.extremetech.com/extreme/170411-new-transistor-mimics-human-synapse-to-simulate-learning> [access date: 29.09.2023].
- Zimmer C., *100 Trillion Connections: New Efforts Probe and Map the Brain's Detailed Architecture*, Scientific American, 1.01.2011, <https://www.scientificamerican.com/article/100-trillion-connections> [access date: 29.09.2023].

Informacje o autorkach i autorach

dr Edyta Chwiej – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, Zastępczyni Dyrektora Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych ds. dydaktycznych, Katedra Stosunków Międzynarodowych i Polityki Zagranicznej.

Kristen A. Fahy – NASA, Jet Propulsion Laboratory, California Institute of Technology.

prof. dr hab. Artur Gruszczak – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych, kierownik Katedry Bezpieczeństwa Narodowego, Przewodniczący Rady Dyscypliny Nauki o Bezpieczeństwie UJ.

prof. John Ishiyama – University of North Texas, Chair of Department of Political Science, President of American Political Science Association (2021–2022).

prof. Jonathan H. Jiang – NASA, Jet Propulsion Laboratory – Science Division (Principal Scientist), California Institute of Technology.

dr hab. Rafał Klepka – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej, Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej, Zakład Komunikowania Politycznego i Mediów.

dr hab. Brygida Kuźniak, prof. UJ – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Międzynarodowego Publicznego.

Kelly Lu – Santa Margarita Catholic High School.

dr Piotr Obacz – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych, Katedra Historii Polskiej Myśli Politycznej.

Nick Pope – w latach 1985–2006 pracownik Ministerstwa Obrony Wielkiej Brytanii, ekspert z zakresu bezpieczeństwa, specjalizujący się w problematyce UAP (*unidentified aerial phenomena*) i UFO (*unidentified flying objects*), publicysta i komentator medialny.

Philip E. Rosen – niezależny badacz.

dr hab. Radosław Rybkowski, prof. UJ – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, Instytut Amerykanistyki i Studiów Polonijnych, Zakład Kultury Amerykańskiej, kierownik studiów doktoranckich na WSMiP UJ, Pełnomocnik Rektora UJ ds. jakości kształcenia.

dr Łukasz Stach – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, Centrum Studiów Międzynarodowych i Rozwoju.

prof. dr hab. Jan W. Tkaczyński – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, Instytut Bliskiego i Dalekiego Wschodu, kierownik Katedry Euroazjatyckiej Transformacji Porównawczej.

dr Anna Wyrwisz – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, Instytut Amerykanistyki i Studiów Polonijnych, Zakład Amerykanistyki.

Zawarte w niniejszym tomie artykuły ukazują złożoność współczesnego świata oraz skalę wyzwań, jakie stoją przed ludzkością. Opracowania dotyczą fundamentalnych problemów, które w zasadniczy sposób oddziałują na ludzkie życie, funkcjonowanie państw i społeczeństw. Celem monografii jest wskazanie i omówienie wybranych zagadnień nie jako wyizolowanych przypadków, lecz jako elementów szerszych, regionalnych i globalnych, zachodzących w warunkach współzależności procesów, które wykazują tendencję do narastania i pogłębiania się wraz z postępującą globalizacją w różnych jej wymiarach: politycznym, gospodarczym, społecznym, technologicznym i in. Dzięki specjalistycznej wiedzy i doświadczeniu Auterek i Autorów – politologów, znawców stosunków międzynarodowych, specjalistów w zakresie bezpieczeństwa, prawników, a także pracujących w sposób transdyscyplinarny astrofizyków – możliwe było zaoferowanie Czytelniczkom i Czytelnikom takiego właśnie ujęcia. Książka ta jest próbą zasygnalizowania wybranych kwestii i wstępem do dalszych, pogłębionych, interdyscyplinarnych badań naukowych. Jako zespół Auterek i Autorów wyrażamy nadzieję, że niniejszy tom okaże się inspirujący dla Czytelniczek i Czytelników w kontekście ich własnych poszukiwań odpowiedzi na pytania o kondycję współczesnego świata i o jego przyszłość.



ISBN 978-83-67209-53-3



9 788367 209533